DIGITALIZACJA

PROKURATURA OKRĘGOWA
Warszawa-Praga w Warszawie
Wydział V Śledczy
ul. Bródnowska 13/15
03-439 Warszawa
tel. (22) 51 14 791, fax (22) 51 14 832
-6-

(Nazwa prokuratury)

V Ds 74/14

AKTA

Główne

PROKURATORA

W SPRAWIE rejestrowania bez zgody rozmów i ~~ich~~ ujawnienia ich treści

PRZECIWKO M. Falenta i inni

tj. czyn art. 267 § 3 kk i art. 267 § 4 kk

Data wszczęcia 17.06.2014 r.

Data ukończenia

tom nr XVIII

V Ds 74/14

PG OG. 19a – Okładka do akt głównych prokuratora.
Druk: Drukarnia Nr 1, 02-521 Warszawa, ul. Rakowiecka 37, tel. 22 640-81-77, fax 849-94-97. Zam. 1589.

Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie
Sendrowska Jolanta

24-09-2014 12:38

Karta przeglądowa akt.

Sprawa: V Ds/74/14, tom: XVIII

Nr	Nazwa dokumentu	Data dokumentu	Nr karty	L. zał.
1	Pismo przewodnie do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ	2014-07-07	3202	
2	Zażalenie na postanowienie - adw. P. Kruszyński - Sylwester Latkowski	2014-06-25	3203 - 3211	
3	pismo ABW z załącznikami	2014-06-26	3212 - 3229	
4	pismo do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ	2014-07-08	3230 - 3232	
5	Zażalenie na zatrzymanie - adw. B. Jankowski - Krzysztof Rybka	2014-07-01	3233 - 3242	
6	pismo do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ	2014-07-08	3243	
7	Pismo przewodnie do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ	2014-07-08	3244 - 3248	
8	Zażalenie na postanowienie o przeszukaniu pomieszczeń z załącznikiem - adw. G. Radwański - A. Pawłowska	2014-07-01	3249 - 3255	
9	Zażalenie na zatrzymanie z załącznikami - adw. G. Radwański - M. Falenta	2014-07-01	3256 - 3266	
10	Pismo przewodnie do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ	2014-07-09	3267 - 3271	
11	Zażalenie na postanowienie o zastosowaniu środków zapobiegawczych - adw. B. Jankowski - K. Rybka	2014-07-02	3272 - 3285	
12	artykuły prasowe		3286 - 3301	
13	Zarządzenie o nieuwzględnieniu zażalenia - adw. G. Radwański - M. Falenta	2014-07-10	3302 - 3303	
14	Zarządzenie o nieuwzględnieniu zażalenia - adw. M. Małecki - M. Falenta	2014-07-10	3304 - 3305	
15	pismo do Sądu Rejonowego	2014-07-10	3306	
16	Notatka urzędowa z załącznikiem	2014-07-10	3307 - 3308	
17	Protokół posiedzenia i postanowienie Sądu - Marek Falenta	2014-07-10	3309 - 3318	
18	Pismo przewodnie do Sądu	2014-07-10	3319	
19	Zarządzenie o nieuwzględnieniu zażalenia - adw. B. Jankowski	2014-07-10	3320 - 3321	
20	Protokół posiedzenia i postanowienie Sądu - Krzysztof Rybka	2014-07-17	3322 - 3330	
21	Protokół posiedzenia Sądu - Sylwester Latkowski	2014-07-21	3331 - 3346	
22	Protokół posiedzenia i postanowienie Sądu - Krzysztof Rybka	2014-07-24	3347 - 3354	
23	Protokół posiedzenia i postanowienie Sądu - Marek Falenta	2014-07-28	3355 - 3363	
24	Protokół posiedzenia i postanowienie Sądu - Anna Pawłowska	2014-07-28	3364 - 3368	
25	Wniosek dowodowy - adw. G. Radwański - Marek Falenta	2014-07-28	3369 - 3374	
26	Zażalenie na zastosowanie środaków pozabiegawczych - adw. G. Radwański - Marek Falenta	2014-07-24	3375 - 3385	
27	nieodebrana korespondencja - Jozef Wojciechowski		3386	
28	nieodebrana korespondencja - Marek Dochnal		3387	
29	Pismo przewodnie - ABW	2014-08-01	3388	
30	Protokół przesłuchania świadka - Wojciech Szpil	2014-07-30	3389 - 3395	
31	Pełnomocnictwo do obrony - adw. Paweł Granecki - Wojciech Szpil	2014-07-30	3396	
32	Protokół przesłuchania świadka - Grażyna Piotrowska - Oliwa	2014-07-30	3397 - 3399	

Liczba dokumentów: 32 Liczba kart: 198 Liczba załączników: 0

Objaśnienia:

- Załączniki do dokumentów są oznaczane w kolumnie *Nr* tym samym numerem, co dokument powiązany
- Symbol „W" w kolumnie *Nr* oznacza dokument wyłączony ze sprawy

PROKURATURA OKRĘGOWA
Warszawa-Praga w Warszawie
Wydział V Śledczy
ul. Bródnowska 13/15
03-439 Warszawa
tel. (22) 51 14 835, fax (22) 51 14 754

3202

Sygn. akt V Ds 74/14

Warszawa, dnia 7 lipca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ
w Warszawie
III Wydział Karny

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie
Biuro Podawcze
2014 -07- 07
Odpis:
Zał.: zarzut (plus zał)
Nr 68 Podpis ... Godz. 14:37

W załączeniu przekazuję zażalenie adw. Piotra Kruszyńskiego pełnomocnika Redaktora Naczelnego tygodnika „Wprost" Sylwestra Latkowskiego na postanowienie z dnia 18 czerwca 2014 roku o żądaniu wydania rzeczy oraz na postanowienie z dnia 18 czerwca 2014 roku o przeszukaniu wraz ze stanowiskiem w przedmiocie zażalenia oraz cztery płyty DVD wraz z metrykami i pismem przewodnim, na których utrwalono przebieg czynności przeszukania w siedzibie wydawnictwa „Wprost" w Warszawie w dniu 18 czerwca 2014 roku .

SĄD REJONOWY
dla Warszawy Pragi Północ
w Warszawie
III Wydział Karny
Data 2014 -07- 07 Godz. .....
podpis .....
przedstawiono do referatu Sędziego
dn. ..... podpis .....

PROKURATOR

Anna Hopfer

1405
3203

Adwokat prof. dr hab. Piotr Kruszyński

Biuro Kancelarii Adwokackiej

ul. Hoża 34 lok 2, 00-516 Warszawa

tel. (22) 621-95-41, fax. (22) 621-95-63

PROKURATURA OKRĘGOWA WARSZAWA - PRAGA w Warszawie wpły- 2014 -06- 30 nęło SIP 91. SEKRETARKA Agnieszka Kołaczkowska

Warszawa, dnia 25 czerwca 2014 r.

Wpłynęło do Wydziału V dnia 30. 06. 2014 Podpis MELDUJĄCY REFERENT Katarzyna Kowalska

Sąd Rejonowy dla Pragi - Południe w Warszawie
Wydział Karny

za pośrednictwem

Prokuratura Okręgowa Warszawa Praga
w Warszawie
Wydział V Śledczy
Ul. Bródnowska 13/15
03-439 Warszawa

Zastępca Prokuratora Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie 2014 -06- 30 Paweł Nowak

Sygn. akt: V Ds. 74/14

adw. Piotra Kruszyńskiego
Pełnomocnika Sylwestra Latkowskiego
Redaktora Naczelnego tygodnika „Wprost"
Al. Jerozolimskie 212 (Batory Office Building II)

Pan (i) prokurator Sekretariat V Ds. 2014 -06- 30 Naczelnik Wydziału Śledczego Józef Gacek

ZAŻALENIE
na postanowienia Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie z dnia 18 czerwca 2014 r., sygn. akt. V Ds. 74/14

Działając na mocy udzielonego mi pełnomocnictwa (w aktach sprawy), na podstawie art. 217 § 1, 2 i 5 k.p.k. i art. 219 k.p.k. w zw. z art. 236 k.p.k., niniejszym zaskarżam postanowienie Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie z dnia 18 czerwca 2014

r., V Ds. 74/14 , o żądaniu wydania rzeczy oraz postanowienie o przeszukaniu z dnia 18 czerwca 2014 r., w całości.

Na podstawie art. 438 pkt. 1 i 2 k.p.k. zaskarżonemu postanowieniu zarzucam:

1) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 15 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe (Dz. U. 1984 r. nr 5 poz. 24 ze zm.), poprzez żądanie wydania danych personalnych, w postaci informacji zawartych w komputerach znajdujących się w redakcji Tygodnika „Wprost", wykorzystywanych przez jej dziennikarzy do pracy zawodowej, w postaci nazw adresów stron internetowych, jak i elektronicznych skrzynek pocztowych z korespondencją, a także wszelkich nośników scharakteryzowanych ogólnikowo w treści postanowienia, podczas gdy dane zawarte na w/w nośnikach umożliwiają bezpośrednią identyfikację źródeł informacji wykorzystywanych w pracy dziennikarskiej, a źródła te zastrzegły sobie anionowość, a więc wydanie przedmiotowych danych stanowiłoby naruszenie statuowanej we wskazanym przepisie tajemnicy dziennikarskiej, a w konsekwencji de facto tajemnicy zawodowej;

2) rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, a mianowicie:

a) naruszenie art. 180 § 2 k.p.k. w zw. z art. 226 k.p.k., poprzez wydanie postanowienia o żądaniu wydania rzeczy, bez uprzedniego wydania postanowienia Sądu, bądź też skierowania przez prokuratora wniosku do Sądu w przedmiocie zwolnienia z tajemnicy dziennikarskiej lub też zawodowej, zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu, co w konsekwencji stanowiło naruszenie naczelnych zasad postępowania karnego, a także uniemożliwiło, przed przystąpieniem do przeszukania i wydania rzeczy, zaskarżenie ewentualnego postanowienia we wskazanym przedmiocie;

b) naruszenie art. 180 § 3 k.p.k., tj. bezwzględnego zakazu dowodowego jakim jest tajemnica związana z wykonywaniem zawodu dziennikarza, poprzez narażenie na ujawnienie autorów korespondencji do redakcji, a także wszelkich danych przekazanych przez w/w, podczas gdy osoby te, nie podając do wiadomości publicznej swoich danych

– 1497
3205

personalnych, w sposób oczywisty zastrzegły nieujawnianie przedmiotowych informacji, zaś ujawnienie tychże danych na potrzeby procesu karnego możliwe jest wyłącznie w enumeratywnie wymienionych przypadkach i po spełnieniu procedury zwolnienia z tajemnicy zawodowej;

c) w konsekwencji powyższych naruszeń zarzucam także obrazę art. 226 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie w przypadku, gdy w zaistniałym stanie faktycznym, żądanie wydania do wykorzystania dokumentów, objętych bezwzględnym zakazem ich ujawniania określonym w art. 180 § 3 k.p.k., było nieuprawnione z punktu widzenia dyspozycji w/w przepisów, co w konsekwencji skutkowało wydaniem postanowienia wskazanego na wstępie niniejszego zażalenia z naruszeniem obowiązujących norm prawnych.

Z uwagi na powyższe, wnoszę o uchylenie przedmiotowego postanowienia w całości.

UZASADNIENIE

Zaskarżone postanowienie nie jest zasadne i jako takie nie powinno się ostać.

Przystępując do analizy prawnej w niniejszej sprawie kardynalne znaczenie, w świetle orzecznictwa Krajowego jak i Europejskiego Trybunatu Unii Europejskiej, ma instytucja tajemnicy dziennikarskiej określona w art. 15 Ustawa Prawo Prasowe z dnia 26 stycznia 1984 (Dz.U.1984.5.24 z późn. zm.), dalej PrPras. na którą powołali się Redaktor Naczelny i dziennikarze „Wprost" art. 15 pkt 2 stanowi:

„Art. 15. [...] 2. Dziennikarz ma obowiązek zachowania w tajemnicy:

1) danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych,

2) wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich."

– 1488
3206

Oznacza to, iż wszelkie dane w tym nośniki, korespondencja, komputery, dane umieszczone na tzw. „chmurach", itp. uzyskane przez dziennikarzy redakcji „Wprost" w trakcie ich pracy dziennikarskiej, objęte są wskazaną tajemnicą.

W tym miejscu należy zgodzić się w pełni z wyrokiem WSA z 13 lutego 2009 roku, II SA/WA 1570/08, LEX nr 519829: „Sformułowane w treści art. 15 ust. 1 Prawa prasowego prawo do zachowania w tajemnicy swojego nazwiska jest prawem, które przysługuje nie tylko dziennikarzowi, lecz każdej osobie, która jest autorem materiału prasowego- i to niezależnie od tego, czy materiał ten zostanie zakwalifikowany do publikacji, czy też nie. Przyznanie autorowi materiału prasowego prawa do zachowania w tajemnicy swojego nazwiska rodzi po stronie dziennikarzy, zwłaszcza redaktorów i redaktorów naczelnych, obowiązek chronienia anonimowości takiej osoby, nieujawnianie jej nazwiska." Ponadto, zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010r.: „Art. 15 (ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe) po pierwsze, przyznaje autorowi materiału prasowego prawo do zachowania w tajemnicy swojego nazwiska. Po drugie, określono w jego treści zakres podmiotowy i przedmiotowy tajemnicy dziennikarskiej, wskazując na to, że dziennikarz ma obowiązek zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnienie tych danych. Po trzecie, wskazano w treści tego przepisu, że dziennikarz ma obowiązek zachowania w tajemnicy wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich (...). Jeżeli interesujące organ procesowy informacje mieszczą się w tak określonych granicach tajemnicy zawodowej, to przesłuchanie dziennikarza na te okoliczności po stwierdzeniu ich niezbędności i niemożliwości ich ustalenia na podstawie innego dowodu, możliwe jest wyłącznie po zwolnieniu dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej (art. 180 § 1 i 2 k.p.k.).".(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.08.2010r., sygn. akt WZ 36/10, Lex nr 653634).

Jak stanowi Europejski Trybunał Spraw Człowieka w Starsburgu (dalej: ETPCz) w wyroku z dnia 27 marca 1996r., Goodwin v. Wielka Brytania (sprawa dotyczyła nałożonego na dziennikarza obowiązku ujawnienia źródła informacji odnośnie poufnego firmowego planu korporacyjnego spółki Tetra – skarga Nr 17488/90), „Ochrona

– I 409
3207

dziennikarskich źródeł informacji jest jednym z podstawowych warunków wolności prasy, jak jest to odzwierciedlone w ustawach i w zawodowych kodeksach postępowania szeregu Umawiających się Państw oraz jest potwierdzone w kilku dokumentach międzynarodowych dotyczących wolności dziennikarskich. Bez takiej ochrony źródła informacji mogą powstrzymywać się od udzielania pomocy prasie w informowaniu opinii publicznej odnośnie kwestii pozostających w zainteresowaniu publicznym. W konsekwencji istotna rola prasy, jako stróża publicznego ['public-watchdog'], może zostać podważona, a ponadto ucierpieć może zdolność prasy do dostarczania rzetelnych i wiarygodnych informacji. Zważywszy na znaczenie ochrony źródeł dziennikarskich dla wolności prasy w demokratycznym społeczeństwie, jak również potencjalnie powstrzymujący skutek dla korzystania z tej wolności wywierany nakazem ujawnienia źródła, środek taki nie może zostać uznany za zgodny z art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, chyba że został usprawiedliwiony istnieniem nadrzędnego wymogu ['overriding requirement'] w interesie publicznym".

Podobnie wyrok – wyrok z dnia 25 lutego 20003 r., *Roemen i Schmit v. Luksemburg*, nr skargi 51772/99 *„Trybunał stoi na stanowisku, że przeszukania ('search') mające doprowadzić do ujawnienia źródła informacji dziennikarza ('journalist's source') – nawet jeśli nie dały rezultatu – są bardziej drastycznym środkiem niż wezwanie do ujawnienia ('order to divulge') tożsamości źródła"*, czy Financial Times Ltd. i inni v. Wielka Brytania wyrok z dnia 25 grudnia 2009r., gdzie nakazano dziennikarzom przekazanie dokumentów na rzecz belgijskiej spółki browarniczej, które miały doprowadzić do ujawnienia informatora prasy. Trybunał uznał, że doszło do naruszenia art. 10 EKPCz. W sposób szczególny podkreślił efekt odstraszający (*chilling effect*) , gdyby dziennikarze współpracowali w ujawnieniu swoich informatorów, co doprowadziłoby do naruszenia reputacji gazety, która jest adresatem nakazu. Tożsame z powołanymi skutki, miałby fakt wydania nośników znajdujących się w redakcji tygodnika „Wprost", co w konsekwencji, w wyniku działań prokuratury nastąpiło.

Polskie przepisy krajowe, odpowiadają standardom Rady Europy skodyfikowanym w Konwencji, a rozwiniętym w orzecznictwie strasburskim. Zasadę proporcjonalności zawiera art. 31 ust. 3 Konstytucji, zaś odpowiednikiem art. 10 ust. 1 Konwencji są przepisy zawarte w art. 14, 54 i 61 Konstytucji (statuują szeroko pojmowaną wolność ekspresji). W

– 1500
3208

sumie, jawność jest zasadą, tajność wyjątkiem – taka jest reguła demokratycznego państwa prawnego, sformułowana w ustrojowym prawie do wolności ekspresji (wypowiedzi). Jednak wolność wypowiedzi gwarantowana jest przez tajność – jak wskazuje bezwzględny zakaz dowodowy z art. 180 § 3 k.p.k., statuujący tajemnicę dziennikarską w zakresie osobowych źródeł informacji. Odpowiednikiem jest art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, którego z kolei naruszenie przez dziennikarza jest penalizowane w art. 49 tej ustawy (przestępstwo to może popełnić wyłącznie dziennikarz, gdyż art. 15 ust. 2 nakłada na dziennikarza obowiązek zachowania tajemnicy dziennikarskiej). Słowem, dziennikarz jest depozytariuszem, a nie dysponentem tajemnicy dziennikarskiej, czyli dziennikarz sam nie może zwolnić się z tajemnicy dziennikarskiej. Tajemnica ta bezpośrednio chroni źródło informacji dziennikarskiej i tylko pośrednio wzmacnia dziennikarza – poprzez budowanie do niego zaufania ze strony tego źródła. Na tym polega ratio legis tajemnicy dziennikarskiej; tajemnica dziennikarska stanowi wyższą wartość prawną niż dobro wymiaru sprawiedliwości.

Absolutny wymiar tajemnicy dziennikarskiej (z wyjątkiem informacji o przestępstwach najcięższych) – tak jak tajemnicy spowiedzi i tajemnicy obrońcy – sprawia, że czynność dowodowa dokonana wbrew temu zakazowi dowodowemu jest bezskuteczna i nie ulega konwalidacji.

Jeżeli informacja nie odnosi się do przestępstwa, o którym mowa w art. 240 § 1 Kodeksu karnego (lub art. 254 k.k.), tajemnica dziennikarska ma charakter bezwzględny. W szczególności oznacza to, że zasada proporcjonalności wyklucza wezwanie do ujawnienia dziennikarskich źródeł informacji, a tym bardziej wyklucza postanowienie o przeszukaniu pomieszczeń redakcji – nawet pod kątem pozyskania nie osobowych źródeł dziennikarskich, tylko samej treści informacji dziennikarskiej (nie objętej w systemie polskim tajemnicą dziennikarska), jeśli nie można wykluczyć, że przy okazji może dojść do ujawnienia źródeł. Oczywiście pod warunkiem, iż tak jak w orzeczeniu *Roemen i Schmit*, przeszukania nie dotyczyłyby ewentualnych przestępstw, których dziennikarz mógł dopuścić się, niezwiązanych z obowiązkami dziennikarskimi. W przeciwnym razie należy uznać, ze ingerencja była konieczna (nie naruszono zasady proporcjonalności).

~ 1501
3209

Kodeks postepowania karnego w art. 180 § 2 i 3 reguluje reżim ochrony tajemnicy dziennikarskiej. W przepisie tym ustawodawcą określa, że z obowiązku zachowania owej tajemnicy, dziennikarza zwolnić może tylko sąd. Co więcej, Prokurator, który wydał przedmiotowe postanowienia, nigdy nie zwracał się do Sądu z wnioskiem o zwolnienie dziennikarzy ze wskazanej tajemnicy. W sytuacji natomiast, gdy chronione są dane osobowe autora lub informatora , jedynym podmiotem ,który może zwolnić z obowiązku zachowania tych danych w tajemnicy jest sam autor lub informator. Należy nadmienić, iż dobro wymiaru sprawiedliwości w tej sprawie ulega w tym zakresie interesom informatorów, bądź anonimowych autorów jak również wolności prasy (uchwała S.N. z 22 listopada 2002 r. , I KZP 26/02, OSNK 2003 , Nr 1-2 , poz. 6).

Jedynym wyjątkiem przewidywanym przez k.p.k. jest katalog przestępstw określony w art. 240 § 1 Kodeksu karnego.

Art. 240. § *1. Kto, mając wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 118, 118a, 120-124, 127, 128, 130, 134, 140, 148, 163, 166, 189, 252 lub przestępstwa o charakterze terrorystycznym, nie zawiadamia niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.*

Sposób wykonania zaskarżonych czynności łamie wszelkie prawno-karne, jak i konstytucyjne zasady związane z procedurą przeszukania i zatrzymania rzeczy, która miała miejsce w redakcji tygodnika „Wprost". Podkreślenia wymaga także fakt, iż Funkcjonariusze Departamentu Postępowań Karnych ABW, naruszając przepisy art. 15 PrPras, art.180 k.p.k., art. 226 k.p.k., art. 10 i art. 8 EKPCz na podstawie Postanowienia Prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga w Warszawie, w sytuacji, gdy Redaktor Naczelny i dziennikarze odmówili wydania nośników na których znajdowały się informacje objęte tajemnicą dziennikarska, odstąpili w konsekwencji od czynności .

Zasady statuujące zabezpieczanie i zajmowanie dokumentów, zawierających treści, dotyczące tajemnicy dziennikarskiej, które mają również zastosowanie w odniesieniu do czynności mających na celu fizyczne pozyskanie ich od dziennikarza, a więc żądanie wydania , zatrzymanie dokumentu lub przeszukanie pomieszczeń lub osoby, reguluje art. 226 k.p.k.. Dzieje się tak dlatego, że art. 226 k.p.k. wyraźnie odsyła do treści art. 180 § 2

1502
3210

k.p.k. („art. 178-181 stosuje się odpowiednio"). O tym, iż tylko sąd uprawniony jest do zwolnienia dziennikarza z obowiązku zachowania tajemnicy w zakresie dokumentów, świadczy dodatkowo treść art. 226 zd. 2 k.p.k., stosowany a contrario.

Bezprawnym w tym stanie faktycznym jest więc zmuszenie dziennikarza do wydania dokumentów działając na podstawie art. 217 k.p.k. i 219 k.p.k., regulujących podstawę wydania i zatrzymania rzeczy, w sytuacji kiedy nie spełnione zostały przesłanki określone w art. 180 k.p.k. i nie ma podstaw do twierdzenia, że mogą one stanowić dowód w sprawie, bez uprzedniego zwolnienia dziennikarzy z tajemnicy. Niedopuszczalne jest więc żądanie ich wydania, ich zatrzymanie lub przeszukanie mające na celu ich wykrycie. Ponadto, wskazać należy, że do dnia dzisiejszego nikomu z redakcji tygodnika „Wprost" nie postawiono w sprawie zarzutów, ani też nie uzyskano stosownego zwolnienia z tajemnicy. Okoliczności te dodatkowo powodują, iż działania Prokuratury były w pełni nieuzasadnione. Tym bardziej, że sam sposób dokonywania czynności, a także fakt, iż początkowo dostarczono do redakcji postanowienie o przeszukaniu, natomiast po wyraźnym sprzeciwie dziennikarzy także postanowienie o żądaniu wydania rzeczy, co jest swoistym novum, budzi dezaprobatę.

Z uwagi na powyższe, wnoszę jak w *petitum*.

Piotr Kruszyński

Adwokat

Załącznik:

- odpis zażalenia

3212

AGENCJ[illegible] EGO

3211

a 24.06.2014

Egz. Nr 1

vie

[illegible]ołeczne!

[illegible]rań z działań

[illegible]ny, jawne,

[illegible]ny, jawne,

[illegible]ny, jawne,

[illegible]y, jawne,

tylko

Egz. Nr 2 – Biuro B ABW
Wykonał: 7197

DYREKTOR
Biura Badań Kryminalistycznych
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
ppłk Dariusz LASKOWSKI

1/1

3212

AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

Biuro Badań Kryminalistycznych

H- 2116 /2014/PIG

Warszawa, dnia 24.06.2014

Egz. Nr 1

Pan Prokurator Józef Gacek
Prokuratura Okręgowa
Warszawa-Praga w Warszawie
Wydział V Śledczy
ul. Bródnowska 13/15
03-439 Warszawa

Dotyczy: realizacji w dniu 18.06.2014 r.

Szanowny Panie Prokuratorze!

W nawiązaniu do ustaleń, w załączeniu uprzejmie przesyłam kopie nagrań z działań realizowanych w dniu 18.06.2014 r.

Załączniki: 9: 16 stron + 4 szt. Płyt

1. Płyta DVD nr: H- 2112 /2014, **1 szt. , jawne, tylko adresat,**
2. Metryka do płyty DVD nr: H- 2112 /2014 wraz z wygenerowaną sumą kontrolną, **3 strony, jawne, tylko adresat,**
3. Płyta DVD nr: H- 2113 /2014 , **1 szt. , jawne, tylko adresat,**
4. Metryka do płyty DVD nr: H- 2113 /2014 wraz z wygenerowaną sumą kontrolną, **3 strony, jawne, tylko adresat,**
5. Płyta DVD nr: H- 2114 /2014, **1 szt. , jawne, tylko adresat,**
6. Metryka do płyty DVD nr: H- 2114 /2014 wraz z wygenerowaną sumą kontrolną, **3 strony, jawne, tylko adresat,**
7. Płyta DVD nr: H- 2115 /2014, **1 szt. , jawne, tylko adresat,**
8. Metryka do płyty DVD nr: H- 2115 /2014 wraz z wygenerowaną sumą kontrolną, **3 strony, jawne, tylko adresat,**
9. Metryka do nośnika pierwotnego wraz z wygenerowaną sumą kontrolną, **4 strony, jawne, tylko adresat.**

Z poważaniem

DYREKTOR
Biura Badań Kryminalistycznych
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
ppłk Dariusz LASKOWSKI

Wykonano w 2 egz.
Egz. Nr 1 – Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga
Egz. Nr 2 – Biuro B ABW
Wykonał: 7197

3213

METRYKA IDENTYFIKACYJNA NOŚNIKA

dotyczy nośnika pierwotnego

1. OZNACZENIE METRYKI

Imię, nazwisko, funkcja i miejsce zatrudnienia osoby sporządzającej metrykę:
mgr Grzegorz Piekarski, Biuro Badań Kryminalistycznych ABW
Data sporządzenia metryki: 24.06.2014 r.
Sygn. Akt : V Ds. 74/14
Numer metryki: 01

2. OZNACZENIE NOŚNIKA

■ pierwotny □ wtórny □ kopia □ kopia bezpieczeństwa
□ mikrokaseta
□ kaseta magnetowidowa
□ kaseta DV
□ materiały światłoczułe
□ inny (jaki) wewnętrzny dysk twardy kamery SONY HDR-XR200 o numerze 359251
□ płyta CD
□ płyta DVD
□ karta pamięci
□ pamięć przenośna
Typ i producent: SONY
Numer fabryczny **(jeśli nośnik go posiada, a jego odczytanie nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami):** brak

3. UTRWALONA CZYNNOŚĆ

Rodzaj czynności: Przeszukanie w siedzibie Wydawnictwa WPROST w Warszawie
Data czynności: 18 czerwiec 2014 r.
Czas rozpoczęcia czynności: .....
Czas zakończenia czynności: .....
Organ, który przeprowadził czynność: Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie

4. URZĄDZENIE UŻYTE DO UTRWALENIA CZYNNOŚCI (w metryce nośnika pierwotnego)
URZĄDZENIE UŻYTE DO SKOPIOWANIA ZAPISU (w metryce nośnika wtórnego i nośnika kopii) – nie dotyczy

Rodzaj: Kamera
Producent: SONY .....
Model: HDR-XR200 .....
Numer indywidualnie identyfikujący urządzenie **(jeśli urządzenie go posiada, a jego odczytanie nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami):** 359251

5. DANE DOTYCZĄCE ZAPISU (w metryce nośnika pierwotnego i wtórnego, stosownie do rodzaju zapisu)

Imię, nazwisko i funkcja osoby, która wykonała zapis: Maciej Śliwiński funkcjonariusz ABW
Czas rozpoczęcia: ..... zakończenia .....
Czas trwania zapisu: .....
Liczba wykonanych zdjęć: 9
Liczba i format plików: 9 plików w formacie JPG, 9 plików w formacie MTS
Łączny rozmiar zapisu będący sumą wielkości wszystkich plików, wyrażony w jednostkach pojemności informacji: 10,3 GB
Ewentualne dodatkowe informacje, w tym okoliczności mające wpływ na utrwalenie czynności lub jakość zapisu: brak

6. DANE DOTYCZĄCE KOPIOWANIA

A. Wypełnić w metryce nośnika, z którego dokonano kopiowania – NIE DOTYCZY

Data skopiowania zapisu	Cel kopiowania	Numer metryki nośnika, na który skopiowano zapis	Imię, nazwisko i funkcja osoby, która wykonała kopiowanie zapisu
24.06.2014	Polecenie Prokuratury	02	Grzegorz Piekarski, Ekspert Biura B ABW
24.06.2014	Polecenie Prokuratury	03	Grzegorz Piekarski, Ekspert Biura B ABW
24.06.2014	Polecenie Prokuratury	04	Grzegorz Piekarski, Ekspert Biura B ABW
24.06.2014	Polecenie Prokuratury	05	Grzegorz Piekarski, Ekspert Biura B ABW

B. Wypełnić w metryce nośnika, na który dokonano kopiowania: - NIE DOTYCZY

Imię, nazwisko osoby, która dokonała kopiowania:
Miejsce i czas skopiowania zapisu:
Nośnik, z którego skopiowano zapis:
□ pierwotny □ wtórny □ kopia □ kopia bezpieczeństwa
Numer metryki nośnika, z którego dokonano kopiowania- brak

7. SUMY KONTROLNE (w metryce nośnika cyfrowego)

Nazwa i wersja oprogramowania użytego do wygenerowania sum kontrolnych: md5summer, wersja 1.2.0.5
Użyty algorytm **(jeżeli oprogramowanie używa więcej niż jednego algorytmu):** md5
Do metryki załączono wydruk zawierający wygenerowane sumy kontrolne.

(podpis osoby sporządzającej metrykę)

3214

8. ADNTACJE (wraz z datą sporządzenia oraz imieniem, nazwiskiem i funkcją osoby, która dokonała adnotacji)

3215

Wprost_p_01_1

```
# MD5 checksums generated by MD5summer (http://www.md5summer.org)
# Generated 2014-06-24 13:02:58

fe0f1a233ed38a0599439bf602da0ad9 *00000.MTS
90d2e19f5cf12f543160413b7c42ba1b *00001.MTS
050a01135c7690fa8013a57bc163ee04 *00002.MTS
dc0f0a0f1b24987421c68793c645ed3 *00003.MTS
3d982277a912e7df5963b193951bb79b *00004.MTS
6b85461e6e64c72cf312c75c7a583ba5 *00005.MTS
4b596268c2e386deaa6833b156f114ec *00006.MTS
2c6d667788c150f08a0e8f9afae1559a *00007.MTS
33df815881def335ef596a1f50061d7d *00008.MTS
```

3216

Wprost_p_01_2

```
# MD5 checksums generated by MD5summer (http://www.md5summer.org)
# Generated 2014-06-24 13:35:31

6c72511170484d08eb487c57e25face7 *DSC00175.JPG
3b3a7c998d415ec21868149bb705fb4a *DSC00176.JPG
41f1ccd27a2d9a7dae18e57c0b3759e8 *DSC00177.JPG
25081f88dd55a50105fb227097ab0751 *DSC00178.JPG
cb6c98cc7d437583d0bd7fa4b2bf1e5c *DSC00179.JPG
833f8f8cc97f0cfb80bbb6f67345b8d4 *DSC00180.JPG
a78da367579d23d376a61152220499dc *DSC00181.JPG
a028f93b77b26b971ae71196a516dd37 *DSC00182.JPG
f65c20fdd85d91c2b2bf64315a237b6b *DSC00183.JPG
```

3217

METRYKA IDENTYFIKACYJNA NOŚNIKA

1. OZNACZENIE METRYKI dotyczy płyta H-2112/2014

Imię, nazwisko, funkcja i miejsce zatrudnienia osoby sporządzającej metrykę:
mgr Grzegorz Piekarski, Biuro Badań Kryminalistycznych ABW
Data sporządzenia metryki: 24.06.2014 r.
Sygn. Akt : V Ds. 74/14
Numer metryki: 02

2. OZNACZENIE NOŚNIKA

□ pierwotny ■ wtórny □ kopia □ kopia bezpieczeństwa
□ mikrokaseta □ płyta CD
□ kaseta magnetowidowa ■ płyta DVD
□ kaseta DV □ karta pamięci
□ materiały światłoczułe □ pamięć przenośna
□ inny (jaki)
Typ i producent:
Numer fabryczny **(jeśli nośnik go posiada, a jego odczytanie nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami):** brak

3. UTRWALONA CZYNNOŚĆ

Rodzaj czynności: Przeszukanie w siedzibie Wydawnictwa WPROST w Warszawie
Data czynności: 18 czerwiec 2014 r.
Czas rozpoczęcia czynności: .....
Czas zakończenia czynności: .....
Organ, który przeprowadził czynność: Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie

4. URZĄDZENIE UŻYTE DO UTRWALENIA CZYNNOŚCI (w metryce nośnika pierwotnego) – nie dotyczy
URZĄDZENIE UŻYTE DO SKOPIOWANIA ZAPISU (w metryce nośnika wtórnego i nośnika kopii)

Rodzaj: Komputer PC
Producent: brak
Model: brak
Numer indywidualnie identyfikujący urządzenie **(jeśli urządzenie go posiada, a jego odczytanie nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami):** brak

5. DANE DOTYCZĄCE ZAPISU (w metryce nośnika pierwotnego i wtórnego, stosownie do rodzaju zapisu)

Imię, nazwisko i funkcja osoby, która wykonała zapis: Maciej Śliwiński funkcjonariusz ABW
Czas rozpoczęcia: ..... zakończenia .....
Czas trwania zapisu: .....
Liczba wykonanych zdjęć: brak
Liczba i format plików: 2 pliki w formacie MTS
Łączny rozmiar zapisu będący sumą wielkości wszystkich plików, wyrażony w jednostkach pojemności informacji: 3,95 GB
Ewentualne dodatkowe informacje, w tym okoliczności mające wpływ na utrwalenie czynności lub jakość zapisu: brak

6. DANE DOTYCZĄCE KOPIOWANIA

A. Wypełnić w metryce nośnika, z którego dokonano kopiowania – NIE DOTYCZY

Data skopiowania zapisu	Cel kopiowania	Numer metryki nośnika, na który skopiowano zapis	Imię, nazwisko i funkcja osoby, która wykonała kopiowanie zapisu
02.07.2014	ZAB. PROKURATORA DLA POTRZEB POSIĘP. KARNEGO	06	DANIEL ROSA, INFORMATYK

B. Wypełnić w metryce nośnika, na który dokonano kopiowania:

Imię, nazwisko osoby, która dokonała kopiowania: Grzegorz Piekarski
Miejsce i czas skopiowania zapisu: Biuro Badań Kryminalistycznych ABW
Nośnik, z którego skopiowano zapis:
■ pierwotny □ wtórny □ kopia □ kopia bezpieczeństwa
Numer metryki nośnika, z którego dokonano kopiowania: 01

7. SUMY KONTROLNE (w metryce nośnika cyfrowego)

Nazwa i wersja oprogramowania użytego do wygenerowania sum kontrolnych: md5summer, wersja 1.2.0.5
Użyty algorytm **(jeżeli oprogramowanie używa więcej niż jednego algorytmu):** md5
Do metryki załączono wydruk zawierający wygenerowane sumy kontrolne.

Maciej

(podpis osoby sporządzającej metrykę)

3217

METRYKA IDENTYFIKACYJNA NOŚNIKA

1. OZNACZENIE METRYKI dotyczy płyta H-2112/2014

Imię, nazwisko, funkcja i miejsce zatrudnienia osoby sporządzającej metrykę:
mgr Grzegorz Piekarski, Biuro Badań Kryminalistycznych ABW
Data sporządzenia metryki: 24.06.2014 r.
Sygn. Akt : V Ds. 74/14
Numer metryki: 02

2. OZNACZENIE NOŚNIKA

□ pierwotny ■ wtórny □ kopia □ kopia bezpieczeństwa
□ mikrokaseta □ płyta CD
□ kaseta magnetowidowa ■ płyta DVD
□ kaseta DV □ karta pamięci
□ materiały światłoczułe □ pamięć przenośna
□ inny (jaki)
Typ i producent:
Numer fabryczny **(jeśli nośnik go posiada, a jego odczytanie nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami):** brak

3. UTRWALONA CZYNNOŚĆ

Rodzaj czynności: Przeszukanie w siedzibie Wydawnictwa WPROST w Warszawie
Data czynności: 18 czerwiec 2014 r.
Czas rozpoczęcia czynności: .....
Czas zakończenia czynności: .....
Organ, który przeprowadził czynność: Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie

4. URZĄDZENIE UŻYTE DO UTRWALENIA CZYNNOŚCI (w metryce nośnika pierwotnego) – nie dotyczy
URZĄDZENIE UŻYTE DO SKOPIOWANIA ZAPISU (w metryce nośnika wtórnego i nośnika kopii)

Rodzaj: Komputer PC
Producent: brak
Model: brak
Numer indywidualnie identyfikujący urządzenie **(jeśli urządzenie go posiada, a jego odczytanie nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami):** brak

5. DANE DOTYCZĄCE ZAPISU (w metryce nośnika pierwotnego i wtórnego, stosownie do rodzaju zapisu)

Imię, nazwisko i funkcja osoby, która wykonała zapis: Maciej Śliwiński funkcjonariusz ABW
Czas rozpoczęcia: ..... zakończenia .....
Czas trwania zapisu: .....
Liczba wykonanych zdjęć: brak
Liczba i format plików: 2 pliki w formacie MTS
Łączny rozmiar zapisu będący sumą wielkości wszystkich plików, wyrażony w jednostkach pojemności informacji: 3,95 GB
Ewentualne dodatkowe informacje, w tym okoliczności mające wpływ na utrwalenie czynności lub jakość zapisu: brak

6. DANE DOTYCZĄCE KOPIOWANIA

A. Wypełnić w metryce nośnika, z którego dokonano kopiowania – NIE DOTYCZY

Data skopiowania zapisu	Cel kopiowania	Numer metryki nośnika, na który skopiowano zapis	Imię, nazwisko i funkcja osoby, która wykonała kopiowanie zapisu
02.07.2014	ZAR. PROKURATORA DLA POTRZEB POSIĘP. KARNEGO	06	DANIEL POSTA, INFORMATYK

B. Wypełnić w metryce nośnika, na który dokonano kopiowania:

Imię, nazwisko osoby, która dokonała kopiowania: Grzegorz Piekarski
Miejsce i czas skopiowania zapisu: Biuro Badań Kryminalistycznych ABW
Nośnik, z którego skopiowano zapis:
■ pierwotny □ wtórny □ kopia □ kopia bezpieczeństwa
Numer metryki nośnika, z którego dokonano kopiowania: 01

7. SUMY KONTROLNE (w metryce nośnika cyfrowego)

Nazwa i wersja oprogramowania użytego do wygenerowania sum kontrolnych: md5summer, wersja 1.2.0.5
Użyty algorytm **(jeżeli oprogramowanie używa więcej niż jednego algorytmu):** md5
Do metryki załączono wydruk zawierający wygenerowane sumy kontrolne.

(podpis osoby sporządzającej metrykę)

- 3218

8. ADNTACJE (wraz z datą sporządzenia oraz imieniem, nazwiskiem i funkcją osoby, która dokonała adnotacji)

3219

```
# MD5 checksums generated by MD5summer (http://www.md5summer.org)
# Generated 2014-06-24 15:42:30

fe0f1a233ed38a0599439bf602da0ad9 *00000.MTS
90d2e19f5cf12f543160413b7c42ba1b *00001.MTS
```

Wprost_w_02

3229

METRYKA IDENTYFIKACYJNA NOŚNIKA

1. OZNACZENIE METRYKI

Dotyczy płyty Ł-2113/2014.

Imię, nazwisko, funkcja i miejsce zatrudnienia osoby sporządzającej metrykę:
mgr Grzegorz Piekarski, Biuro Badań Kryminalistycznych ABW
Data sporządzenia metryki: 24.06.2014 r.
Sygn. Akt : V Ds. 74/14
Numer metryki: 03

2. OZNACZENIE NOŚNIKA

□ pierwotny ■ wtórny □ kopia □ kopia bezpieczeństwa
□ mikrokaseta □ płyta CD
□ kaseta magnetowidowa ■ płyta DVD
□ kaseta DV □ karta pamięci
□ materiały światłoczułe □ pamięć przenośna
□ inny (jaki)
Typ i producent:
Numer fabryczny **(jeśli nośnik go posiada, a jego odczytanie nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami):** brak

3. UTRWALONA CZYNNOŚĆ

Rodzaj czynności: Przeszukanie w siedzibie Wydawnictwa WPROST w Warszawie
Data czynności: 18 czerwiec 2014 r.
Czas rozpoczęcia czynności: .....
Czas zakończenia czynności: .....
Organ, który przeprowadził czynność: Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie

4. URZĄDZENIE UŻYTE DO UTRWALENIA CZYNNOŚCI (w metryce nośnika pierwotnego) – nie dotyczy
URZĄDZENIE UŻYTE DO SKOPIOWANIA ZAPISU (w metryce nośnika wtórnego i nośnika kopii)

Rodzaj: Komputer PC
Producent: brak
Model: brak
Numer indywidualnie identyfikujący urządzenie **(jeśli urządzenie go posiada, a jego odczytanie nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami):** brak

5. DANE DOTYCZĄCE ZAPISU (w metryce nośnika pierwotnego i wtórnego, stosownie do rodzaju zapisu)

Imię, nazwisko i funkcja osoby, która wykonała zapis: Maciej Śliwiński funkcjonariusz ABW
Czas rozpoczęcia: ..... zakończenia .....
Czas trwania zapisu: .....
Liczba wykonanych zdjęć: brak
Liczba i format plików: 2 pliki w formacie MTS
Łączny rozmiar zapisu będący sumą wielkości wszystkich plików, wyrażony w jednostkach pojemności informacji: 3,95 GB
Ewentualne dodatkowe informacje, w tym okoliczności mające wpływ na utrwalenie czynności lub jakość zapisu: brak

6. DANE DOTYCZĄCE KOPIOWANIA

A. Wypełnić w metryce nośnika, z którego dokonano kopiowania – NIE DOTYCZY

Data skopiowania zapisu	Cel kopiowania	Numer metryki nośnika, na który skopiowano zapis	Imię, nazwisko i funkcja osoby, która wykonała kopiowanie zapisu
02.07.2014	ZAST. PROKURATORA DLA POTRZEB POSTĘP. KARNEGO	07	DANIEL ROSA, INFORMATYK

B. Wypełnić w metryce nośnika, na który dokonano kopiowania:

Imię, nazwisko osoby, która dokonała kopiowania: Grzegorz Piekarski
Miejsce i czas skopiowania zapisu: Biuro Badań Kryminalistycznych ABW
Nośnik, z którego skopiowano zapis:
■ pierwotny □ wtórny □ kopia □ kopia bezpieczeństwa
Numer metryki nośnika, z którego dokonano kopiowania: 01

7. SUMY KONTROLNE (w metryce nośnika cyfrowego)

Nazwa i wersja oprogramowania użytego do wygenerowania sum kontrolnych: md5summer, wersja 1.2.0.5
Użyty algorytm **(jeżeli oprogramowanie używa więcej niż jednego algorytmu):** md5
Do metryki załączono wydruk zawierający wygenerowane sumy kontrolne.

(podpis osoby sporządzającej metrykę)

3221

8. ADNTACJE (wraz z datą sporządzenia oraz imieniem, nazwiskiem i funkcją osoby, która dokonała adnotacji)

-- 3222

```
# MD5 checksums generated by MD5summer (http://www.md5summer.org)
# Generated 2014-06-24 15:15:51

050a01135c7690fa8013a57bc163ee04 *00002.MTS
dc0f0a0f1b224987421c68793c645ed3 *00003.MTS
```

3223

METRYKA IDENTYFIKACYJNA NOŚNIKA

1. OZNACZENIE METRYKI

dotyczy płyty K-2114/2014

Imię, nazwisko, funkcja i miejsce zatrudnienia osoby sporządzającej metrykę:
mgr Grzegorz Piekarski, Biuro Badań Kryminalistycznych ABW
Data sporządzenia metryki: 24.06.2014 r.
Sygn. Akt : V Ds. 74/14
Numer metryki: 04

2. OZNACZENIE NOŚNIKA

□ pierwotny ■ wtórny □ kopia □ kopia bezpieczeństwa
□ mikrokaseta □ płyta CD
□ kaseta magnetowidowa □ płyta DVD
□ kaseta DV □ karta pamięci
□ materiały światłoczułe □ pamięć przenośna
□ inny (jaki)
Typ i producent:
Numer fabryczny **(jeśli nośnik go posiada, a jego odczytanie nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami):** brak

3. UTRWALONA CZYNNOŚĆ

Rodzaj czynności: Przeszukanie w siedzibie Wydawnictwa WPROST w Warszawie
Data czynności: 18 czerwiec 2014 r.
Czas rozpoczęcia czynności: .....
Czas zakończenia czynności: .....
Organ, który przeprowadził czynność: Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie

4. URZĄDZENIE UŻYTE DO UTRWALENIA CZYNNOŚCI (w metryce nośnika pierwotnego) – nie dotyczy
URZĄDZENIE UŻYTE DO SKOPIOWANIA ZAPISU (w metryce nośnika wtórnego i nośnika kopii)

Rodzaj: Komputer PC
Producent: brak
Model: brak
Numer indywidualnie identyfikujący urządzenie **(jeśli urządzenie go posiada, a jego odczytanie nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami):** brak

5. DANE DOTYCZĄCE ZAPISU (w metryce nośnika pierwotnego i wtórnego, stosownie do rodzaju zapisu)

Imię, nazwisko i funkcja osoby, która wykonała zapis: Maciej Śliwiński funkcjonariusz ABW
Czas rozpoczęcia: ..... zakończenia .....
Czas trwania zapisu: .....
Liczba wykonanych zdjęć: brak
Liczba i format plików: 5 pliki w formacie MTS
Łączny rozmiar zapisu będący sumą wielkości wszystkich plików, wyrażony w jednostkach pojemności informacji: 2,40 GB
Ewentualne dodatkowe informacje, w tym okoliczności mające wpływ na utrwalenie czynności lub jakość zapisu: brak

6. DANE DOTYCZĄCE KOPIOWANIA

A. Wypełnić w metryce nośnika, z którego dokonano kopiowania – NIE DOTYCZY

Data skopiowania zapisu	Cel kopiowania	Numer metryki nośnika, na który skopiowano zapis	Imię, nazwisko i funkcja osoby, która wykonała kopiowanie zapisu
02.07.2014	~~ZAR. PROKURATORA~~ DLA POTRZEB POST. KARNEGO	08	DANIEL ROSA, INFORMATYK

B. Wypełnić w metryce nośnika, na który dokonano kopiowania:

Imię, nazwisko osoby, która dokonała kopiowania: Grzegorz Piekarski
Miejsce i czas skopiowania zapisu: Biuro Badań Kryminalistycznych ABW
Nośnik, z którego skopiowano zapis:
■ pierwotny □ wtórny □ kopia □ kopia bezpieczeństwa
Numer metryki nośnika, z którego dokonano kopiowania: 01

7. SUMY KONTROLNE (w metryce nośnika cyfrowego)

Nazwa i wersja oprogramowania użytego do wygenerowania sum kontrolnych: md5summer, wersja 1.2.0.5
Użyty algorytm **(jeżeli oprogramowanie używa więcej niż jednego algorytmu):** md5
Do metryki załączono wydruk zawierający wygenerowane sumy kontrolne.

(podpis osoby sporządzającej metrykę)

8. ADNTACJE (wraz z datą sporządzenia oraz imieniem, nazwiskiem i funkcją osoby, która dokonała adnotacji)

– 3221

Wprost_w_04

```
# MD5 checksums generated by MD5summer (http://www.md5summer.org)
# Generated 2014-06-24 14:50:11

3d982277a912e7df5963b193951bb79b *00004.MTS
6b85461e6e64c72cf312c75c7a583ba5 *00005.MTS
4b596268c2e386deaa6833b156f114ec *00006.MTS
2c6d667788c150f08a0e8f9afae1559a *00007.MTS
33df815881def335ef596a1f50061d7d *00008.MTS
```

- 322 R

METRYKA IDENTYFIKACYJNA NOŚNIKA

dotyczy Ntty A-2115/2014.

1. OZNACZENIE METRYKI

Imię, nazwisko, funkcja i miejsce zatrudnienia osoby sporządzającej metrykę:
mgr Grzegorz Piekarski, Biuro Badań Kryminalistycznych ABW
Data sporządzenia metryki: 24.06.2014 r.
Sygn. Akt : V Ds. 74/14
Numer metryki: 05

2. OZNACZENIE NOŚNIKA

□ pierwotny ■ wtórny □ kopia □ kopia bezpieczeństwa
□ mikrokaseta □ płyta CD
□ kaseta magnetowidowa ■ płyta DVD
□ kaseta DV □ karta pamięci
□ materiały światłoczułe □ pamięć przenośna
□ inny (jaki)
Typ i producent:
Numer fabryczny **(jeśli nośnik go posiada, a jego odczytanie nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami):** brak

3. UTRWALONA CZYNNOŚĆ

Rodzaj czynności: Przeszukanie w siedzibie Wydawnictwa WPROST w Warszawie
Data czynności: 18 czerwiec 2014 r.
Czas rozpoczęcia czynności: .....
Czas zakończenia czynności: .....
Organ, który przeprowadził czynność: Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie

4. URZĄDZENIE UŻYTE DO UTRWALENIA CZYNNOŚCI (w metryce nośnika pierwotnego) – nie dotyczy
URZĄDZENIE UŻYTE DO SKOPIOWANIA ZAPISU (w metryce nośnika wtórnego i nośnika kopii)

Rodzaj: Komputer PC
Producent: brak
Model: brak
Numer indywidualnie identyfikujący urządzenie **(jeśli urządzenie go posiada, a jego odczytanie nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami):** brak

5. DANE DOTYCZĄCE ZAPISU (w metryce nośnika pierwotnego i wtórnego, stosownie do rodzaju zapisu)

Imię, nazwisko i funkcja osoby, która wykonała zapis: Maciej Śliwiński funkcjonariusz ABW
Czas rozpoczęcia: ..... zakończenia .....
Czas trwania zapisu: .....
Liczba wykonanych zdjęć: 9
Liczba i format plików: 9 plików w formacie JPG
Łączny rozmiar zapisu będący sumą wielkości wszystkich plików, wyrażony w jednostkach pojemności informacji: 11,1 MB
Ewentualne dodatkowe informacje, w tym okoliczności mające wpływ na utrwalenie czynności lub jakość zapisu: brak

6. DANE DOTYCZĄCE KOPIOWANIA

A. Wypełnić w metryce nośnika, z którego dokonano kopiowania – NIE DOTYCZY

Data skopiowania zapisu	Cel kopiowania	Numer metryki nośnika, na który skopiowano zapis	Imię, nazwisko i funkcja osoby, która wykonała kopiowanie zapisu
02.07.2014	ZARZ. PROKURATORA DLA POTRZEB POST. KARNEGO	09	DANIEL ROSA, INFORMATYK

B. Wypełnić w metryce nośnika, na który dokonano kopiowania:

Imię, nazwisko osoby, która dokonała kopiowania: Grzegorz Piekarski
Miejsce i czas skopiowania zapisu: Biuro Badań Kryminalistycznych ABW
Nośnik, z którego skopiowano zapis:
■ pierwotny □ wtórny □ kopia □ kopia bezpieczeństwa
Numer metryki nośnika, z którego dokonano kopiowania: 01

7. SUMY KONTROLNE (w metryce nośnika cyfrowego)

Nazwa i wersja oprogramowania użytego do wygenerowania sum kontrolnych: md5summer, wersja 1.2.0.5
Użyty algorytm **(jeżeli oprogramowanie używa więcej niż jednego algorytmu):** md5
Do metryki załączono wydruk zawierający wygenerowane sumy kontrolne.

Piekarski

(podpis osoby sporządzającej metrykę)

— 3227

8. ADNTACJE (wraz z datą sporządzenia oraz imieniem, nazwiskiem i funkcją osoby, która dokonała adnotacji)

— 3228

```
# MD5 checksums generated by MD5summer (http://www.md5summer.org)
# Generated 2014-06-24 14:29:41                    Wprost_w_05

6c72511170484d08eb487c57e25face7 *DSC00175.JPG
3b3a7c998d415ec21868149bb705fb4a *DSC00176.JPG
41f1ccd27a2d9a7dae18e57c0b3759e8 *DSC00177.JPG
25081f88dd55a50105fb227097ab0751 *DSC00178.JPG
cb6c98cc7d437583d0bd7fa4b2bf1e5c *DSC00179.JPG
833f8f8cc97f0cfb80bbb6f67345b8d4 *DSC00180.JPG
a78da367579d23d376a61152220499dc *DSC00181.JPG
a028f93b77b26b971ae71196a516dd37 *DSC00182.JPG
f65c20fdd85d91c2b2bf64315a237b6b *DSC00183.JPG
```

3229

załącznik nr 1, 3, 5, 7
do pisma II-2116/2014/PIG
z dn. 24.06.2014

...rejestrację dźwięku i zarejestrował treść rozmów prowadzonych

PROKURATURA OKRĘGOWA
Warszawie
Wydział w Radczy
ul. Grodzieńska 13/15
03-39 Warszawa
tel. (22) 51 14 835, fax (22) 51 14 754

3230

Warszawa, dnia 8 lipca 2014 roku

Sygn. akt V Ds 74/14

SĄD REJONOWY dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie III Wydział Karny
Data 2014 -07- 08
Podpis .....
przedstawiono do referatu Sędziego
dn. ..... podpis .....

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie
III Wydział Karny

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie
Biuro Podawcze
2014 -07- 08
Odpis:
Zał.: 2
Nr ..... Podpis ..... Godz. .....

W załączeniu przekazuję zażalenie obrońcy podejrzanego Krzysztofa Rybki adw. Bartłomieja Jankowskiego na czynność zatrzymania Krzysztofa Rybki przeprowadzoną w dniu 24 czerwca 2014 roku o godz. 12.10.

Wnoszę o nieuwzględnienie zażalenia.

Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie prowadzi śledztwo sygn. akt V Ds 74/14 przeciwko Łukaszowi Nurzyńskiemu i innym podejrzanemu o czyny z art. 267 § 3 i 4 k.k.

Krzysztof Rybka został zatrzymany w dniu 24 czerwca 2014 roku o godz. 12.10 w Warszawie przy ul. Franciszka Nullo 2 w siedzibie firmy HAWE S.A., w której pełnił funkcję wiceprezesa zarządu. (k. 1370-1373)

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2014 roku Krzysztofowi Rybce przedstawiono zarzut o to, że w okresie od początku lipca 2013 roku do 13 czerwca 2014 roku w Warszawie, działając wspólnie i w porozumieniu z Markiem Falentą, i Łukaszem Nurzyńskim, a w okresie od września 2013 roku do 13 czerwca 2014 roku również z Konradem Lasotą, w celu uzyskania informacji, do których nie był uprawniony przekazał Łukaszowi Nurzyńskiemu pendrive`y i laptopa z przeznaczeniem, aby Łukasz Nurzyński założył, a następnie posłużył się urządzeniem umożliwiającym rejestrację dźwięku i zarejestrował treść rozmów prowadzonych przez gości w restauracji „Sowa & Przyjaciele" położonej w Warszawie przy ul. Gagarina, zaś Konrad Lasota założył, a następnie posłużył się urządzeniem umożliwiającym rejestrację dźwięku i zarejestrował treść rozmów prowadzonych

przez gości restauracji Amber Room położonej w Warszawie przy Alej
Ujazdowskich 13, co umożliwiło nieuprawnioną rejestrację rozmów prowadzony
przez Bartłomieja Sienkiewicza, Marka Belkę, Dariusza Zawadkę, Sławom
Nowaka, Andrzeja Parafianowicza, Rafała Baniaka, Stanisława Gawłowskie
Radosława Sikorskiego i Jana Antony Vincent – Rostowskiego oraz przeka
Łukaszowi Nurzyńskiemu pieniądze w kwocie 10 000 złotych w zamian
przekazane nagrania, tj. o czyn z art. 267 § 3 k.k. (k. 1430)

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2014 roku wobec Krzysztofa Ryb
zastosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji, zakazu opuszczania kra
oraz poręczenia majątkowego w kwocie 20 000 złotych. (k. 1434-1436)

W dniu 3 lipca 2014 roku do tutejszej Prokuratury wpłynęło zażalenie obrońc
podejrzanego Krzysztofa Rybki na czynność zatrzymania. Skarżący zarzuc
przeprowadzonej czynności:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 244 § 1 k.p.k. poprz
dokonanie zatrzymania Krzysztofa Rybki pomimo, że nie zostały wypełnion
przesłanki zatrzymania wymienione w tym przepisie;
2. naruszenie art. 31 Konstytucji RP poprzez ograniczenie podejrzanemu prawa d
wolności bez zaistnienia przesłanek uzasadniających to ograniczenie;
3. art. 7 ust. 2 w zw. z art. 15 w zw. z art. 11 ustawy o środkach przymus
bezpośredniego i broni palnej z dnia 24 maja 2013 roku poprzez wielokrotne
zastosowanie kajdanek w sytuacji, w której cel zastosowania tego środka nie istniał
i z wysokim prawdopodobieństwem nie mógł zaistnieć między innymi z uwagi na
postawę zatrzymanego i okoliczności zatrzymania.

Skarżący wniósł o zbadanie zasadności, legalności i prawidłowości zatrzymania
i o uznanie, że czynność była niezasadna, nielegalna i przeprowadzona w sposób
nieprawidłowy.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniu skarżącego nie doszło do naruszenia normy art. 244 § 1
k.p.k. Decyzja o zatrzymaniu podejrzanego została podjęta wobec uzyskania materiał

dowodowego uprawdopodobniającego w wysokim stopniu fakt popełnienia przestępstwa przez Krzysztofa Rybkę i uzasadniającego wydanie postanowienia o przedstawieniu mu zarzutu. Na udział podejrzanego w popełnieniu zarzuconego mu czynu wskazywały przede wszystkim wyjaśnienia Łukasza Nurzyńskiego (k. 908-919, 954-955) i Konrada Lasoty (k. 981-991), które wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Obaj podejrzani wskazali role, jakie w popełnieniu czynu odgrywały pozostałe osoby tj. Krzysztof Rybka i Marek Falenta. Nadto z wyjaśnień podejrzanych wynika, że Krzysztof Rybka był w posiadaniu dowodów przestępstwa w postaci nagrań zapisanych na nośnikach pamięci i urządzeniach elektronicznych, co powodowało zaistnienie uzasadnionego ryzyka zniszczenia bądź ukrycia tych dowodów, jak również obawę ukrycia się lub ucieczki samego podejrzanego. Wbrew opinii skarżącego, dokonane ustalenia stanowiły dostateczną podstawę do przyjęcia, że Krzysztof Rybka popełnił przestępstwo z art. 267 § 3 k.p.k. i uzasadniały istnienie przesłanek z art. 244 § 1 k.p.k.

Powołana przez skarżącego okoliczność, że przed zatrzymaniem Krzysztofa Rybki, w tym samym dniu funkcjonariusze wykonywali czynności z jego udziałem dotyczące Marka Falenty nie dowodzi braku istnienia podstaw faktycznych zatrzymania. Na podstawie gromadzonego w toku prowadzonych równolegle czynności procesowych uzyskano materiał dowodowy potwierdzający fakt popełnienia przestępstwa przez Krzysztofa Rybkę, a nadto uzasadniający obawę zatarcia przez niego śladów lub zniszczenia albo ukrycia dowodów i ucieczkę lub ukrycie się podejrzanego, co uzasadniło podjęcie decyzji o jego bezzwłocznym zatrzymaniu.

Oczywiście nieuzasadniony jest ogólnikowy zarzut naruszenia art. 31 Konstytucji RP. Zgodnie z art. 31 Konstytucji RP:

1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej.

2. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.

3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony

środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób.
Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Jak podkreśla się w doktrynie i w orzecznictwie, *artykuł 31 ust. 1 i 2 Konstytucji nie może być bezpośrednio stosowany przez sądy jako samoistna podstawa rozstrzygnięcia sprawy. Wyrażona w nim zasada wolności człowieka stanowi klauzulę generalną określającą sposób i kierunek interpretacji całego systemu norm konstytucyjnych, stosowane zaś bezpośrednio przez sądy jako samoistna podstawa rozstrzygnięcia sprawy mogą być tylko te przepisy Konstytucji, które są na tyle precyzyjnie sformułowane, że możliwe jest ich odniesienie do konkretnej sytuacji.* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., sygn. V CK 344/02, OSNC 2004/7-8/119, Biul. SN 2003/11/10)

Uzasadnienie zażalenia wskazuje, że skarżący zarzuca naruszenie art. 31 ust. 3 Konstytucji RP poprzez niespełnienie zasady proporcjonalności i adekwatności środka ograniczającego wolność gwarantowaną konstytucyjnie. Powołując się na naruszenie tej normy skarżący zdaje się nie dostrzegać, że stanowi ona wzorzec kontroli *konstytucyjnej przepisów regulujących sferę praw i wolności gwarantowanych przez Konstytucję. Adresatem tej normy jest ustawodawca tworzący prawo rangi ustawowej. Sensem istnienia tej normy jest zabezpieczenie praw jednostki gwarantowanych konstytucyjnie przed ingerencją innych podmiotów w zakresie szerszym, niż dopuszczalnym na podstawie przepisów ustawowych spełniających warunki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji.*

Zatrzymanie Krzysztofa Rybki zostało dokonane na podstawie ustawy: art. 244 § 1 k.p.k. Jak wskazano powyżej, wbrew twierdzeniu skarżącego istniały przesłanki zastosowania zatrzymania, zatem przeprowadzenie tej czynności nie naruszało art. 31 Konstytucji RP, albowiem przepis art. 244 § 1 k.p.k. stanowi dopuszczone przez ustawodawcę i znajdujące w powołanym przepisie Konstytucji ograniczenie prawa do wolności konieczne w demokratycznym państwie dla ochrony porządku publicznego.

Odnosząc się do sposobu przeprowadzenia zatrzymania i sformułowanego w tym przedmiocie zarzutu naruszenia przepisów ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. z dnia 3 czerwca 2013 r.,

poz. 628) (dalej: ustawa o środkach przymusu) należy wskazać, że art. 15 w zw. z art. 11 tej ustawy dopuszcza stosowanie środka przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek między innymi w przypadku konieczności wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym przez uprawnionego poleceniem, przeciwdziałania naruszeniu porządku lub bezpieczeństwa publicznego, zapewnienia bezpieczeństwa konwoju lub doprowadzenia, zatrzymania osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą bądź przeciwdziałania czynnościom zmierzającym do autoagresji.

Zgodnie z przepisami ustawy o środkach przymusu ocena zasadności stosowania środków przymusu bezpośredniego należy do osób uprawnionych do ich stosowania- funkcjonariusza dokonującego czynności, w związku z którą środek został użyty zgodnie z art. 5-8 tej ustawy.

Twierdzenie skarżącego, że konwojowanie zatrzymanego przez liczny oddział uzbrojonych funkcjonariuszy powodowało, że użycie kajdanek było bezcelowe nie jest uprawnione. Z protokołów czynności zatrzymania i kolejnych czynności z udziałem zatrzymanego (k. 1370-1373, 1612-1629) wynika, że w czynnościach brało udział kilku funkcjonariuszy. Nadto obecność funkcjonariuszy oraz ich wyposażenie nie powodowało samoistne wyłączenia możliwości podjęcia przez zatrzymanego próby ucieczki bądź podjęcia innego działania uzasadniającego użycie wobec niego kajdanek.

Nadto twierdzenie skarżącego, że zatrzymanie podejrzanego spowodowało wyrządzenie jemu i zarządzanej przez niego firmie szkody majątkowej nie może zmienić oceny zasadności podjęcia tej czynności w świetle opisanych okoliczności, albowiem jak wykazano, okoliczności sprawy i konieczność zabezpieczenia dowodów uzasadniały podjęcie decyzji o zatrzymaniu podejrzanego Krzysztofa Rybki, albowiem jedynie jego zatrzymanie mogło uniemożliwić mu ukrycie albo zniszczenie dowodów i zapewniało jego udział w czynnościach procesowych.

Niezrozumiałe jest twierdzenie skarżącego, że prokurator nie dokonał zatwierdzenia czynności zatrzymania Krzysztofa Rybki. Przepisy Rozdziału 27 kodeksu postępowania karnego nie przewidują procedury zatwierdzenia zatrzymania

osoby przez prokuratora, a jedynie, zgodnie z art. 244 § 4 k.p.k. o zatrzy
niezwłocznie powiadania się prokuratora, co w niniejszej sprawie zostało wyk
24 czerwca 2014 roku o godzinie 12.10. (k. 1370-1371)

Sygnalizowaną wadliwość protokołu zatrzymania Krzysztofa Rybki polegającą na wpisaniu jako miejsca sporządzenia protokołu miejsca przeprowadzenia przeszukania mieszkania należy potraktować jako oczywistą omyłkę pisarską wpływającą na treść protokołu. Czas sporządzenia protokołu zatrzymania zestawieniu z czasem rozpoczęcia i zakończenia czynności przeszukania mieszkania przy ul. Rajskiej 1 wskazuje, że protokół zatrzymania nie został sporządzony podczas przeszukania, ale po zakończeniu czynności i przewiezieniu Krzysztofa Rybki do siedziby CBŚ. Nadto zauważona omyłka nie została zakwestionowana przez obecnego podczas czynności obrońcę podejrzanego. (k. 1621-1627)

Podnoszony przez skarżącego okres, jaki upłynął od zatrzymania Krzysztofa Rybki do wykonania czynności z jego udziałem przez prokuratora również nie wynikał z celowego odwlekania tej czynności i zamiaru wyrządzenia zatrzymanemu większej dolegliwości, ale wynikał z konieczności przeprowadzenia innych czynności procesowych, zaś niezwłoczne zatrzymanie Krzysztofa Rybki było konieczne ze względu na opisane powyżej okoliczności. Nadto obrońca podejrzanego był obecny przy wszystkich czynnościach przeprowadzanych z jego udziałem w dniu 24 czerwca 2014 roku i miał zapewniony kontakt z Krzysztofem Rybką.

Biorąc powyższe pod uwagę, zażalenie należy uznać za nieuzasadnione.

PROKURATOR

Anna Hopfer

JSL JANKOW
Sąd Okręgowy V Wydział Karny
2014 -07- 0
Sygnatura
FUN
GŁÓWN
I. D
o

JSLEGAL
JANKOWSKI & STROIŃSKI

Jankowski, Stroiński i Partnerzy
JSLegal
Adwokacka Spółka Partnerska
ul. T. Rejtana 17 lok. 18
02-516 Warszawa
Tel.: +48 22 542 40 40
Tel.: +48 22 542 40 44
Fax: +48 22 646 43 74
www.jslegal.pl

3233

Warszawa, 1 lipca 2014 roku

SĄD REJONOWY
DLA WARSZAWY PRAGI – PÓŁNOC
W WARSZAWIE
III WYDZIAŁ KARNY
ul. Terespolska 15A
00-813 Warszawa

za pośrednictwem

PROKURATURY OKRĘGOWEJ
WARSZAWA – PRAGA W WARSZAWIE
WYDZIAŁ V ŚLEDCZY
ul. Bródnowska 13/15
03-439 Warszawa

Zatrzymany: **Krzysztof Rybka**
adres w aktach sprawy

reprezentowany przez:
adwokata Bartłomieja Jankowskiego

adres do doręczeń:
w nagłówku niniejszego pisma

Sygnatura akt: **V Ds. 74/14**

ZAŻALENIE NA ZATRZYMANIE KRZYSZTOFA RYBKI PRZEZ FUNKCJONARIUSZY CENTRALNEGO BIURA ŚLEDCZEGO KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI ORAZ AGENCJI BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO W DNIU 24 CZERWCA 2014 ROKU O GODZ. 12:10.

I. Działając w imieniu Krzysztofa Rybki, na podstawie upoważnienia do obrony, którego oryginał znajduje się w aktach sprawy, na podstawie art. 41 ust. 2 Konstytucji

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000389368

3234

Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. z 1997 r., Nr 78 poz. 483, z późn. zm.) (dalej jako: „**Konstytucja RP**") w związku z art. 246 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., Nr 89 poz. 555, z późn. zm.) (dalej jako: „**KPK**") zaskarżam w całości czynność zatrzymania Pana Krzysztofa Rybki dokonaną w dniu 24 czerwca 2014 roku o godz. 12:10 przy ul. Franciszka Nullo 2 w Warszawie przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w sprawie prowadzonej przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego (dalej jako: „**Zatrzymanie**"), o oznaczeniu KZ-170/14 (zgodnie z adnotacją w protokole zatrzymania osoby), o sygn. akt V Ds. 74/14 (dalej jako: „**Protokół**").

II. Zatrzymaniu zarzucam naruszenie:

i. przepisów postępowania, a mianowicie art. 244 § 1 KPK poprzez dokonanie zatrzymania Pana Krzysztofa Rybki, pomimo tego, że nie zostały wypełnione przesłanki zatrzymania wymienione enumeratywnie w tym przepisie, tj. mimo braku uzasadnionego przypuszczenia, że Pan Krzysztof Rybka popełnił przestępstwo, że nie zachodziła obawa jego ucieczki lub ukrycia się albo zatarcia śladów przestępstwa, bądź też że nie można było ustalić jego tożsamości albo istniały jakiekolwiek przesłanki do przeprowadzenia przeciwko Panu Krzysztofowi Rybce postępowania w trybie przyspieszonym;

ii. art. 31 Konstytucji RP poprzez ograniczenie Panu Krzysztofowi Rybce jednego z najdonioślejszych praw, tj. prawa do wolności, bez zaistnienia przesłanek uzasadniających jego ograniczenie;

iii. art. 7 § 2 w związku z art. 15 w związku z art. 11 Ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej z dnia 24 maja 2013 roku (Dz.U z 2013 r., poz. 628, z późń. zm.) (dalej jako: „**Ustawa o środkach przymusu**") poprzez wielokrotne zastosowanie środków przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek w sytuacji, gdy na żadnym etapie czynności Zatrzymania cel ich użycia nie zaistniał i z wysokim prawdopodobieństwem nie mógł zaistnieć, między innymi z uwagi na postawę Pana Krzysztofa Rybki oraz okoliczności Zatrzymania.

III. Wnoszę o zbadanie Zatrzymania pod względem zasadności, legalności i prawidłowości oraz stwierdzenie, iż czynność ta była:

i. niezasadna;

ii. nielegalna;

iii. przeprowadzona w sposób nieprawidłowy.

IV. Na podstawie art. 464 KPK wnoszę o poinformowanie Pana Krzysztofa Rybki oraz jego obrońcy o terminie posiedzenia sądu odwoławczego rozpoznającego przedmiotowe

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

zażalenie na zatrzymanie w związku z chęcią realizacji prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego.

UZASADNIENIE

1. Stan faktyczny

Krzysztof Rybka został zatrzymany przez oddział operacyjny złożony z funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego dnia 24 czerwca 2014 roku o godzinie 12:10 przy ulicy Franciszka Nullo 2 w Warszawie. Protokół jego Zatrzymania sporządzono w siedzibie Centralnego Biuro Śledczego Komendy Głównej Policji przy ul. Okrzei 13 w Warszawie o godz. 16:40, natomiast w Protokole ujawniono, iż został on sporządzony w miejscu zamieszkania Pana Krzysztofa Rybki przy ul. Rajskiej 1 m 77 w Warszawie o godz. 16:40. Zgodnie z Protokołem, podstawę prawną zatrzymania Pana Krzysztofa Rybki stanowił art. 244 § 1 KPK a przyczynami zatrzymania było podejrzenie popełnienia czynu z art. 267 KK, obawa matactwa, ukrywania się lub zacierania śladów przestępstwa.

Wcześniej w dniu zatrzymania, tj. 24 czerwca 2014 roku, Pan Krzysztof Rybka w godzinach porannych, tj. ok godz. 9:30, jako członek władz spółek zajmujących pomieszczenia w budynku przy ul. Franciszka Nullo 2, współpracował z funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego udzielając im pomocy i odpowiadając na pytania dotyczące Pana Marka Andrzeja Falenty.

Funkcjonariusze złożyli mu wizytę w jego biurze w siedzibie spółki. Wtedy też informował funkcjonariuszy CBŚ o pełnej transparentności, gotowości dalszej współpracy i oferował w imieniu własnym i zarządzanych lub nadzorowanych przez siebie spółek pełną pomoc w zakresie prowadzonego postępowania.

Zatrzymanie nastąpiło w jednym z lokali spółki przy ul. Franciszka Nullo 2 w Warszawie, w którym pracuje Pan Krzysztof Rybka. W czynnościach zatrzymania brało udział kilkunastu funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w pełnym wyposażeniu operacyjnym wykorzystywanym do prowadzenia działań przeciwko osobom uzbrojonym i bardzo niebezpiecznym. Funkcjonariusze posiadali dużą ilość narzędzi stosowanych jako środki przymusu bezpośredniego, broń palną, w tym długolufową. W chwili Zatrzymania był obecny jego pełnomocnik, adwokat Bartłomiej Jankowski. Pan Krzysztof Rybka jest osobą niekaraną, o nieposzlakowanej opinii, ma stałe miejsce zamieszkania, rodzinę, posiada wykształcenie wyższe. W momencie Zatrzymania pełnił funkcje prezesa zarządu w sześciu spółkach prawa handlowego, w tym dwóch , wiceprezesa w jednej spółce, członka zarządu w dwóch spółkach i członka rady nadzorczej w sześciu spółkach. Od momentu Zatrzymania do momentu rozpoczęcia przesłuchania w Prokuraturze w dniu 25 czerwca 2014 roku o godzinie 19:45 upłynęło 31 godzin i 15 minut, podczas których Pan Krzysztof Rybka został osadzony w

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

policyjnej izbie zatrzymań oraz miał faktycznie przez czas około 24 godzin wyłączony kontakt ze swoim obrońcą.

2. Bezzasadność zatrzymania

W dniu zatrzymania, tj. 24 czerwca 2014 roku, Pan Krzysztof Rybka we wczesnych godzinach porannych, tj. około godz. 9.30-10.00, przebywając w siedzibie spółki Hawe S.A. przy ul. Franciszka Nullo 2 w Warszawie, osobiście współpracował z funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego, udzielając im w pełnym, oczekiwanym przez nich zakresie pomocy przy wydawaniu żądanych przedmiotów i zapewniając możliwość sprawnego przeszukania biura należącego do Pana Marka Andrzeja Falenty, który był zatrzymany tego samego dnia rano.

Podczas powyżej opisanych czynności Pan Krzysztof Rybka informował funkcjonariuszy CBŚ o pełnej transparentności zarówno spółek, do których skierowano żądania wydania przedmiotów objętych prowadzonym śledztwem, jak i własnej gotowości do dalszej współpracy i oferował w imieniu własnym i zarządzanych lub nadzorowanych przez siebie spółek pełną pomoc w zakresie prowadzonego postępowania.

Między innymi w związku z powyższymi okolicznościami całkowicie niezrozumiały jest fakt i okoliczności zatrzymania Pana Krzysztofa Rybki w niespełna dwie godziny później, w tym samym miejscu, gdzie prowadzone były czynności poranne, o godz. 12:10. W Protokole, jako przyczynę zatrzymania podano, iż Pan Krzysztof Rybka jest podejrzany o popełnienie czynu z art. 267 KK, zachodzi obawa matactwa, ukrywania się lub zacierania śladów przestępstwa. Wskazane przyczyny Zatrzymania pozostają w całkowitej sprzeczności z zachowaniem Pana Krzysztofa Rybki, faktyczną i deklarowaną przez niego na przyszłość chęcią współpracy z organami prowadzącymi postępowanie. Pan Krzysztof Rybka nie tylko nie miał najmniejszego zamiaru, by się ukrywać, ale bardzo chętnie współpracował z organami ścigania, co potwierdzał przez swoje zachowanie składając oświadczenie przed zatrzymaniem, jak również podczas czynności zatrzymania do Protokołu. Również podczas czynności Zatrzymania Pan Krzysztof Rybka oświadczał niejednokrotnie, że nie zamierzał i nie zamierza ukrywać się, a także że stawi się na każde wezwanie organów ścigania. Mając na uwadze oferowaną i czynioną pomoc organom ścigania, całkowicie bezzasadne jest stwierdzenie jakoby Pan Krzysztof Rybka miał rzekomo zacierać ślady czy mataczyć. Jego tożsamość, miejsce zamieszkania czy pracy były doskonale znane nie tylko organom ścigania, funkcjonariuszom dokonującym zatrzymania, lecz wszystkim innym zainteresowanym osobom, z uwagi na fakt, że zasiadając we władzach wielu spółek kapitałowych, w tym giełdowych, jego dane są powszechnie dostępnie w publicznych rejestrach.

W doktrynie panuje utarty i przyjęty pogląd, iż nie może stanowić samoistnej przesłanki zatrzymania sam fakt popełnienia przestępstwa oraz doprowadzenie do sądu w celu wymierzenia kary.

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

3237

W przedmiotowym Zatrzymaniu najwyższe wątpliwości budzi jednak również to, aby istniały jakiekolwiek uzasadnione przypuszczenia, iż Pan Krzysztof Rybka popełnił jakikolwiek czyn zabroniony, w szczególności zaś czyn zabroniony z art. 267 KK.

Zgodnie z powyższym nie wypełniono przesłanek usprawiedliwiających zasadność przeprowadzenia czynności Zatrzymania Pana Krzysztofa Rybki.

3. Ograniczenie prawa do wolności

W wyniku dokonania czynności Zatrzymania w stosunku do Pana Krzysztofa Rybki ograniczono jego prawo do wolności, które stanowi dobro szczególnie chronione przez Konstytucję RP jak też międzynarodowe umowy, których stroną jest Rzeczpospolita Polska.

Podobnie jak ustawy zasadnicze innych państw demokratycznych polska Konstytucja chroni w istocie możliwość dysponowania sobą w każdym miejscu i czasie, a więc wolność osobistą jednostki. Przedmiotowe zatrzymanie Pana Krzysztofa Rybki ograniczyło jego prawo do wolności w sposób bardzo nagły, dolegliwy i bezpodstawny.

Ograniczenia korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są <u>konieczne</u> w demokratycznym państwie dla zachowania jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Trybunał Konstytucyjny w jednym ze swoich orzeczeń stwierdził wprost, iż *„"konieczność" w demokratycznym państwie jako jeden z warunków ograniczenia wolności lub prawa jest to "wynikająca z imperatywu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego w państwie, z potrzeby ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej oraz z niezbędności ochrony wolności i praw innych osób, jest uzasadniona, o ile ustanawiane ograniczenia są zgodne z zasadą proporcjonalności, z tej zaś wynika wymóg doboru takiego środka ograniczenia wolności lub praw, który służyłby osiągnięciu zamierzonego celu z uwzględnieniem postulatu adekwatności, przy jednoczesnym bezwzględnym zakazie wkraczania w istotę gwarantowanego prawa"*[1].

W przedmiotowej sprawie przy czynności Zatrzymania Pana Krzysztofa Rybki nie respektowano zasady proporcjonalności i wynikającego z niej postulatu adekwatności.

Wobec obywatela, który nie przejawiał w swoim zachowaniu jakichkolwiek przesłanek pozwalających złamać w stosunku do niego bezwzględnie obowiązujący zakaz wkraczania w istotę gwarantowanego prawa wolności jednostki, w godzinach funkcjonowania zajmowanych przez kilkadziesiąt osób biur kilku spółek kapitałowych, w tym dwóch spółek giełdowych, skierowano kilkunastoosobowy oddział uzbrojonych w kilka rodzajów broni palnej, zamaskowanych, zabezpieczonych kamizelkami kuloodpornymi i hełmami funkcjonariuszy specjalnej służby wyspecjalizowanej do zwalczania uzbrojonych i skrajnie niebezpiecznych grup

[1] Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20.10.2010 r., sygn. P 37/09, OTK-A 2010, Nr 8, poz. 79.

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

3238

przestępczych. Zastosowane środki w sposób rażący nie przystawały do czynności związanych z żądaniem wydania (*nota bene* dobrowolnego!) urządzeń znajdujących się w siedzibie kilku spółek giełdowych. Przedsięwzięte czynności Zatrzymania oraz towarzyszące im okoliczności (w szczególności skład, liczebność, uzbrojenie i zachowanie członków oddziału CBŚ i ABW dokonującego Zatrzymania i późniejszych przeszukań w biurze Pana Krzysztofa Rybki, jego domach czy samochodzie) w ramach postępowania w sprawie rzekomego popełnienia przestępstwa z art. 267 § 3 KK, zagrożonego karą pozbawienia wolności do lat dwóch, wskazują wprost w sposób szczególne wyraźny, iż zasady proporcjonalności i adekwatności zastosowanych środków towarzyszących Zatrzymaniu zostały zignorowane w sposób szczególnie rażący, całkowicie nieuzasadniony i ze szkodą dla praw Pana Krzysztofa Rybki.

4. Naruszenie prawidłowości zatrzymania

Zatrzymanie nastąpiło w jednym z lokali spółki przy ul. Franciszka Nullo 2 w Warszawie, w którym pracuje Pan Krzysztof Rybka. W czynnościach zatrzymania brało udział kilkunastu funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w pełnym wyposażeniu operacyjnym wykorzystywanym do prowadzenia działań przeciwko osobom uzbrojonym i bardzo niebezpiecznym. Funkcjonariusze posiadali dużą ilość narzędzi stosowanych jako środki przymusu bezpośredniego, broń palną, w tym po kilka strzelb i karabinów długolufowych. Pan Krzysztof Rybka nie był uzbrojony i istniało bardzo niskie prawdopodobieństwo, iż będzie uzbrojony lub będzie stawiał opór, o czym prowadzący akcję Zatrzymania funkcjonariusze CBŚ doskonale wiedzieli, gdyż to oni prowadzili czynności przeszukania gabinetu Pana Marka Falenty z udziałem Pana Krzysztofa Rybki tego samego dnia, niespełna dwie godziny wcześniej.

Zastosowane środki Zatrzymania zostały użyte zdecydowanie nieadekwatnie względem potencjalnego niebezpieczeństwa grożącego funkcjonariuszom dokonującym czynności Zatrzymania. Zastosowane środki zostały użyte bezcelowo, biorąc pod uwagę niezakłóconą i efektywną współpracę Pana Krzysztofa Rybki z organami ścigania i deklarowaną przez niego chęć jej kontynuacji.

Ze względu na fakt, iż Pan Krzysztof Rybka jest osobą bardzo aktywnie uczestniczącą w życiu biznesowym, zajmującą ważne funkcje w różnych spółkach, sposób i miejsce jego zatrzymania, tj. zatrzymanie go w jego miejscu pracy (w siedzibie jednej ze spółek) wpłynęły bardzo negatywnie na atmosferę w miejscu pracy, jak też godziły wprost w jego dobre imię. Pojawiące się jeszcze tego samego i od rana następnego dnia po zatrzymaniu informacje o jego Zatrzymaniu, jak też jego motywach, doprowadziły do zdyskredytowania go w oczach nie tylko opinii publicznej, ale również pracowników, kontrahentów i inwestorów zarządzanych przez niego spółek, co przełożyło się negatywnie na aspekty ekonomiczne tychże spółek. Te niezasadne, bezprawne i nieprawidłowe zachowania doprowadziły m.in. do spadku notowań spółek publicznych zarządzanych przez Pana Krzysztofa Rybkę, oddziaływując bezpośrednio negatywnie również na

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

Pana Krzysztofa Rybkę. Swoistą konsekwencją tych zachowań towarzyszących Zatrzymaniu jest złożona przez Pana Krzysztofa Rybkę w dniu 1 lipca 2014 roku rezygnacja z funkcji Wiceprezesa Zarządu Hawe S.A. notowanej na Giełdzie Papierów Wartościowych.

Sposób przeprowadzenia czynności przez dokonujących Zatrzymania funkcjonariuszy CBŚ i ABW wydaje się być działaniem pokazowym, w szczególności biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowego postępowania i zaangażowanie w nie bez małego całego aparatu politycznego Państwa Polskiego. Zgodnie z uzgodnieniami organów ścigania poczynionymi tego samego dnia rano z Panem Krzysztofem Rybką, tuż przed Zatrzymaniem, wystarczające byłoby wezwanie go do stawiennictwa w wyznaczonym miejscu i czasie celem przesłuchania, do czego niewątpliwie by się zastosował.

Na uwagę w świetle analizowanej przesłanki prawidłowości (lecz również legalności) Zatrzymania zasługuje fakt stosowania w stosunku do Pana Krzysztofa Rybki środka przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek. Kajdanki stosowane były niejednokrotnie w czasie Zatrzymania, transportowania, ale również podczas przeprowadzania dalszych czynności związanych z Zatrzymaniem.

Na tle wykazanego zachowania i nastawienia Pana Krzysztofa Rybki do organów ścigania wydaje się zbyteczne stosowanie tego środka przymusu bezpośredniego przez oddział operacyjny dokonujący zatrzymania, szczególnie, iż środek ten był stosowany w sposób nagminny. Na brak przesłanek do stosowania tego środka przymusu bezpośredniego zwracał uwagę funkcjonariuszom CBŚ i ABW uczestniczący w czynnościach Zatrzymania, jak i później przeszukania mieszkania i osoby obrońca Pana Krzysztofa Rybki.

Artykuł 11 pkt 11 Ustawy o środkach przymusu, wymienia jako działania, w których można zastosować środki przymusu bezpośredniego, w tym użyć kajdanek, działania zatrzymania osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą. Wymienienie owych działań w jednej jednostce redakcyjnej jaką jest pkt 11 wskazuje, iż samo zatrzymanie nie jest przesłanką wystarczającą do zastosowania kajdanek a musi przy tym istnieć ryzyko ucieczki lub pościgu za tą osobą.

Co więcej, środków przymusu bezpośredniego wymienionych w art. 11 Ustawy o środkach przymusu nie można użyć ze względu na brak spełnienia wymogu konieczności podjęcia któregokolwiek działania. Artykuł 15 Ustawy o środkach przymusu wymienia możliwości i sposoby użycia tego doniosłego pod względem wizerunkowym, zwłaszcza w kontekście odbioru społecznego, środka przymusu bezpośredniego. Takie rodzaje działań podejmowane są zwykle w stosunku do członków niebezpiecznych, uzbrojonych grup przestępczych, gdy ich użycie jest uzasadnione. Wielokrotne stosowanie kajdanek w stosunku do Pana Krzysztofa Rybki, w sytuacji gdy był on Zatrzymany i konwojowany przez kilkunastoosobowy uzbrojonych „po zęby" funkcjonariuszy specjalistycznego oddziału CBŚ było całkowicie nieuzasadnione, pozbawione celowości przyświecającej ustawodawcy regulującego przedmiotowe normy a także nieproporcjonalne do potencjału grożącego niebezpieczeństwa dokonujących Zatrzymania i przeszukań osób.

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

3210

5. Legalność zatrzymania

Zgodnie z już utrwaloną linią orzeczniczą (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1991 roku, WZP 1/91[2]) w przypadku, gdy żalący jest na wolności sąd rozpoznający zażalenie stwierdza *„[p]ost factum bezpodstawność zatrzymania lub naruszenia przepisów prawa w czasie jego wykonywania"*. Mając na uwadze stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, czynności zatrzymania dokonano z naruszeniem normy art. 244 KPK poprzez przeprowadzenie czynności, która nie była legalna, zasadna oraz prawidłowo wykonana.

Zasada możliwości zbadania przez Sąd legalności zatrzymania w polskim KPK odzwierciedla wymogi wyrażone w art. 5 ust. 4 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej jako „**Konwencja o ochronie praw człowieka**").

W przedmiotowej sprawie dokonano zatrzymania Pana Krzysztofa Rybki z naruszeniem legalności poprzez naruszenie art. 244 § 1 KPK, dokonując jego zatrzymania, mimo że nie zostały wypełnione przesłanki zatrzymania wymienione enumeratywnie w tym przepisie, tj. nie było uzasadnionego przypuszczenia, że Pan Krzysztof Rybka popełnił przestępstwo i że nie zachodziła obawa jego ucieczki lub ukrycia się albo zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie można było ustalić jego tożsamości albo istniały przesłanki do przeprowadzenia przeciwko Panu Krzysztofowi Rybce postępowania w trybie przyspieszonym. Do momentu złożenia niniejszego zażalenia czynność Zatrzymania nie została zatwierdzona przez Prokuratora prowadzącego śledztwo w sprawie o sygn. akt Ds. 74/14.

6. Wadliwość Protokołu

Wbrew treści Protokołu, nie został on sporządzony w domu Pana Krzysztofa Rybki, w godzinach popołudniowych, a wieczorem w siedzibie Centralnego Biura Śledczego przy ul. Okrzei 13.

Sporządzanie protokołu, w którego treści znajdują się informacje niezgodne ze stanem faktycznym jest wadą formalną protokołu, która może powodować jego bezskuteczność. W takim przypadku dokument ten należy uznać za „nie-protokół", co w konsekwencji powinno prowadzić do niedopuszczalności odczytania go na rozprawie[3]. Na niedopuszczalność odczytania na rozprawie protokołu zawierającego wady wskazywał wielokrotnie Sąd Najwyższy (por. Wyrok SN z 19 lipca 1975 r., V KR 84/75, NP 1976, nr 7-8, s. 1206; zob. też: wyrok SN z 3 grudnia 1985 r., IV KR 305/85, OSNPG 1987, nr 2, poz. 24101 ; tak też: wyrok SN z 7 kwietnia 1981 r.,

---

[2] *OSNKW 1992/1-2/10.*

[3] A. Gaberle, Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka, Oficyna 2010, LEX.

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

3241

Rw 96/81, OSPiKA 1982, z. 3-4, poz. 39; wyrok SN z 9 lipca 1986 r., V KRN 266/86, OSNPG 1988, nr 2, poz. 15).

7. Podsumowanie

Jak wykazano powyżej czynności Zatrzymania dokonano z naruszeniem kryteriów zasadności, legalności i prawidłowości.

Należy podkreślić, że Pan Krzysztof Rybka nie zamierzał ani nie zamierza ukrywać się oraz unikać organów postępowania a także był i jest do dyspozycji tychże organów. W niniejszej sprawie zastosowanie tego środka przymusu procesowego nastąpiło z obrazą przepisu art. 244 KPK a tym samym spowodowało dolegliwość, jakiej Pan Krzysztof Rybka nie powinien był doświadczyć, z perspektywy jego konstytucyjnych gwarancji obywatelskich, celów prowadzonego postępowania oraz jego prawidłowego toku.

Jak słusznie wskazuje się w literaturze przedmiotu, prawidłowość zatrzymania należy rozumieć jako poprawność dokonania poszczególnych, wymaganych przez ustawę czynności, związanych z zatrzymywaniem, a także sposób dokonania tej czynności przez zatrzymującego (np. zbędne użycie siły fizycznej lub pałki, obraźliwe traktowanie zatrzymanego, wyrządzenie mu szkód na mieniu itd.)[4]. Wspomniane powyżej okoliczności Zatrzymania, przetrzymanie Pana Krzysztofa Rybki przez bez mała 31 godziny do momentu rozpoczęcia czynności jego przesłuchania w Prokuraturze Okręgowej, skutkujące koniecznością spędzenia przez niego nocy w warunkach policyjnej izby zatrzymań, bez dostępu do obrońcy, nagminne i nieadekwatne do sytuacji użycie kajdanek stanowią łącznie o niewłaściwym sposobie dokonania czynności Zatrzymania.

W związku z powyższym, nie ulega wątpliwości, że Zatrzymanie Pana Krzysztofa Rybki powinno być zbadane przez Sąd pod kątem legalności, zasadności i poprawności, jak również ocenione jako niewątpliwie niesłuszne.

Mając powyższe na uwadze, wnoszę jak w *petitum*.

Bartłomiej Jankowski
adwokat

[4] Por. Grajewski J., Steinborn S. [w:] Paprzycki L.K. (red.), Komentarz aktualizowany do art. 1-424 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U.97.89.555), komentarz do art. 244 Kodeks postępowania karnego, LEX 2014.

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

3242

3243

WARSZAWA 1 01072014 *LG*



WARSZAWA 1 01072014 *LG*

2014 roku

i-Północ

-07- 03

wańskiego i
14 roku o
rzeszukaniu
eszkalnych,
wódzka 36,

nika Anny
zeszukaniu
Różana 30 i

ą protokołu
zamkniętym
:a- poz. 40

TURA OKRĘGOWA
A – PRAGA W WARSZAWIE
V ŚLEDZCZY
ka 13/15
zawa
kt: V Ds. 74/14

R

(00)359007734803161324

(00)359007734803161324

Anna Hopfer

PROKURATURA OKRĘGOWA
Warszawa-Praga w Warszawie
Wydział V Śledczy
ul. Bródnowska 13/15
03-439 Warszawa
tel (22) 51 14 835, fax (22) 51 14 754

3243

Warszawa, dnia 8 lipca 2014 roku

Sygn. akt V Ds 74/14

SĄD REJONOWY
dla Warszawy Pragi-Północ
w Warszawie
III Wydział Karny
Data 2014 -07- 10 Godz. .....
podpis .....
przedstawiono do referatu Sędziego
dn. ..... podpis .....

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ
w Warszawie
III Wydział Karny

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie
Biuro Podawcze
-07- 03
Podpis ..... Godz. 15

W załączeniu przekazuję:

1. zażalenie obrońców podejrzanego Marka Falenty adw. Grzegorza Radwańskiego i adw. Marka Małeckiego na postanowienie z dnia 24 czerwca 2014 roku o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu Marka Falenty oraz o przeszukaniu osoby i jej przedmiotów podręcznych oraz pomieszczeń mieszkalnych, gospodarczych i pojazdów pod adresem Konstancin-Jeziorna, ul. Wojewódzka 36, tj. w miejscu zamieszkania podejrzanego Marka Falenty;
2. zażalenie adw. Grzegorza Radwańskiego działającego jako pełnomocnika Anny Pawłowskiej na postanowienie z dnia 24 czerwca 2014 roku o przeszukaniu pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych pod adresem Obora, ul. Różana 30 i zatrzymaniu rzeczy.

wraz ze stanowiskiem w przedmiocie zażaleń oraz potwierdzoną kserokopią protokołu oględzin pendrive'a zabezpieczonego w trakcie czynności przeszukania w zamkniętym sejfie w „dużej" garderobie w domu jednorodzinnego w miejscowości Obora- poz. 40

PROKURATOR

Anna Hopfer

ADRESAT
PROKURATURA
WARSZAWA
WYDZIAŁ
ul. Bródnowska
03-439 Warszawa
Sygnatura

PROKURATURA OKRĘGOWA
Warszawa-Praga w Warszawie
Wydział V Śledczy
ul. Bródnowska 13/15
03-439 Warszawa
tel. (22) 51 14 835, fax (22) 51 14 754

3244

Sygn. akt V Ds 74/14

Warszawa, dnia 8 lipca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ
w Warszawie
III Wydział Karny

W załączeniu przekazuję:

1. zażalenie obrońców podejrzanego Marka Falenty adw. Grzegorza Radwańskiego i adw. Marka Małeckiego na postanowienie z dnia 24 czerwca 2014 roku o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu Marka Falenty oraz o przeszukaniu osoby i jej przedmiotów podręcznych oraz pomieszczeń mieszkalnych, gospodarczych i pojazdów pod adresem Konstancin-Jeziorna, ul. Wojewódzka 36, tj. w miejscu zamieszkania podejrzanego Marka Falenty;
2. zażalenie adw. Grzegorza Radwańskiego działającego jako pełnomocnika Anny Pawłowskiej na postanowienie z dnia 24 czerwca 2014 roku o przeszukaniu pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych pod adresem Obora, ul. Różana 30 i zatrzymaniu rzeczy.

Na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 465 § 1 k.p.k. wnoszę o nieuwzględnienie obu zażaleń i o utrzymanie w mocy zaskarżonych postanowień.

Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie prowadzi śledztwo w sprawie V Ds 74/14 przeciwko Markowi Falenta podejrzanemu o czyn z art. 267 § 3 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i innym podejrzanym.

Na podstawie postanowienia z dnia 24 czerwca 2014 roku o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu osoby podejrzanej oraz o przeszukaniu dokonano

zatrzymania Marka Falenty, a następnie przeszukania jego osoby i podręcznych przedmiotów oraz pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych i samochodów w jego miejscu zamieszkania w Konstancinie-Jeziornej, w celu znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie w postaci nośników zawierających treści rozmów prowadzonych podczas spotkań gości w restauracji „Sowa & Przyjaciele" oraz w restauracji w Amber Room w Pałacyku Sobańskich w Warszawie, a także takich, których posiadanie jest zabronione.

Na podstawie postanowienia z dnia 24 czerwca 2014 roku o przeszukaniu dokonano również przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych pod adresem: Obora, ul. Różana 30 w województwie dolnośląskim należących do Anny Pawłowskiej, prezesa zarządu Freegate Sp. z o.o. z siedzibą w Konstancinie-Jeziornej przy ul. Wojewódzkiej 36, w celu znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie w postaci nośników zawierających treści rozmów prowadzonych podczas spotkań gości w restauracji „Sowa & Przyjaciele" oraz w restauracji w Amber Room w Pałacyku Sobańskich w Warszawie, a także takich, których posiadanie jest zabronione.

W toku czynności przeszukania przeprowadzonych na podstawie obu zaskarżonych postanowień znaleziono i zabezpieczono dużą ilość nośników danych oraz urządzeń elektronicznych, które zostały przekazane biegłym w celu ustalenia ich zawartości.

Protokół zatrzymania Marka Falenty znajduje się na kartach 995-996, protokół przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów znajduje się na kartach 999-1002.

Protokoły przeszukania nieruchomości i pojazdów przy ul. Wojewódzkiej 36 w Konstancinie-Jeziornej znajdują się na kartach 1011-1018, 1019-1022, 1023-1027, 1028-1032.

Protokoły przeszukania nieruchomości i pojazdu przy ul. Różanej 30 w miejscowości Obora znajdują się na kartach 1577-1581 i 1582-1585.

W dniu 1 lipca 2014 roku do tutejszej Prokuratury wpłynęły zażalenia na ww. postanowienia. Oba postanowienia dotyczyły rzeczy należących do Marka Falenty i

związanych z popełnionym przez niego przestępstwem, a nadto zostały sporządzone przez adw. Grzegorza Radwańskiego działającego na mocy pełnomocnictwa substytucyjnego również w imieniu adw. Marka Małeckiego jako obrońca podejrzanego Marka Falenty oraz jako pełnomocnika Anny Pawłowskiej. Oba zażalenia posiadają w zasadniczej części to samo uzasadnienie zarzutów, przy czym uzasadnienie zażalenia dotyczącego czynności przeszukania w miejscowości Obora zostało wadliwie wydrukowane i nie zawiera części argumentacji dotyczącej powołanego orzecznictwa. Związek przedmiotowy i podmiotowy uzasadnia łączne odniesienie się do obu zażaleń.

Obrońca Marka Falenty zarzucił zaskarżonemu postanowieniu naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść postanowienia:

1. art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 227 k.p.k. polegającą na ich niezastosowaniu, co naruszyło sferę prywatności podejrzanego i jego rodziny w sytuacji, w której, zdaniem skarżącego, mało prawdopodobne było, aby w miejscu zamieszkania podejrzanego znajdowały się przedmioty pochodzące z przestępstwa;
2. art. 217 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie, że zatrzymane przedmioty stanowiły dowód w sprawie w sytuacji, gdy nie ma prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa;
3. art. 219 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie, że zachodziła potrzeba zabezpieczenia komputerów i nośników danych przy braku prawdopodobieństwa popełnienia czynu zarzuconego Markowi Falencie;

a w konsekwencji błędne przyjęcie istnienia konieczności zatrzymania rzeczy znajdujących się w posiadaniu podejrzanego;

4. art. 247 k.p.k. w zw. z art. 244 § 1 k.p.k. i art. 41 i art. 31 Konstytucji RP polegające na zarządzeniu zatrzymania i przymusowego doprowadzenia Marka Falenty do Prokuratury pomimo braku zaistnienia szczególnych podstaw uzasadniających zastosowanie takiego środka, co zdaniem skarżącego naraziło postanowienie w tym zakresie na zarzut nielegalności, bezzasadności, nieprawidłowości i niecelowości.

Obrońca podejrzanego wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie niezgodności z prawem czynności przeszukania i zatrzymania

znalezionych przedmiotów i ich zwrot, a także za uznania zatrzymania i przymusowego doprowadzenia podejrzanego za nielegalne, bezzasadne, niecelowe i nieprawidłowe.

W zażaleniu sporządzonym w imieniu Anny Pawłowskiej zostały powtórzone opisane powyżej zarzuty naruszenia art. 217 § 1 k.p.k. oraz art. 219 § 1 k.p.k. wsparte dodatkowym twierdzeniem, że wszystkie przedmioty zabezpieczone na terenie nieruchomości należącej do Anny Pawłowskiej w miejscowości Obory stanowiły wyłącznie jej własność. Analogicznie pełnomocnik wniósł o uznanie czynności przeszukania za niezgodną z prawem i o zwrot zabezpieczonych rzeczy.

Zażalenia nie zasługują na uwzględnienie.

Oba zażalenia podnoszą argument, że mało prawdopodobne było, aby w miejscach, w których doszło do przeszukania pomieszczeń i pojazdów znajdowały się nośniki zawierające treści rozmów, których wydania żądano. Jednocześnie w obu zażaleniach jako argument przemawiający za naruszeniem przepisów art. 217 i 219 k.p.k. skarżący podnosi, że nie zachodzi prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa. Pomijając wzajemną sprzeczność obu twierdzeń, które łącznie wskazują, że przestępstwo nie zostało popełnione, ale jednocześnie istniało małe prawdopodobieństwo, że żądane przez prokuratora przedmioty znajdowały się zarówno w miejscu zameldowania Anny Pawłowskiej, jak i Marka Falenty, należy zauważyć, że w obu zażaleniach skarżący prezentuje powyżej wskazane tezy powołując się jednocześnie na brak możliwości weryfikacji ich słuszności z uwagi na brak dostępu do materiału dowodowego. Skarżący wskazuje, że o braku posiadania przez organy prowadzące śledztwo wiarygodnych dowodów wnioskuje na podstawie doniesień prasowych, a zatem informacji od osób również nie posiadających dostępu do materiałów śledztwa oraz z uzasadnień innych, niesprecyzowanych postanowień wydanych w tej sprawie. Nadto argumentem przemawiającym za niesłusznością postanowień o przeszukaniu miałoby być twierdzenie, że Marek Falenta spodziewał się przedstawienia mu zarzutów, a pomimo tego nie podjął żadnych działań mających na celu utrudnianie śledztwa.

Odnosząc się do powołanych twierdzeń należy na wstępie zaznaczyć, że zgromadzony do dnia 24 czerwca 2014 roku materiał dowodowy wskazywał nie tylko na bardzo duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa, ale również uzasadniał dostatecznie przypuszczenie, że rzeczy mogące stanowić dowód w sprawie znajdowały się w miejscach, w których postanowiono dokonać przeszukania. Świadczyły o tym przede wszystkim wyjaśnienia złożone przez Łukasza Nurzyńskiego (k. 908-919). Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie Markowi Falencie zarzutu o to, że w okresie od początku lipca 2013 roku do 13 czerwca 2014 roku w Warszawie, działając wspólnie i w porozumieniu z Łukaszem Nurzyńskim i Krzysztofem Rybką, a w okresie od września 2013 roku do 13 czerwca 2014 roku również z Konradem Lasotą w celu uzyskania informacji, do których nie był uprawniony ustalił z Łukaszem Nurzyńskim, że założy on, a następnie posłuży się urządzeniem umożliwiającym rejestrację dźwięku i zarejestruje treść rozmów prowadzonych przez gości w restauracji „Sowa & Przyjaciele" położonej w Warszawie przy ul. Gagarina, zaś Konrad Lasota założy, a następnie posłuży się urządzeniem umożliwiającym rejestrację dźwięku i zarejestruje treść rozmów prowadzonych przez gości restauracji Amber Room położonej w Warszawie przy Alejach Ujazdowskich 13, przekazał Łukaszowi Nurzyńskiemu w ww. celu pendrive`y i dwa dyski zewnętrzne oraz odbierał uzyskane w ten sposób nagrania od Łukasza Nurzyńskiego, w zamian za co przekazał mu pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 105 000 złotych, zaś Krzysztof Rybka przekazał Łukaszowi Nurzyńskiemu pendrive`y i laptopa oraz w zamian za przekazane nagrania pieniądze w kwocie 10 000 złotych, co umożliwiło nieuprawnioną rejestrację rozmów prowadzonych przez Bartłomieja Sienkiewicza, Marka Belkę, Dariusza Zawadkę, Sławomira Nowaka, Andrzeja Parafianowicza, Rafała Baniaka, Stanisława Gawłowskiego, Radosława Sikorskiego i Jeana Antony Vincent – Rostowskiego, a następnie nieustalonego dnia nie później niż 13 czerwca 2014 roku ujawnił uzyskane w ten sposób informacje nieustalonym osobom, tj. o czyn z art. 267 § 3 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Nadto, wbrew twierdzeniom skarżącego miejsca, w których przeprowadzono przeszukanie zostały wytypowane na podstawie dokonanych przez funkcjonariuszy CBŚ i ABW ustaleń. Na podstawie przeprowadzonych ustaleń stwierdzono między

innymi, że Marek Falenta był do 2007 roku zameldowany w miejscowości Obora przy ul. Różanej 30. Uzyskane informacje stoją w sprzeczności z twierdzeniem skarżącego, który wskazuje, że Marek Falenta nigdy nie przebywał na tej nieruchomości. Ustalono ponadto, że podejrzany posiada obecnie dwa samochody osobowe zarejestrowane pod tym adresem, tj. BMW X5 nr rej DLU 41WX rok produkcji 2004, który znajdował się w czasie przeszukania w garażu na tej posesji, oraz BMW Z4 nr rej. DLU 74YY rok produkcji 2006.

Niezrozumiałe jest również twierdzenie skarżącego, że wszystkie przedmioty zabezpieczone w miejscowości Obora należały do Anny Pawłowskiej, gdyż przeczy temu treść oświadczenia obecnego przy dokonywaniu czynności Henryka Pawłowskiego, ojca Anny Pawłowskiej, oraz jego zeznań złożonych po dokonanym przeszukaniu, w których wskazał, że urządzenia elektroniczne należą do niej i do Marka Falenty. Henryk Pawłowski potwierdził ponadto, że Marek Falenta i Anna Pawłowska przebywali w domu w miejscowości Obora między innymi w okresie od 19 do 23 czerwca 2014 roku. (k. 1586-1588) Zeznania Henryka Pawłowskiego potwierdziły trafność ustaleń dokonanych przed wydaniem postanowień o przeszukaniu i podważają twierdzenia skarżącego zawarte w zażaleniach.

Dokonane ustalenia procesowe czynią zbędnym szczegółowe odnoszenie się do powołanych przez skarżącego głosów doktryny mających dowodzić wadliwości postanowień, albowiem w świetle powyższych argumentów powołane poglądy jedynie potwierdzają prawidłowość i zasadność wydania postanowień o przeszukaniu. Nadto bezcelowe wydaje się w tej sytuacji odnoszenie się do stanowiska skarżącego w przedmiocie powoływanych przez niego wniosków mających wnikać z zasad doświadczenia życiowego.

Również powołane orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Petri Sallinen i innych przeciwko Finlandii z 27 września 2005 roku (nr skargi 50882/99) nie daje podstaw do stwierdzenia, że przeszukanie nieruchomości i pojazdów w miejscu zamieszkania Marka Falenty i nieruchomości w miejscu zameldowania Anny Pawłowskiej zostało przeprowadzone w sposób sprzeczny ze standardami określonymi w Konwencji oraz w Konstytucji RP.

Jak wykazano wbrew opinii skarżącego, obydwa postanowienia w zakresie postanowienia o przeszukaniu znajdowały uzasadnienie w materiale dowodowym i były oparte na właściwej podstawie prawnej, a nadto były konieczne z uwagi na realizację celów postępowania karnego. Jednocześnie z uwagi na charakter zarzuconego Markowi Falencie przestępstwa konieczne było zabezpieczenie wszelkich znalezionych nośników danych i urządzeń elektronicznych mogących służyć do przechowywania danych i uniemożliwienie zniszczenia albo ukrycia tych urządzeń bądź usunięcia ich zawartości. Odwzorowany w protokołach sposób prowadzenia czynności nie wskazuje ponadto, aby podczas czynności przeszukania doszło do podejmowania działań niezgodnych z celem tej czynności, bądź aby były prowadzone bez zachowania umiaru i poszanowania godności innych osób bądź spowodowały wyrządzenie niepotrzebnych szkód lub dolegliwości. W konsekwencji nie ma podstaw do stwierdzenia, że dokonanie przeszukania w takim zakresie stanowiło naruszenie art. 227 k.p.k.

Z powołanych powyżej przyczyn nie można również zgodzić się z zarzutem bezzasadności zatrzymania rzeczy znalezionych w toku czynności przeszukania obu nieruchomości. Zabezpieczone przedmioty zostały zatrzymane celem dokonania oględzin i stwierdzenia, czy zawierają wymienione w treści postanowień nagrania rozmów. Wskazać należy, że z protokołu oględzin pendrive'a znalezionego w zamkniętym sejfie w „dużej" garderobie w domu w miejscowości Obora wynika, że w jego pamięci ujawniono dwa pliki dźwiękowe:

1. 20.9. pge-pcc Rokita, Klimkowski, Prządka zawierający nagranie o długości 6 godzin 42 minut i 42 sekund;
2. 22.9. Misiek, Oliwa, Muszyński zawierający nagranie o długości 3 godzin 19 minut i 34 sekund.

Ujawnione pliki stanowią dowody popełnienia przestępstwa. Nadto, z uwagi na znaczną ilość zabezpieczonych nośników danych i urządzeń oględziny zawartości wszystkich nośników nie zostały jeszcze ukończone.

Ujawnione dowody potwierdzają jedynie słuszność przeprowadzonych czynności przeszukania i zatrzymania znalezionych rzeczy na terenie obu nieruchomości oraz stanowią oczywiste zaprzeczenie tezy o braku

prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa przez Marka Falentę oraz posiadania przez niego dowodów przestępstwa stanowiącej podstawę argumentacji prezentowanej w zażaleniach w zakresie przeszukania i zatrzymania rzeczy.

Wobec posiadania uzasadnionych informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez Marka Falentę i posiadania przez niego dowodów jego popełnienia oraz z uwagi na łatwość ukrycia w odzieży nośników danych, w szczególności pendrivów, zasadne było również podjęcie decyzji o dokonaniu przeszukania jego osoby, podręcznych przedmiotów i odzieży.

Z opisanych powyżej względów zażalenie w zakresie postanowień o przeszukaniu nieruchomości przy ul. Różanej 30 w miejscowości Obora i przy ul. Wojewódzkiej 36 w Konstancinie-Jeziornej oraz o przeszukaniu osoby, odzieży i przedmiotów osobistych Marka Falenty należy uznać za całkowicie nieuzasadnione.

Odnosząc się do zarzutu obrońców podejrzanego Marka Falenty dotyczącego postanowienia o jego zatrzymaniu oraz przeprowadzenia samej czynności zatrzymania wskazać należy, że przedstawiona powyżej argumentacja podważa zasadność zarzutu zażalenia również w tym zakresie.

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że skarżący nie odniósł się do istnienia ogólnej przesłanki zatrzymania określonej w powołanym w zarzucie art. 244 § 1 k.p.k. w postaci uzasadnionego przypuszczenia popełnienia przestępstwa przez Marka Falentę odnosząc się jedynie do braku przesłanek szczególnych zatrzymania. Istnienie przesłanki ogólnej zostało już uargumentowane. Wbrew stwierdzeniu obrońcy w sprawie zaistniały również przesłanki szczególne powołane w uzasadnieniu postanowienia o zatrzymaniu. Nadto, zgodnie z poglądem wyrażonym między innymi w uzasadnieniu uchwały, na którą powołuje się skarżący w ocenie postanowienia o zatrzymaniu, należy zwrócić uwagę, że *podstawy stosowania tego środka przymusu procesowego różnią się od podstaw tymczasowego aresztowania. O ile to ostatnie wymaga zawsze wykazania dużego prawdopodobieństwa, że mający być aresztowanym jest sprawcą zarzucanego mu przestępstwa (art. 249 § 1 in fine k.p.k.) oraz istnienia*

podstaw szczególnych stosowania tego środka, o których mowa w art. 258 § 1-3 k.p.k., to przy zatrzymaniu wymaga się jedynie uzasadnionego przypuszczenia (nawet nie podejrzenia), że zatrzymywany popełnił przestępstwo i istnienia obawy jego ucieczki, ukrycia się lub zatarcia śladów czynu albo niemożności ustalenia jego tożsamości (art. 244 § 1 k.p.k.), bądź zaistnienia okoliczności nakazujących jego zatrzymanie w celu przymusowego doprowadzenia (art. 247 § 1 k.p.k.). (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2006 r., sygn. I KZP 5/06, OSNKW 2006/6/55, Prok. i Pr. -wkł. 2006/9/18, Biul. SN 2006/5/17)

Przesłankami szczególnymi zastosowania zatrzymania była konieczność niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego oraz konieczność zabezpieczenia opisanego powyżej materiału dowodowego przed ukryciem albo zniszczeniem przez podejrzanego. Bez odnoszenia się do subiektywnego i niemożliwego do zweryfikowania twierdzenia obrońcy o woli dobrowolnego stawienia się Marka Falenty na każde wezwanie organów procesowych stwierdzić należy, że wezwanie Marka Falenty do stawiennictwa w charakterze podejrzanego i dostarczenia konkretnie wskazanego materiału dowodowego dałoby podejrzanemu możliwość ukrycia lub zniszczenia danych informatycznych stanowiących dowód popełnionego przestępstwa oraz umożliwiłoby mu możliwość skutecznego uniknięcia udziału w czynnościach procesowych, w rezultacie chociażby opuszczenia kraju, czemu zapobiec mają zastosowane środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji, poręczenia majątkowego w kwocie 1 miliona złotych i zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu i zakazem wydania nowego. Warto zwrócić uwagę, że sam skarżący wskazał, że status majątkowy Marka Falenty umożliwiał mu szybkie opuszczenie kraju w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Nie jest również uzasadniony gołosłowny argument skarżącego wskazujący, jakoby zatrzymanie Marka Falenty miało na celu wpłyniecie na jego psychikę, zastraszenie go, uniemożliwienie mu dobrowolnego i nieskrępowanego złożenia wyjaśnień w tej sprawie. Marek Falenta został zatrzymany i doprowadzony do Prokuratury właśnie w celu przedstawienia mu zarzutów i umożliwienia mu złożenia wyjaśnień, z czego podejrzany skorzystał, zaś we wszystkich czynnościach z udziałem podejrzanego dopuszczono do udziału jego obrońców.

W tym stanie rzeczy nadużyciem jest twierdzenie obrońców o woli zastraszenia podejrzanego przez organy procesowe, a nadto twierdzenie, że zatrzymanie miało na celu osiągnięcie medialnego efektu. Jak wykazano powyżej, zatrzymanie Marka Falenty było konieczne dla wykonania czynności procesowych z jego udziałem i zastosowania wobec niego środków zapobiegawczych oraz zapewnienia prawidłowego toku przeprowadzonych czynności procesowych.

Nadto w zażaleniu nie wskazano innych przyczyn, dla których zatrzymanie miałoby zostać uznane za nielegalne, bezzasadne, niecelowe i nieprawidłowe.

W tym stanie rzeczy wnoszę jak na wstępie o nieuwzględnienie obu zażaleń.

PROKURATOR

Anna Hopfer

Wpłynęło
dnia 03. 07. 2014
podpis REFERENT
Magdalena Zaurska
Pan (i) prokurator
Sekretariat V Ds.
2014

sygn. akt: V D

na post
mies
dolnośl

Dzia
podstawie
Okręgowej
w sprawie
2014 roku
adresem
i zatrzyma

N
postanov

1

ul

• KANCELARIA ADWOKACKA •
• ADWOKAT GRZEGORZ RADWAŃSKI •

Warszawa, dnia 1 lipca 2014 roku

Do:

Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ

za pośrednictwem

Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie
Wydział V Śledczy
ul. Bródnowska 13/15, 03-439 Warszawa

adwokata Grzegorza Radwańskiego
pełnomocnika Anny Pawłowskiej

/adres Kancelarii w stopce pisma/

sygn. akt: V Ds. 74/14

ZAŻALENIE

na postanowienie z dnia 24 czerwca 2014 roku o przeszukaniu pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych pod adresem Obora, ul. Różana 30, woj. dolnośląskie i zatrzymaniu rzeczy wydane w sprawie o sygn. akt V Ds. 74/14

Działając jako pełnomocnik Anny Pawłowskiej (pełnomocnictwo w załączeniu) na podstawie art. 236 k.p.k. **zaskarżam w całości** postanowienie Prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie wydane w dniu 24 czerwca 2014 roku w sprawie o sygn. akt V Ds. 74/14, doręczone w dniu przeszukania, tj. w dniu 24 czerwca 2014 roku, w przedmiocie przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych pod adresem Obora, ul. Różana 30, woj. dolnośląskie, należących do mojej Mocodawczyni i zatrzymania rzeczy.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z 438 pkt. 2 k.p.k. zaskarżanemu postanowieniu zarzucam obrazę przepisów postępowania to jest:

1. **art. 217 § 1 k.p.k.** poprzez błędne przyjęcie, iż zatrzymane w wyniku przeszukania rzeczy mogą stanowić dowód w sprawie, w sytuacji gdy nie zachodzi prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa,

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

2. **art. 219 § 1 k.p.k.,** poprzez błędne przyjęcie, że zachodzi uzasadniona potrzeba zabezpieczenia komputerów oraz nośników informatycznych znajdujących się na terenie nieruchomości należącej do mojej Mocodawczyni, w sytuacji gdy wskazany w przedmiotowym postanowieniu pan Marek Falenta nigdy nie mieszkał na terenie tej nieruchomości, nie przechowywał na jej terenie żadnego mienia, a wszelkie ruchomości, w tym zatrzymany sprzęt elektroniczny (telefony, nośniki pamięci, komputery), należą wyłącznie do mojej Mocodawczyni

– a w konsekwencji bezzasadne ustalenie przez Urząd Prokuratorski, że w niniejszej sprawie istnieje konieczność zabezpieczenia w drodze zatrzymania rzeczy należących do mojej Mocodawczyni.

W związku z powyższym na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. art. 437 § 1 k.p.k. **wnoszę o** uchylenie zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie niezgodności z prawem czynności przeszukania i zatrzymania przedmiotów oraz zwrot zabezpieczonych podczas przeszukania przedmiotów.

Jednocześnie wnoszę o zawiadomienie mnie o terminie posiedzenia w przedmiocie rozpoznania niniejszego zażalenia.

UZASADNIENIE

W dniu 24 czerwca 2014 roku Prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie wydał postanowienie w przedmiocie przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych pod adresem Obora, ul. Różana 30, woj. dolnośląskie, należących do Anny Pawłowskiej. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia wskazano, iż moja Mocodawczyni jest prezesem zarządu Fregate sp. z o.o., której siedziba mieści się w miejscu zamieszkania pana Marka Falenty, podejrzewanego o zlecenie nieuprawnionego rejestrowania rozmów gości w restauracjach „Sowa & Przyjaciele" oraz Amber Room w Pałacyku Sobańskich. W opinii prokuratora przeszukanie nieruchomości położonej 413 km od Warszawy, należącej do obcej osoby, w której pan Marek Falenta nie mieszkał, miało na celu „znalezienie rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie w postaci nośników zawierających treści rozmów (...) a także takich, których posiadanie

3250

jest zabronione". W opinii prokuratora uzasadnione było także zatrzymanie urządzeń i nośników informatycznych należących do mojej Mocodawczyni.

Działanie prokuratury jest pozbawione racjonalnych podstaw.

Przede wszystkim wskazać należy, iż mało prawdopodobne było aby w miejscu przeszukania znajdowały się jakiekolwiek nośniki zawierające treści rozmów prowadzonych podczas spotkań w ww. restauracjach. Nie mając do chwili obecnej dostępu do akt sprawy, nie jestem w stanie odnieść się szczegółowo do kwestii posiadania przez organy ścigania udokumentowanych i wiarygodnych dowodów uprawniających do przeprowadzenia przeszukania w domu prywatnym mojej Mocodawczyni, niemniej jednak z doniesień prasowych, a przede wszystkim z podnoszonej przez prokuraturę argumentacji, przytaczanej w szeregu innych wydawanych w niniejszej sprawie postanowień, należy wnioskować, iż brak jest podstaw dla podejmowania tak inwazyjnych metod działania, jakie zostały podjęte w dniu 24 czerwca 2014 roku. Pan Marek Falenta jeszcze przed podjęciem decyzji o jego zatrzymaniu i przymusowych doprowadzeniu dowiedział się z doniesień prasowych, iż Prokuratura może w stosunku do niego formułować zarzuty, a mimo tego nie podjął żadnych działań mających na celu utrudnianie śledztwa.

Niezrozumiałe jest uznanie przez organy ścigania, iż pan Marek Falenta mógłby trzymać rzeczy mogące stanowić dowód w sprawie w domu należącym do mojej Mocodawczyni. Jest to po prostu sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego

Wszystkie zatrzymane przedmioty należą wyłącznie do mojej Klientki, zatem ich zatrzymanie przez organy ściganie jest całkowicie nieuzasadnione.

Okoliczność utrzymywania przez moją Mocodawczynię relacji towarzyskich i zawodowych z panem Markiem Falentą nie daje podstaw do przypuszczeń, iż na terenie jej domu, odległego od centrum aktywności życiowej tak mojej Klientki jak i pana Marka Falenty, mogą znajdować się jakiejkolwiek przedmioty należące do pana Marka Falenty.

Przytoczyć w tym miejscu należy orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (wyrok z dnia 27 września 2005 r. - sprawa Petri Sallinen i inni przeciwko Finlandii (skarga 50882/99)). Trybunał ww. wyroku stwierdził, że dokonać przeszukania

Prokuratura nie wskazała żadnych uzasadnionych podstaw do przypuszczenia, że w miejscu przeszukania mogły znajdować się poszukiwane rzeczy. W szczególności nie zostały przytoczone okoliczności (w tym daty, czas trwania i charakter) jakiegokolwiek pobytu pana Marka Falenty na terenie przeszukiwanej nieruchomości. Z treści zaskarżonego postanowienia nie wynika też, by organy ścigania posiadały informację, że w określonym miejscu znajdują się poszukiwane przedmioty – co jak wskazuje się w literaturze, jest warunkiem przeprowadzenia czynności przeszukania (por. *Komentarz do art. 219 kodeksu postępowania karnego*, w: Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz: Tom I*, Dom Wydawniczy ABC, 1998)

W świetle tych niekwestionowanych w doktrynie prawa karnego poglądów zasadne wydaje się uznanie, iż decyzja prokuratora o dokonywaniu przeszukania w prywatnym domu osoby *de facto* obcej i pozostającej poza kręgiem podejrzanych, oraz o zabezpieczeniu przedmiotów należących do mojej Mocodawczyni była nieuzasadniona. Nie istniały także podstawy pozwalające przypuszczać, by moja Mocodawczyni utrudniała postępowanie. Ponownie podkreślam, że wątpliwe jest aby ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, iż w miejscu zameldowania pani Anny Pawłowskiej znajdowały się jakiekolwiek przedmioty mogące stanowić dowód w sprawie.

Ze wszystkich powyższych względów zażalenie jest zasadne a wnioski zasługują na uwzględnienie.

G. Radwański

Grzegorz Radwański, adwokat

Załącznik:

- odpis zażalenia
- pełnomocnictwo

szczenia, że
ólności nie
iegokolwiek
. Z treści
rmację, że
kazuje się
omentarz do
Gardocki,
arz: Tom I,

zasadne
watnym
h, oraz
adniona.
udniała
sprawie
owskiej

ują na

3251

PEŁNOMOCNICTWO

Niniejszym ustanawiam adwokata Grzegorza Radwańskiego

obrońcą, pełnomocnikiem moim - Adwokat Pawłowskiej

w sprawie działania na otrzymanie moich rzeczy i na przesłuchanie

przeciwko

przed sądami i innymi organami państwowymi z prawem substytucji.

Warszawa, dnia 1.07.2014 r.

Pawłowski
/podpis/

Warszawa
01-07-2014

ZA ZGODNOŚĆ
Z ORYGINAŁEM

ADWOKAT
Grzegorz Radwański

Protokół liczy 3 kart

karta 1

3252

L.dz.
RSD
V Ds 7 4 / 1 4

PROTOKÓŁ OGLĘDZIN

Pamięci typu Pen-drive zabezpieczonej w trakcie czynności przeszukania pod poz. 40 protokołu przeszukania z dnia 24.06.2014 r. domu jednorodzinnego wraz z pomieszczeniami gospodarczymi przy ul. Różanej 30, 59-355 w miejscowości Obora

(określić przedmiot oględzin)

1. st. kpr. Damian Marek
(dane prowadzącego oględziny - stanowisko / stopień, imię i nazwisko)

z Wydziału VI Delegatury Stołecznej ABW w Warszawie
(nazwa jednostki)

2. na podstawie art. 207; 192 § 1 i 4; 308 § 1; 311 § 2, 3 i 5 kpk*, zgodnie z art. 143 § 1 pkt 3 kpk

na polecenie Prokuratury Okręgowej w Warszawie
(podać nazwę prokuratury / sądu oraz sygnaturę i datę wydania polecenia)

3. przy udziale

Imię i nazwisko	Dane identyfikacyjne	Charakter obecności
Kpt. Sarnowska Alicja	Wydz. III BBK	Specjalista

4. dokonał oględzin pamięci typu Pen-drive 2 GB z opisem ELECTUS o numerze PD2GH2GRTSK zabezpieczonej pod poz. 40 protokołu przeszukania domu jednorodzinnego przy ulicy Różanej 30, 59-335 Obora.

(szczegółowo określić miejsce-miejscowość, adres i przedmiot oględzin)

5. Oględziny rozpoczęto dnia 0 3 0 7 2 0 1 4 o godz. 1 3 3 0
Oględziny zakończono dnia 0 3 0 7 2 0 1 4 o godz. 1 4 3 0

6. Osoby uczestniczące w oględzinach uprzedzono o jednoczesnym utrwalaniu czynności za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk (art. 147 § 1 kpk) **NIE UTRWALONO**

(podać rodzaj i cechy identyfikacyjne urządzenia, nośnika)

7. Ze względu na
(krótkie uzasadnienie konieczności udziału w oględzinach specjalisty i/lub biegłego)

imię i nazwisko specjalisty /biegłego	Specjalność	godzina rozpoczęcia zakończenia czynności	wyniki pracy na karcie

Integralną częścią niniejszego protokołu jest dokumentacja z przeprowadzonych przez specjalistę /eksperta czynności w trakcie oględzin

8. Dowody rzeczowe i ślady ujawnione podczas oględzin

Lp	Opis	Sposób i miejsce zabezpieczenia	Numer

PROKURATURA OKRĘGOWA WARSZAWA
ZGODNOŚĆ
Prokurator Prokuratury Okręgowej
Małgorzata Krzyszpa

Protokół liczy 3 kart

9. Dokumentacja techniczna - w trakcie oględzin wykonano*:

ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE	----------	NIE WYKONYWANO
SZKICE	----------	NIE WYKONYWANO

(podpisy uczestników oględzin)

(podpis prowadzącego oględziny)

10. Warunki i okoliczności w jakich prowadzone są czynności

Oględziny przeprowadzono w pomieszczeniu służbowym Wydziału III BBK ABW w Warszawie przy pomocy komputera znajdującego się na stanie ww. jednostki przy oświetleniu naturalnym, temperaturze pokojowej.

11. Ogólny opis wyglądu miejsca /rzeczy oraz informacje o zmianach w jego (jej) stanie dokonanych przed rozpoczęciem oględzin ze wskazaniem źródła informacji

W trakcie oględzin nie wykonywano zdjęć.

Oględzinom poddano pamięć przenośną typu Pen-drive 2 GB z opisem ELECTUS o numerze PD2GH2GRTSK zabezpieczonej pod poz. 40 protokołu przeszukania mieszkania przy ulicy Różanej 30, 59-335 Obora. Przedmiot znajdował się w sejfie znajdującym się w dużej garderobie na piętrze po prawej stronie od sypialni, od wejścia ze strony klatki schodowej. Nośnik podłączono przez urządzenie blokujące zapis TABLEAU - Model T8 do służbowego laptopa należącego do ABW. W ten sposób na pan-drivie ujawniono dwa pliki dźwiękowe o nazwie:

1. 20.9. pge-pcc Rokita, Klimkowski, Prządka;
2. 22.9. Misiek, Oliwa, Muszyński.

Na pierwszym pliku znajduje się nagranie o długości 6 h 42 minuty 42 sekundy. Na drugim pliku znajduje się nagranie o długości 3 h 19 minut 34 sekundy. Oba pliki najprawdopodobniej zostały nagrane w restauracji.

Z uwagi na fakt, że powyższe pliki mogą mieć znaczenie dla przedmiotowego śledztwa przegrano je na płytę DVD opisaną „03.07.2014 r. Prot. Oględzin poz. 40" i załączono do tego protokołu oględzin.

Na tym protokół oględzin zakończono.

12. Opis widocznych zmian stanu miejsca /rzeczy mających związek z zaistniałym zdarzeniem

13. Poprawki i uzupełnienia w tekście (art. 151 kpk) oraz żądania wniesione na podstawie art. 148 § 2 kpk.

Nie było

14. Zarzuty co do treści protokołu zgłoszone przez osoby uczestniczące w czynności na podstawie art. 150 § 2 kpk.

Nie było

15. Oświadczenie osoby wykonującej czynności (art. 1850 § 2 kpk)

PROKURATURA OKRĘGOWA WARSZAWA

ZA ZGODNOŚĆ
Świadczy referendarz
Prokuratury Okręgowej

Protokół liczy 3 kart

Do protokołu załączono płytę DVD opisaną „03.07.2014 r. Prot. Oględzin poz. 40" zawierającą folder ze skopiowanymi plikami dźwiękowymi

16. Wykaz dowodów rzeczowych przekazanych specjaliście celem podjęcia prób ujawnienia na nich śladów w warunkach laboratoryjnych.

Numer	Opis	Sposób zabezpieczenia

17. Protokół oględzin zakończono w dniu 3.07.2014 r. o godz. 14.30 i po odczytaniu podpisano

Podpisy uczestników oględzin:

Damian Marek
(prowadzący)

Sawicka Alicja
(specjalista /biegły)

.....
(specjalista /biegły)

.....
(protokolant)

.....

.....

.....

.....

ZGODNOŚĆ
z oryginałem
Prokuratury Okręgowej
Małgorzata Przysztupa

3254
86

POLSKA POLECONA 350g a

3255

3256

86

a 2014 roku

3

nęło

c

Warszawie

7 dach
III V
dalszego
postępowanie.

Zastępca Prokuratora Okręgowego
Warszawa - Praga w Warszawie
2014 -07- 03
Paweł Nowak

nusowym
awie o sygn.

two w aktach
k.p.k. w zw. z
e Prokuratora
czerwca 2014
u zatrzymania
rzymusowego
mieszkalnych,
pod adresem
anego.

. z 438 pkt. 2 k.p.k. zaskarżanemu
ostępowania mającą wpływ na treść

ul. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
ski@adwokatura.pl

RATURA OKRĘGOWA
AWA - PRAGA
AT V ŚLEDCZY
RÓDNOWSKA 13/15
89 WARSZAWA

♦ KANCELARIA ADWOKACKA ♦
♦ ADWOKAT GRZEGORZ RADWAŃSKI ♦

Warszawa, dnia 1 lipca 2014 roku

Do:

Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ

za pośrednictwem

Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie
Wydział V Śledczy
ul. Bródnowska 13/15, 03-439 Warszawa

adwokata Grzegorza Radwańskiego i
adwokata Marka Małeckiego
obrońców Pana Marka Falenty

/ adres Kancelarii w stopce pisma/

sygn. akt: V Ds. 74/14

ZAŻALENIE

na postanowienie z dnia 24 czerwca 2014 roku o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu osoby podejrzanej oraz o przeszukaniu, wydane w sprawie o sygn. akt V Ds. 74/14

Działając jako obrońcy podejrzanego Marka Falenty (pełnomocnictwo w aktach sprawy, substytucja w załączeniu) na podstawie art. 425 § 1 k.p.k. i 459 § 2 k.p.k. w zw. z art. 236 k.p.k. i art. 246 § 1 i 2 k.p.k. **zaskarżamy w całości** postanowienie Prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie wydane w dniu 24 czerwca 2014 roku w sprawie o sygn. akt V Ds. 74/14, a doręczone podejrzanemu w dniu zatrzymania tj. w dniu 24 czerwca 2014 roku, w przedmiocie zatrzymania i przymusowego doprowadzenia Marka Falenty oraz przeszukania pomieszczeń mieszkalnych, gospodarczych, pojazdów oraz osoby i jej przedmiotów podręcznych, pod adresem Konstancin-Jeziorna, ul. Wojewódzka 36 tj. w miejscu zamieszkania podejrzanego.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z 438 pkt. 2 k.p.k. zaskarżanemu postanowieniu **zarzucamy** obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest:

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

1. **art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolnościach w zw. z art. 227 k.p.k.** polegającą na ich niezastosowaniu, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia sfery prywatności podejrzanego oraz jego rodziny w sytuacji gdy mało prawdopodobne było aby w miejscu zamieszkania podejrzanego znajdowały się jakiekolwiek przedmioty pochodzące z przestępstwa,
2. **art. 217 k.p.k.** poprzez błędne przyjęcie, iż zatrzymane w wyniku przeszukania rzeczy mogą stanowić dowód w sprawie, w sytuacji gdy nie ma prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa,
3. **art. 219 k.p.k.,** poprzez błędne przyjęcie, że zachodzi uzasadniona potrzeba zabezpieczenia komputerów oraz nośników danych informatycznych będących w posiadaniu naszego Mocodawcy, w sytuacji gdy w przedmiotowej sprawie nie zachodzi w ogóle prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanego naszemu Mocodawcy czynu;

- a w konsekwencji bezzasadne ustalenie przez Urząd Prokuratorski, że w niniejszej sprawie istnieje konieczność zabezpieczenia w drodze zatrzymania rzeczy znajdujących się w posiadaniu podejrzanego w jego miejscu zamieszkania.

4. **art. 247 k.p.k. w zw. z art. 244 § 1 k.p.k. i art. 41 i ar. 31 Konstytucji RP,** polegającą na zarządzeniu zatrzymania i przymusowego doprowadzenia Marka Falenty do organu Prokuratury, w szczególności pomimo nie zaistnienia żadnych szczególnych podstaw uzasadniających zastosowanie takiego środka przymusu, co w konsekwencji naraża zaskarżone postanowienie w tym zakresie na zarzut nielegalności, jak również bezzasadności, nieprawidłowości i niecelowości.

W związku z powyższym na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. art. 437 § 1 k.p.k. **wnosimy o:**

1. uchylenie zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie niezgodności z prawem czynności przeszukania i zatrzymania przedmiotów oraz zwrot zabezpieczonych podczas przeszukania przedmiotów,
2. uznanie zatrzymania i przymusowego doprowadzenia Pana Marka Falenty za nielegalne, bezzasadne, niecelowe i nieprawidłowe.

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

3257

Jednocześnie wnosimy o zawiadomienie obrońców o terminie posiedzenia w przedmiocie rozpoznania niniejszego zażalenia.

Uzasadnienie

W dniu 24 czerwca 2014 roku Prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie wydał postanowienie w przedmiocie zatrzymania i przymusowego doprowadzenia Pana Marka Falenty do Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie oraz dokonania przeszukania osoby Pana Marka Falenty, przedmiotów podręcznych, pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych oraz pojazdów przez niego użytkowanych, pod adresem Konstancin – Jeziorna, ul. Wojewódzka 36. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia wskazano jedynie, iż zgodnie z ustaleniami Marek Falenta zlecił nieuprawnione rejestrowanie rozmów gości w restauracjach „Sowa & Przyjaciele" oraz Amber Room w Pałacyku Sobańskich, a mając na uwadze konieczność przeprowadzenia z jego udziałem czynności procesowych, jak również z uwagi na fakt, iż zachodzi potrzeba niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego, konieczne jest jego zatrzymanie. Ponadto w ocenie Urzędu Prokuratorskiego w miejscu zamieszkania podejrzanego należało przeprowadzić czynność przeszukania w celu zatrzymania rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie w postaci nośników zawierających treści rozmów prowadzonych podczas spotkań gości w restauracji „Sowa & Przyjaciele" oraz Amber Room w Pałacyku Sobańskich. Za zasadne Prokuratura uznała powierzenie czynności Komendzie Głównej Policji Centralnego Biura Śledczego oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W ocenie obrony brak jest uzasadnienia dla takiego działania Prokuratury.

Przede wszystkim wskazać należy, iż mało prawdopodobne było aby w miejscu zamieszkania Marka Falenty znajdowały się jakiekolwiek nośniki zawierające treści rozmów prowadzonych podczas spotkań w ww. restauracjach. Obrona nie mając do chwili obecnej dostępu do akt sprawy na tym etapie nie jest w stanie odnieść się szczegółowo do kwestii posiadania przez organy ścigania udokumentowanych i wiarygodnych dowodów uprawniających do przeprowadzenia przeszukania w domu prywatnym naszego Mocodawcy, nie mniej jednak z doniesień prasowych, a przede wszystkim z podnoszonej przez Urząd Prokuratorski argumentacji przytaczanej w szeregu innych wydawanych w niniejszej sprawie postanowień należy wnioskować, iż brak jest

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

podstaw dla podejmowania tak inwazyjnych metod działania, jakie zostały podjęte w dniu 24 czerwca 2014 roku. Nasz Mocodawca nie dał swym zachowaniem powodów do uznania, iż będzie w jakikolwiek sposób starał się zakłócać prawidłowy bieg powadzonego przez organy ścigania postępowania. Jeszcze przed podjęciem decyzji o jego zatrzymaniu i przymusowych doprowadzeniu dowiedział się z doniesień prasowych, iż Prokuratura może w stosunku do niego formułować zarzuty, a mimo tego nie podjął żadnych działań mających na celu utrudnianie śledztwa.

Niezrozumiałe zdaje się w ocenie obrony uznanie przez Urząd Prokuratorski, iż Marek Falenta mógłby w miejscu swego zamieszkania trzymać rzeczy mogące stanowić dowód w sprawie. Jest to po prostu sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Przytoczyć w tym miejscu należy orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (wyrok z dnia 27 września 2005 r. - sprawa Petri Sallinen i inni przeciwko Finlandii - skarga 50882/99). Trybunał ww. wyroku stwierdził, że dokonać przeszukania pomieszczenia można jedynie wtedy, gdy w **zasadny sposób można oczekiwać, że znajdują się tam przedmioty, które można zająć i następnie wykorzystać w charakterze dowodu:** *„Przeszukanie przez policję miejsca zamieszkania oraz zatrzymanie twardego dysku są równoznaczne z ingerencją w prawo do poszanowania „mieszkania" i „korespondencji" skarżącego."* W orzecznictwie Trybunału ugruntowany jest już pogląd, iż przeszukanie takie stanowi niewątpliwą ingerencję w sferę prywatności i musi być wobec tego ingerencją **zgodną z prawem** i podjętą w celu chronionym Konwencją, jak np.: ochrona porządku publicznego, ochrona praw i wolności innych osób, zapobieganie przestępstwom; ponadto musi być ***„konieczna w społeczeństwie demokratycznym*** (wyrok Pierwszej Sekcji ETPC z dnia 7 czerwca 2007 roku w sprawie Smirnov przeciwko Rosji). W przywoływanym wyroku w sprawie Smirnov przeciwko Rosji Trybunał podkreślił też, że *„zabezpieczenie dowodu dla potrzeb postępowania karnego w trakcie przeszukania u osoby nie będącej stroną tego postępowania stanowi ingerencję w prawo do poszanowania własności. Ingerencja ta* ***musi być uzasadniona*** *i nie powinna stanowić dla posiadacza rzeczy dolegliwości większej, niż to konieczne dla celów postępowania karnego"*. Niezastosowanie się przez organy ścigania do zaleceń oraz nakazów wynikających z cytowanego wyroku skutkuje naruszeniem art. 8 powyższej Konwencji.

W tym miejscu warto również przytoczyć poglądy doktryny dotyczące dopuszczalności przeszukania:

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

3258

„W trakcie przeszukania dopuszczalne są tylko takie działania organów procesowych, ***które są niezbędne dla dotarcia do miejsca prawdopodobnego znajdowania się poszukiwanej rzeczy*** *lub osoby i zabezpieczenia ich dla procesu. Zasadnie podnosi się w literaturze,* ***że nie można poszukiwać "wszystkiego i wszędzie".*** - Komentarz do art. 227 kodeksu postępowania karnego (Dz.U.97.89.555), [w:] Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, Dom Wydawniczy ABC, 1998., jak również *„Przeprowadzenie przeszukania jest możliwe tylko wówczas, gdy istnieją uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że w pomieszczeniu lub innym miejscu znajduje się poszukiwana osoba lub rzecz albo przy osobie, w jej odzieży lub podręcznych przedmiotach znajduje się taka rzecz (J. Waszczyński, H. Maliszewska: Istota..., Pal. 1972, nr 2, s. 52-58; J. Korman: Żądanie..., PP 1975, nr 5, s. 28-30).* ***Organ procesowy musi posiadać informację, że w określonym miejscu lub u danej osoby może znajdować się poszukiwana osoba lub rzecz. Musi ona być uzyskana w toku procesu i udokumentowana zgodnie z regułami procesowymi. Z zebranych dowodów musi wynikać, że poszukiwany obiekt może znajdować się w określonym miejscu.*** *Nie może to być wiadomość zdobyta w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych”* – Komentarz do art. 219 kodeksu postępowania karnego (Dz.U.97.89.555), [w:] Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, Dom Wydawniczy ABC, 1998. oraz *„Wyłącznie dane uzyskane w sposób procesowy i właściwie zweryfikowane mogą stanowić podstawę do oceny, że poszukiwana rzecz znajduje się w miejscu planowanego przeszukania”* – tak. J. Skorupka w „Konstytucyjne i konwencyjne granice przeszukania w postępowaniu karnym”, Palestra 2007/11-12/52.

W świetle tych niekwestionowanych w doktrynie prawa karnego poglądów zasadne wydaje się uznanie, iż decyzja prokuratora o dokonywaniu przeszukania w prywatnym domu i zabezpieczeniu ww. przedmiotów była nieuzasadniona, tym bardziej, że nie istniały podstawy do przypuszczeń by nasz Mocodawca utrudniał w jakiś sposób postępowanie, a już tym bardziej, iż wątpliwe jest aby ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, iż w miejscu zamieszkania Marka Falenty znajdowały się jakiekolwiek przedmioty mogące stanowić dowód w sprawie. Ponadto wskazać należy, iż nasz Mocodawca nie tylko stawiłby się na wezwanie organy, ale również dostarczył niezbędne materiały, o czym świadczy jego postawa w trakcie przeszukania, które miało miejsce w dni 24 czerwca 2014 roku.

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

Obrona pragnie również podkreślić odnosząc się do zatrzymania i przymusowego doprowadzenia Marka Falenty do Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, iż wskazanymi przez kodeks postępowania karnego w art. 247 § 1 k.p.k. przesłankami, decydującymi o legalności i zasadności zatrzymania jest uzasadniona obawa, że osoba podejrzana nie stawi się na wezwanie w celu przeprowadzenia czynności procesowej, w inny bezprawny sposób będzie utrudniała przeprowadzenie tej czynności albo jeżeli zachodzi potrzeba niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego. Tymczasem w niniejszej sprawie żadna z tych przesłanek nie zaszła.

Twierdzenie, iż osoba podejrzana zachowała się lub mogłaby się zachować w jeden z wyżej wymienionych sposobów, musi być poparte konkretnymi okolicznościami, wskazującymi na prawdopodobieństwo wystąpienia którejś z tych form zachowania - nie może to być obawa abstrakcyjna. Warunek konkretności, jak słusznie podkreśla się w doktrynie (L. K. Paprzycki: *Sądowa...*, NP 1989, nr 9, s. 38-39), dyktowany jest koniecznością zagwarantowania nienaruszalności konstytucyjnego prawa do wolności, a także potrzebą umożliwienia sądowi kontroli zasadności zatrzymania.

Przesłankę zatrzymania na podstawie art. 247 § 1 k.p.k. stanowi potrzeba (konieczność) doprowadzenia osoby podejrzanej do organu procesowego w celu przeprowadzenia czynności procesowej, gdy zachodzi uzasadniona obawa, że osoba podejrzana nie stawi się dobrowolnie, będzie w inny bezprawny sposób utrudniała przeprowadzenie tej czynności albo potrzeba niezwłocznego zastosowania wobec niej środka zapobiegawczego. Podstawy zatrzymania muszą istnieć obiektywnie. Nie występują zatem, gdy organ ścigania z pełną świadomością dokona lub zarządzi zatrzymanie pomimo braku ku temu podstaw, a także gdy mylnie przyjmuje ich istnienie, a nieprawidłowość tą ustalono w wyniku dalszych czynności (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 marca 2009 r., II AKa 1/09, OSA 2010, Nr 9, poz. 1).

Wreszcie należy wskazać, że zatrzymanie na podstawie art. 247 § 1 **nie może** być **postanowione przez prokuratora w sposób dowolny**. Nie może być zatem stosowane dla celów poza procesowych, w tym dla spektakularnego wykazywania aktywności prokuratury w ściganiu sprawców przestępstw, która to spektakularność ma niewiele wspólnego z potrzebami prawidłowego postępowania. Zatrzymanie przewidziane w art. 247 § 1 k.p.k. jako procesowy środek przymusu powinno być bowiem stosowane jedynie

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

3259

wtedy, gdy istnieją okoliczności uzasadniające obawę, że osoba podejrzana dobrowolnie nie stawi się na wezwanie organu procesowego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2006 roku, I KZP 5/06, OSNKW 2006, Nr 6, poz. 55) albo występuje potrzeba niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego. Podkreślenia po raz wtóry wymaga, iż w niniejszej sprawie nie istniały żadne uzasadnione obawy, jakoby Marek Falenta miał w zamiarze utrudnianie prowadzenia śledztwa, bądź iż nie stawiałby się na wezwanie organu. Powyższe potwierdza jego dotychczasowa lojalna postawa procesowa, jak również brak jakichkolwiek podejrzanych zachowań przed dniem 24 czerwca 2014 roku, kiedy to z doniesień prasowych nasz Mocodawca wiedział o możliwości sformułowania w stosunku do niego zarzutów.

Na potwierdzenie powyższego w załączeniu przedkładamy materiały prasowe opublikowane w dniu 23 czerwca 2014 roku.

Co prawda przepisy postępowania karnego nie zawierają katalogu przesłanek pozwalających zweryfikować zasadność i celowość prokuratorskiego zatrzymania opartego o art. 247 k.p.k. Stan ten uznano za sprzeczny z Konstytucją RP (wyrok z dnia 5 lutego 2008 roku sygn. akt K 34/06) i wymagający pilnej interwencji ustawodawcy. Nie oznacza to jednak, że kontrola jest niemożliwa, a swoboda działania prokuratury nieograniczona. Tym staranniej ograny ścigania winny rozważać i uzasadniać stosowane środki.

W ocenie doktryny bezzasadność tego środka przymusu istnieje (*per analogiam*), gdy zatrzymano osobę z naruszeniem warunków określonych w art. 244 § 1 k.p.k., tj. mimo braku warunku ogólnego (np. istnienia uzasadnionego przypuszczenia, iż osoba podejrzana popełniła przestępstwo) albo szczególnego (nie zachodziła np. obawa ucieczki, ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź było możliwe ustalenie tożsamości tej osoby). Na marginesie podnieść należy, iż polski Kodeks postępowania karnego nie przewiduje takich podstaw zatrzymania jak stopień zaawansowania oraz przedmiot śledztwa o rozwojowym i wielowątkowym charakterze, kwalifikacja prawna, ustawowe zagrożenie karą pozbawienia wolności i okoliczności popełnienia czynu zarzucanego podejrzanemu, wymaganie niezwłocznego zastosowania w stosunku do podejrzanego środka zapobiegawczego (str. 1 zarządzenia z dnia 22 maja 2009 roku). Traktując tego typu faktyczne pozbawienie wolności jako *ultima ratio* środków, w które wyposażona została prokuratura – prawo uzależnia legalność jego zastosowania

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

od zaistnienia szczególnych wyżej wymienionych podstaw. Żadna z nich w niniejszej sprawie nie zaistniała.

Podkreślić należy, iż nasz Mocodawca nie został wezwany do stawienia się na przesłuchanie, co z pewnością uczyniłby bez wahania, albowiem nie jest i nie było jego zamiarem ukrywanie się przed organami ścigania, a ponadto jako poważny biznesmen, a przede wszystkim osoba niewinna pragnie oczyścić swoje nazwisko od bezpodstawnych zarzutów. Urząd Prokuratorski wbrew logice i prawu uznał za zasadne niezwłoczne zatrzymanie Marka Falenty w jego domu w Konstancinie nie dając mu szansy na dobrowolne stawiennictwo w Prokuraturze. Podkreślić należy, że zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego osoba, która pragnęłaby się ukryć posiadająca taki status majątkowy jaki posiada podejrzany, uczyniłaby to bez większego problemu, niezwłocznie tj. nie czekając na jakiekolwiek działania ze strony organów ścigania.

Jak wskazuje Sąd Najwyższy w uchwale z 23 maja 2006 roku: „Zatrzymanie przewidziane w art. 247 § 1 k.p.k. jako procesowy środek przymusu powinno być (...) stosowane jedynie wtedy, gdy istnieją okoliczności wskazujące na to, że osoba podejrzana dobrowolnie nie stawi się na wezwanie organu procesowego. To zaś, czy organ procesowy chce także dokonać np. przeszukania pomieszczeń przynależnych do tej osoby lub wykorzystywanych przez nią, przedstawić jej zarzuty, czy nawet zastosować środki zapobiegawcze, nie ma tu istotnego znaczenia, jako że przesłanki tych czynności normowane są odrębnie i nie muszą one łączyć się z zatrzymaniem osoby. Zatem, to przy braku okoliczności uzasadniających konieczność samego zatrzymania, zatrzymanie takie staje się bezpodstawne." Tymczasem w przedmiotowej sprawie podejrzany nie ukrywał się przed organami ścigania. Nie wiadomo czemu nie spróbowano go po prostu wezwać pismem, faksem czy telefonicznie na wskazany termin. W braku wezwań trudno mówić o uchylaniu się od czynności.

W tym stanie rzeczy, dokonane w dniu 24 czerwca 2014 roku zatrzymanie oraz przymusowe doprowadzenie zrealizowane na podstawie postanowienia prokuratorskiego, uznać należy za oczywiście bezzasadne, mające na celu jedynie wpłynięcie na psychikę podejrzanego, jego zastraszenie i uniemożliwienie dobrowolnego i nieskrępowanego złożenia wyjaśnień w sprawie. Zatrzymanie nie było też konieczne dla prawidłowego toku zaplanowanych przeszukań, a służyło jedynie osiągnięciu medialnego efektu.

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

3260

Ze wszystkich powyższych względów zażalenie jest zasadne.

Grzegorz Radwański, adwokat

Załączniki:

- pełnomocnictwo substytucyjne od adw. Marka Małeckiego dla adw. Grzegorza Radwańskiego,
- trzy artykuły prasowe z dnia 23 czerwca 2014 roku pt: *„Mafia węglowa powiązana z aferą taśmową?"*, *„Rosjanie mogli przejąć Składywegla.pl (wywiad)"* oraz *„Rząd na wojnie z mafią węglową"*.
- odpis zażalenia.

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

KANCELARIA ADWOKACKA
MAREK MAŁECKI

3261

SUBSTYTUCJA

Niniejszym upoważniam adwokata – ~~aplikanta adwokackiego:~~ Grzegorza Radzyńskiego

do prowadzenia sprawy mocodawcy mego Marka Faleńty

o sprawę o sygn. akt V Ds. 74/14

Warszawa, dnia 1 lipca 2014 r.

Marek Małecki
adwokat

00-367 WARSZAWA, UL. M. KOPERNIKA 5 LOK. L6
TEL.: (+48 22) 828 88 25, 828 88 26, 826 46 11, 826 63 70
FAX: (+48 22) 826 93 77

E-MAIL: SEKRETARIAT@ADWMALECKI.PL

86

y to był on raczej tylko wykonawcą czyjejś
ta. Stało się tak po tym, jak służby ostrzegły

3262

Mafia węglowa powiązana z aferą taśmową?

Źródło: http://www.polskieradio.pl
23.06.2014

Jest mocny trop prowadzący do Rosjan jako źródła afery podsłuchowej - pisze "Puls Biznesu". Ostatnio na polecenie Donalda Tuska, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, policja i służby specjalne od kilku tygodni ścigają nielegalnych importerów węgla.

Według dziennika, afera podsłuchowa mogła mieć swój początek w nieistniejącej już warszawskiej restauracji Lemongrass, gdzie spotykali się niegdyś politycy PO, a także biznesmeni. Do zamknięcia restauracji doszło, po tym, jak służby ostrzegły polityków, że mogą za nią stać Rosjanie podejrzewani o kontakt z ich rodzimymi służbami. Według "Pulsu Biznesu" nagrania mogły wypłynąć teraz, ze względu na wojnę wypowiedzianą przez rząd premiera Tuska nielegalnym importerom węgla. Istotnym czynnikiem jest fakt, że Polska w części importuje ten surowiec z Rosji. Jest on o 30 procent tańszy. Rosnącemu importowi legalnemu towarzyszy nielegalny. MSW potwierdza, że 6 czerwca Bartłomiej Sienkiewicz przekazał premierowi raport, w którym analizowano czy duża skala importu węgla z Rosji nie wiąże się ze wzrostem działalności przestępczej. Z kolei 4 czerwca Centralne Biuro Śledcze zatrzymało 10 osób związanych ze spółką składywęgla.pl, podejrzanych o oszustwa i wyłudzenia podatku VAT, a także pranie brudnych pieniędzy. Policja poinformowała, że węgiel sprowadzany z Rosji i Kazachstanu oferowany był jako polski - oszukiwano na jego jakości i ilości. Według śledczych, podejrzani mogli wyłudzić zwrot nienależnego VAT-u na kwotę co najmniej 35 milionów złotych, oszustw w wysokości 30 milionów złotych i wyprać ponad 22 miliony złotych pochodzących z przestępstw.

ta. Stało się tak po tym, jak służby ostrzegły to był on raczej tylko wykonawcą czyjegoś

Rosjanie mogli przejąć Składywęgla.pl (WYWIAD)

Grzegorz Nawacki
2014-06-23 06:30

O problemach na rynku węgla, rządowych na to receptach oraz sytuacji największego dystrybutora węgla w Polsce po fali aresztowań menedżerów mówi Marek Falenta, główny akcjonariusz spółki.

„Polsce Biznesu": Premier zapowiedział, że służby prześwietlą sektor obrotu węglem w poszukiwaniu ewentualnych nadużyć. Czy to uzasadnione działanie? Czy na rynku węgla rzeczywiście jest dużo patologii, więcej niż w innych branżach?

Marek Falenta, główny akcjonariusz Składówwęgla.pl: Każdą ewentualną patologię, niezależnie od sektora, należy sprawdzić. W biznesie węglowym nie ma ich więcej niż w innych branżach, ale ta akurat jest niezwykle istotna z punktu widzenia gospodarki kraju, stąd też naturalnie większe nią zainteresowanie.

Rząd zapowiedział próbę ograniczenia importu rosyjskiego węgla. Czy to mądry ruch czy to dobre dla gospodarki?

Import nie jest też niczym nowym, bo Polska robi to od 11 lat. Po pierwsze, polskie kopalnie węgla kamiennego produkują niewystarczającą jego ilość. Brakuje około 4-5 mln ton grubego węgla, który zużywany jest przede wszystkim przez gospodarstwa domowe. Mówimy aż o 12 mln najbiedniejszych Polakach, którzy średnio kupują 3 tony węgla rocznie. Po drugie, ze względu na kryzys wszystkie koncerny węglowe na świecie mają bardzo duże straty i problemy. Żeby przetrwać, producenci węgla mocno obniżają ceny węgla, na czym korzystają konsumenci. Jeżeli importerzy zaprzestaną sprowadzać węgiel to w połowie zimy ludzie nie będą mieli czym ogrzewać domów.

Jednym z celów rządu jest walka z nielegalnym importem rosyjskiego węgla. Czy to zjawisko jest rzeczywiście tak duże, że potrzebne są kontrdziałania? Jak ten proceder wpływa na sytuację legalnie działających podmiotów?

Jeżeli import jest nielegalny, to przecież rząd ma narzędzia, żeby go zatrzymać, a legalni importerzy tylko na tym skorzystają. My również: Składywęgla.pl są otwartym dystrybutorem dla każdego producenta węgla, który oferuje najlepszą cenę.

Na Śląsku dużo się mówi o rosnącej pozycji Rosjan na polskim rynku węgla, w tym o działaniach zakulisowych. Czy dostrzega pan takie zjawisko? Czy rząd powinien przeciwdziałać?

W Polsce mamy wolny rynek i to konsument powinien wybierać, jaki węgiel kupuje. Rząd powinien tak wspierać konkurencję, żeby konsument otrzymywał najlepsze ceny na rynku. Wydaje mi się, że korzyści z importu są tak duże dla społeczeństwa, że dzięki temu stać nas na dotowanie polskich kopalni, żeby przeszły przez ten trudny okres.

Czy aresztowania menedżerów Składówwęgla.pl odbiły się jakoś na biznesie spółki? Czy wprowadziliście jakieś zmiany w sposobie funkcjonowania firmy? Czy zainteresowanie się śledczych firmą było uzasadnione czy też jest to próba uderzenia w prężnie rozwijającą się firmę, która pokrzyżowała biznesowe plany państwowych kopalń?

Zostaliśmy zaskoczeni tą sytuacją i musieliśmy podjąć szybkie działania. Rozpoczyna się sezon i dzień aresztowań był pierwszy dzień promocyjnej sprzedaży węgla po najlepszej cenie na rynku, tj. 599 zł za tonę, przy cenach rynkowych zaczynających się od 800 zł. Jak łatwo wyliczyć, 12 mln Polaków dostałoby węgiel 200 zł taniej na tonie, co przy średnim zamówieniu około 3 ton daje ponad 7,2 mld zł rocznych oszczędności. Ludzie to docenili i w pierwszym tygodniu po aresztowaniu mieliśmy prawdziwy szturm na składy. Obroty wzrosły o 700 proc. i dzięki temu firma dalej funkcjonuje. Obecnie ją restrukturyzujemy, dostosowujemy do nowej sytuacji. Rozglądamy się też za nowym dostawcą węgla, bo Rosjanie się wystraszyli, wstrzymali dostawy węgla i wycofali się ze współpracy. Jesteśmy i zawsze byliśmy otwarci na współpracę z polskimi kopalniami. Na razie poza Bogdanką, której węgiel również sprzedawaliśmy w tamtym roku, żadna ze śląskich kopalń nie była otwarta na nasze prośby o sprzedaż węgla. Nasze składy są tak duże, że w boksach może leżeć zarówno polski, jak i afrykański czy rosyjski węgiel. Wybór zostawmy konsumentowi.

Czy ta sytuacja wpływa jakoś na pana zamiary dotyczące Składówwęgla.pl? Czy zamierza pan wycofać się z tego biznesu czy dalej inwestować? Czy plany rozwoju i debiutu na GPW są aktualne?

Polsce Biznesu to był on raczej tylko wykuwaną czytelnika. Stało się tak po tym, jak służby ostrzegły

Jako inwestor finansowy zleciliśmy audyt i wyznaczyliśmy nowych członków zarządu. Po otrzymaniu raportu z audytu poinformujemy o decyzji.

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku, z wniosku spółki Energo, prowadzi śledztwo dotyczące podejrzenia nieprawidłowości przy przejęciu przez pana Składówwęgla.pl Jak pan odnosi się do zarzutów spółki Energo, że doszło do oszustwa?

Panowie ze spółki Energo, która od 11 lat jest importerem rosyjskiego węgla, nie mogą pogodzić się z tym, że utracili możliwość sprzedaży węgla przez naszą sieć. Myślę, że jak opadną emocje, będziemy mogli się spotkać i porozmawiać o dalszej współpracy. Jesteśmy na to otwarci i myślę, że dla każdego dostawcy importowanego rosyjskiego węgla znajdzie się miejsce w naszych składach.

Czy przedstawił pan już swoje racje w prokuraturze. Na jakim etapie jest sprawa?

Oczywiście. Wszystkie czynności były przeprowadzane w obecności notariusza i dokumenty te zostały im przedłożone.

Energo sugeruje, że przy tej sprawie współpracował pan z rosyjską spółką KTK. Czy ma Pan z nią bliskie relacje?

Firma Energo współpracuje z rosyjską spółką KTK od 11 lat, a my raptem spotkaliśmy się nimi kilka razy i Składówwegla.pl nie łączy z nimi żadna umowa. Rozmawialiśmy o nawiązaniu współpracy, ale ostatnie wydarzenia skutecznie nam to uniemożliwiły i Rosjanie się wycofali.

Krążą plotki, że to de facto Rosjanie przejęli Składywęgla.pl, a pan jest jedynie ich oficjalnym reprezentantem. Jak pan się do tego odniesie?

Po ostatnich wydarzeniach faktycznie istniała taka możliwość, ale wydaje mi się, że udało jej się zapobiec. Jeżeli znajdziemy nowego dostawcę to Składywęgla.pl pozostaną w polskich rękach. Po aresztowaniu kredyty kupieckie, których udzieliła firmie MM Group rosyjska firma KTK, zostały postawione w stan natychmiastowej wymagalności i istniała obawa, że udziały Składówwęgla.pl zostaną przejęte przez Rosjan. Staramy się temu zapobiec. Wydaje mi się, że mogła to być zaplanowana akcje przejęcia przez Rosjani Składówwęgla.pl. Wtedy sprzedawaliby węgiel bezpośrednio po około 300 zł, co przyczyniłoby się do bankructwa polskich kopalni.

Jedną z hipotez w śledztwie dotyczącym tzw. afery podsłuchowej jest to, że stoją za nią rosyjskie służby. Czy możliwy jest scenariusz, że to rosyjska mafia węglowa stoi za wyciekiem do mediów podsłuchów polskich urzędników?

O to należy pytać rosyjskie służby — robiących politykę, a nie rodzimych inwestorów — robiących biznes.

Rozmawiał Grzegorz Nawacki

Artykuł pochodzi z portalu www.pb.pl

Puls Dnia

2,7

proc. O tyle, rok do roku (po wyrównaniu sezonowym) wzrosła produkcja przemysłowa w maju 2014 r., czyli do najniższego poziomu od czerwca 2015 r. To kolejne dane, które sugerują, że polski przemysł traci impet. [DOK]

Rząd na wojnie z mafią węglową

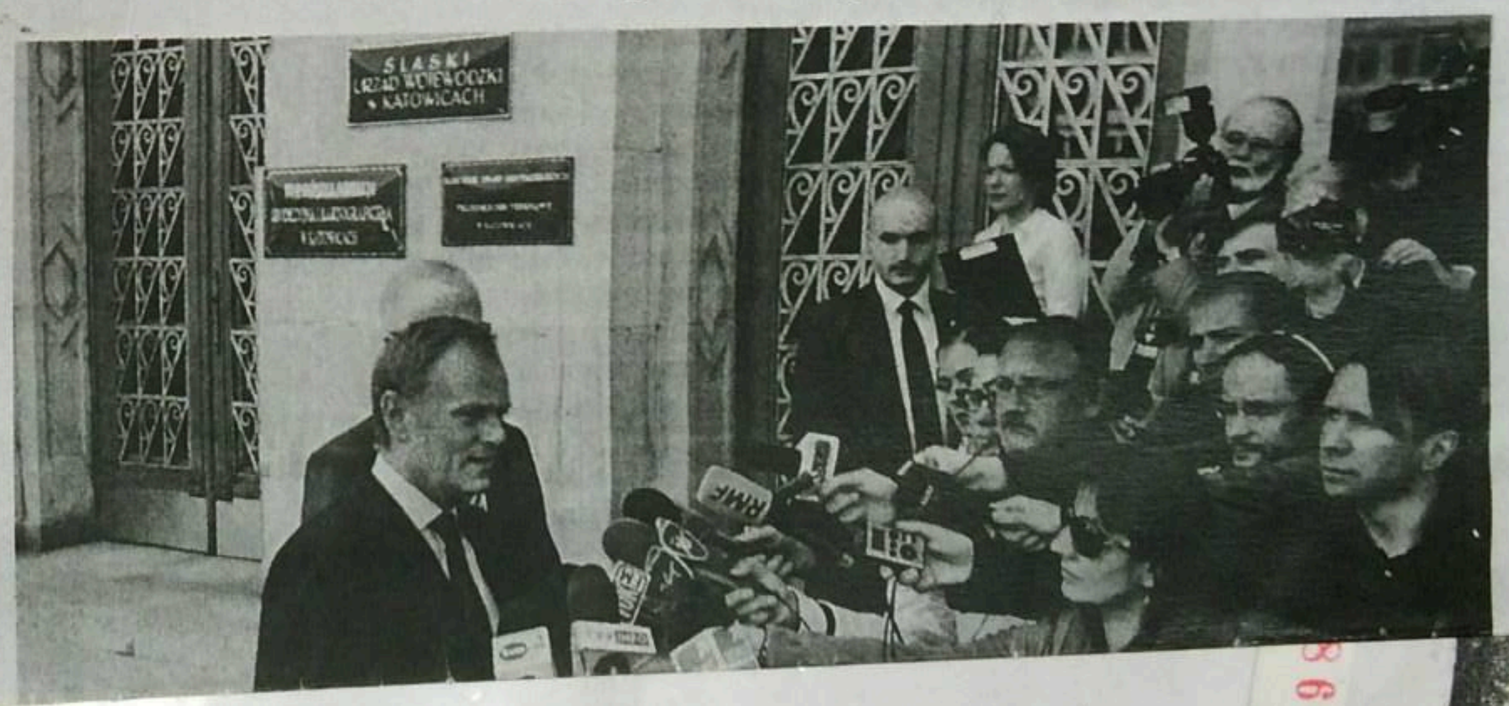
Pojawił się mocny trop wskazujący na Rosjan jako źródło afery podsłuchowej. Ostatnio rząd mocno wchodzi im w paradę



Grzegorz Nawacki

g.nawacki@pb.pl ☎ 22-333-97-94

Nieistniejąca już warszawska restauracja Lemongrass, na rogu Al. Ujazdowskich i ul. Matejki, około 200 metrów od budynku Sejmu. To tu początek może mieć afera podsłuchowa, która od tygodnia wstrząsa Polską. Była to ulubiona restauracja polityków Platformy Obywatelskiej i części świata biznesu. Choć na brak klientów z grubym portfelem nie narzekała, została zamknięta. Stało się tak po tym, jak służby ostrzegły Rady Biznesu. Jak do tego doszło? Podsłuchy nie były zamontowane na stałe – przy dokładnym odsłuchaniu nagrań słychać, że jest zakładany tuż przed spotkaniem. Oba miejsca łączy... Łukasz N. Według naszych ustaleń, jego brat był zatrudniony w lokalu Polskiej Rady Biznesu. Inne źródła wskazują na partnerkę życiową. I to oni mogli być pomocnikami Łukasza N. w dokonaniu nagrań. Dlaczego nagrywał? Hipotezy są dwie: albo robił to dla pieniędzy, albo został zmuszony. W tej drugiej teorii hakiem mogła być jego czarna przeszłość, co mogło być łatwym źródłem szantażu i namówienia go do współpracy. Nie ma bowiem wątpliwości, że nawet jeśli Łukasz N. stoi za podsłuchami, to był on raczej tylko wykonawcą czyjegoś



polityków, że mogą za nią stać Rosjanie podejrzewani o kontakt z rosyjskimi służbami. Właśnie w tej restauracji menedżerem był Łukasz N., zatrzymany w związku z aferą podsłuchową. Po jej zamknięciu przeszedł do restauracji Sowa & Przyjaciele, w której nagrano obie opublikowane rozmowy. Dlatego agenci podejrzewają, że to właśnie on stoi za zorganizowaniem nagrań. Właścicielem Lemongrass był biznesmen Andrzej K. Nie jest to postać znana w świecie biznesu, ale ciekawe ustalenia na temat jego przeszłości ujawnili dziennikarze tvn24.pl. Z ich dziennikarskiego śledztwa wynika, że w latach 2000-05 był dyrektorem finansowym w polskim oddziale Łukoilu, rosyjskiego giganta paliwowego. Po zamknięciu restauracji zaangażował się m.in. w firmę Allovita, w której – według dziennikarzy portalu – wspólnikiem był Andrij Persona vel Kononenko.

To bohater głośnej afery sprzed lat, dotyczącej łapówek, w której tajne zeznania składał Krzysztof Baszniak, były wiceminister pracy. Zeznawał, że Persona reprezentował w Polsce interesy Siemiona Mogilewicza, powiązanego z jedną z największych na świecie mafii – sołoncewską. Po wysłaniu za nim przez FBI listu gończego był aresztowany, ale szybko wyszedł na wolność. Według ustaleń dziennikarzy tvn24.pl, odgrywał także znaczącą rolę w handlu gazem w naszym regionie – był współwłaścicielem spółki RosUkrEnergo, która kontrolowała dostawy paliwa z Rosji na Ukrainę. Andrzej Barcikowski, były szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, potwierdził tvn24.pl, że ostrzegał posłów i rząd przed kontaktami z Andrijem Personą, gdyż „działał w sposób, który budził podejrzenia, że w rzeczywistości nie jest biznesmenem, lecz raczej osobą związaną z obcymi służbami wywiadowczymi".

Spółdzielnia kelnerów

Nagrań nie dokonano jednak tylko w restauracji Sowa & Przyjaciele, ale również w Pałacyku Sobańskich, siedzibie Polskiej planu.

Kontratak mafii...

Dlaczego nagrania wyciekły do mediów właśnie teraz? Tu musimy cofnąć się o kilka miesięcy. Od pewnego czasu na polskim rynku węgla nabrzmiewa problem – kopalnie mają coraz większe straty, coraz więcej węgla zalega na hałdach, a surowiec, który trafia do końcowych odbiorców, jest drogi. Jako źródło problemu eksperci wskazują import węgla z Rosji. Jest średnio o 30 proc. tańszy niż oferowany przez polskie kopalnie i w szybkim tempie zdobywa polskich odbiorców. Według szacunków Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla, minionej zimy udział rosyjskiego węgla w całkowitym jego zużyciu w sektorze socjalno-bytowym wzrósł z 30 do około 40 proc. Taka sytuacja prowadzi do coraz lepszej kondycji importerów, a na drugim biegunie są polskie kopalnie, które wpadają w finansowe tarapaty – Kompania Węglowa czy Jastrzębska Spółka Węglowa notują wielomilionowe straty. Pierwsza, największy gracz w kraju, balansuje na granicy bankructwa. Coraz głośniej jest o tym, że rosnącemu importowi legalnemu towarzyszy jeszcze szybciej rosnący import nielegalny. 6 maja podczas wizyty na Śląsku premier Donald Tusk zapowiedział „ochronę dla polskiego węgla". Na czym ma polegać?

„Będziemy starali się eliminować nieuczciwy import (...), przestrzegać norm jakościowych, aby węgiel polski nie był ofiarą nieuczciwych czy dwuznacznych operacji na węglu importowanym" – mówił Donald Tusk.

Według naszych ustaleń, nakazał Bartłomiejowi Sienkiewiczowi, ministrowi spraw wewnętrznych, by służby zajęły się analizą, czy w tym łańcuchu nie dochodzi do działalności przestępczej i by to stanowiło dla nich priorytet.

– Potwierdzam. Poza tym premier zobowiązał ministra Sienkiewicza do przygotowania raportu na ten temat. Raport został przygotowany przez ABW i przekazany premierowi 6 czerwca. Jest niejawny – mówi Paweł Majcher, rzecznik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.



▸ W OBRONIE POLSKIEGO WĘGLA: Będziemy się starali eliminować nieuczciwy import, przestrzegać norm jakościowych, aby węgiel polski nie był ofiarą nieuczciwych czy dwuznacznych operacji na węglu importowanym. Chcemy też sprawdzić, czy mamy do czynienia z nielegalnymi operacjami na podatku VAT i czy istnieją jakieś patologiczne mechanizmy, które powodują, że węgiel polski jest mniej konkurencyjny — mówił 6 maja premier Donald Tusk, zlecając MSW, resortowi finansów i Służbie Celnej przygotowanie raportu o „przekrętach na węglu". [FOT. EAST NEWS]

5 czerwca premier znów odwiedził Śląsk i przy tej okazji zaproponował stworzenie państwowej sieci składów węgla, czyli państwowej sieci dystrybucji, która konkurowałaby cenowo w z prywatnymi. Miałyby ją stworzyć państwowe spółki dystrybucyjne. 4 czerwca Centralne Biuro Śledcze zatrzymało 10 osób związanych ze spółką Składywęgla.pl, wśród nich dyrektora generalnego Marcina W. Menedżerowie MM Group (ma 40 proc. Składówwęgla.pl) są podejrzewani m. in. o oszustwa, wyłudzanie podatku VAT i pranie brudnych pieniędzy na kwotę 85 mln zł. Bydgoska policja informowała, że węgiel sprowadzany z Rosji i Kazachstanu oferowany był jako polski, oszukiwano na jego jakości i ilości, tworzono fikcyjną dokumentację związaną z dystrybucją, części transakcji w ogóle nie ewidencjonowano. Podejrzanym postawiono zarzuty, m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnienie przestępstw i przestępstw skarbowych, oszustwa przy sprzedaży węgla i prania pieniędzy. Śledczy szacują, że podejrzani mogli wyłudzić zwrot nienależnego podatku VAT na kwotę co najmniej 35 mln zł, dopuścić się oszustw na kwotę 30 mln zł i wyprać ponad 22 mln zł pochodzące z przestępstw (więcej o tej sprawie piszemy obok).

Te dwa ciosy – zaciskanie się pętli wokół szajki wprowadzającej na rynek nielegalny węgiel z Rosji oraz zapowiedź preferencji dla polskiego węgla – mocno uderzają w interesy trudniących się nielegalnym procederem. To mogło skłonić mafię węglową do kontrataku i wypuszczenia do mediów nagrania rozmowy ministra Sienkiewicza i prezesa Belki. *Działanie miało być obliczone na zdyskredytowanie szefa resortu spraw wewnętrznych i wywołania szoku na polskiej scenie politycznej. Jednym z prawdopodobnych scenariuszy było to, że w reakcji na ujawnioną treść rozmów premier odwoła Sienkiewicza. Posady mieli też stracić szefowie służb za to, że dopuścili do nagrania najważniejszych osób w państwie. To na pewien czas zdestabilizowałoby pracę służb i skierowało ich całą uwagę na wytropienie sprawców podsłuchów i całkowicie odwróciło uwagę od węglowej mafii.*

Premier nikogo jednak nie zdymisjonował.

...z Brukselą w tle

W ten weekend wyciekły kolejne taśmy z rozmów m.in. Radka Sikorskiego z Jackiem Rostowskim. „Wprost" opublikował fragmenty, w których minister spraw zagranicznych niepochlebnie wypowiada się o USA. Obserwatorzy zwracają uwagę, że cała afera zbiega się w czasie, gdy w Brukseli zapadają decyzje o układzie sił w Komisji Europejskiej. Polska stara się zapewnić sobie wpływ na politykę energetyczną UE, a minister Sikorski był – według niemieckich mediów – faworytem w wyścigu na stanowisko szefa unijnej dyplomacji.

– Rosjanie wiedzą, że Polak na stanowisku komisarza ds. energetyki oznacza dużo trudniejszy biznes i potencjalne straty liczone w setkach milionów, a może i miliardów – mówi jeden z naszych rozmówców.

Tezę o tym, że wyciek taśm w tym momencie nie jest przypadkowy, lecz ma kontekst wsparcia konkretnych interesów, wzmacnia to, że – jak ujawnił tygodnik „Wprost" – źródłem nagrań jest biznesmen. *Otwarte jest pytanie, czy załatwia interesy mafii węglowej czy jest jedynie narzędziem w rękach obcych służb.*

– *Ta osoba może jednak być tylko „kukiełką"* – napisał na Twitterze Michał M. Lisiecki, właściciel „Wprost".

PRAWO

Policja zatrzymuje za korupcję przy budowie A1

Kolejnym dwóm osobom przedstawiono sześć zarzutów korupcyjnych w związku z budową autostrady A1 na odcinku Świerklany — Gorzyczki. Nadzorowane przez gliwicką prokuraturę śledztwo prowadzą policjanci z wydziału do walki z korupcją katowickiej komendy wojewódzkiej. Do korupcji dochodziło w latach 2008-09. Chodzi o wręczanie i przyjmowanie łapówek w zamian za nadużycie udzielonych uprawnień; nieuczciwą konkurencję lub preferowanie niektórych podmiotów. Jednemu z zatrzymanych przedstawiono zarzut przyjęcia 44 tys. zł, drugiemu — przyjęcia 19 tys. zł łapówki oraz żądania 50 tys. zł w zamian za preferowanie jednego z podwykonawców. W całej sprawie Prokuratura Okręgowa w Gliwicach postawiła już 177 zarzutów kilkunastu podejrzanym. [DI, PAP]

450

tys. zł ▶ Taka jest, według prokuratury, kwota łapówek przy budowie odcinka A1.

Dwie prokuratury prześwietlają Składywęgla.pl

Jedna prokuratura przygląda się właścicielom i menedżerom spółki, druga bada m.in. jej interesy z rosyjską firmą.

Śledztwo dotyczące nieprawidłowości związanych z dystrybucją węgla nie jest jedynym związanym ze Składamiwęgla.pl, największym w Polsce detalicznym dystrybutorem węgla, z 350 punktami sprzedaży i 250 mln zł rocznych obrotów. Od trzech miesięcy Prokuratura Okręgowa w Gdańsku prowadzi śledztwo o możliwości popełnienia przestępstwa przy przejęciu Składówwęgla.pl. Prokuraturę zawiadomiła spółka Energo z Bielska Podlaskiego, zajmująca się handlem węglem. Reprezentuje ją mecenas Janusz Kaczmarek, były prokurator krajowy.

– Mogę tylko powiedzieć, że w naszej ocenie sprawa jest ewidentna – mówi Janusz Kaczmarek.

Kto kogo oszukał

Ustaliliśmy, że firma Energo poinformowała prokuraturę o podejrzeniu wielomilionowego oszustwa, jakiego mieli się dopuścić Marek Falenta i Piotr Matuszak, prezes handlującej węglem spółki KTK Polska (należącej w 100 proc. do rosyjskiej firmy KTK).

Gdy Marek Falenta poprzez cypryjska spółkę obejmował 40 proc. udziałów w Składachwęgla.pl, drugi wspólnik – MM Group – miał poważne problemy. Firma była winna Energo 60 mln zł. Dług był zabezpieczony na udziałach MM Group w Składachwęgla.pl oraz na znaku towarowym węglowego przedsiębiorstwa. W marcu 2014 r. Falenta Investments odkupił jednak od Energo część tej wierzytelności (30 mln zł). Dzięki temu spółka z Bielska Podlaskiego zwolniła zabezpieczenia. Marek Falenta nie przelał jednak pieniędzy, ale zapłacił... długiem. Dzień po upłynięciu terminu płatności przedstawił umowę, z której wynikało, że kupił opiewający dokładnie na tę samą kwotę (około 30 mln zł) dług Energo wobec rosyjskiej firmy KTK, wynikający z nierozliczenia się z dostaw węgla.

– Cena została zapłacona poprzez potrącenie wierzytelności. Taka forma płatności była zgodna z prawem i w pełni skuteczna – tłumaczy Marek Falenta.

Energo twierdzi jednak, że umowa mogła zostać sfałszowana. Na dokumencie widnieje bowiem data 26 marca 2014 r. (dzień później 27 marca została podpisana umowa zakupu przez Falenta Investments od Energo wierzytelności MM Group).

Energo twierdzi, że tego dnia umowa nie mogła zostać zawarta. Ma o tym świadczyć fakt, że trzy tygodnie po rzekomym zawarciu umowy KTK Polska w jednym z dokumentów wskazywała na wierzytelności wobec Energo właśnie na 30 mln zł.

Umowy i akty notarialne

– Śledztwo prowadzone jest w sprawie nadużycia zaufania i nieuczciwej konkurencji oraz oszustw przez różne podmioty na szkodę spółki Energo – mówi Grażyna Wawryniuk z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Śledczy sprawdzają, czy Falenta Investments wraz z KTK Polska działali wspólnie i w porozumieniu w celu m.in. doprowadzenia Energo do zwolnienia zabezpieczeń w Składachwęgla.pl.

Zarówno Marek Falenta, jak i KTK Polska stanowczo zaprzeczają oskarżeniom Energo. Biznesmen traktuje pojawiające się podejrzenia jako absurdalne.

– Wszystkie umowy zostały zawarte w formie z notarialnie poświadczonymi podpisami, nie może więc być mowy o żadnych fałszerstwach – podkreśla Marek Falenta.

– Dysponujemy rzetelną dokumentacją potwierdzającą zgodne z prawem działanie KTK Polska – stwierdził Piotr Matuszak, prezes KTK Polska.

Krążyły plotki, że to Rosjanie przejęli Składywęgla.pl.

– Faktycznie istniała taka możliwość, ale wydaje mi się, że udało jej się zapobiec. Jeżeli znajdziemy nowego dostawcę, to składy pozostaną w polskich rękach. Po aresztowaniu [menedżerów – red.] kredyty kupieckie, których udzieliła firmie MM Group rosyjska firma KTK, zostały postawione w stan natychmiastowej wymagalności i istniała obawa, że udziały Składówwęgla.pl zostaną przejęte przez Rosjan. Staramy się temu zapobiec. Wydaje mi się, że mogła to być zaplanowana akcja przejęcia przez Rosjan Składówęgla.pl. Wtedy sprzedawaliby węgiel bezpośrednio po około 300 zł, co przyczyniłoby się do bankructwa polskich kopalni – mówi Marek Falenta. [PN, GN]

Wywiad z Markiem Falentą o problemach na rynku węgla i Składachwęgla.pl czytaj na **pb.pl**

30093
REKLAMA
30075
REKLAMA

Aby stać się dorosłym,
najpierw trzeba być dzieckiem

SOS WIOSKI DZIECIĘCE

www.wioskisos.org



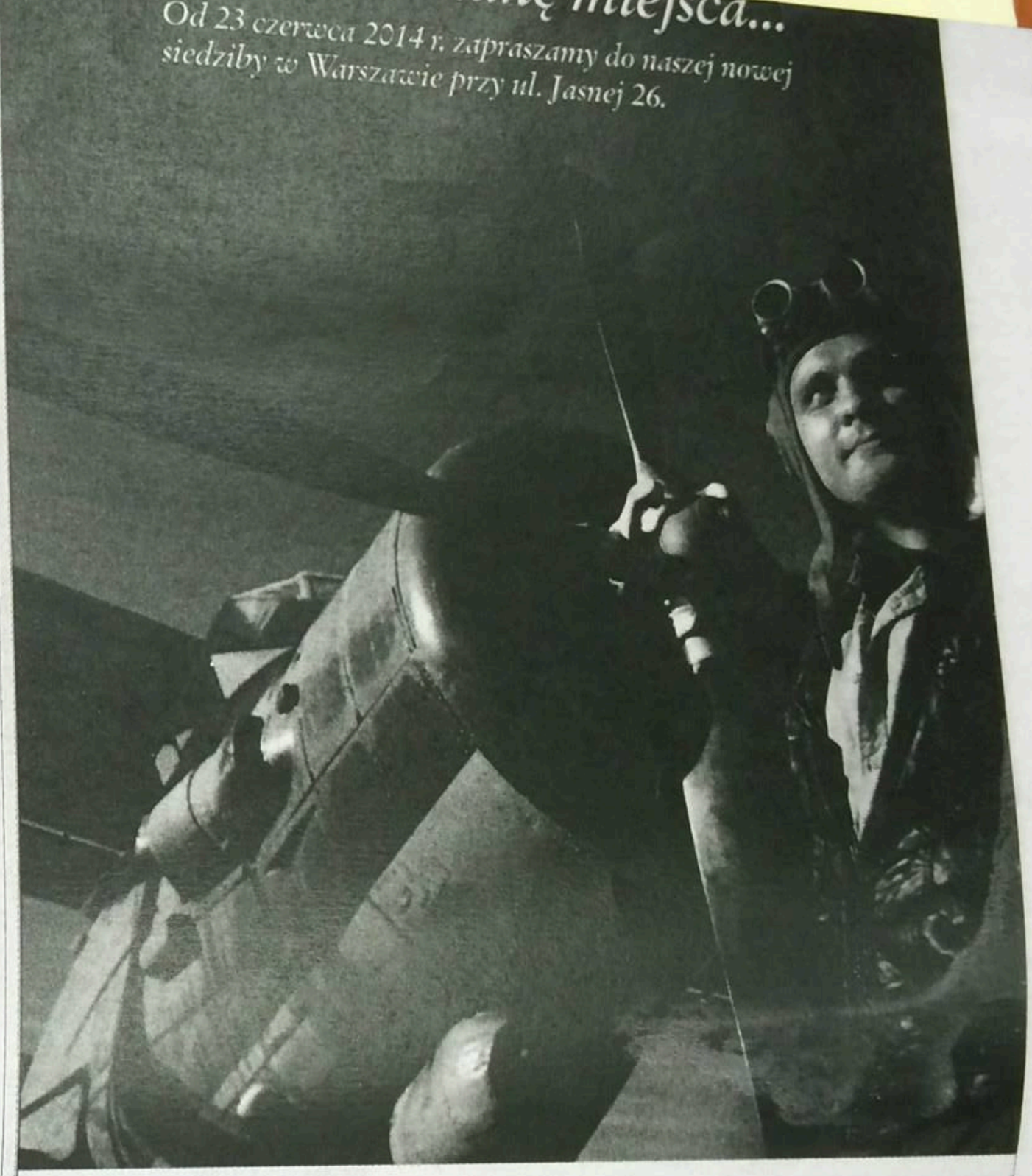
Od 30 lat dajemy porzuconym i osieroconym dzieciom szczęśliwe dzieciństwo. Twoje 30 zł może podarować im lepszą przyszłość.

Nasz numer konta: 07 1240 6247 1111 0000 4975 0683

Patroni medialni: TVP 2 Jedynka

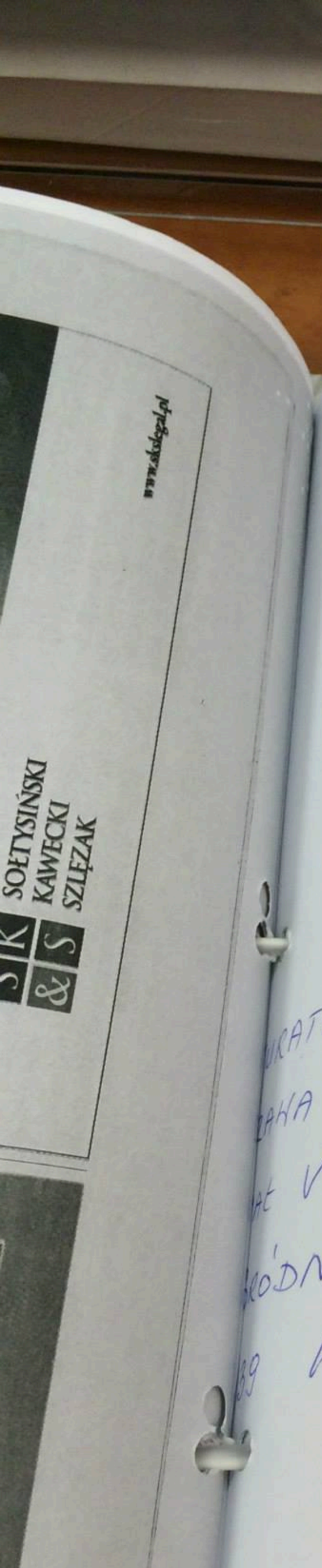
Czas na zmianę miejsca...

Od 23 czerwca 2014 r. zapraszamy do naszej nowej siedziby w Warszawie przy ul. Jasnej 26.



SOŁTYSIŃSKI KAWECKI SZLĘZAK

www.sksl egal.pl





3266

– 3267

a 2014 roku

286

gi-Północ w Warszawie
Podawcze
-07- 10
Odpis:
Zał.: 2
Godz.

sztofa Rybki

2014 roku w

go Krzysztofa

.k. wnoszę o

anowienia.

ledztwo sygn.

i o czyn z art.

ofowi Rybce

do 13 czerwca

kiem Falentą, i

ca 2014 roku

ych nie był

KRATURA OKRĘGOWA
DZIELNOWSKA 13/15
-89 WARSZAWA

rzyńskiemu pendrive`y i laptopa z

łożył, a następnie posłużył się urządzeniem

zarejestrował treść rozmów prowadzonyc

yjaciele" położonej w Warszawie przy

ony przekazał Łukasz

aczeniem

PROKURATURA OKRĘGOWA
Warszawa-Praga w Warszawie
Wydział V Śledczy
ul. Bydgoska 13/15
03-139 Warszawa
tel. (22) 51 14 835, fax (22) 51 14 754

Warszawa, dnia 9 lipca 2014 roku

Sygn. akt V Ds 74/14

SĄD REJONOWY
dla Warszawy Pragi-Północ
w Warszawie
III Wydział Karny
Data 2014 -07- 10
podpis .....
przedstawiono do referatu Sędziego
dn. ..... podpis .....

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ
w Warszawie
III Wydział Karny

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie
Biuro Podawcze
2014 -07- 10
Odpis:
Zał.: 2
Nr 55 Podpis ..... Godz. .....

W załączeniu przekazuję zażalenie obrońcy podejrzanego Krzysztofa Rybki adw. Bartłomieja Jankowskiego na postanowienie z dnia 25 czerwca 2014 roku w przedmiocie zastosowania środków zapobiegawczych wobec podejrzanego Krzysztofa Rybki.

Na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 465 § 1 k.p.k. wnoszę o nieuwzględnienie zażalenia i o utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie prowadzi śledztwo sygn. akt V Ds 74/14 przeciwko Krzysztofowi Rybce i innym podejrzanemu o czyn z art. 267 § 3 k.k.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2014 roku Krzysztofowi Rybce przedstawiono zarzut o to, że w okresie od początku lipca 2013 roku do 13 czerwca 2014 roku w Warszawie, działając wspólnie i w porozumieniu z Markiem Falentą, i Łukaszem Nurzyńskim, a w okresie od września 2013 roku do 13 czerwca 2014 roku również z Konradem Lasotą, w celu uzyskania informacji, do których nie był uprawniony przekazał Łukaszowi Nurzyńskiemu pendrive`y i laptopa z przeznaczeniem, aby Łukasz Nurzyński założył, a następnie posłużył się urządzeniem umożliwiającym rejestrację dźwięku i zarejestrował treść rozmów prowadzonych przez gości w restauracji „Sowa & Przyjaciele" położonej w Warszawie przy ul. Gagarina, zaś Konrad Lasota założył, a następnie posłużył się urządzeniem

2014-07-10 09:54

umożliwiającym rejestrację dźwięku i zarejestrował treść rozmów prowadzonych przez gości restauracji Amber Room położonej w Warszawie przy Alejach Ujazdowskich 13, co umożliwiło nieuprawnioną rejestrację rozmów prowadzonych przez Bartłomieja Sienkiewicza, Marka Belkę, Dariusza Zawadkę, Sławomira Nowaka, Andrzeja Parafianowicza, Rafała Baniaka, Stanisława Gawłowskiego, Radosława Sikorskiego i Jana Antony Vincent – Rostowskiego oraz przekazał Łukaszowi Nurzyńskiemu pieniądze w kwocie 10 000 złotych w zamian za przekazane nagrania, tj. o czyn z art. 267 § 3 k.k. (k. 1430)

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2014 roku wobec Krzysztofa Rybki zastosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji, zakazu opuszczania kraju oraz poręczenia majątkowego w kwocie 20 000 złotych. (k. 1434-1436)

W dniu 4 lipca 2014 roku do tutejszej Prokuratury wpłynęło zażalenie obrońcy podejrzanego Krzysztofa Rybki adw. Bartłomieja Jankowskiego na postanowienie o zastosowaniu wobec podejrzanego środków zapobiegawczych.

Skarżący zarzucił postanowieniu szereg naruszeń przepisów postępowania mających wpływ na treść zaskarżonego postanowienia:

1. art. 249 § 2 k.p.k. poprzez wydanie postanowienia o zastosowaniu środków zapobiegawczych przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów;
2. art. 249 § 1 k.p.k. poprzez zastosowanie środków zapobiegawczych pomimo braku spełnienia przesłanek ogólnych zapewnienia prawidłowego toku postępowania i zaistnienia dużego prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa;
3. art. 249 § 1 k.p.k. poprzez przyjęcie przesłanki „wysokiego prawdopodobieństwa" popełnienia zarzuconego czynu zamiast ustawowej przesłanki „dużego prawdopodobieństwa";
4. art. 275 k.p.k. w zw. z art. 258 § 4 k.p.k. w zw. z art. 258 § 1-3 k.p.k. w zw. z art. 249 § 1 k.p.k. polegającą na braku podstaw do zastosowania środka zapobiegawczego w postaci dozoru Policji;
5. art. 277 k.p.k. w zw. z art. 258 § 4 k.p.k. w zw. z art. 258 § 1-3 k.p.k. w zw. z art. 249 § 1 k.p.k. polegającą na braku podstaw do zastosowania środka zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju;

6. art. 277 § 1 k.p.k. polegającą na zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju pomimo braku zaistnienia uzasadnionej obawy ucieczki;
7. art. 266 k.p.k. w zw. z art. 258 § 4 k.p.k. w zw. z art. 258 § 1-3 k.p.k. w zw. z art. 249 § 1 k.p.k. polegającą na braku podstaw do zastosowania środka zapobiegawczego w postaci poręczenia majątkowego;
8. art. 249 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 Konstytucji RP poprzez oparcie się na materiałach niejawnych, nieudostępnionych podejrzanemu ani jego obrońcy;
9. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia mający wpływ na jego treść polegający na bezzasadnym przyjęciu, że materiał dowodowy wskazany w uzasadnieniu postanowienia w dużym stopniu uprawdopodobnił fakt popełnienia przez podejrzanego zarzuconego mu czynu, podczas gdy względy logiki i prawidłowego rozumowania wskazują, że podejrzany w ogóle nie mógł popełnić zarzucanego mu czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości oraz o wstrzymanie jego wykonania.

Zażalenie jest bezzasadne w stopniu oczywistym i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sformułowany zarzut zastosowania środków zapobiegawczych przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutu Krzysztofowi Rybce jest oczywiście nieuzasadniony. Postanowienie zostało wprawdzie opatrzone datą 26 czerwca 2014 roku, jednakże nieprawidłowa data została wpisana do postanowienia w wyniku zaistnienia oczywistej omyłki pisarskiej. Krzysztof Rybka na odwrocie postanowienia (k. 1430v) własnoręcznie i wyraźnie wpisał datę jego otrzymania, tj. „25.06.2014" oraz potwierdził ogłoszenie mu postanowienia o przedstawienia zarzutu w tym dniu czytelnym podpisem. Jak wynika z protokołu przesłuchania oraz z pokwitowania otrzymania postanowienia o zastosowaniu środków zapobiegawczych (k. 1431-1433, 1434-1436) podczas czynności przedstawienia zarzutu i przesłuchania Krzysztofa Rybki w charakterze podejrzanego w dniu 25 czerwca 2014 roku obecny był jego obrońca – autor zażalenia – adw. Bartłomiej Jankowski, który nie zgłaszał wówczas zastrzeżeń co do przebiegu poszczególnych czynności i nie kwestionował

prawidłowości przesłuchania Krzysztofa Rybki jako podejrzanego ani nie kwestionował faktu wydania i ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutu Krzysztofowi Rybce przed wydaniem postanowienia o zastosowaniu środków zapobiegawczych. W tej sytuacji formułowanie przez skarżącego zarzutu o takiej treści, w dodatku z powołaniem się na bliżej nieokreślone względy „ostrożności procesowej", nie znajduje oparcia w rzeczywistości. Nadto skarżący nie uzasadnił na jakiej podstawie stwierdził w punkcie 2 uzasadnienia zażalenia, że *„środki zapobiegawcze były stosowane (a na pewno postanowienie w ich przedmiocie zostało przygotowane) przed wydaniem [...] postanowienia o przedstawieniu zarzutów"* ani nie sprecyzował, co rozumie przez „przygotowanie" postanowienia.

Zarzut braku istnienia przesłanek ogólnych zastosowania środków zapobiegawczych wiąże się ściśle z zarzutem dotyczącym błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę postanowienia i mających wpływ na jego treść. Oba zarzuty (drugi i dziewiąty) są na gruncie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie bezzasadne. W uzasadnieniu zarzutów skarżący zaznaczył, że ani on ani podejrzany nie znają treści dowodów. Mimo to skarżący dokonał w zażaleniu własnej oceny materiału dowodowego stwierdzając, że w odróżnieniu od kwestionowanej oceny prokuratora, ocena skarżącego jest wsparta względami logiki i prawidłowego rozumowania. Jednakże z uwagi na brak dostępu podejrzanego i jego obrońcy do akt śledztwa należy przyjąć, że to wiedza skarżącego, której źródła nie podaje, ma charakter wtórny. Nadto nie znając treści zeznań pokrzywdzonych skarżący przedstawił ich zbiorczą ocenę wskazując, że *„żadne z tych zeznań nie wskazuje **zapewne** na „duże prawdopodobieństwo" popełnienia czynu zabronionego przez Pana Krzysztofa Rybkę"*.

Zeznania pokrzywdzonych wskazują natomiast na przebieg spotkań, które zostały nagrane i na osoby dokonujące nagrywania, natomiast informacje o udziale i roli Krzysztofa Rybki w popełnieniu przestępstwa zostały przekazane przez Łukasza Nurzyńskiego (k. 908-919, 954-955), a następnie potwierdzone również przez Konrada Lasotę (k. 981-991).

3269

Nadto Krzysztofowi Rybce zarzucono popełnienie czynu wspólnie i w porozumieniu z innymi wymienionymi w zarzucie osobami. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie i w doktrynie poglądem *„dla przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część tych znamion. Wystarczy natomiast, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośredniemu sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu. W rezultacie, o wspólnym działaniu możemy mówić nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, ale wykonane wcześniej przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie. Z istoty konstrukcji współsprawstwa wynika więc, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego (wspólnie i w porozumieniu) przestępstwa, a więc także i w tej części, w jakiej znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego ze współsprawców. Decydujące jest to, czy współdziałający dążyli do tego samego celu wspólnymi siłami (communi auxilio) w ramach wspólnego porozumienia (communi consilio)”*. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2006 r. sygn. V KK 391/05, OSNwSK 2006/1/1289) Nadto *„przyjęcie współsprawstwa, działania wspólnego, nie wymaga wykazania wcześniejszego porozumienia wraz z uzgodnieniem ról wypełnianych przez poszczególne osoby”* (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2011 r., sygn. III KK 331/11, LEX nr 1119521), zaś *„porozumienie może poprzedzać popełnienie czynu zabronionego, ale także może występować już w trakcie realizacji znamion typu, gdy do realizującego znamiona typu czynu zabronionego sprawcy dołącza inna osoba”*. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2013 r., sygn. II KK 139/12, LEX nr 1288659)

W niniejszej sprawie ustalono, że Krzysztof Rybka realizował wspólny zamiar uzyskiwania informacji dla niego nieprzeznaczonych za pomocą nagrywania rozmów gości restauracji „Sowa & Przyjaciele” i „Amber Room” poprzez dostarczanie urządzeń służących do nagrywania i przegrywania zarejestrowanych nagrań na inne nośniki. Narzędziami używanymi do tego celu był laptop oraz specjalne pendrive’y,

które posiadały funkcję nagrywania dźwięku dzięki wbudowanej baterii i mikrofonowi. Były one wykorzystywane przez Łukasza Nurzyńskiego i Konrada Lasotę do rejestracji rozmów gości ww. restauracji.

Przedstawiając własną ocenę przydatności laptopa bądź pendrive'a do rejestracji dźwięku deprecjonującą ich przydatność do popełnienia przestępstwa zarzuconego podejrzanemu obrońca zdał się nie dostrzec faktów, takich jak ten, że oferowane współcześnie na rynku laptopy wyposażone są standardowo w mikrofony, a co najmniej w złącza umożliwiające podłączenie mikrofonu, co wskazuje, że urządzenia te nadają się do rejestracji dźwięku. Z kolei miniaturyzacja współczesnych urządzeń elektronicznych spowodowała, że na rynku powszechnie dostępne są urządzenia o wielkości pendrive'a wyposażone jednocześnie w źródło zasilania i mikrofon- umożliwiające rejestrowanie dźwięku.

Wskazane okoliczności nie potwierdzają zasadności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i dowodzą, że wbrew twierdzeniom zawartym w zażaleniu, to skarżący dokonał dowolnej i logicznie nieuzasadnionej oceny nieznanego sobie materiału dowodowego.

Wobec uzyskania materiału dowodowego wskazującego na sprawstwo Krzysztofa Rybki, w celu zapewnienia prawidłowego toku postępowania wyrażającego się przede wszystkim zabezpieczeniem jego udziału w czynnościach postępowania i uniemożliwieniem mu w tym celu opuszczenia kraju oraz zapobiegnięciu podejmowania przez niego innych bezprawnych czynności mających na celu utrudnianie postępowania należało uznać, że w sprawie zaistniały obie przesłanki ogólne zastosowania środków zapobiegawczych określone w art. 249 § 1 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutu użycia w postanowieniu sformułowania o „wysokim stopniu uprawdopodobnienia" popełnienia czynu zabronionego zamiast sformułowania „duże prawdopodobieństwo" wskazać należy, że zarzut ten, podobnie jak opisany powyżej zarzut wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów po zastosowaniu środków zapobiegawczych, jest zarzutem zarówno bezpodstawnym, jak również niedorzecznym. Użyte w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia sformułowanie: „*Zgromadzony materiał dowodowy w wysokim stopniu uprawdopodobnił fakt*

3270

popełnienia przez Krzysztofa Rybkę zarzuconego mu czynu" różni się jedynie stylistycznie od sformułowania art. 249 § 1 k.p.k. „*gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo*".

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że w języku polskim sformułowanie o wysokim stopniu uprawdopodobnienia popełnienia czynu wskazuje na inne, aniżeli duże prawdopodobieństwo jego popełnienia. Oba sformułowania uprawniają do zamiennego stosowania tych pojęć. Warto zauważyć, że kwestionowane sformułowanie jest stosowane przez Sądy, jak na przykład w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 kwietnia 2013 r., sygn. II AKz 116/13 dotyczącym zasadności stosowania tymczasowego aresztowania w zależności od etapu procesu. (LEX nr 1321954)

Natomiast powołując się na tezę z wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 maja 2000 roku, sygn. II AKz 97/00 skarżący dopuścił się nadinterpretacji, albowiem Sąd w tym orzeczeniu odniósł się do istnienia prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa w ogóle, a nie do jego niewystarczającego stopnia stwierdzając, że w sytuacji, „*gdy nie zachodzi prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa, nie można stosować żadnych środków zapobiegawczych*". (KZS 2000/5/43)

Odnosząc się do zarzutu oparcia ustaleń na dowodach niejawnych wskazać należy, że dla stwierdzenia dużego prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa przez Krzysztofa Rybkę wystarczające było oparcie ustaleń w tym przedmiocie o materiał jawny, niemniej nieujawniony dotychczas podejrzanemu na podstawie art. 156 § 5 k.p.k. Niemniej jednak prokurator, podobnie jak Sąd, związany jest normą art. 92 k.p.k., zgodnie z którą podstawę orzeczenia może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Tym samym obowiązkiem prokuratora było wskazanie jako podstawy wydania postanowienia również materiału dowodowego niejawnego, który potwierdza wnioski sformułowane na podstawie materiału jawnego. Wskazana sytuacja została kompleksowo przedstawiona między innymi przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w powołanym przez skarżącego w celu obrony zarzutu postanowieniu z dnia 24 czerwca

2009 roku sygn. akt II AKz 358/09, gdzie Sąd wskazał na konieczność oparcia rozstrzygnięcia zarówno na materiale jawnym, jak również na materiale niejawnym stwierdzając, że *„Sąd analizując zasadność twierdzenia o występowaniu po stronie podejrzanego prawdopodobieństwa, którego żąda przepis art. 249 § 1 k.p.k., winien czynić to wyłącznie w kręgu dowodów ujawnionych i znanych przez strony postępowania. Sąd jednak mając dostęp do pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów, których treści nie udostępniono podejrzanemu i jego obrońcom, musi jednocześnie analizować i rozważać czy ujawnione dowody dają podstawę do wyprowadzenia owego prawdopodobieństwa, a nieujawnione nie degradują go. Wszak wobec zastrzeżenia w trybie art. 156 § 5 k.p.k. na Sądzie rozpoznającym wniosek spoczywa obowiązek zweryfikowania, czy materiał udostępniony przez prokuratora nie jest wybiórczy i czy pozostałe dowody nie przeczą tezie o występowaniu tego prawdopodobieństwa."* (LEX nr 519610)

Z uwagi na treść art. 92 k.p.k. w zw. z art. 93 § 3 k.p.k. powyższe rozważania znajdują odpowiednie zastosowanie do postanowienia wydanego przez prokuratora, zaś okoliczność powołania się na materiał niejawny wskazuje na brak sprzeczności tego materiału z materiałem jawnym w analizowanym zakresie.

Wobec wykazania, że w przedmiotowej sprawie zaistniały przesłanki ogólne zastosowania wobec podejrzanego Krzysztofa Rybki środków zapobiegawczych należy odnieść się do zarzutów kwestionujących istnienie przesłanek szczególnych.

Jak wskazano w uzasadnieniu postanowienia potrzeba zastosowania środków zapobiegawczych wynikała z konieczności zabezpieczenia udziału podejrzanego w kolejnych czynnościach śledztwa, a więc przede wszystkim stawiennictwa podejrzanego na wezwania organów prowadzących śledztwo i warunkującej to stawiennictwo obecności podejrzanego w kraju.

Nietrafna jest przy tym argumentacja skarżącego, zgodnie z którą okoliczność, że podejrzany jeszcze przed przedstawieniem mu zarzutu miał możliwość ucieczki bądź ukrycia się, ale z niej nie skorzystał i zadeklarował dobrowolną współpracę z organami prowadzącymi śledztwo, co wskazywać ma na brak istnienia przesłanki określonej w art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k. Do momentu przedstawienia zarzutu Krzysztof

Rybka mógł jedynie przewidywać, że zostaną mu przedstawione zarzuty w tej sprawie. Natomiast od momentu, w którym stał się podejrzanym posiadał już pewność, że postępowanie karne toczy się przeciwko niemu i uzyskał dodatkową motywację do podejmowania działań utrudniających śledztwo, albowiem niepowodzenie śledztwa leżało w jego prywatnym interesie. Z tego względu obawa ucieczki bądź ukrycia się, zwłaszcza przy uwzględnieniu statusu majątkowego Krzysztofa Rybki zyskała dodatkowe uzasadnienie, podobnie jak obawa zniszczenia bądź ukrycia przez niego dowodów przestępstwa lub wpływania na treść zeznań albo wyjaśnień innych osób.

W konsekwencji zaistniały przesłanki szczególne zastosowania środków zapobiegawczych o charakterze wolnościowym określone w art. 258 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. przy równoczesnym istnieniu przesłanki ogólnej określonej w art. 249 § 1 k.p.k., co czyni zarzuty dotyczące braku istnienia szczególnych przesłanek zastosowania środków zapobiegawczych nietrafnymi.

Ponadto skarżący nie wyjaśnił na czy miałyby polegać zarzucone naruszenia art. 266 i 275 k.p.k.

Artykuł 266 § 1 k.p.k. dotyczy sposobu złożenia poręczenia majątkowego przez podejrzanego lub inną osobę. Określenie sposobu wpłaty poręczenia w postanowieniu poprzez wpłatę kwoty 20 000 złotych na konto Prokuratury nie naruszyło normy wyrażonej w tym artykule. Nadto kwota poręczenia majątkowego została określona z uwzględnieniem sytuacji majątkowej i możliwości podejrzanego oraz charakteru popełnionego przez podejrzanego czynu i odpowiada okolicznościom ustalonym w tym zakresie, co wskazuje na brak dowolności w jej ustaleniu, co wyklucza zasadność zarzutu naruszenia art. 266 § 2 k.p.k.

Artykuł 275 § 1 k.p.k. nie określa żadnych dodatkowych przesłanek oddania podejrzanego pod dozór Policji poza przesłankami z art. 249 § 1 k.p.k. i art. 258 k.p.k. Wobec wykazania istnienia przesłanek określonych w tych przepisach zarzut naruszenia tego przepisu należy uznać za bezzasadny.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 277 § 1 k.p.k., albowiem wskazano, że przyczyną zastosowania środka jest zapewnienie udziału podejrzanego w czynnościach procesowych, co w sposób oczywisty nie byłoby możliwe w przypadku

opuszczenia przez niego terytorium Polski. Nie ma przy tym znaczenia, że w momencie zatrzymania podejrzanego nie ujawniono u niego dowodów mogących wskazywać na zamiar opuszczenia przez niego terytorium Polski. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę status majątkowy podejrzanego oraz niekorzystny dla niego przebieg postępowania objawiający się przede wszystkim w stopniowym uzyskiwaniu wniosków o ściganie od kolejnych osób pokrzywdzonych przestępstwem oraz ujawnianie kolejnych dowodów obciążających podejrzanego zapisanych na zabezpieczonych w sprawie nośnikach danych należało uznać za uzasadnioną obawę, że w przypadku braku zastosowania wskazanego środka podejrzany mógłby opuścić terytorium kraju bez czynienia szczególnych przygotowań w tym przedmiocie w dowolnym czasie uniemożliwiając tym samym dalsze prowadzenie przeciwko niemu postępowania karnego.

Wobec dokonania wpłaty poręczenia majątkowego przez podejrzanego wniosek o wstrzymanie wykonania postanowienia został uznany za bezprzedmiotowy i pozostawiony bez rozpoznania.

Z uwagi na powyższe zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

PROKURATOR

Anna Hopfer

JS JANK
Pan (i) prokurator
Sekretariat V Ds.
2014
Sygnatur
ZA
OKR
R
KRZY
I. D
d
3
K
C
2
Jankowski,
Wpisana d
Sądowego

JSLEGAL
JANKOWSKI & STROIŃSKI

Jankowski, Stroiński i Partnerzy
JSLegal
Adwokacka Spółka Partnerska
ul. T. Rejtana 17 lok. 18
02-516 Warszawa
Tel.: +48 22 542 40 40
Tel.: +48 22 542 40 44
Fax: +48 22 646 43 74
www.jslegal.pl

3272

Warszawa, 2 lipca 2014 roku

SĄD REJONOWY DLA WARSZAWY PRAGI PÓŁNOC
W WARSZAWIE
III WYDZIAŁ KARNY
ul. Terespolska 15 A
03-813 Warszawa

III K 141/14
SIP 65/14

za pośrednictwem

PROKURATURY OKRĘGOWEJ WARSZAWA – PRAGA
W WARSZAWIE
WYDZIAŁ V ŚLEDCZY
ul. Bródnowska 13/15
03-439 Warszawa

Skarżący: **Krzysztof Rybka**

adres w aktach sprawy

reprezentowany przez: adwokata Bartłomieja Jankowskiego

adres do doręczeń:
w nagłówku niniejszego pisma

Sygnatura akt: **V Ds. 74/14**

ZAŻALENIE NA POSTANOWIENIE PROKURATORA PROKURATURY OKRĘGOWEJ WARSZAWA-PRAGA W WARSZAWIE Z DNIA 25 CZERWCA 2014 ROKU O ZASTOSOWANIU ŚRODKÓW ZAPOBIEGAWCZYCH WOBEC KRZYSZTOFA RYBKI WYDANE W SPRAWIE O SYGNATURZE AKT V DS. 74/14

I. Działając w imieniu Krzysztofa Rybki (dalej jako: „**Skarżący**"), w oparciu o upoważnienie do obrony, którego odpis znajduje się w aktach sprawy, na podstawie art. 252, art. 425 § 1-3, art. 459 § 2 i 3 i art. 465 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks Postępowania Karnego (dalej jako: „**KPK**") zaskarżam w całości postanowienie Prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie (dalej jako: „**Prokurator**") z dnia 25 czerwca 2014 roku o zastosowaniu środków zapobiegawczych w postaci: (i) dozoru Policji (wraz ze

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

JSLEGAL
JANKOWSKI & STROIŃSKI

Jankowski, Stroiński i Partnerzy
JSLegal
Adwokacka Spółka Partnerska
ul. T. Rejtana 17 lok. 18
02-516 Warszawa
Tel.: +48 22 542 40 40
Tel.: +48 22 542 40 44
Fax: +48 22 646 43 74
www.jslegal.pl

3272

Warszawa, 2 lipca 2014 roku

SĄD REJONOWY DLA WARSZAWY PRAGI PÓŁNOC
W WARSZAWIE
III WYDZIAŁ KARNY
ul. Terespolska 15 A
03-813 Warszawa

III K 1/14
SIP 65/14

za pośrednictwem

PROKURATURY OKRĘGOWEJ WARSZAWA – PRAGA
W WARSZAWIE
WYDZIAŁ V ŚLEDCZY
ul. Bródnowska 13/15
03-439 Warszawa

Skarżący: **Krzysztof Rybka**

adres w aktach sprawy

reprezentowany przez: adwokata Bartłomieja Jankowskiego

adres do doręczeń:
w nagłówku niniejszego pisma

Sygnatura akt: **V Ds. 74/14**

ZAŻALENIE NA POSTANOWIENIE PROKURATORA PROKURATURY OKRĘGOWEJ WARSZAWA-PRAGA W WARSZAWIE Z DNIA 25 CZERWCA 2014 ROKU O ZASTOSOWANIU ŚRODKÓW ZAPOBIEGAWCZYCH WOBEC KRZYSZTOFA RYBKI WYDANE W SPRAWIE O SYGNATURZE AKT V DS. 74/14

I. Działając w imieniu Krzysztofa Rybki (dalej jako: „**Skarżący**"), w oparciu o upoważnienie do obrony, którego odpis znajduje się w aktach sprawy, na podstawie art. 252, art. 425 § 1-3, art. 459 § 2 i 3 i art. 465 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks Postępowania Karnego (dalej jako: „**KPK**") zaskarżam w całości postanowienie Prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie (dalej jako: „**Prokurator**") z dnia 25 czerwca 2014 roku o zastosowaniu środków zapobiegawczych w postaci: (i) dozoru Policji (wraz ze

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

zobowiązaniem Pana Krzysztofa Rybki do stawiennictwa raz na dwa tygodnie w Komendzie Rejonowej Policji przy ul. Malczewskiego 3/5/7 w Warszawie, (ii) zakazu opuszczania kraju oraz (iii) poręczenia majątkowego w kwocie 20.000 zł. (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) - (dalej łącznie jako: „**Środki Zapobiegawcze**") - wobec Pana Krzysztofa Rybki, wydane w sprawie o sygnaturze akt V Ds. 74/14, doręczone Panu Krzysztofowi Rybce w dniu 25 czerwca 2014 roku (dalej jako: „**Postanowienie**").

II. Zaskarżonemu Postanowieniu, na podstawie art. 427 § 2 KPK i art. 438 pkt 2 i pkt 3 KPK, zarzucam:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie Postanowienia, a to art. 249 § 2 KPK, polegającą na zastosowaniu wobec Pana Krzysztofa Rybki Środków Zapobiegawczych przed wydaniem wobec niego postanowienia o przedstawieniu zarzutów;

2. na podstawie art. 427 § 2 KPK i art. 438 pkt 2 KPK obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie Postanowienia, a to art. 249 § 1 KPK, polegającą na zastosowaniu wobec Pana Krzysztofa Rybki Środków Zapobiegawczych, pomimo braku zaistnienia ogólnych przesłanek wynikających z art. 249 § 1 KPK do zastosowania tychże środków w postaci: (i) zapewnienia prawidłowego toku postępowania (przesłanka procesowa) oraz (ii) zaistnienia dużego prawdopodobieństwa na gruncie zebranych w sprawie dowodów popełnienia przez oskarżonego *[tu: podejrzanego – przypis BJ]* przestępstwa (przesłanka materialna);

3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie Postanowienia, a to art. 249 § 1 KPK, polegającą na przyjęciu przez Prokuratora za przesłankę zastosowania Środków Zapobiegawczych „wysokiego prawdopodobieństwa" w miejsce ustawowego znamienia „dużego prawdopodobieństwa" na gruncie zebranych w sprawie dowodów popełnienia przez oskarżonego *[tu: podejrzanego – przypis BJ]* przestępstwa;

4. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie Postanowienia, a to art. 275 KPK w zw. z art. 258 § 4 w zw. z art. 258 § 1-3 w zw. z art. 249 § 1 KPK, polegającą na braku podstaw do zastosowania środka zapobiegawczego w postaci dozoru Policji;

5. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie Postanowienia, a to art. 277 KPK w zw. z art. 258 § 4 w zw. z art. 258 § 1-3 w zw. z art. 249 § 1KPK, polegającą na braku podstaw do zastosowania środka zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju;

6. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie Postanowienia, a to art. 277 § 1 KPK, polegającą na zastosowaniu wobec Pana Krzysztofa Rybki środka zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju,

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

pomimo braku zaistnienia przesłanki „uzasadnionej obawy ucieczki" uzasadniającej zastosowanie takiego środka na gruncie art. 277 § 1 KPK;

7. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie Postanowienia, a to art. 266 KPK w zw. z art. 258 § 4 w zw. z art. 258 § 1-3 w zw. z art. 249 § 1KPK, polegającą na braku podstaw do zastosowania środka zapobiegawczego w postaci poręczenia majątkowego;

8. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie Postanowienia, a to art. 249 § 1 KPK art. 6 w zw. z art. 42 Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej (dalej jako: „**Konstytucja RP**") oparciu się na materiałach niejawnych, nieudostępnionych Panu Krzysztofowi Rybce oraz jego obrońcy;

9. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę zaskarżonego Postanowienia, mający wpływ na treść zapadłego w sprawie Postanowienia, polegający na bezzasadnym przyjęciu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a zwłaszcza zeznania Dariusza Zawadki, Bartłomieja Sienkiewicza, Rafała Bieniaka, Marka Belki, Sławomira Nowaka i Sławomira Cytryckiego, treść zarejestrowanych rozmów, w tym opublikowanych przez tygodnik „Wprost" na stronach internetowych nagrań, wyniki przeprowadzonych czynności przeszukania oraz materiały niejawne zgromadzone w niniejszej sprawie w dużym stopniu uprawdopodobniły fakt popełnienia przez Pana Krzysztofa Rybkę zarzucanego mu czynu podczas, gdy względy logiki, prawidłowego rozumowania wskazują, że Pan Krzysztof Rybka w ogóle nie mógł popełnić zarzucanego mu czynu.

III. Podnosząc powyższe zarzuty, wnoszę na podstawie art. 437 § 1 KPK o uchylenie zaskarżonego Postanowienia w całości.

IV. Na podstawie art. 462 § 1 *in fine* KPK wnoszę o wstrzymanie wykonania zaskarżonego Postanowienia.

V. Nadto, na podstawie art. 464 § 2 KPK, wnoszę o udzielenie przez Sąd Panu Krzysztofowi Rybce oraz jego obrońcy zezwolenia na uczestniczenie w posiedzeniu w przedmiocie rozpoznania zażalenia na zaskarżone Postanowienie.

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

3275

UZASADNIENIE

I. STAN FAKTYCZNY

Prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie postanowieniem z dnia 25 czerwca 2014 roku, wydanym w postępowaniu przygotowawczym o sygnaturze akt: V Ds. 74/14 zastosował wobec Pana Krzysztofa Rybki środki zapobiegawcze w postaci:

(i) dozoru Policji i zobowiązaniu Podejrzanego do stawiennictwa raz na dwa tygodnie w Komendzie Rejonowej Policji przy ul. Malczewskiego 3/5/7 w Warszawie,

(ii) zakazu opuszczania kraju oraz

(iii) poręczenia majątkowego w kwocie 20 000 zł. płatnego w wyznaczonym terminie do dnia 3 lipca 2014 roku na rachunek Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie na rachunek bankowy BZ WBK SA 21 O/Warszawa 08 1090 1883 0000 0001 0522 5443 i przedstawienia dowodu wpłaty celem sporządzenia protokołu przyjęcia poręczenia majątkowego.

W dniu 25 czerwca 2014 roku wobec Pana Krzysztofa Rybki ogłoszono postanowienie z dnia 26 czerwca 2014 roku o przedstawieniu zarzutu (dalej jako „**Postanowienie o przedstawieniu zarzutu**"). Zgodnie z treścią Postanowienia o przedstawieniu zarzutu Pan Krzysztof Rybka jest podejrzany o to, że w okresie od początku lipca 2013 roku do 13 czerwca 2014 roku w Warszawie, działając wspólnie i w porozumieniu z Markiem Falentą i Łukaszem Nurzyńskim, a w okresie od września 2013 roku do 13 czerwca 2014 roku również z Konradem Lasotą, w celu uzyskania informacji, do których nie był uprawniony, przekazał Łukaszowi Nurzyńskiemu pendrive'y i laptopa z przeznaczeniem, aby Łukasz Nurzyński założył, a następnie posłużył się urządzeniem umożliwiającym rejestrację dźwięku i zarejestrował treść rozmów prowadzonych przez gości w restauracji „Sowa & Przyjaciele" położonej w Warszawie przy ul. Gagarina, zaś Konrad Lasota założył, a następnie posłużył się urządzeniem umożliwiającym rejestrację dźwięku i zarejestrował treść rozmów prowadzonych przez gości restauracji Amber Room położonej w Warszawie przy Alejach Ujazdowskich 13, co umożliwiło nieuprawnioną rejestrację rozmów prowadzonych przez Bartłomieja Sienkiewicza, Marką Belkę, Dariusza Zawadkę, Sławomira Nowaka, Andrzeja Parafianowicza, Rafała Baniaka, Stanisława Gawłowskiego, Radosława Sikorskiego i Jana Antony Vincent – Rostowskiego oraz przekazał Łukaszowi Nurzyńskiemu pieniądze w kwocie 10.000 zł. w zamian za przekazane nagrania, tj. o czyn z art. 267 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks Karny (dalej jako: „**KK**").

Jak wynika z treści Postanowienia o przedstawieniu zarzutu zostało ono wydane w dniu 26 czerwca 2014 roku, a zatem dzień po wydaniu Postanowienia.

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

2014-07-10 09:54

3276

II. STAN PRAWNY

Zaskarżone Postanowienie z uwagi na postawione w *petitum* niniejszego zażalenia zarzuty, nie jest prawidłowe, w związku z czym nie może się ostać.

1. Brak spełnienia wymogu formalnego zastosowania Środków Zapobiegawczych z art. 249 § 2 KPK

Z ostrożności procesowej, w pierwszej kolejności obrońca wskazuje na naruszenie art. 249 § 2 KPK, statuującego wymóg formalny stosowania środków zapobiegawczych w postępowaniu karnym polegający na uprzednim wydaniu wobec takiej osoby, postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 249 § 2 KPK *„w postępowaniu przygotowawczym można stosować środki zapobiegawcze tylko względem osoby, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów".* Zatem środki zapobiegawcze w postępowaniu karnym można stosować jedynie wobec osoby mającej status podejrzanego lub oskarżonego[1], a w konsekwencji, aby zastosować środki zapobiegawcze postępowanie przygotowawcze musi przeistoczyć się z fazy *in rem* w fazę *in personam*.

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego niniejszej sprawy, wskazać należy, iż w dniu 25 czerwca 2014 roku Prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie wydał w sprawie o sygnaturze akt V Ds. 74/14 postanowienie o zastosowaniu środków zapobiegawczych wobec Pana Krzysztofa Rybki.

Natomiast, jak wynika z treści Postanowienia o przedstawieniu zarzutów, zostało ono wydane dopiero w dniu 26 czerwca 2014 roku.

Powyższe okoliczności prowadzą do konkluzji, że postanowienie o zastosowaniu Środków Zapobiegawczych wobec Pana Krzysztofa Rybki zostało wydane przed datą wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Konkluzji tej nie zmienia ewentualna teza o oczywistej omyłce pisarskiej, która może być podniesiona na późniejszym etapie postępowania.

---

[1] Tak: *R. Stefański*, [w:] J. Bartoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, S. Zabłocki, Komentarz do kodeksu postępowania karnego, komentarz do art. 249 Kodeksu postępowania karnego, Wyd. ABC 1998, LEX nr: 68903; *T. Grzegorczyk*, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Komentarz do art. 249 Kodeksu postępowania karnego, Zakamycze, 2003.

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

2014-07-10 09:54

3277

2. Brak zaistnienia przesłanek ogólnych zastosowania Środków Zapobiegawczych z art. 249 § 1 KPK

Warunkiem zastosowania środków zapobiegawczych na gruncie Kodeksu postępowania karnego jest wypełnienie ogólnych przesłanek wynikających z art. 249 KPK § 1, które zostały pokrótce omówione poniżej.

Po pierwsze, środki zapobiegawcze wolno stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Środki te mają zatem charakter czysto procesowy i w związku z tym nie mogą być stosowane w celu innym niż określony w art. 249 § 1 KPK. W szczególności nie mogą one niejako antycypować represji w stosunku do podejrzanego chronionego fundamentalną zasadą postępowania karnego w każdym demokratycznym państwie prawnym, w tym Polsce, tj. zasadą domniemania niewinności[2].

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób doszukać się w zastosowanych na mocy zaskarżonego Postanowienia Środkach Zapobiegawczych wobec Pana Krzysztofa Rybki charakteru innego, aniżeli wyłącznie represyjny. Twierdzenie to jest szczególnie aktualne, gdy uświadomić sobie, że Środki Zapobiegawcze były stosowane (a na pewno postanowienie w ich przedmiocie zostało przygotowane) przed wydaniem wobec Pana Krzysztofa Rybki Postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

Po drugie, zgodnie z treścią normy wyrażonej w art. 249 § 1 KPK, środki zapobiegawcze wolno stosować wyjątkowo w celu zapobieżenia popełnieniu przez oskarżonego *[tu: podejrzanego – przypis BJ]* nowego, ciężkiego przestępstwa.

Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż Pan Krzysztof Rybka zamierzał popełnić jakiekolwiek przestępstwo, tym bardziej nie sposób przyjąć, iż zamierzał popełnić inne, ciężkie przestępstwo[3].

Niezależnie od wyżej wskazanych przesłanek zastosowania środków zapobiegawczych, środki te można stosować tylko w korelacji z wymogiem, iż zebrane w sprawie dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony [tu: podejrzany – przypis BJ] popełnił przestępstwo.

W przekonaniu Pana Krzysztofa Rybki oraz jego obrońcy na gruncie niniejszej sprawy nie można zgodzić się z twierdzeniem jakoby spełniona została w niej także przesłanka dużego

---

[2] Por. *P. Hofmański*, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1980 roku, sygnatura akt: II KZ 180/80, PiP 1983/7/143; tak również: Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w postanowieniu z dnia 2 października 1998 roku, sygnatura akt: II AKz 105/98.

[3] *Vide*: Postanowienie o zastosowaniu środków zapobiegawczych z dnia 25 czerwca 2014 roku wobec Krzysztofa Rybki wydane przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie w sprawie o sygnaturze V Ds. 74/14.

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

2014-07-10 09:54

3278

prawdopodobieństwa popełnienia przez Pana Krzysztofa Rybkę zarzucanego mu czynu z art. 267 § 3 KK, o czym bardziej szczegółowo w poniższej części niniejszego pisma.

W odniesieniu do normatywnego uzasadnienia stosowania środków zapobiegawczych w ogólności, wskazać należy, iż mają one przede wszystkim na celu zapobieżenie uchylaniu się przez podejrzanego (lub oskarżonego) od wymiaru sprawiedliwości oraz utrudniania postępowania w sposób niedopuszczalny przez prawo.

Odnosząc się do stanu faktycznego niniejszej sprawy, nie sposób przyjąć, iżby zaistniała w niej inna przesłanka zastosowania Środków Zapobiegawczych wobec Pana Krzysztofa Rybki w postaci konieczności zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania.

Pan Krzysztof Rybka swoim zachowaniem nigdy nie dał jakichkolwiek powodów, aby uznać, że w trakcie toczącego się postępowania karnego w niniejszej sprawie zamierzał utrudniać jego przebieg, w tym dopuszczać się jakichkolwiek prób matactwa, czy też zamierzał podejmować próby ucieczki lub ukrywania się. Wręcz przeciwnie, w dniu zatrzymania (tj. 24 czerwca 2014 roku), Pan Krzysztof Rybka we wczesnych godzinach porannych, tj. około godz. 9.30-10.00, przebywając w siedzibie spółki HAWE S.A. przy ul. Franciszka Nullo 2 w Warszawie, osobiście współpracował z funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego, udzielając im w pełnym, oczekiwanym przez nich zakresie pomocy przy wydawaniu żądanych przedmiotów i zapewniając możliwość sprawnego przeszukania biura należącego do Pana Marka Andrzeja Falenty, który był zatrzymany tego samego dnia rano. Przy, *nota bene* całkowicie niezasadnym i będącym przedmiotem odrębnego zażalenia, zatrzymaniu o godz. 12.10 w tym samym budynku przy ul. Franciszka Nullo 2 w Warszawie, dosłownie w sąsiednim gabinecie po raz pierwszy zadeklarował pełną dostępność, gotowość stawiennictwa na każde wezwanie, dobrowolnie wydając wszelkie urządzenia czy dokumentu na przedstawione mu żądanie dokonujących zatrzymania funkcjonariuszy CBŚ i ABW. Deklarację tę podtrzymywał od tego momentu kilkukrotnie, jeszcze tego samego dnia, wieczorem w siedzibie CBŚ przy ul. Okrzei 13 wobec podejmujących wobec niego czynności przeszukania osoby, zatrzymania oraz przeszukań w domu i biurze funkcjonariuszy CBŚ, a także następnego dnia wobec Prokuratorów, prowadzącej postępowanie oraz dokonującego czynności przedstawiania zarzutów oraz przesłuchania. Nie istniały najmniejsze podstawy do tego, by twierdzić, że wobec postawy Pana Krzysztofa Rybki, charakteru sformułowanych wobec niego zarzutów, treści złożonych przez niego wyjaśnień, jak i charakteru i jakości pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów (których nota bene ani Pan Krzysztof Rybka, ani jego obrońca nie znają), konieczne dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania było stosowanie jakichkolwiek środków zapobiegawczych.

Podkreślenia przy tym wymaga, iż stosowanie środków zapobiegawczych zawsze wiąże się z określonymi dolegliwościami wymierzonymi przeciwko określonej osobie, stanowi więc ingerencję w sferę poszanowania praw człowieka, takich jak wolność osobista, prywatność, poszanowanie mienia, swoboda przemieszczania się. Z tych właśnie przyczyn przepisy dotyczące zastosowania środków zapobiegawczych nigdy nie podlegają wykładni

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

286

2014-07-10 09:54

3279

rozszerzającej[4]. Zastosowanie środków zapobiegawczych powinno podlegać ocenie z punktu widzenia konstytucyjnej zasady proporcjonalności wynikającej z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP: *„[o]graniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw".*

Zastosowane Środki Zapobiegawcze powinny być proporcjonalne, adekwatne oraz dostosowane do celu, jaki winien być zrealizowany na gruncie przedmiotowej sprawy. Pomijając fakt, iż Środki Zapobiegawcze zostały zastosowane wobec Pana Krzysztofa Rybki w sposób dowolny przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze oraz w zupełnym oderwaniu od przesłanek ustawowych wskazanych w art. 249 § 1 oraz § 2 KPK, to dodatkowo zastosowane środki te są niecelowe, nieproporcjonalne i nieadekwatne nawet do treści zarzutu sformułowanego wobec Pana Krzysztofa Rybki w niniejszej sprawie. Co więcej, Środki Zapobiegawcze stanowią zbyt daleko idącą ingerencję w sferę osobistych swobód i wolności a w związku z tym zbyt daleko idącą dolegliwość wobec Pana Krzysztofa Rybki, który nie popełnił zarzucanego mu czynu z art. 267 § 3 KPK.

3. Przyjęcie przez Prokuratora za przesłankę zastosowania Środków Zapobiegawczych nie normatywnego „wysokiego prawdopodobieństwa" w miejsce ustawowego znamienia „dużego prawdopodobieństwa" popełnienia przestępstwa na gruncie art. 249 § 1 KPK

Zastosowanie środków zapobiegawczych uzależnione jest on spełnienia bezwzględnego wymogu w postaci wystąpienia dużego prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa przez oskarżonego *[tu: podejrzanego – przypis BJ]* na gruncie zebranych w sprawie dowodów. *A contrario,* gdy nie zachodzi duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa, nie można stosować żadnych środków zapobiegawczych[5].

Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego Postanowienia Prokurator w sposób lakoniczny wskazuje, iż: *„zgromadzony materiał dowodowy w wysokim stopniu uprawdopodobnił fakt popełnienia przez Krzysztofa Rybkę zarzucanego mu czynu"*[6]. Nie znając całości materiału dowodowego w sprawie, nie sposób stwierdzić, jakie okoliczności doprowadziły Prokuraturę do wyżej wymienionego wniosku. Nie sposób również stwierdzić czy prawdopodobieństwo „wysokie" jest mniejsze czy większe od prawdopodobieństwa „dużego".

---

[4] Por. *Z. Muras*, Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym. Komentarz do wybranych przepisów KPK, Wyd. 2, Warszawa 2010.

[5] Tak: Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 10 maja 2000 roku, sygn. akt: II AKz 97/00.

[6] Postanowienie o zastosowaniu środków zapobiegawczych z dnia 25 czerwca 2014 roku wobec Krzysztofa Rybki wydane przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie w sprawie o sygnaturze V Ds. 74/14, str. 2.

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

2014-07-10 09:54

3280

Przy tym, ocena stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez podejrzanego przestępstwa, które zgodnie z treścią art. 249 § 1 KPK winno być „duże" a nie „wysokie", musi być odnoszona do konkretnego opisu czynu zamieszczonego w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów. W tym konkretnym przypadku, zgodnie z opisem czynu zawartym w Postanowieniu, jak też w Postanowieniu o przedstawieniu zarzutu, jest niezmiernie mało prawdopodobne, by zarzucane Panu Krzysztofowi Rybce działanie (, nawet gdyby faktycznie miało miejsce) polegające rzekomo na tym, że: *„przekazał on (...) pendrive'y i laptopa z przeznaczeniem, aby (ktoś inny – przypis BJ) założył, a następnie posłużył się urządzeniem umożliwiającym rejestrację dźwięku i zarejestrował treść rozmów"*. Nie trzeba wiedzy specjalnej, by stwierdzić, że laptop ani pendrive, co do zasady nie służą do zakładania ani do rejestracji dźwięku.

Nie wiadomo z opisu czynu zarzucanego Panu Krzysztofowi Rybce, czy wskazane w zarzucie „pendrive" i „laptop" to jednocześnie „urządzenie umożliwiające rejestrację dźwięku" przy pomocy którego ktoś inny „zarejestrował treść rozmów", czy też są to urządzenia zupełnie niezależne. W pierwszym przypadku mielibyśmy do czynienia z zachowaniem polegającym na przekazaniu (rzekomym) urządzeń niezdatnych do czynności założenia, a następnie do rejestracji dźwięku. W drugim przypadku mielibyśmy do czynienia z zachowaniem, w którym opis okoliczności faktycznych rzekomego działania Pana Krzysztofa Rybki w sposób logiczny nie może prowadzić do celu, w jakim rzekomo miałby wskazane w zarzucie urządzenia w postaci pendrive i laptopa przekazywać. W każdym z wyżej wymienionych przypadków nie sposób doszukać się jakiegokolwiek, w szczególności dużego prawdopodobieństwa popełnienia zarzucanego Panu Krzysztofowi Rybce czynu.

W zakresie rzekomego przekazania innej osobie wskazanej w zarzucie kwoty 10.000 złotych, godne odnotowania jest, co następuje. Pan Krzysztof Rybka całkowicie kwestionuje, by kiedykolwiek przekazywał jakiekolwiek środki pieniężne osobom wskazanym w zarzucie, a już w szczególności, by przekazywał je w celu w zarzucie wskazanym. Oznaczać to musi, że wyłącznym dowodem na tę okoliczność musi być, w ocenie Pana Krzysztofa Rybki, pomówienie innej osoby. W takiej sytuacji nie sposób uznać, że dowód taki, zwłaszcza wobec co najmniej niezrozumiałości, by nie powiedzieć absurdalności zarzutu w pozostałym, omówionym wyżej zakresie, może prowadzić do stwierdzenia dużego prawdopodobieństwa popełnienia takiego czynu przez Pana Krzysztofa Rybkę.

4. Brak zaistnienia przesłanek szczególnych zastosowania Środków Zapobiegawczych wynikających z art. 258 § 4 KPK

Obok zaistnienia ogólnych przesłanek zastosowania Środków Zapobiegawczych wynikających z art. 249 § 1 oraz § 2 KPK, musi zaistnieć również przynajmniej jedna z przesłanek szczególnych zastosowania tychże środków wynikająca z art. 258 § 4 KPK w związku z art. 258 § 1-3 KPK.

Z uwagi na tożsamość argumentacji odnoszącej się do braku zaistnienia przesłanek szczególnych z art. 258 § 4 KPK do każdego z zastosowanych na gruncie zaskarżonego

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

3281

Postanowienia Środków Zapobiegawczych, tj. (i) dozoru Policji, (ii) zakazu opuszczania kraju oraz (iii) poręczenia majątkowego, niniejsza argumentacja odnosi się zbiorczo do każdego z tychże środków (*vide* odpowiednio zarzut sformułowany w punkcie II ppkt 4 – 5 i II ppkt 7 *petitum* niniejszego pisma).

Zgodnie z art. 258 § 4 KPK przesłanki szczególne zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wymienione w art. 258 § 1-3 KPK stosuje się odpowiednio do pozostałych środków zapobiegawczych.

Wobec powyższego, w celu zastosowania środka zapobiegawczego wymienionego w Kodeksie postępowania karnego konieczne jest wystąpienie choćby jednej z niżej wskazanych przesłanek szczególnych wymienionych w art. 258 § 1-3 KPK:

(i) zachodzenia uzasadnionej obawy ucieczki lub ukrywania się przez oskarżonego *[tu: podejrzanego – przypis BJ]*, zwłaszcza wtedy, gdy nie można ustalić jego tożsamości albo nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu,

(ii) zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony *[tu: podejrzany – przypis BJ]* będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne,

(iii) jeżeli oskarżonemu *[tu: podejrzanemu – przypis BJ]* zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo gdy sąd pierwszej instancji skazał go na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata, potrzeba zastosowania środka zapobiegawczego w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania może być uzasadniona grożąca oskarżonemu *[tu: podejrzanemu – przypis BJ]* surową karą,

(iv) zastosowanie środka zapobiegawczego może nastąpić wyjątkowo także wtedy, gdy zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony *[tu: podejrzany – przypis BJ]*, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub umyślnego występku, popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, a zwłaszcza, gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził.

Nie sposób przyjąć spełnienie którejkolwiek spośród wskazanych powyżej przesłanek szczególnych zastosowania Środków Zapobiegawczych wobec Pana Krzysztofa Rybki.

Jak wskazano we wcześniejszych częściach niniejszego pisma, Pan Krzysztof Rybka współpracował z organami ścigania na wszystkich etapach dotychczasowego postępowania przygotowawczego, deklarując nieograniczoną gotowość współpracy i pełnej transparentności, zarówno w imieniu własnym, jak i przedsiębiorstw we władzach których zasiadał. Jego miejsce zamieszkania jest doskonale znane organom postępowania przygotowawczego i znajduje się na terenie Rzeczpospolitej Polskiej (tj. ul. Rajska 1/77 w Warszawie). Po stronie Pana Krzysztofa Rybki nie zachodziła także na żadnym etapie prowadzonego postępowania przygotowawczego uzasadniona obawa, że będzie on nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne. Ze względu na kwalifikację prawną czynu zarzucanego Panu

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

286
więcej na stronach sąd. towych

Krzysztofowi Rybce, tj. czynu z art. 267 § 3 KK, nie można uznać także, aby mogła zostać spełniona którakolwiek przesłanka z punku (iii) i punktu (iv) powyżej.

Z wszystkich powyżej wskazanych przyczyn zastosowane wobec Pana Krzysztofa Rybki Środki Zapobiegawcze nie znajdują oparcia w kontekście wymogów szczególnych zastosowania tychże środków wynikających z art. 258 § 4 KPK w związku z art. 258 § 1-3 KPK.

5. Brak zaistnienia przesłanki „uzasadnionej obawy ucieczki" wymaganej do zastosowania środka zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju wskazanego w art. 277 KPK

Zakaz opuszczania kraju ma na celu powstrzymanie oskarżonego *[tu: podejrzanego – przypis BJ]* od wyjazdu zagranicę. Wskazać należy, iż Pan Krzysztof Rybka został zatrzymany w dniu 24 czerwca 2014 roku, o godz. 12.10, przebywając w siedzibie spółki HAWE S.A. przy ul. Franciszka Nullo 2 w Warszawie. Wcześniej tego samego dnia, tj. rano między godziną 9.30 a 10.00, uczestniczył w wydawaniu przedmiotów objętych żądaniem funkcjonariuszy CBŚ w związku z zatrzymaniem Pana Marka Falenty. Z uwagi na medialny charakter sprawy tzw. podsłuchów, fakt, iż udział rzekomych przedstawicieli świata biznesu w organizowaniu podsłuchów był publicznie znany na kilka dni przed zatrzymaniem Pana Krzysztofa Rybki. Należy zasadnie założyć, że gdyby czuł się on w jakikolwiek sposób związany z tą sprawą, i wiązałby z nią jakiekolwiek zagrożenie dla siebie, powinien bądź zdecydować się na ukrywanie bądź ucieczkę wcześniej, bądź przynajmniej się do tego przygotowywać. Ani w miejscu zatrzymania, ani w domu, ani w żadnym innym z miejsc wiążących się z zatrzymaniem nie znaleziono jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, aby Pan Krzysztof Rybka planował jakąkolwiek podróż, a już w szczególności ucieczkę. Podkreślenia wymaga to, iż nie można traktować jako realnej obawy ucieczki lub ukrycia się oskarżonego *[tu: podejrzanego – przypis BJ]* tylko ze względu na charakter zarzucanego sprawcy czynu[7].

W związku z powyższym brak jest również przesłanki szczególnej w postaci „uzasadnionej obawy ucieczki" uzasadniającej zastosowanie wobec Pana Krzysztofa Rybki Środka Zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju.

6. Oparcie ustaleń Prokuratury na dowodach niejawnych

Odnosząc się z kolei do oparcia przez Prokuratora Postanowienia na materiałach niejawnych, stanowiących część zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, którego całościowe rozważenie wskazuje na rzekome „duże prawdopodobieństwo" popełnienia przez Pana Krzysztofa Rybkę zarzucanego mu czynu, uznać należy, iż Prokurator, analizując zasadność twierdzenia o występowaniu po stronie podejrzanego prawdopodobieństwa, którego istnienia wymaga przepis art. 249 § 1 KPK, winien to czynić wyłącznie na podstawie kręgu dowodów weryfikowalnych przez strony postępowania przygotowawczego.

[7] Por. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 marca 2010 roku, sygn. akt: II AKz 145/10.

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

Takie też stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 24 czerwca 2009 roku w sprawie o sygnaturze akt II AKz 358/09, odnosząc swoje rozważania do Sądu analizującego zasadność twierdzenia o występowaniu „dużego prawdopodobieństwa" popełnienia przez podejrzanego zarzucanego mu czynu, opartego na dowodach nieujawnionych dla stron postępowania przygotowawczego.

Ze wskazanych powyżej przyczyn, nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż na gruncie niniejszej sprawy dowody ze źródeł osobowych, w tym zeznania pokrzywdzonych Dariusza Zawadki, Bartłomieja Sienkiewicza, Rafała Bieniaka, Marka Belki, Sławomira Nowaka i Sławomira Cytryckiego, tendencyjne publikacje „Wprost", a także materiały niejawne mogły stanowić podstawę do przyjęcia przez Prokuratora „dużego prawdopodobieństwa" popełnienia przez Pana Krzysztofa Rybkę zarzucanego mu czynu z art. 267 § 3 KK, uzasadniającego zastosowanie wobec niego Środków Zapobiegawczych na podstawie zaskarżonego Postanowienia.

7. **Bezzasadne przyjęcie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci źródeł osobowych, treść zarejestrowanych rozmów, w tym opublikowanych na stronach internetowych przez tygodnik „Wprost" nagrań, wyniki przeprowadzonych czynności przeszukania oraz materiały niejawne zgromadzone w niniejszej sprawie wskazywały na „duży stopień prawdopodobieństwa" popełnienia przez Pana Krzysztofa Rybkę zarzucanego mu czynu z art. 267 § 3 KK**

Podkreślenia wymaga, że pomimo iż dobra osób wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego Postanowienia, tj. Dariusza Zawadki, Bartłomieja Sienkiewicza, Rafała Bieniaka, Marka Belki, Sławomira Nowaka i Sławomira Cytryckiego zostały niewątpliwie naruszone wskutek nagrania treści ich rozmów w restauracji „Sowa & Przyjaciele" przy ul. Gagarina oraz w restauracji Amber Room położonej przy Alejach Ujazdowskich 13 w Warszawie, należy przyjąć, że osoby te *de facto* nie mają wiedzy o tym, kto był sprawcą przedmiotowego czynu. Fakt popełnienia przez Pana Krzysztofa Rybkę zarzucanego mu czynu z art. 267 § 3 KK najprawdopodobniej nie wynika również z treści zarejestrowanych rozmów, w tym opublikowanych na stronach internetowych przez tygodnik „Wprost" nagrań ani wyników przeprowadzonych czynności przeszukania.

Wiedza wskazanych powyżej osób pokrzywdzonych ma charakter wtórny, wynika z treści tendencyjnych publikacji prasowych oraz internetowych i w żadnym stopniu nie wskazuje na sprawstwo czynu Pana Krzysztofa Rybki objętego postanowieniem Prokuratora Prokuratury Okręgowej dla Warszawy – Pragi w Warszawie z dnia 26 czerwca 2014 roku o przedstawieniu zarzutów, wydanego w sprawie o sygnaturze V Ds. 74/14.

Zeznania tych osób wskazują, iż doszło do popełnienia czynu zabronionego naruszającego ich dobra prawne, jednakowoż żadne z tych z zeznań nie wskazuje zapewne na „duże prawdopodobieństwo" popełnienia czynu zabronionego przez Pana Krzysztofa Rybkę,

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

2014-07-10 09:54

stanowiącego jednocześnie obligatoryjną podstawę zastosowania wobec niego Środków Zapobiegawczych.

III. PODSUMOWANIE

Reasumując, w okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, iż nie zostały w niej spełnione jakiekolwiek przesłanki zastosowania Środków Zapobiegawczych wobec Pana Krzysztofa Rybki. Twierdzenie powyższe odnosi się zarówno do przesłanek ogólnych wskazanych w art. 249 § 1 oraz § 2 KPK, jak i przesłanek szczególnych niezbędnych do zastosowania poszczególnych środków zapobiegawczych, wynikających z art. 258 § 4 KPK oraz odpowiednio art. 266 KPK, art. 275 KPK oraz art. 277 KPK.

Ewentualne uznanie przez Sąd, że warunki sformułowane w art. 249 § 1 KPK nie zostały spełnione, nie może prowadzić do zmiany środka na łagodniejszy, ale musi skutkować odstąpieniem od stosowania jakiegokolwiek środka zapobiegawczego[8].

Mając na względzie powyższe, wnoszę jak w *petitum* niniejszego pisma.

Bartłomiej Jankowski
adwokat

[8] Tak: Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w postanowieniu z dnia 2 października 1998 roku, sygn. akt: II AKz 105/98.

Jankowski, Stroiński i Partnerzy JSLegal Adwokacka Spółka Partnerska
Wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000389368

2,80 zł
(cena gazety we Francji 6,5 zł)

WTOREK
17 CZERWCA 2014
redaktor prowadzący
SEWERYN BLUMSZTAJN

NR 139, 8171
nakład 198 tys.
2. wydanie Agora SA
348198 numer indeksu

Nam nie jest wszystko jedno
gazeta
WYBORCZA.PL

DZIŚ
WSZYSTKO O DOMACH OPIEKI
- S. 18
DLA KOGO ŚWIADCZENIE PRZEDEMERYTALNE
- S. 19



AP/MATTHIAS SCHRADER

NIEMCY PONAD PORTUGALIĄ

To był popis totalnego futbolu Niemców i temperamentu Portugalczyków. Po rzucie karnym i stracie pierwszej bramki drużyna Cristiano Ronaldo zaczęła tracić nerwy, a potem straciła też obrońcę Pepe, który wyleciał z boiska za faul na Thomasie Müllerze. Skrzydłowy Bayernu strzelił trzy gole - jak dotąd najwięcej.
Na zdjęciu: Radość drużyny niemieckiej po drugim golu strzelonym przez Hummelsa

WCZORAJ NA MUNDIALU
Niemcy 4:0 (3:0) Portugalia
Iran 0:0 (0:0) Nigeria

TUSK: TO PRÓBA ZAMACHU

ABW zatrzymała wczoraj menedżera restauracji Sowa & Przyjaciele. Prawdopodobnie to kluczowa postać w grupie, która od roku nagrywała ministrów. Premier nie zdymisjonuje szefa MSW Bartłomieja Sienkiewicza

WOJCIECH CZUCHNOWSKI
RENATA GROCHAL
AGATA KONDZIŃSKA
AGNIESZKA KUBLIK

Wczoraj, ponad dwie doby po wybuchu afery z nielegalnymi nagraniami opublikowanymi przez tygodnik „Wprost", głos zabrał Donald Tusk. Oczekiwano, że zdymisjonuje szefa MSW Bartłomieja Sienkiewicza, który w lipcu 2013 r. układał się przy kolacji z prezesem NBP Markiem Belką. Rozmawiali o tym, jak bank centralny może wesprzeć rząd w kryzysie, zmniejszając deficyt budżetowy, by nie dopuścić do zwycięstwa PiS w wyborach. Belka jako warunek stawiał dymisję ministra finansów Jacka Rostowskiego.

Tusk jednak skupił się głównie na tym, że ktoś podsłuchiwał najważniejszych urzędników w państwie. Podkreślał, że po raz pierwszy po 1989 r. mamy do czynienia z nagrywaniem polityków na taką skalę przez osoby z zewnątrz. - To próba zamachu stanu, zamachu na polskie państwo czy obalenia rządu poprzez nielegalne metody - mówił premier. Dodał, że krążą informacje i są podstawy do tego, by sądzić, że ten proceder był dobrze zorganizowany, trwał długo i dotyczył kilku miejsc. - To dobrze zorganizowane przestępstwo miało na celu permanentne podsłuchiwanie polityków partii rządzącej. Niezależnie od tego, że wszyscy mamy prawo do poznania prawdy, destabilizuje się państwo polskie poprzez proceder nielegalnego zakładania podsłuchów - podkreślił.

Zapewnił, że nie wysyłał Sienkiewicza na spotkanie z szefem NBP, lecz odbyło się ono na prośbę Belki. Mówił, że ma pretensje do ministra o sposób i treść rozmowy. Dodał, że to, o czym Sienkiewicz rozmawiał z szefem banku centralnego, wykraczało poza zakres jego obowiązków. Według premiera na pewno „nie była to rozmowa dwóch mężów stanu", ale raczej mężczyzn, którzy „próbowali prężyć muskuły i pokazywać, który jest ważniejszy".

Tusk: Pierwszy raz po 1989 r. mamy do czynienia z nagrywaniem polityków na taką skalę przez osoby z zewnątrz. To próba zamachu na państwo

Premier oświadczył, że nie było żadnego „dealu", by NBP zgodził się ratować budżet w zamian za głowę Rostowskiego. Oświadczył, że nie zdymisjonuje Sienkiewicza, bo nie będzie realizował „planu, który napisał ktoś inny". Przeciwnie, chce, by minister zaangażował się w wyjaśnianie sprawy podsłuchów, których sam był obiektem.

Pierwsze efekty to wczorajsze przeszukania pod pięcioma adresami, gdzie mieszkają lub pracują osoby podejrzewane o zakładanie pluskiew. Oprócz menedżera z tej restauracji jest wśród nich major BOR Dariusz P. wyrzucony trzy miesiące temu za przekazywanie informacji dziennikarzom.

Nadal nie wiadomo, jakie były intencje nagrywających. Za pliki z rozmowami ministrów nie chcieli pieniędzy od mediów, do których się zgłosili.

Opozycja żąda dymisji gabinetu Tuska. Prezes PiS Jarosław Kaczyński, dla którego nagrania są „świadectwem rozkładu państwa", spodziewał się jej ogłoszenia wczoraj. Zapowiedział, że jeśli tak się nie stanie, PiS na najbliższym posiedzeniu Sejmu zgłosi wniosek o konstruktywne wotum nieufności dla rządu. I otworzył rokowania partyjne w sprawie kandydata na premiera, którego mogłyby poprzeć inne partie opozycyjne. - Każdy dzień trwania tego rządu zagraża bezpieczeństwu państwa. Mamy wszelkie przesłanki, żeby uznać, że ta władza musi odejść - mówił.

Do dymisji wezwał rząd również lider Twojego Ruchu Janusz Palikot. Ale on chce skrócenia kadencji Sejmu.

Ani Twojego Ruchu, ani PiS nie poprze SLD, chociaż też domaga się odwołania rządu. - Premier powinien zwrócić się do Sejmu z wnioskiem o wyrażenie wotum zaufania dla jego rządu. Jeśli tego nie zrobił, złożymy wniosek o konstruktywne wotum nieufności - powiedział „Wyborczej" Krzysztof Gawkowski, sekretarz generalny Sojuszu. Zapewnił, że SLD do stołu z PiS jednak nie usiądzie.

Komentarz - s. 2
Kto nagrywał ministrów - s. 3
Premier nie odwołał Sienkiewicza - s. 3
Prokurator zajmie się podsłuchami - s. 4
Opozycja żąda dymisji premiera - s. 5
Winczorek: Czy złamano konstytucję - s. 8

Rosja zakręca kurek

- Nie będziemy dotować Gazpromu. Ukraińcy nie będą wyciągać z kieszeni 5 mld dol. rocznie, aby za te pieniądze Rosja kupowała broń, czołgi, samoloty i bombardowała ukraińskie terytorium - powiedział premier Ukrainy. Gazprom zrealizował swoje groźby i wczoraj w południe wstrzymał kowych cen za gaz. Gazprom zamiast wieloletniego kontraktu oferuje prowizoryczny kompromis. Rząd Ukrainy zapewnił, że będzie dbać o stabilny tranzyt gazu do Europy Zachodniej, ale jednocześnie zaapelował o zwiększenie dostaw na Ukrainę gazu z Zachodu. Polski Gaz-System po-

Dlaczego nie mamy armat

Od pięciu lat ukazują się artykuły: „Anders rusza do boju", „To będzie polski hit eksportowy", „Tej broni boi się Putin". Po targach jeździ makieta, jest prototyp. Nie wiadomo tylko, po co ten czołg. Po zakupie 250 leopardów II (plus sprzęt poradziecki) jesteśmy pancernym mocarstwem w rejonie. Czołg An-

Schumacher wybudzony

Siedmiokrotny mistrz świata Formuły 1 Michael Schumacher został wybudzony ze śpiączki, w której był od 29 grudnia, kiedy stracił przytomność w narciarskim wypadku poza trasą w Méribel. W poniedziałek został przewieziony ze szpitala w Grenoble do szpitala w Lozannie. Według „Bilda" Schuma-

CYKL REPORTERSKI

UCIEC Z MIASTA

Dochód na mieszkańca gminy Kleszczów to ponad 33 tys. zł (Warszawa - 2,7 tys.). Kleszczowianka płaci 250 zł za wysłanie dziecka nad Morze Śródziemne. W szkołach obiady za darmo. Aquapark - też. To nie bajka, tylko Polska gminna i powiatowa, jakiej b

Z DRUGIEJ STRONY

MINISTER SIENKIEWICZ ZOSTAJE NA STANOWISKU

TUSK WYBRAŁ MNIEJSZE ZŁO



RENATA GROCHAL



WOJCIECH CZUCHNOWSKI

GAZETA WYBORCZA

• Premier Donald Tusk nie odwołał wczoraj szefa MSW Bartłomieja Sienkiewicza, mimo że na konferencji prasowej przedstawił cały łańcuszek powodów, by pozbawić go funkcji szefa jednego z kluczowych resortów.

Tusk przyznał, że Sienkiewicz nie był w stanie zapewnić ochrony kontrwywiadowczej członkom rządu, chociaż sprawuje nadzór nad służbami i to należało do jego obowiązków. W efekcie przez kilka miesięcy różni ministrowie, w tym sam Sienkiewicz, byli nagrywani przez nieustaloną jeszcze „grupę hakową".

Premier wytknął Sienkiewiczowi brak kompetencji, bo w rozmowie z szefem NBP Markiem Belką minister określił sztandarowy projekt rządu - spółkę Polskie Inwestycje Rozwojowe (PIR) - mianem „ch..., dupa i kamieni kupa". To była - jak mówił Tusk - opinia na wyrost, ponieważ PIR dopiero zaczynał swoją działalność. Rzeczywiście spółka działała wtedy zaledwie miesiąc.

Premier podsumował Sienkiewicza tak: jest kompetentny we fragmentach rozmowy dotyczących spraw, którymi się na co dzień zajmuje, i całkowicie niekompetentny w kwestiach, które nie należą do jego obowiązków.

Niekompetencją Sienkiewicza było sondowanie prezesa NBP, czy bank centralny - wbrew konstytucji - mógłby pomóc rządowi w sfinansowaniu deficytu, tak by w 2015 r. PiS nie wygrał wyborów. Tusk stwierdził, że nie upoważniał Sienkiewicza do prowadzenia takich rozmów. Był zbulwersowany ich wulgarnym stylem. I kpił, że minister „napinał mięśnie", a za swoją prozę nie dostałby Nobla.

Dlaczego zatem premier pozostawia na stanowisku skompromitowanego ministra? Bo wybrał mniejsze zło. Uznał, że nie chce wpisywać się w scenariusz ułożony przez ludzi, którzy stoją za nagraniami.

Gdyby wyrzucił Sienkiewicza, przyznałby, że jeden z jego najbliższych współpracowników jest zamieszany w poważną aferę, i najpewniej musiałby się zgodzić na komisję śledczą, której chce opozycja. Przykład Leszka Millera z afery Rywina pokazuje, że to droga do

Konsekwencją pozostania Sienkiewicza będzie sejmowa awantura, i to nie tylko o niego, ale o cały rząd

sondażowego zjazdu [illegible]. Dlatego premier bron[illegible]nuje, że nie miał on [illegible] to „wzruszające", iż S[illegible]czył" o PO.

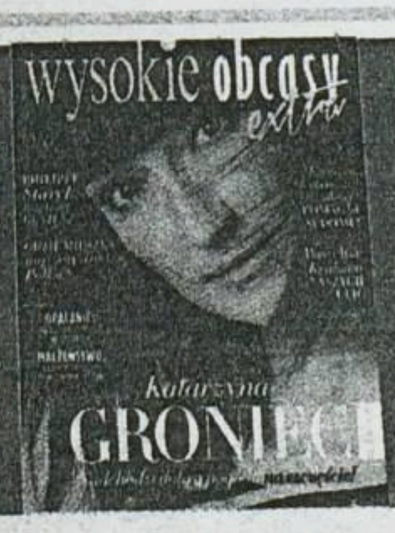
Jednak tłumaczen[illegible]wicz musi zostać na [illegible] całą aferę podsłuch[illegible]łomne. Jak ma wyj[illegible]ry sam dał się podej[illegible]tej kompromitacji po[illegible]nością nie będą szan[illegible]

Decyzja Tuska o z[illegible]cza jest awaryjnym [illegible]sytuacji. Na dłuższ[illegible]obrazić, by ministe[illegible]wisko.

Konsekwencją p[illegible]dzie także sejmow[illegible]o niego, ale o cały r[illegible]że złoży wniosek[illegible]binetu Tuska. •

OD JUTRA W SPRZEDAŻY

wysokie obcasy extra



KATARZYNA GRONIEC
Powalająco piękny

A TAKŻE: JAK WYCHOWANO DOROTĘ S[illegible]
DYREKTOR BIBLIOTEKI NARODOWEJ [illegible]
JAK NIE ZBANKRUTOWAĆ NA WAKACJ[illegible]

Czytaj tak, jak lubisz! Magazyn dostępny też na czytniki i tablety

GOŚCINNE WYSTĘPY | WE WTOREK - KOLENDA

ROBIŁO SIĘ MUTNO PONURO

KATARZYNA KOLENDA-ZALESKA

minentnych urzędnik[illegible]wych.

To już nie serial .[illegible]s", gdzie demoniczny [illegible]wood bezlitośnie się r[illegible]tycznymi rywalam[illegible], można powiedzi[illegible]icki sposób. Der[illegible] manipulanctw[illegible]e doceniamy w[illegible]struowaniu intry[illegible]racza Rubi[illegible]-tym, którzy [illegible]dradzać szczeg[illegible]ąc to, jego zdol-

ornamentów życie polskiego establishmentu z językiem, który odrzuca. Widzimy emocje, jakie targają politykami, widzimy, co czują do siebie nawzajem, widzimy ten splot namiętności, ambicje, zawiści. Widzimy coś, czego nie widać w oficjalnym życiu. Owszem, oficjalnie jest ostro. Ale bez pogardy, bez tego rechotu okraszonego wulgarnymi przerywnikami. Ten rechot, ta pogarda, ta kpina w tym wszystkim są najbardziej porażające.

GAZOWE WYZWANIE

PUTIN ZAKRĘCIŁ KUREK UKRAINIE

ANDRZEJ KUBLIK

GAZETA

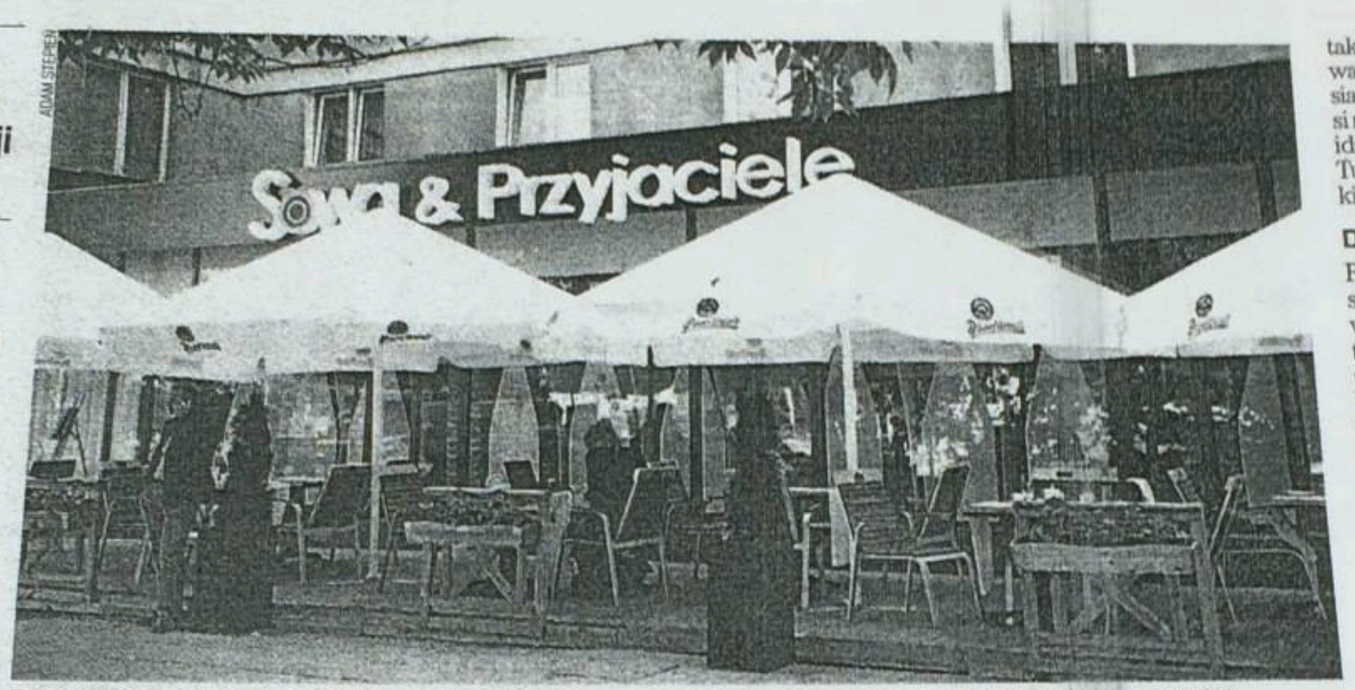
AFERA PODSŁUCHOWA

Kto nagrywał ministrów

ABW zatrzymała wczoraj menedżera VIP roomu restauracji Sowa & Przyjaciele. Sprawdza, czy to on zakładał podsłuch. Wśród podejrzanych jest też major BOR.

AGNIESZKA KUBLIK
WOJCIECH CZUCHNOWSKI

Łukasza N., który u Roberta Sowy pracował mniej więcej od roku, zatrzymano około południa. W tym samym czasie funkcjonariusze ABW weszli do miejsc, gdzie mieszkały albo pracowały osoby, które miały brać udział w nielegalnym nagrywaniu urzędników.



ADAM STEPIEŃ

Restauracja, w której podsłuchiwano polityków. Przez ostatnie dwa dni sprawdzali ją funkcjonariusze ABW

Krokiety z mikrofonikami

Poniedziałek, godz. 14.30. Przed restauracją Sowa & Przyjaciele, od ulicy i z boku, kilka ciemnogranatowych aut. Wyglądają na pojazdy służb specjalnych.

I tak jest. Pierwsi funkcjonariusze pojawili się w restauracji Roberta Sowy w sobotę, kilka godzin po pierwszej wzmiance o podsłuchanych rozmowach. Umówili się na niedzielę. Stawili się o 10 rano na kontrolę. Wczoraj była kolejna. Sowie nie powiedzieli, czy coś znaleźli.

Przy drzwiach restauracji siedzi cywil, wygląda na funkcjonariusza. W środku nie ma wielu klientów. - W niedzielę miałem komplet gości. To byli stali bywalcy, a nie ciekawscy, którzy by tu przyjechali na - jak mówi Maria Czubaszek - krokiety z mikrofonikami - opowiada Sowa. Jest sytuacją przygnębiony - na razie jest o nim i jego restauracji głośno, ale obawia się, że to może być zła sława.

Pytamy, czy służby prześwietlały sale przed wizytami VIP-ów. - Tak, może nie za każdym razem, ale zawsze był tu BOR. Przeważnie VIP room po sprawdzeniu był zapieczętowany, by nikt nie wszedł i niczego nie podłożył.

Dlatego ABW nie wyklucza, że aparaturę podsłuchową mógł podłożyć ktoś z restauracji. Ktoś, kto miał nieskrępowany dostęp do każdej sali, czyje wejście do VIP roomu nikogo nie dziwiło.

Taki przenośny podsłuch można schować wszędzie: w solniczce czy pieprzniczce, które stoją na stole, ale też za obrazem, za lampą. VIP roomu nie możemy zobaczyć (funkcjonariusze ABW są w środku). Sowa nam go opisuje. Jest tam mnóstwo kabli, sprzęt audiowizualny, jest telewizja satelitarna, jest szafa z alkoholami, dwie sofy, ława, okucia przy oknach i drzwiach, ściany wyłożone specjalnym drewnem. - Pewnie wszędzie można schować mikrofon z nadajnikiem - wzdycha Sowa.

W czasie naszej rozmowy pojawia się informacja, że ABW parę osób zatrzymała. Sowa: - A dziś przyszli po mojego menedżera.

To Łukasz N. Pracował u Sowy od niedawna, od mniej więcej roku. O Łukaszu N. wiadomo niewiele. Współpracował z innymi warszawskimi restauracjami, prowadził własną działalność gospodarczą.

Menedżer i major

Zapis dwóch podsłuchanych u Sowy rozmów opublikował wczoraj tygodnik „Wprost". W lipcu 2013 r. ktoś nagrał szefa MSW Bartłomieja Sienkiewicza w rozmowie z prezesem NBP Markiem Belką. A w lutym 2014 r. podsłuchano rozmowę odchodzącego z resortu ministra transportu Sławomira Nowaka z b. wiceministrem finansów Andrzejem Parafianowiczem. Czas nagrań: ponad cztery godziny. Podsłuchanych spotkań - według „Wprost" - ma być więcej i odbywały się nie tylko u Sowy.

Ci, którzy założyli podsłuchy, oferowali je innym redakcjom, m.in. „Pulsowi Biznesu". Naczelny Tomasz Siemieniec nie zdecydował się na druk: - Publikacja tego typu materiałów to ingerencja w prawo do prywatności. „PB" oferowano plik dźwiękowy i stenogram. Informatorzy nie chcieli pieniędzy.

Według źródeł „Wyborczej" wśród podejrzanych, do których wczoraj weszły służby, jest też major Biura Ochrony Rządu Dariusz P. Pełnił funkcję szefa Oddziału Profilaktyki Ochronnej BOR, czyli odpowiadał m.in. za zabezpieczenie miejsc spotkań ochranianych osób, a ostatnio był zastępcą dyrektora pionu logistyki. Trzy miesiące temu został zdymisjonowany za przekazywanie informacji mediom. Miał też utrzymywać dobre kontakty z jednym z posłów. ABW odebrała mu certyfikat dostępu do informacji niejawnych. Teraz jest w dyspozycji szefa Biura.

Według specjalistów jakość nagrań jest tak dobra, że nie ma mowy, by dokonywano ich z zewnątrz. - Urządzenie musiało być pod stołem - mówi oficer BOR

Nie wiadomo, czy między menedżerem a majorem jest jakiś związek. Na pewno rola menedżera jest istotniejsza, bo to on musiał założyć podsłuch. Według specjalistów jakość nagrań jest tak dobra, że nie ma mowy, by dokonywano ich z zewnątrz. - Urządzenie musiało być pod stołem. Jeżeli ktoś np. wnosi na spotkanie mikrofon, to słychać, jak idzie, jak mikrofon ociera się o ubranie. Tu natomiast wyraźnie słychać dźwięki sztućców - ocenia oficer BOR.

Dla kogo pracowali?

Rzecznik ABW ppłk Maciej Karczyński nie chciał powiedzieć, czy podczas wczorajszych przeszukań zostały zatrzymane jakieś materiały. ABW unika podawania jakichkolwiek szczegółów.

Informacji nie ma też prokuratura, bo na razie ABW działa na własną rękę. Żeby zacząć akcję, Agencja musiała dostać zawiadomienie o przestępstwie. Zrobili to dwaj bohaterowie nagrań: szef MSW Bartłomiej Sienkiewicz oraz były dowódca GROM (dziś dyrektor w PERN) Dariusz Zawadka.

Premier powiedział, że mimo wpadki z podsłuchami ma zaufanie do służb. Ale w BOR i ABW panuje fatalna atmosfera. Nieoficjalnie służby te obciążają się nawzajem, że dopuściły do tego, iż nagrywano ministrów. Zawiodła osłona kontrwywiadowcza (zadanie ABW) i procedury sprawdzania miejsc spotkań (zadanie BOR). - Jeżeli ta restauracja była wiele razy odwiedzana przez ochraniane osoby, to powinna zostać zabezpieczona, a jej personel dokładnie sprawdzony - mówi oficer BOR. Dodaje, że jego zdaniem służby nie zrobiły tego, bo bały się, że wywoła to niezadowolenie polityków, którzy tam bywali.

Ale wciąż nie wiadomo najważniejszego: czy nagrywający ministrów działali sami, czy też na czyjeś polecenie. - Za nagrania nie chcieli pieniędzy. Prawdopodobny jest więc wewnętrzny motyw polityczny. Ale mogli też być opłacani przez obce służby, wtedy nadal możliwy pozostaje scenariusz, że działali w interesie któregoś z obcych państw, np. Rosji, która chciała destabilizować sytuację w Polsce - mówi nam jeden z analityków ABW. ●

Rozmowa z Robertem Sową i gen. Markiem Dukaczewskim o podsłuchach w restauracji Sowa & Przyjaciele - oglądaj na **Wyborcza.pl**

Premier krytykuje Sienkiewicza, ale go nie odwołuje

Donald Tusk odniósł się wczoraj do podsłuchów rozmów ważnych ministrów i polityków PO ujawnionych w weekend przez tygodnik „Wprost". - Nie wysyłałem ministra Sienkiewicza na spotkanie z szefem NBP - zapewnił.

NATA GROCHAL

bę Marka Belki. Mówił, że ma pretensje do ministra o sposób i treść rozmowy, bo to, o czym rozmawiał z szefem banku centralnego, wykraczało poza zakres obowiązków Sienkiewicza. Według premiera na pewno nie była to rozmowa dwóch mężów stanu, ale raczej mężczyzn, którzy próbowali prężyć muskuły i pokazywać, który jest ważniejszy.

Tusk zapewnił, że przedmiotem rozmowy nie mogły być założenia projek-

trwał długo i dotyczył kilku miejsc. - To przestępstwo miało na celu permanentne podsłuchiwanie polityków partii rządzącej. Niezależnie od tego, że wszyscy mamy prawo do poznania prawdy, to destabilizuje się państwo polskie poprzez proceder nielegalnego zakładania podsłuchów - podkreślił.

Premier apelował do opozycji, która zapowiada wotum nieufności wobec rządu, by nie próbowała wykorzystać


ADAM STĘPIEŃ

Tusk odniósł się także do drugie
nagrania, w którym były minister tra
portu Sławomir Nowak skarżył się
drzejowi Parafianowiczowi, wówc
już byłemu wiceministrowi finan
odpowiedzialnemu za nadzór s
skarbowych, że skarbówka chce
pać" firmę jego żony. Parafianowi
pewniał, że to zablokował.

- Prokuratura ma tutaj co rob
może być akceptacji dla takich
wań. Jest to dla mnie duże ro

...się jeszcze wolniej. Wów-
P przyjął w zastaw obligacje
e, dostarczając bankom ko-
m pieniędzy na kredyty. Nie
gacji, to fakt, ale zdaniem Do-
ymoczki, wicedyrektora de-
tu stabilności finansowej
wielka jest różnica między
w zastaw a kupnem.
nności to czarny scena-
ry NBP chciał się przy-
tego w nowelizacji usta-
tórej rozmawiano w re-
a & Przyjaciele, zapi-
owanie obligacji w za-
się odbywać „także
ni otwartego rynku".
a? Bank centralny
y pieniądze nie tylko
ankowego, ale także

petencjach NBP).

To nie nowelizacja ustawy o NBP była kością niezgody między Markiem Belką a ministrem finansów Jackiem Rostowskim. Wręcz przeciwnie. Rostowski oczekiwał, że gdyby ceny polskiego długu poszły mocno w dół, NBP rzuciłby się z pomocą, skupując obligacje. Gdy takie słowa padły z ust ministra, NBP ostro zareagował, tłumacząc, że taki scenariusz mógłby się wydarzyć tylko w wyjątkowo głębokim kryzysie.

Ani teraz, ani po nowelizacji ustawy bank centralny nie będzie miał moż-

liwości finansowania deficytu budżetowego.

Dlaczego więc Belka mówił o urzędującym ministrze per „hrabia Rostowski"? Być może powodem kon-

By go wyjaśnić, musimy cofnąć się do jesieni 2012 roku. Wówczas jasne było, że niebawem trzeba będzie zacząć obniżać stopy procentowe. Na jednym z posiedzeń Belka zasugerował, że miesiąc później obniżka będzie (to normalny element komunikacji Rady z rynkami finansowymi). Jednak w głosowaniu miesiąc później obniżka przepadła. Belka był wściekły, bo to podważało jego wiarygodność jako szefa Rady. Okazało się, że przeważył głos Jerzego Hausnera. I przez wiele miesięcy Hausner był języczkiem u wagi – jego głos decydował o wyniku głosowania. Dlatego w restauracji panowie kpią sobie z niego jako z członka „pivotalnego", czyli „obrotowego", jak popularnie był określany Hausner w slangu ekonomistów rynkowych (a nie „dygotalnego"). ●

Śledztwo prokuratury

W sprawie podsłuchiwania ministrów opisanego przez tygodnik „Wprost" wszczęto wczoraj śledztwo.

WOJCIECH CZUCHNOWSKI

Prokurator generalny Andrzej Seremet poinformował, że śledztwo obejmie wątki odpowiedzialności osób, które bezprawnie założyły podsłuch, oraz możliwego przekroczenia uprawnień i powoływania się na wpływy przez b. wiceministra finansów Andrzeja Parafianowicza.

W sprawie rozmowy między prezesem NBP Markiem Belką a szefem MSW Bartłomiejem Sienkiewiczem Seremet uważa, że „informacje, które pojawiły się w nagraniu, nie stwarzają dla prokuratury podejrzenia, że popełniono przestępstwo". Ale zastrzegł, że przesądzą o tym śledczy, gdy poznają całość nagrań. Zapowiedział, że prokuratura zwróci się o ich udostępnienie do „Wprost".

Czy „Wprost" je przekaże prokuraturze? - Nie wiem. Poczekamy na uzasadnienie prawne - mówi nam Sylwester Latkowski, naczelny tygodnika. I zapowiada opublikowanie ich w całości, czyli ponad czterech godzin wraz z wątkami prywatnymi. - Nie mamy wyjścia, bo pojawiają się oskarżenia, że czymś manipulowaliśmy - tłumaczy.

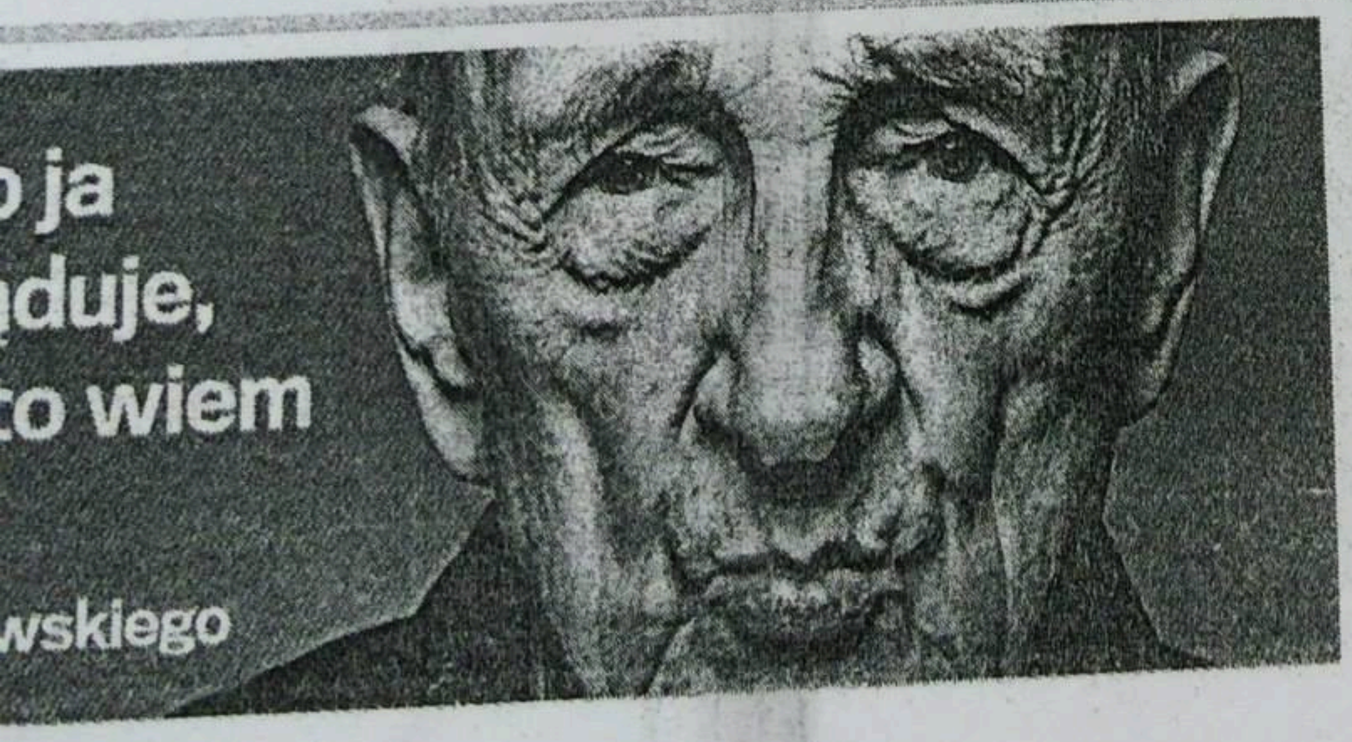
Najbardziej wyraźna jest więc na razie sprawa rozmowy Nowak - Parafianowicz. Prokuratura sprawdzi, czy w czasie, gdy Parafianowicz był szefem wywiadu skarbowego, UKS w Gdańsku wszczął kontrolę w firmie żony Nowaka i czy ta kontrola została „zablokowana", jak mówił on Nowakowi.

W rozmowie z „Wyborczą" Parafianowicz zaprzeczał, by interweniował, bo zostawiłoby to ślady w notatkach służbowych urzędników skarbówki.

Drugi element tego postępowania to sprawdzenie, czy Parafianowicz po rozmowie z Nowakiem próbował wpłynąć na kontrolę, która była wprowadzona w Gdańsku. Tu słowa b. wiceministra nie były jednoznaczne. Mówił on Nowakowi, że nic się nie da zrobić, a on tylko spróbuje się dowiedzieć, jak wygląda sytuacja. ●

...spierać rząd w sytu-
sowych.
domagał się dymisji Ro-
Moje warunki nie mia-
tego znaczenia, bo ani
er Sienkiewicz nie de-
ym - odparł.
ył się też z określenia
Rada Polityki Pieniężn-
oyt ładne określenie,
ę się musiał tłumaczyć
Każdy prezes NBP ma
a, co nie znaczy, że nie
my.
Belka zaprzeczył, by
angażował się poli-
nteresuje mnie, czy
y druga wygra, cho-
reślić mnie jako zwo-

że nie widzi powodu,
dymisji, ale ujawnił,
y na rozmowę z pre-
orowskim. - Nie są-
ansowe nie zgadzały
ek, co powiedziałem
ował, że mogłyby źle
cję o jego dymisji.
yraził współczucie
nkiewicza. ●



Wojownicze Wdowy Ninja - tak o nas mówią

Plotki o dzikim seksie na Trobriandach są przesadzone

32727933

...amęt pogrążało to, że do mechanizmów ...l Ministerstwu Skarbu Państwa i MON. ...eliczne wysepki nowoczesności: Przemy... ...rum Optyki, Huta Stalowa Wola, WZM ...e Śląskie, nie upoważniają premiera ...ska do twierdzenia, że większe fi... ...sił zbrojnych będzie technologicz... ...em zamachowym gospodarki.

Obecnie żadna polska fabryka (z wyjątkiem prywatnej WB Electronics) nie jest w stanie dostarczyć żadnego własnego nowoczesnego produktu. Polski przemysł stać obecnie jedynie na polonizację technologii obcej.

Co gorsza, polski przemysł obronny nie wytwarza obecnie podstawowych produktów pozwalających zachować samowystarczalność polskiej armii w razie konfliktu. Nie produkujemy amunicji do czołgów Leopard II (kupiliśmy spory jej zapas z Niemiec, ale amunicja skończy się szybko). Nie dysponujemy nowoczesną amunicją do względnie nowoczesnych dział Krab 155 mm. Polskie wyrzutnie Homar stoją dumnie na pokazach, ale nie ma do nich rakiet.

To chyba nie jest tajemnica wojskowa, ale od wielu lat Polska nie jest nawet w stanie wytwarzać dobrej jakościowo nitrocelulozy (podstawowego ładunku miotającego).

W ramach wielkiego programu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej, który ma być technologicznym zapalnikiem, mówi się o możliwości składania w Polsce rakiet krótkiego zasięgu systemu Narew (np. GEM-T). Poza zasięgiem są kluczowe dla systemu Wisła rakiety średniego

...arował zo... ...do 3 proc. PKB. Za... ...MON nie byłby w sta... ...zenia bezpieczeństwa ...nowić dlaczego.

...ysł obronny ...rządzany

...na targach w Kielcach za... ...projekt czołgu Anders. Ma... ...bojowego prezentowała zo... ...W kuluarach pokpiwano, że ...st jedynym prawdziwym ele... ...ntacji. Od pięciu lat w mediach ...ykuły pod tytułami: „Anders ru... „To będzie polski hit eksportowy", ...oi się Putin". Po targach jeździ ma... ...a, jest jakiś prototyp. Nie wiadomo tylko, po ...co w ogóle ten czołg. Polska po zakupie 250 le... opardów II (plus sprzęt poradziecki) jest pan... cernym mocarstwem w tym rejonie.

Czołg Anders to przykład, że polski przemysł zbrojny zwykł robić swoje bez oglądania się na potrzeby sił zbrojnych.

...lidacja polskiego przemysłu obronnego" w kil... ...ku wersjach (najpierw miała konsolidować gru... ...pa Bumar, potem Polski Holding Obronny). Obecnie powstała Polska Grupa Zbrojeniowa (PeGaZ), która próbuje podporządkować wszystkie zakłady jednemu zarządowi.

Dorzucenie dodatkowych pieniędzy do tak zorganizowanego przemysłu obronnego przypomina finansowanie służby zdrowia.

Problem 2. W MON zmieniają się koncepcje

W polskim MON jest zasada, że przetargi trwają latami. Zmieniają się koncepcje i propozycje, zmieniają się eksperci i komisje konkursowe. Rok 2014 być może zaowocuje zamknięciem dwóch „historycznych" przetargów. Samolot szkoleniowy dla polskich lotników Polska kupuje od 1995 roku. Na początku stare iskry miał zastąpić samolot Iryda. Kolejne kierownictwo MON chciało kupić używane samoloty Alpha Jet z Francji. Na początku nowego tysiąclecia mówiło się o zakupie samolotów Hawk albo T-50. Następnie narodziła się koncepcja, aby samolot szkolny był równocześnie lekkim samolotem bojowym. Wielu ekspertów było zdania, że nie ma to sensu, bo taki samolot jest kiepski do szkolenia i słaby jako maszyna bojowa. Dwa lata temu przetarg został odwołany i MON przedstawił nowe warunki. W tym roku na uwieńczenie 25-lecia niepodległości zapadła decyzja: kupujemy włoskie M-346 Master. Uff.

...zbierać ekspertyzy, opinie i decyzji nie podejmować.

Dodatkowo ustawa o zamówieniach publicznych łącznie z restrykcyjnymi zabezpieczeniami antykorupcyjnymi w MON tworzy tego rodzaju system, w którym wojsko jest zupełnie oddzielone od przemysłu obronnego. Wojskowi nie mają prawa kontaktować się, a broń Boże testować oferowanych produktów. Jedyny pozytywny przykład dostosowania uzbrojenia do potrzeb wojska to transporter Rosomak zmodyfikowany w Afganistanie.

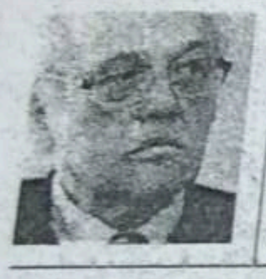
Niebywale zawikłana ustawa offsetowa (obecnie jest nowelizowana) okazała się niezgodna z prawem europejskim i powodowała, że blok negocjacji o uzbrojeniu trzeba prowadzić zmadne negocjacje w sprawie inwestycji koncernów zbrojeniowych w Polsce, które i tak często okazywały się fikcją. Dodatkowo do niedawna za sprawę offsetu odpowiadało Ministerstwo Gospodarki, a nie MON. To oznaczało sprzeczność interesów, bo wojsko potrzebowało uzbrojenia, a ministerstwo jak największych inwestycji.

Chwalimy się, że mamy dobry, opracowany przez wiceministra Waldemara Skrzypczaka program modernizacji armii na lata 2013-22. Łącznie od 2012 roku jest do wydania 140 mld zł. Według nieoficjalnych informacji do tej pory wydaliśmy mniej niż 3 mld.

Zadeklarować, że wydamy więcej, zawsze można. ○

PO TAŚMACH „WPROST"

NA KONKLUZJE JESZCZE CZAS



PIOTR WINCZOREK

KONSTYTUCJONALISTA

• *To, że ugrupowania opozycyjne przypuszczą ciężki atak na rząd, ministra spraw wewnętrznych, premiera i prezesa NBP po ujawnieniu nagrań opublikowanych przez tygodnik „Wprost", było rzeczą oczywistą i łatwo przewidywalną.*

Równie zrozumiałe jest, że gazety specjalizujące się w sensacyjnych doniesieniach piszą o tej sprawie, posługując się takimi określeniami, jak: „wielka afera taśmowa", „zamach stanu", „taśmy hańby", „powiało grozą". Wydaje mi się jednak, że do czasu pełnego jej wyjaśnienia nie należy, jak to powiadają Anglosasi, „to jump to conclusions" - przechodzić do pospiesznych ocen i sądów.

Uwaga ta nie przeciwstawia się próbie bardzo wstępnego i hipotetycznego ustalenia, jak w zaistniałej i mglistej sytuacji rysuje się położenie prawne osób i instytucji, które zostały objęte informacjami tygodnika „Wprost".

W grę wchodzą przede wszystkim trzy kwestie. **Pierwszą** jest to, czy prezes NBP jest powołany do sugerowania zmian w składzie rządu. Odpowiedź na to pytanie jest co do zasady negatywna. Nie należy to do jego kompetencji. Jeśli nawet w prywatnej rozmowie takie propozycje wysuwa, to nie powinny być brane na serio pod uwagę przez premiera. Tym bardziej nie należy ich łączyć z jakimiś zobowiązaniami, które weźmie na siebie NBP w zamian za dymisję ministra.

Drugą kwestią jest to, czy NBP może pokrywać deficyt budżetowy państwa swoimi pożyczkami. Art. 220 ust. 2 konstytucji zabrania, by ustawa budżetowa przewidywała takie działanie. Wedle niektórych wytrawnych komentatorów zakaz ten, jakkolwiek dyskusyjny, obejmuje też inne ustawy, a tym bardziej działania pozaustawowe. Nie jest jednak oczywiste, że zostały one naprawdę podjęte.

Trzeci zarzut, jaki się stawia rozmówcom z warszawskiej restauracji, odnosi się do propozycji na temat zmian w ustawie o NBP. Samo uczestnictwo władz banku w takich ustaleniach nie może być i nie jest prawnie naganne. Ustawa o NBP przewiduje bowiem jego udział w pracach legislacyjnych dotyczących polskiego systemu bankowego.

Ustalenie, czy osoby uczestniczące w nagranych potajemnie i najprawdopodobniej nielegalnie rozmowach powinny ponieść za nie odpowiedzialność (karną, polityczną, konstytucyjną), jest dopiero przed nami.

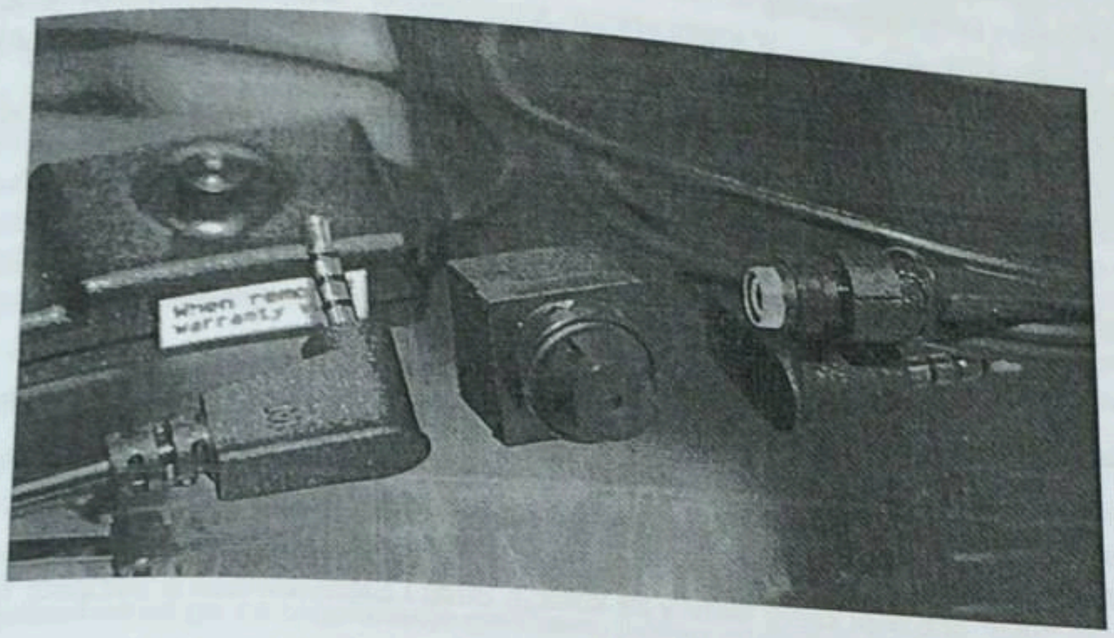
Pytano mnie już o możliwość postawienia tych osób przed Trybunałem Stanu. Nie widzę dziś innej racjonalnej odpowiedzi na to pytanie, jak udzielenie porady gorącym głowom: zachowajcie spokój, nie twórzcie atmosfery końca świata, a przynajmniej Rzeczypospolitej, ferujcie wyroki dopiero po rzetelnym wyjaśnieniu tego, co się naprawdę stało. Na to potrzebne jest trochę czasu. Miejmy nadzieję, że nie będzie on zmarnowany. ○

3287

Afera taśmowa

22 czerwca 2014, 7:06

Kto nagrywał? Spółdzielnia biznesmenów, kelnerów i wątek wschodni



Kto nagrywal polityków?

Foto: tvn24 | Video: tvn24

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i prokuratura badają kilka wątków w śledztwie, które ma ustalić, kto stoi za organizacją serii podsłuchów najważniejszych ludzi w państwie. Jednym z nich jest udział wschodnich służb specjalnych - dowiedział się portal tvn24.pl. Przyjrzeliśmy się, czy ta hipoteza jest możliwa.

Zapytany oficjalnie o "wschodni trop" rzecznik Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Maciej Karczyński najpierw odmówił komentarza. Ostatecznie autoryzował tak brzmiącą wypowiedź: - Nie mogę mówić o szczegółach naszych działań, są z mocy prawa niejawne. Potwierdzam tylko, że intensywnie badamy różne wątki.

Według naszej wiedzy równocześnie w ABW i prokuraturze weryfikowanych jest kilka hipotez. Potwierdza to Mateusz Martyniuk, rzecznik Prokuratury Generalnej. - Działania prokuratury są szeroko zakrojone - mówi portalowi tvn24.pl.

Kelnerzy, politycy, pracownicy służb

Równie poważnie jak "wschodni ślad" są traktowane hipotezy mówiące o współdziałających ze sobą trzech pracownikach z trzech elitarnych restauracji, którzy mieli nagrywać swoich klientów. Mieliby oni rejestrować głównie rozmowy biznesmenów, które potem sprzedawali ich rynkowym konkurentom. Dwóch z tych pracowników to przyjaciele - pracowali wcześniej razem w modnej restauracji przy Placu Trzech Krzyży w Warszawie. Trzecia osoba to brat jednego z nich.



Łukasz N. miał obciążyć dziennikarza "Wprost". "Nie przekazywałem żadnego sprzętu"

Łukasz N.,... czytaj dalej »

Według kolejnej hipotezy nagrania mieliby zlecić biznesmeni, którym nie po drodze z rządem. Badana jest także hipoteza, według której w sprawę zamieszani mogą być odsunięci funkcjonariusze polskich służb i politycy pragnący doprowadzić do upadku rządu Donalda Tuska.

Trzeba też dodać, na co zwracają uwagę komentatorzy i politycy opozycji, m.in. Leszek Miller, że hipoteza z udziałem wschodnich służb może być na rękę samej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a także rządowi. Dla ABW jest wygodna, bo tłumaczyłaby brak pełnego wyjaśnienia sprawy, a także mniejszą kompromitację.

Dla rządu, bo świadczyłaby o tym, że to ktoś "z zewnątrz" próbuje zdestabilizować otoczenie premiera Donalda Tuska, który w Unii Europejskiej jest rzecznikiem twardego kursu w negocjacjach energetycznych i ukraińskich z Moskwą. Inna wersja mówi, że "wątek wschodni" to zasłona dymna, za którą faktycznie skryci są byli funkcjonariusze rodzimych służb wojskowych. Według krążącej po stolicy wersji mieliby się oni zemścić na premierze za brak obiecanej im komisji śledczej, która rozliczyłaby Antoniego Macierewicza za likwidację WSI.

Z knajpy do knajpy

premierze za brak obiecanej im komisji śledczej, która rozliczyłaby Antoniego Macierewicza za likwidację WSI.

Z knajpy do knajpy

Bez wiedzy operacyjnej służb specjalnych, posługując się wyłącznie jawnymi rejestrami publicznymi, postanowiliśmy sprawdzić, czy jest jakiś trop wiodący do wschodnich służb. Zaprowadziło nas to do restauracji "Lemongrass", która jeszcze przed trzema laty była ulubionym miejscem spotkań polityków m.in Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego czy Sojuszu Lewicy Demokratycznej.



"Wprost" pokazuje okładkę. "Mamy nagrania:..."

Kolejne nagrania... czytaj dalej »

Analizując kapitałowe powiązania jej właściciela - np. poprzez Krajowy Rejestr Sądowy - odkrywamy zadziwiające nazwiska. Ale najpierw wytłumaczmy, co łączy nieistniejącą już restaurację z tą prowadzoną przez Roberta Sowę, w której nielegalnie podsłuchano rozmowy.

Po pierwsze: obydwie cieszyły się uznaniem rządowej elity.

Drugim punktem łączącym obydwa miejsca jest menadżer z "Sowy i Przyjaciół" Łukasz N. (jako jedyny dotychczas usłyszał zarzuty za podsłuchiwanie prezesa NBP i ministra spraw wewnętrznych), który w tej samej roli pracował w "Lemongrass".

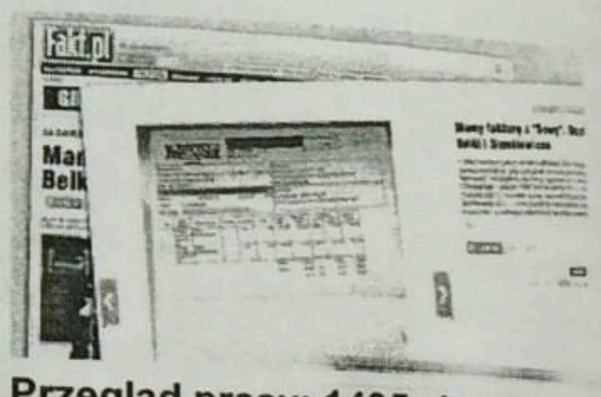
Po trzecie: sam minister Bartłomiej Sienkiewicz przyznał, że proceder nagrywania polityków mógł "trwać latami".

- Łukasz chwalił się swoimi kontaktami z politykami z pierwszych stron gazet - mówi nam jeden z kelnerów, który pracował z podejrzanym w jednej z restauracji. - Pokazywał mi komórkę z numerami i nazwiskami nie tylko polityków PO, ale także PiS - dodaje.

Sobotnie wydanie tabloidu "Fakt" przynosi kopię faktury za kolację Belki i Sienkiewicza o wartości 1435 pln. Dla prezesa NBP wystawił ją i podpisał właśnie Łukasz N.

- Przez długie miesiące "Lemongrass" cieszył się wielkim uznaniem. Najważniejszych sprowadziła tam platformerska młodzież - mówi nam osoba z otoczenia premiera Donalda Tuska.

Knajpa, oferująca wyśmienitą tajską kuchnię, mieściła się w miejscu legendarnego "Ambasadora", naprzeciwko ambasady USA, a w pobliżu Sejmu. O popularności, jaką zdobył ten lokal, świadczą archiwalne wydania gazet. Tabloid "Fakt" wykrywał tu serię "tajnych" spotkań samego premiera Donalda Tuska m.in z Januszem Palikotem, Bronisławem Komorowskim i Radosławem Sikorskim. Piotr Gursztyn na łamach "Rzeczpospolitej" informował: "To tu w 2008 roku Janusz Palikot rozpoczął poszukiwanie świńskiego łba, który później zaniósł do telewizji. W poszukiwaniach mieli mu pomagać kelnerzy".



Przegląd prasy: 1435 zł za kolację Belki, Sienkiewicza i Cytryckiego. Z pieniędzy NBP

Ponad 1400 zł... czytaj dalej »

Rosyjskie koneksje

Analiza danych z Krajowego Rejestru Sądowego prowadzi do ciekawych odkryć. Właścicielem spółki Jaśmin, do której należał "Lemongrass", był biznesmen Andrzej K. Nigdy przedtem nie działał w branży gastronomicznej, a mimo to "Lemongrass" z założenia miała być miejscem dla elity biznesu i polityki. Jak informował sam właściciel - dla portalu zajmującego się ocenianiem restauracji - celem było zdobycie minimum jednej gwiazdki Michelina. Dlatego prezes K. ściągnął najlepszego kucharza orientalnej kuchni Sanada Changpuena, wcześniej pracującego w Sheratonie, a także menadżera, który prowadził restaurację w londyńskim Hiltonie.

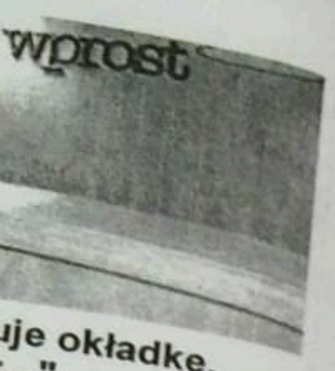
Andrzej K., nie jest osobą szeroko znaną w świecie polskiego biznesu. W latach 80. miał hurtownię ze sprzętem BHP w okolicach Łodzi. Ciekawiej jego kariera potoczyła się na początku XXI wieku: od 2000 do 2005 roku pełnił stanowisko dyrektora finansowego polskiego oddziału państwowego rosyjskiego koncernu paliwowego Łukoil.

To miejsce pracy nie jest jedynym tropem łączącym K. ze Wschodem. Po upadku spółki Jaśmin i restauracji "Lemongrass" angażował się m.in w firmę Allovita. Jest jej udziałowcem i prezesem zarządu, a stanowisko wiceprezesa (jednocześnie współudziałowca) pełni w niej Andrij Persona vel Kononenko.

Ostrzeżenie od szefa ABW

- Mogę potwierdzić, że przed kontaktami z Andrijem Personą ostrzegałem posłów i rząd na zamkniętym posiedzeniu Sejmu. Z naszych informacji wynikało, że zajmuje się biznesem w branży paliwowej, związanym z Rosjanami i Ukraińcami. Wraz z innymi podobnymi osobami działał w sposób, który budził podejrzenia, że w

ca likwidację WSI.



uje okładkę.
..."

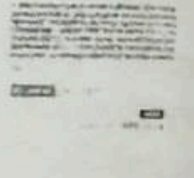
czytaj dalej »

dyny
y w tej samej

trwać latami".
elnerów, który
nie tylko

435 pln. Dla

am



ł za
icza i
y NBP
dalej »

nimum

dyńskim

zętem
pełnił
oil.
ji

z

14-07-10 09:53

3288

posiedzeniu Sejmu. Z naszych informacji wynikało, że zajmuje się biznesem w branży paliwowej, związanym z Rosjanami i Ukraińcami. Wraz z innymi podobnymi osobami działał w sposób, który budził podejrzenia, że w rzeczywistości nie jest biznesmenem, a raczej osobą związaną z obcymi służbami wywiadowczymi - komentuje w rozmowie z portalem tvn24.pl Andrzej Barcikowski, który od 2002 do 2005 roku kierował Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Sam Andrij Persona był bohaterem głośnych publikacji prasowych, m.in nieistniejącego już "Dziennika". Autor, Leszek Kraskowski, dotarł wtedy do tajnych zeznań złożonych w Prokuraturze Apelacyjnej w Katowicach przez Krzysztofa Baszniaka. To biznesmen, ale i wiceminister resortu pracy w rządzie Waldemara Pawlaka.

Baszniak przyznał, że robił interesy z Personą, który używał również nazwiska Kononenko. "To było tak, że Persona pracował dla Siergieja Pieleszki, a Pieleszko dla Simona Mogilewicza. Pieleszko to były oficer armii radzieckiej, który walczył w Afganistanie. Był pilotem śmigłowca". Według zeznań Baszniaka to Persona i Pieleszko rozpoczęli pierwsze dostawy spotowe (kontrakty krótkoterminowe) gazu dla polskiego PGNiG, jeszcze za rządów AWS.

- Płacili łapówki - przyznawał oskarżycielom wiceminister Baszniak.

Jeśli jego słowa są prawdziwe - a dawała im wiarę ABW, a także prokuratorzy ze Śląska - to Pieleszko i Persona reprezentowali w Polsce interesy Simona Mogilewicza, który był powiązany z największą na świecie organizacją przestępczą, czyli mafią sołoncewską.



Materiały z "Wprost" w prokuraturze. "Wszystkie, które były w posiadaniu redakcji"

Pełnomocnik... czytaj dalej »

Amerykańskie FBI poszukiwało go za machinacje giełdowe, pranie brudnych pieniędzy w Bank of New York. W 2008 roku został nawet zatrzymany w Moskwie, ale szybko wyszedł na wolność. Podczas telewizyjnego wywiadu tłumaczył, że Interpol, FBI i MI6 poszukują go ponieważ "pali papierosy, a teraz walczy się z palaczami". Posiadający, jak widać, poczucie humoru Mogilewicz był równocześnie jednym z czołowych graczy w handlu rosyjskim gazem dla Europy Środkowo-Wschodniej. Wraz ze swoim wspólnikiem kontrolował dostawy gazu na Ukrainę poprzez spółkę RosUkrEnergo. Zasiadali w niej byli szefowie sowieckiego KGB.

- Wiązaliśmy Personę z Mogielewiczem. Oczywistością jest, że w Rosji w branży energetycznej nic się nie dzieje bez udziału służb specjalnych - przyznaje jeden z rozmówców portalu tvn24.pl, proszący o zachowanie anonimowości.

Przenosiny menedżera

Próbowaliśmy w piątek dotrzeć do byłego właściciela "Lemongrass" Andrzeja K. by spytać go o relacje z Andrijem Personą vel Kononienko. Bez powodzenia. Jednocześnie zweryfikowaliśmy, że sam Andrij Persona nie jest aktualnie poszukiwany listami gończymi przez prokuraturę.

- Taka osoba była notowana, poszukiwana, ale to już nieaktualne - ustaliliśmy przed kilkoma dniami w Komendzie Głównej Policji.



ABW pokaże "taśmy prawdy" z redakcji "Wprost"

ABW zamierza... czytaj dalej »

To także oznacza, że właściciel "Lemongrass" ma prawo prowadzić interesy z Andriejem Personą, choćby samą restaurację, do której przychodziły przez kilka lat elity z premierem na czele. Jak już pisaliśmy, do "Lemongrass" politycy przestali przychodzić, gdy w tym środowisku szeroko rozeszło się podejrzenie, że nagrywano tam rozmowy. Ten fakt potwierdza nam kilku posłów koalicji i ministrów rządu premiera Donalda Tuska. Gorzej natomiast świadczy o służbach specjalnych, które długo tolerowały spotkania w "Lemongrass".

Po likwidacji restauracji - w 2012 roku - menadżer Łukasz N. przeniósł się właśnie do "Sowy i Przyjaciół". To tam zarejestrowano nagrania, które już zna opinia publiczna, czyli Marka Belki z Bartłomiejem Sienkiewiczem oraz Sławomira Nowaka i Andrzeja Parafianowicza.

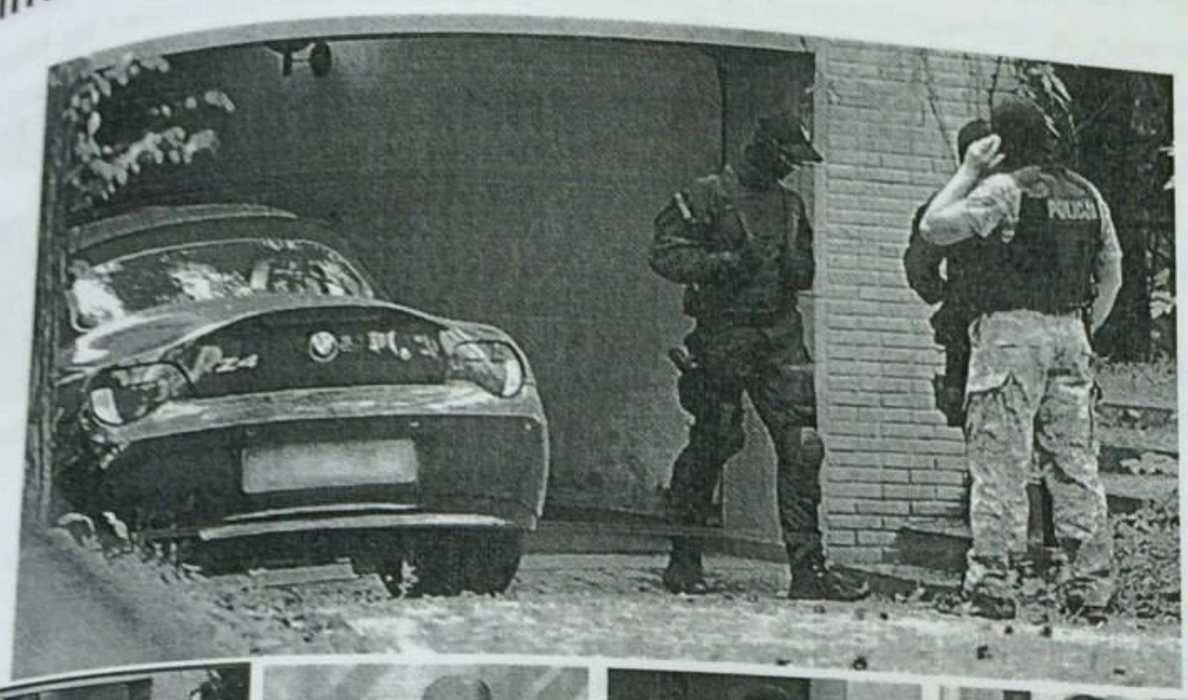
Autor: Robert Zieliński, Maciej Duda//mat / Źródło: tvn24.pl

3289

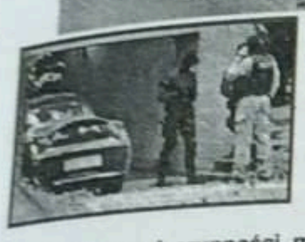
Afera taśmowa

N czerwca 2014, 16:58

Afera podsłuchowa: dwie osoby podejrzane, dwie inne zatrzymane

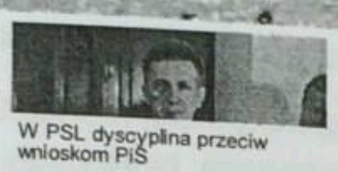


zobacz więcej wideo »





"Ja nie wierzę, że w tych wszystkich podsłuchach te służby nie...



W PSL dyscyplina przeciw wnioskom PiS



"Żadnego targu nie było". Komisja nie popiera wniosku o wotum...



Spotkanie PO z PSL. "Uczestnicy spotkania potwierdzili...

ABW prowadzi we wtorek czynności, m.in. przeszukując domy zatrzymanych

Foto: Bartłomiej Zborowski / PAP | Video: tvn24

Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga poinformowała we wtorek o zatrzymaniu dwóch kolejnych osób w związku z aferą podsłuchową. Jak powiedziała rzeczniczka prokuratury Renata Mazur, postawiono również zarzuty kolejnej, po Łukaszu N., osobie - jest nią sommelier, Konrad L.

We wtorek rano dziennikarze portalu tvn24.pl ustalili nieoficjalnie, że policja i ABW zatrzymały biznesmena Marka F. Jak informowaliśmy, prokuratorzy rozpoczęli czynności z udziałem Marka F., które mogą potrwać nawet do środy.

Dwójka zatrzymana

W czasie briefingu po godz. 16 rzeczniczka Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga Renata Mazur podkreśliła, że może jedynie potwierdzić informację o zatrzymaniu "dwóch kolejnych osób".

Jak jednak zaznaczyła, "czynności jeszcze się nie rozpoczęły", więc dane dotyczące ich tożsamości będą mogły zostać przekazane najwcześniej w środę.

Jak wyjaśniła rzeczniczka, dwie kolejne zatrzymane osoby będą przesłuchiwane w charakterze podejrzanych. - Przynajmniej na tę chwilę są takie zamiary - wyjaśniła. Dodała również, że wciąż mowa jest o ewentualnych zarzutach z artykułu 267.

Dwójka podejrzana

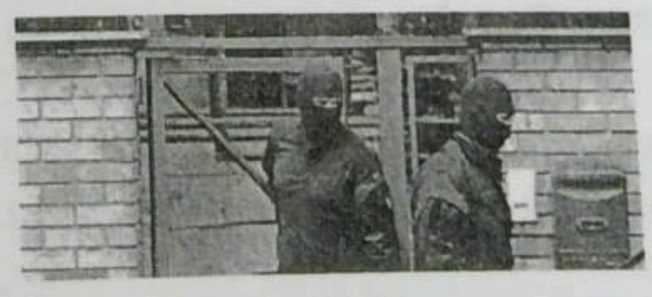
Mazur wyjaśniła również, że w związku z aferą podsłuchową zarzuty usłyszała druga już - po Łukaszu N. - osoba. Jest to Konrad L., sommelier z restauracji Amber Room w Pałacyku Sobańskich w Warszawie.

Jak powiedziała rzeczniczka, L. nie został zatrzymany, a sam zgłosił się do prokuratury, gdzie został przesłuchany jako podejrzany.



PO-PSL po spotkaniu. Koalicja trwa co najmniej do końca wakacji

Nie będzie... czytaj dalej »



L. usłyszał zarzut z art. 267 par. 3 Kodeksu karnego, zgodnie z którym do dwóch lat więzienia grozi temu, "kto w celu uzyskania informacji, do której nie jest uprawniony, zakłada lub posługuje się urządzeniem podsłuchowym, wizualnym albo innym urządzeniem lub oprogramowaniem".

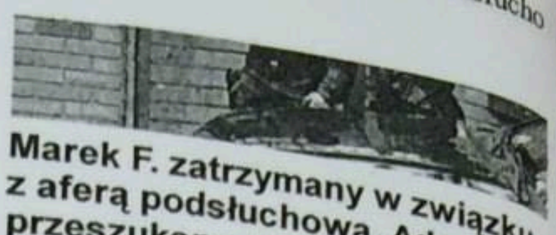
Kim jest Konrad L.?

Zdaniem tygodnika "Wprost" to właśnie w restauracji Amber Room w Pałacyku Sobańskich nagrano rozmowy Radosława Sikorskiego z Jackiem Rostowskim.

Jak dowiaduje się portal tvn24.pl, pracujący w restauracji sommelier Konrad L., który usłyszał we wtorek zarzuty, to dobry znajomy Łukasza N. menadżera restauracji „Sowa & Przyjaciele" – pierwszego zatrzymanego w aferze taśmowej. Znają się od lat, pracowali razem w jednej z modnych restauracji przy Placu Trzech Krzyży w Warszawie.

Z Konradem L. rozmawialiśmy w środę 18 czerwca, czyli w dniu zatrzymania Łukasza N. Zapytaliśmy od jak dawna zna N. i czy się z nim przyjaźni.

- Nie mam w tej sprawie Panom nic do powiedzenia - odparł. - Czy wiedział Pan o nielegalnych podsłuchach? - Nie rozmawiam na ten temat. - Dlaczego nie chce Pan odpowiedzieć na nasze pytania? - Bo nie - odparł. – Dlaczego Pan nagrywał? – Konrad L. nie odpowiedział i wyszedł z sali.



Marek F. zatrzymany w związku z aferą podsłuchową. Adwokat: przeszukano dom, w środę przesłuchanie

Policja i ABW... czytaj dalej »



Sienkiewicz przed speckomisją ws. podsłuchów. "Żadnych komentarzy"

Bardzo mi... czytaj dalej »

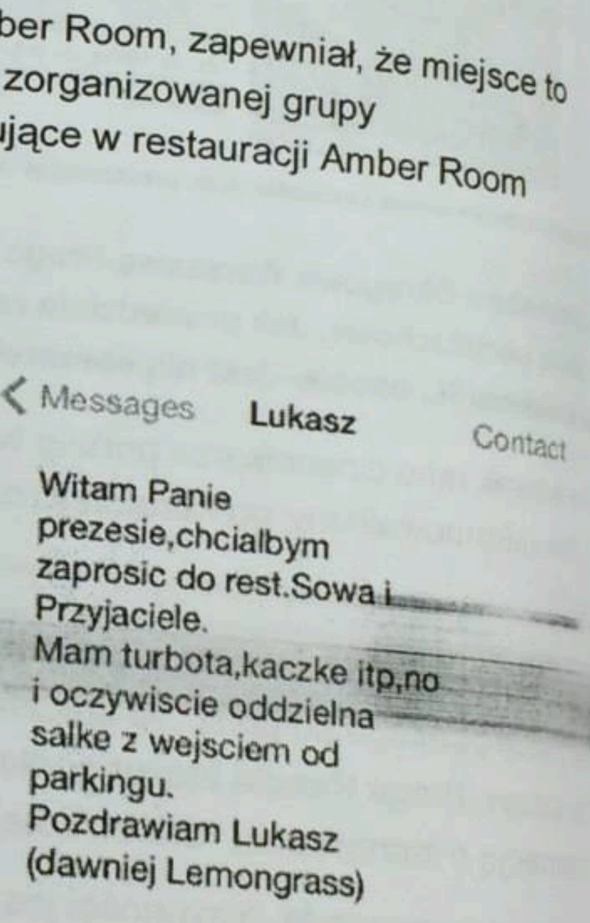
W poniedziałkowej rozmowie z "Faktami" Arkadiusz Motyliński, menadżer Amber Room, zapewniał, że miejsce to jest "jedną z kilku renomowanych warszawskich restauracji, które padły ofiarą zorganizowanej grupy przestępczej". - Osoby wymieniane w mediach w kontekście tej sprawy i pracujące w restauracji Amber Room zostały skierowane na bezterminowe urlopy - wyjaśnił.

"Panie Prezesie, mam turbota i kaczkę"

Pierwsza z zatrzymanych osób, Łukasz N. pracował w innej modnej wśród polityków restauracji jeszcze zanim poznał Konrada L. Chodziło o "Lemongrass".

Portal tvn24.pl dotarł do treści sms-a, którego Łukasz N. wysłał do jednego z biznesmenów, zachęcając go do odwiedzenia restauracji "Sowa i Przyjaciele". "Witam Panie prezesie, chciałbym zaprosić do rest. Sowa i Przyjaciele. Mam turbota, kaczkę, itp., no i oczywiście oddzielną salkę z wejściem od parkingu. Pozdrawiam Łukasz (dawniej Lemongrass)" - napisał N.

- Moi znajomi też dostali od niego sms-y o bardzo podobnej treści - mówi tvn24.pl pragnący zachować anonimowość przedsiębiorca, stały bywalec restauracji "Lemongrass", w której wcześniej pracował N.



Treść sms-a, którego dostał od Łukasza N. jeden z biznesmenów

"Spółdzielnia" pracowników restauracji?

Jako świadek w śledztwie dotyczącym nielegalnych podsłuchów zeznawał już najmłodszy brat Łukasza N. - Dawid, obecnie pracujący w jednej z modnych i ekskluzywnych winiarni.

Przesłuchana została też partnerka Dawida. Według naszych nieoficjalnie potwierdzonych w prokuraturze informacji, pracowała ona w restauracji "Amber Room".

Przypomnijmy: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego wyprowadziła Łukasza N. w poniedziałek 16 czerwca z restauracji "Sowa & Przyjaciele".



w związku
Adwokat:
środę

aj dalej »



omisją
ch

alej »

sce to

om

ntact

ABW przesłuchała go jako świadka.

Dwa dni później, w środę, został zatrzymany przez Agencję, a prokuratorzy przesłuchali go już jako podejrzanego. Ogłosili mu zarzut nielegalnego podsłuchiwania polityków z art. 267 kodeksu karnego.

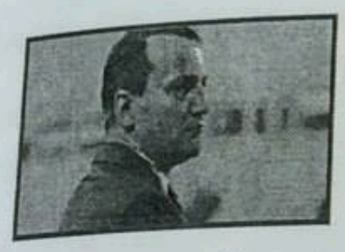
Od tego czasu prokuratura i ABW sprawdzały, czy Łukasz N. nie był w "spółdzielni" pracowników ekskluzywnych i popularnych warszawskich restauracji. Śledczy wciąż weryfikują, czy nagrywali oni swoich klientów. Jedna z hipotez mówi, że mieli oni rejestrować głównie rozmowy biznesmenów, które potem sprzedawali ich rynkowym konkurentom.Dotychczasowe ustalenia prokuratury i Agencji doprowadziły do ogłoszenia zarzutów managerowi N. i sommelierowi L.

W prokuraturze szóste zawiadomienie ws. podsłuchów. Złożył je Sławomir Nowak

Kolejne... czytaj dalej »

3290

Nagrania »





Nowa taśma "Wprost". Sikorski: zaoszczędziłem, żeby był wypas...



"Wprost" publikuje fragment nagrania rozmowy Sikorskiego z...



Prezent dla premiera



Sikorski i Rosowski o komisji ws. Antoniego Macierewicza

Sikorski i Rostowski o szpadzie dyplomatycznej dla byłego ministra finansów

Wideo: "Wprost"

Autor: Maciej Duda, Robert Zieliński, Łukasz Orłowski, kg//gak / Źródło: tvn24.pl

Afera taśmowa

Tusk: próba zamachu stanu za pomocą nielegalnych metod. Nie będzie dymisji Sienkiewicza

"Państwo polskie praktycznie nie istnieje". Polityczny deal Sienkiewicza z Belką, najważniejsze cytaty

Schetyna: Sienkiewicz zostaje, do września broniony będzie każdy minister

Afera taśmowa: mogą być nowe zarzuty i nowi podejrzani. "Nie wiadomo, kiedy się zakończy śledztwo"

Gliński: premier mną zagrał przeciw liderowi partii opozycyjnej. Wilcze prawo premiera

Komentarze (56)

pokaż wszystkie komentarze

Czyli teraz w sejmie przez kolejny miesiąc albo dwa będą zajmowali się tym, jak zamieść pod dywan swoje błędy i jak ochronić swoje stołki a nie

poprawić standard życia obywateli? Czyli dzień jak co dzień w sejmie.

1 0 podziel się zgłoś naruszenie



Sekta wiąże się z religią, z bezrozumną wiarą, a gdzie tutaj jest coś podobnego do religii? Jak Was nie stać na właściwe nazwanie ludzi, którzy bronią interesu Państwa, Partii, czy choćby własnych interesów, to nie piszcie bzdur, że to sekta.

1 1 podziel się zgłoś naruszenie



Nie udawaj, że nie rozumiesz kontekstu. Sekta - bo widzę tu wielu, którzy zupełnie bezkrytycznie traktują swoją partię. Zupełnie bezrefleksyjnie, gotowi wybaczyć wszystko. Wytłumaczą, że to ich ruskie z Kaczyńskim do spóły atakują, a rząd jest w sumie bez skazy i co się ich czepiać. Nieważne, CO jest na nagraniach - ważne jedynie,KTO rozwiń

0 0 podziel się zgłoś naruszenie

W sumie i tak dobrze ze nie przymknęli pani Gieni sprzątaczki i pani Zosi babci klozetowej...grupa trzymająca władzę w Polsce była by w komplecie....

0 0 podziel się zgłoś naruszenie

ludzi skazują do wiezienia za batonik a za wielkie przekręty nie wsadzają ! czy politykom wszystko wolno ? może koniec już z tymi oszustwami PO . Polacy szykują się na demonstracje przeciwko rządowi tego już nie uda się zamieść pod dywan

0 0 podziel się zgłoś naruszenie

Godna POdziwu szybkość i profesjonalizm "służb"

0 0 podziel się zgłoś naruszenie



"A Putin jest kretynem. Jego szpiedzy obalają Tuska, by premierem został Kaczyński."

0 0 podziel się zgłoś naruszenie



Nielegalne nag

Śledztwo w spr
kodeksu karneg
informację dla
podłączając się
przełamując ele
zabezpieczenie
pozbawienia wo
podlega, kto inf
innej osobie.

Najprawdopodo

WIĘCEJ O POW
SOMMELIERA

Nowe zarzuty?

Do tej pory w af
podsłuchów.

Chodzi o Konra
podsłuchów ora

Jak ustaliliśmy,
lub zamach na

Pojawiały się ró
stanie? W środ

"Newsweek": F

**W poniedziałek
restauracji "So**

Dwa dni później
Ogłosili mu za

**Od tego czasu
ekskluzywnych**

Tygodnik "News
ze spółek biznes
stwierdził, że w

Autor: Maciej D

Komentar

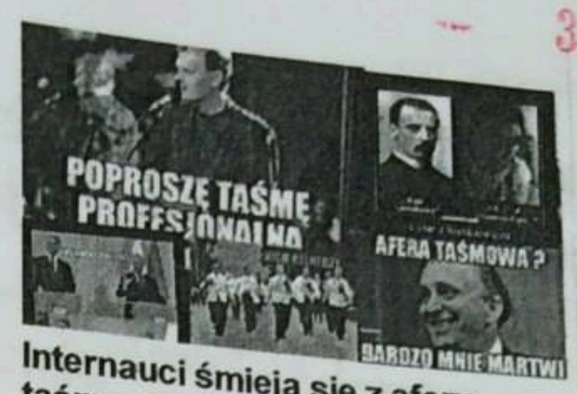
Sprav
niebe
gatun
pozba
sprav
i środ
przes

3291

Nielegalne nagrywanie

Śledztwo w sprawie nagrywania polityków toczy się z artykułu 267 par. 3 i 4 kodeksu karnego. Przepis mówi, że ten, "kto bez uprawnienia uzyskuje informację dla niego nieprzeznaczoną, otwierając zamknięte pismo, podłączając się do przewodu służącego do przekazywania informacji lub przełamując elektroniczne, magnetyczne albo inne szczególne jej zabezpieczenie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2". Zaś par. 3 mówi, że "tej samej karze podlega, kto informację uzyskaną w sposób określony w § 1 lub 2 ujawnia innej osobie.

Najprawdopodobniej Falenta usłyszy zarzut z tego przepisu.



Internauci śmieją się z afery taśmowej. "Powiesz o nich kelnerzy, a może idą obalić rząd"

Cała Polska żyje... czytaj dalej »

WIĘCEJ O POWIĄZANIACH PODEJRZANYCH MENADŻERA I SOMMELIERA Z BIZNESMENEM CZYTAJ TUTAJ

Nowe zarzuty?

Do tej pory w aferze taśmowej zatrzymano dwie osoby a dwóm innym postawiono zarzuty nielegalnych podsłuchów.

Chodzi o Konrada L. - kelnera z restauracji Amber Room w Pałacu Sobańskich, w której dokonywano części podsłuchów oraz menadżera restauracji Sowa i Przyjaciele Łukasza N.

Jak ustaliliśmy, śledczy zastanawiają się też nad tym, by ogłosić tym osobom ewentualnie zarzut zamachu stanu lub zamach na organ konstytucyjny RP.

Pojawiały się również głosy o zarzutach związanych z szantażowaniem urzędników państwowych. Czy tak się stanie? W środę rano, gdy przygotowywaliśmy ten tekst prokuratura nie informowała jeszcze o swoich decyzjach.

"Newsweek": Falenta znał Łukasza N.

W poniedziałek 16 czerwca Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego wyprowadziła Łukasza N. z restauracji "Sowa & Przyjaciele". ABW przesłuchała go jako świadka.

Dwa dni później, w środę, został zatrzymany przez Agencję, a prokuratorzy przesłuchali go już jako podejrzanego. **Ogłosili mu zarzut nielegalnego podsłuchiwania polityków z art. 267 kodeksu karnego.**

Od tego czasu prokuratura i ABW sprawdzają, czy Łukasz N. nie był w "spółdzielni" pracowników ekskluzywnych i popularnych warszawskich restauracji.

Tygodnik "Newsweek Polska" ujawnił, że Falenta i Łukasz N. się znają. N. - według tygodnika - pracował w jednej ze spółek biznesmena.– Zatrudniliśmy go (...), zajmował się sprzedażą. Po kilku miesiącach zrezygnował, stwierdził, że woli pracę w restauracji – mówił Falenta w rozmowie z "Newsweekiem".

Autor: Maciej Duda (m.duda2@tvn.pl), dziennikarz śledczy tvn24.pl/ ola,rzw / Źródło: tvn24.pl

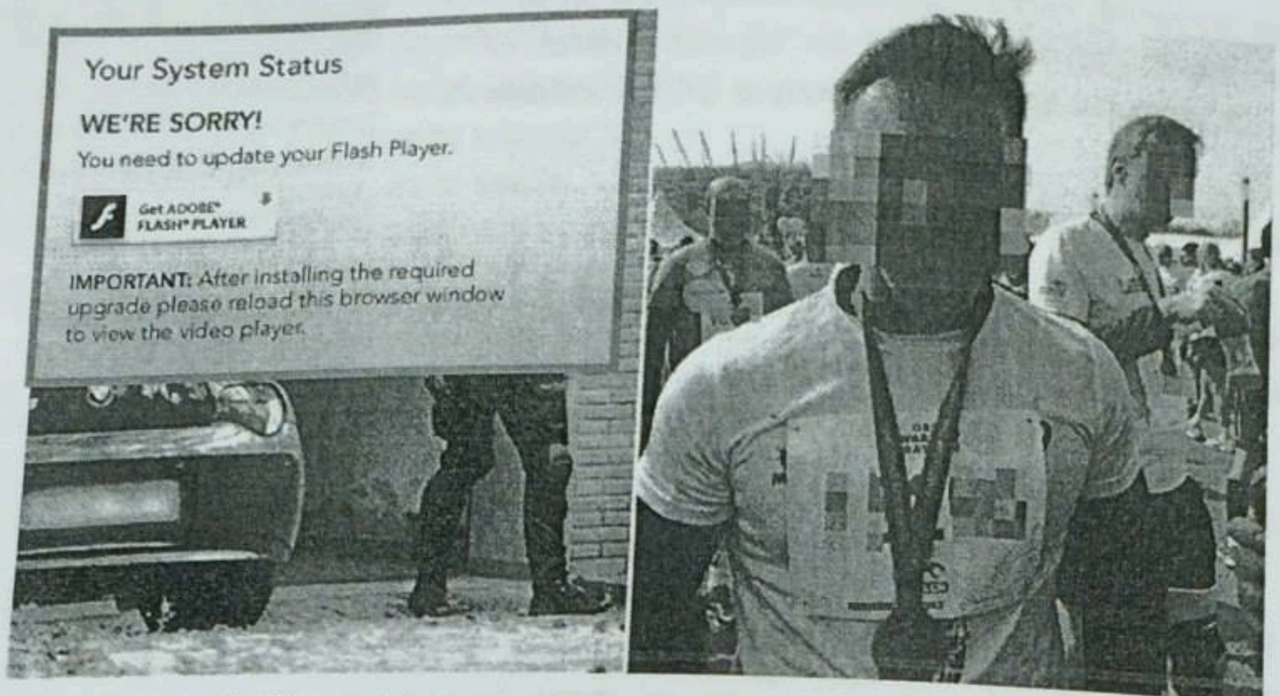
Komentarze (37)

pokaż wszystkie komentarze

Sprawa o śladowym stopniu społecznego niebezpieczeństwa czynu i śladowym ciężarze gatunkowym zagrożonym kara grzywny lub kara pozbawiania wolności do lat 2 jest jedyna tego sprawa w Polsce do której zaangażowano takie siły i środki.dotychczas nikt nagrywającego nie nazywał przestępca?//Adam Michnik w sprawie

25 czerwca 2014, 17:16

Biznesmena obciążyły trzy osoby, w tym menadżer restauracji. Nieoficjalne informacje ze śledztwa



Łukasz N. usłyszał już zarzuty, Marek Falenta będzie dziś przesłuchany

Foto: tvn24 / PAP/Facebook | Video: tvn24

To podejrzany o nagrywanie polityków menadżer obciążył zatrzymanego biznesmena. Łukasz N. z restauracji "Sowa & Przyjaciele" opowiedział śledczym, że to Marek Falenta zlecił mu nagrywanie - dowiedział się dziennikarz śledczy portalu tvn24.pl. RMF FM podało z kolei, że obciążające biznesmena zeznania złożyły łącznie trzy osoby. - Mój klient nie ma niczego do ukrycia i nie przyznaje się do udziału w tym procederze - powiedział nam adwokat Falenty.

Informację o zeznaniach Łukasza N. potwierdziliśmy w dwóch źródłach. - Łukasz N. przyznał się, że "dostał robotę" od Marka Falenty - powiedział nam jeden z naszych rozmówców. Informację tę zweryfikowaliśmy także w drugim źródle. - Czy to znaczy, że N. nagrywał na zlecenie biznesmena? - Tak wyjaśnił - odpowiedziała nam osoba znająca akta śledztwa.

Z kolei RMF FM podało, że prokuratura miała zeznania co najmniej trzech osób , które obciążały biznesmena. Według rozgłośni to dwaj inni pracownicy restauracji "Sowa & Przyjaciele", którzy zeznawali jako świadkowie.

Według informacji tvn24.pl, śledczy sprawdzają, czy Falenta za ewentualną pomoc w nagraniach VIP-ów dodatkowo wynagradzał Łukasza N.

Właśnie w tym kontekście weryfikują zatrudnienie młodego pracownika warszawskich restauracji w jednej ze spółek należących do jednego z najbogatszych Polaków.

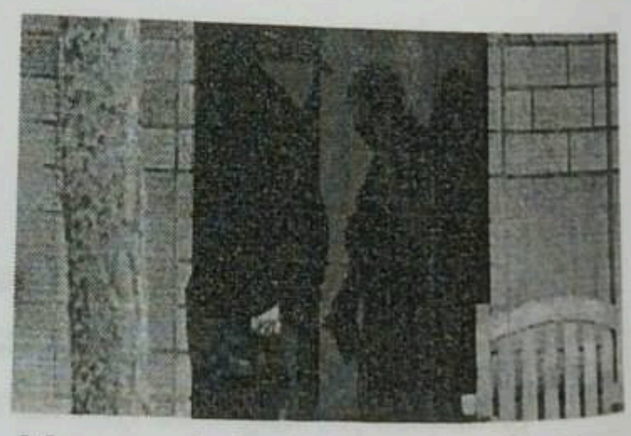
Zainteresowanie funkcjonariuszy budzi zegarek luksusowej marki Breitling, należący do Łukasza N. Śledczy podejrzewają, że mógł go dostać za podkładanie sprzętu nagrywającego.

"Nie przyznaje się"

- To z całą pewnością nieprawda - odpowiedział adwokat Falenty, zapytany, czy biznesmen zlecił nagrywanie Łukaszowi N. - Mój klient nie ma niczego do ukrycia i nie przyznaje się do udziału w tym procederze - dodał mec. Grzegorz Radwański.

Biznesmen został zatrzymany we wtorek rano. Do tej pory nie było wiadomo, jakie dowody ma ABW, CBŚ i prokuratura na to, że może być zamieszany w aferę taśmową. Biznesmen nie usłyszał jeszcze zarzutów. - Formalnie prokuratorzy mają czas do czwartku rano, wtedy mija termin 48 h od zatrzymania - powiedział nam mec. Radwański.

Nieoficjalnie wiadomo, że Marek Falenta zarzuty może usłyszeć jeszcze w środę.



Afera podsłuchowa: Marek F. i Krzysztof R. na wolności

Zarzuty... czytaj dalej »

Komunikat w sprawie V Ds 74/

Komunikat w sprawie

Wpisz szukane słowo.

Komunikat w sp

2014-06-25 20:02 przez Renata Ma

Warszawa, dnia 25 czerwca 2014r.

Komunikat w sprawie V Ds. 74/14

Zakończono czynności przesłucha
nieuprawnionym zakładaniu i posł
Podejrzani nie przyznali się do pop
Wobec Marka F. prokurator zasto
nowego paszportu oraz dozór Polic
Wobec Krzysztofa R. prokurator z
Komisariacie 2 razy w tygodniu.

Przyjęta kwalifikacja prawna wyn
przemawia brak elementów chara
reguł, więzów organizacyjnych w
Grupa zorganizowana to coś znac

Jak zauważa Sąd Apelacyjny w
do stwierdzenia, że nie sposób
popełniony tylko we współs
współsprawcami, skoordynow
występuje między kilkoma oso

Sprawca musi mieć pełną świado
W realiach niniejszej sprawy do
osoby, zaś podejrzany Krzysztof

Renata Mazur
rzecznik prasowy
Prokuratury Okręgowej
Warszawa – Praga
w Warszawie

Wróć

Pomiń nawigację

- Organizacja
  - Kierownictwo
  - Struktura Organiza
  - Obszar działania
- Rzecznik Prasowy
- Aktualności
  - Komunikaty
  - Sprostowania
  - Poszukiwania
- Pomocne informacje
  - Godziny przyjęć i
  - Słownik przydatn
  - Wzory pism
  - Strony postępowa
  - Pytania i odpowie
- Przydatne Linki
- Zamówienia publiczne
- Inne
  - Dane statystyczn
  - Pokoje gościnne
  - Oferty pracy
  - Numery kont ban
  - Kontrola zarządc
- Kontakt
  - Mapka dojazdow
- Mapa strony

Zobacz na mapie nasze lokal

Zobacz na mapie nasze lokal

Pomiń nawigację

- Prokuratura Okręgow
- Prokuratura Rejonow
- Prokuratura Rejonow
- Prokuratura Rejonow
- Prokuratura Rejonow
- Prokuratura Rejonow
- Prokuratura Rejonow

EPUAPBIPEEA

strony www | Agencja inter

- 3292

Komunikat w sprawie V Ds 74/14

Wpisz szukane słowo.

Komunikat w sprawie V Ds 74/14

2014-06-25 20:02 przez Renata Mazur

Warszawa, dnia 25 czerwca 2014r.

Komunikat w sprawie V Ds. 74/14 Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie

Zakończono czynności przesłuchania podejrzanych Marka F. i Krzysztofa R., którym prokurator zarzucił współsprawstwo, także z Łukaszem N. i Konradem L., w popełnianiu czynów polegających na niesprawnionym zakładaniu i posługiwaniu się urządzeniem nagrywającym oraz ujawnieniu utrwalonych rozmów innym osobom (art. 267 § 3 i 4 kk).
Podejrzani nie przyznali się do popełnienia zarzucanych czynów i złożyli wyjaśnienia.
Wobec Marka F. prokurator zastosował środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 1 miliona zł, zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu i zakazem wydania nowego paszportu oraz dozór Policji z obowiązkiem stawiennictwa we wskazanym Komisariacie 1 raz w tygodniu.
Wobec Krzysztofa R. prokurator zastosował środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majatkowego w kwocie 20 tys. zł,, zakaz opuszczania kraju oraz dozór Policji z obowiązkiem stawiennictwa we wskazanym Komisariacie 2 razy w tygodniu.

Przyjęta kwalifikacja prawna wynika z wnikliwej analizy materiału dowodowego, który nie pozwolił na przypisanie podejrzanym udziału w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 258 kk). Za takim stanowiskiem przemawia brak elementów charakterystycznych dla istnienia **zorganizowanej grupy przestępczej** takich jak: posiadanie trwałej struktury, tj. stałego grona uczestników koordynujących działania wg ustalonych reguł, więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, trwałości zaspokajania potrzeb grupy, czerpania z popełniania przestępstw stałych dochodów.
Grupa zorganizowana to coś znacznie więccj niż współsprawstwo czy luźna grupa osób zamierzających popełnić przestępstwo.

Jak zauważa Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 8 listopada 2013r. (II AKa 220/13), "przepis art. 258 § 1 k.k. odnosi termin „zorganizowana" do grupy, a nie do przestępstwa. Prowadzi to do stwierdzenia, że nie sposób popełnienia określonego przestępstwa determinuje dopuszczalność przyjmowania, że zostało ono popełnione w grupie przestępczej. Należy podkreślić, iż czyn popełniony tylko we współsprawstwie, a nie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej również może charakteryzować się precyzyjnym podziałem ról pomiędzy poszczególnymi współsprawcami, skoordynowanymi działaniami, wzajemną pomocą i uzupełnianiem się oraz wcześniejszym planowaniem w określonym stopniu akcji przestępczej. Jeśli nadto współdziałanie występuje między kilkoma osobami w dokonaniu przestępstwa, zazwyczaj ułatwia ono jego popełnienie, przyspiesza jego realizację lub umożliwia zacieranie śladów."

Sprawca musi mieć pełną świadomość przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej i w pełni akceptować jej cele i formy działania.
W realiach niniejszej sprawy dotychczasowe ustalenia wskazują, iż tak zorganizowana grupa nie została nigdy utworzona, o czym świadczy chociażby fakt, iż początkowo nagrywaniem zajmowały się tylko dwie osoby, zaś podejrzany Krzysztof R. nie znał Konrada L a Konrad L. znał Marka F. jedynie jako klienta restauracji.

Renata Mazur
rzecznik prasowy
Prokuratury Okręgowej
Warszawa – Praga
w Warszawie

Wróć

Pomiń nawigacje

- Organizacja
  - Kierownictwo
  - Struktura Organizacyjna
  - Obszar działania
- Rzecznik Prasowy
- Aktualności
  - Komunikaty
  - Sprostowania
  - Poszukiwania
- Pomocne informacje
  - Godziny przyjęć interesantów
  - Słownik przydatnych pojęć
  - Wzory pism
  - Strony postępowania
  - Pytania i odpowiedzi
- Przydatne Linki
- Zamówienia publiczne
- Inne
  - Dane statystyczne
  - Pokoje gościnne
  - Oferty pracy
  - Numery kont bankowych
  - Kontrola zarządcza
- Kontakt
  - Mapka dojazdowa
- Mapa strony

Zobacz na mapie nasze lokalizacje

Zobacz na mapie nasze lokalizacje

Pomiń nawigacje

- Prokuratura Okręgowa Warszawa Praga w Warszawie
- Prokuratura Rejonowa Warszawa-Praga Północ w Warszawie
- Prokuratura Rejonowa Warszawa-Praga Południe w Warszawie
- Prokuratura Rejonowa w Legionowie
- Prokuratura Rejonowa w Otwocku
- Prokuratura Rejonowa w Wołominie
- Prokuratura Rejonowa w Nowym Dworze Mazowieckim

EPUAPBIPEEA

strony www | Agencja interaktywna Migomedia

Marcin Górski

Najnowsze wyroki ETPCz stwierdzające naruszenie Konwencji przez Polskę

Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej jako ETPCz) wydał w okresie od 1.01.2011 r. do końca stycznia 2012 r. 74 wyroki na skutek skarg wniesionych przeciwko Polsce (z tego 71 wyroków w 2011 r.)[1]. Łączna liczba wyroków w sprawach przeciwko Polsce lokuje nasze państwo na 5. miejscu[2]. Wszystkie wyroki zapadły w rezultacie wniesienia skarg indywidualnych (art. 34 Konwencji[3]). Spośród 71 wyroków zapadłych w 2011 r. w 54 przypadkach ETPCz stwierdził naruszenie przynajmniej jednego przepisu Konwencji lub Protokołów do Konwencji, w 16 przypadkach ETPCz nie stwierdził naruszenia (22,5%), jedno orzeczenie dotyczyło „innych kwestii"[4]. Wynika z tego, że 2011 r. był fortunny dla strony polskiej, bo liczba wygranych spraw w latach 1997–2011[5] wyniosła 77 z 945 zapadłych wyroków (8,15%). Ogólna liczba orzeczeń w sprawach przeciwko Polsce była niższa niż w latach ubiegłych, kiedy to wyniosła: 134 w 2009 r. i 108 w 2010 r. Wzrosła liczba spraw, w których skargi uznano za niedopuszczalne albo wykreślono z listy spraw (w 2009 r. – 3635, w 2010 r. – 3924, a w 2011 r. – 5038)[6]. Największa liczba stwierdzonych naruszeń dotyczyła art. 6 ust. 1 EKPCz (prawo do rozpatrzenia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie – 15 naruszeń i prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy – 14 naruszeń), art. 5 ust. 1 EKPCz (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego – 16 naruszeń), oraz art. 8 EKPCz (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – 8 naruszeń). Wiele spośród stwierdzanych naruszeń ma charakter analogiczny do konstatowanych już wcześniej przez ETPCz. Lektura zapadłych wyroków nasuwa spostrzeżenia, które zostaną sformułowane w dalszej części niniejszego artykułu.

1. Naruszenie prawa do życia

W wyroku w sprawie *Ciechońska v. Polska*[7] ETPCz stwierdził naruszenie art. 2 Konwencji w aspekcie pozytywnego obowiązku państwa zapewnienia odpowiedniego i wystarczająco bezzwłocznego środka chroniącego prawo do życia. Okoliczności sprawy były następujące: w 1999 r. mąż skarżącej zginął podczas pobytu w sanatorium w Kudowie-Zdroju od upadającego drzewa. Wyjaśniający okoliczności śmierci prokurator umorzył postępowanie po 5 dniach, przyjmując, że był wiatr i drzewo się przewróciło. Skarżąca uzyskała dokument z Instytutu Meteorologii, że wiatr był słaby. Ostatecznie, po uchyleniu tego postanowienia, prokurator oskarżył inspektora ds. ochrony środowiska o zaniechanie ścięcia drzewa, które było przegniłe w środku i pozbawione korzeni. Oskarżoną uniewinniono prawomocnie w 2009 r., bo ścięcie drzewa nie należało do obowiązków pani inspektor. Całe postępowanie trwało więc 10 lat, a w jego trakcie 4-krotnie uchylano postanowienia o umorzeniu postępowania, raz zaś wyrok sądu[8]. Trybunał w Strasburgu stwierdził, że, biorąc pod uwagę długotrwałość postępowania i poważne błędy popełnione w jego toku, nie można przyjąć, aby procedura zastosowana w celu wyjaśnienia twierdzeń skarżącej o domniemanym niedopełnieniu obowiązków przez urzędnika miała konsekwencje w postaci efektywnego śledztwa dotyczącego przyczyny śmierci[9].

1 Teksty większości orzeczeń ETPCz, por. www.echr.coe.int.

2 Po Turcji (174), Rosji (133), Ukrainie (105) i Grecji (73) za: *Annual Report 2011, European Court of Human Rights*, Strasburg 2012, s. 12.

3 Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), dalej jako EKPCz lub Konwencja.

4 Wyrok ETPCz z 15.02.2011 r. w sprawie *Dyller v. Polska*, skarga nr 39842/05, wydany w trybie rewizji na podstawie reguły 80 Regulaminu ETPCz (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284/1).

5 Pierwszy wyrok ze skargi przeciwko Polsce zapadł 16.12.1997 r. w sprawie *Proszak v. Polska*, skarga nr 2/1997/786/987.

6 Za: *Analysis of statistics 2011, European Court of Human Rights*, Strasburg 2012, s. 46.

7 Wyrok ETPCz z 14.06.2011 r. w sprawie *Ciechońska v. Polska*, skarga nr 19776/04. Zob. też wyrok ETPCz dotyczący zbliżonego konstrukcyjnie problemu w sprawie *Kachurka v. Ukraina* z 15.09.2011 r., skarga nr 4737/06 (omówiony w: M. Górski, *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunalu Praw Człowieka z 15.09.2011 r. w sprawie Kachurka v. Ukraina, skarga nr 4737/06*, LEX/el. 2011).

8 Nie stanowi to jednak samoistnie przesłanki do uznania, że doszło do naruszenia Konwencji – por. wyrok ETPCz z 3.05.2011 r. w sprawie *Chernyshov v. Polska*, skarga nr 35630/02, w którym ETPCz uznał, że chociaż w postępowaniu krajowym sąd wyższej instancji 2-krotnie uchylał orzeczenie sądu *meriti*, to jednak sądy, w relatywnie skomplikowanej sprawie, każdorazowo orzekały w terminie od 4 do 12 miesięcy w I instancji i w terminie nieprzekraczającym 7 miesięcy w II instancji (zob. § 55 wyroku).

9 Wyrok ETPCz w sprawie *Ciechońska v. Polska*, § 76.

2. Naruszenie zaka
i poniżającego
z pozbaw

W dalszym ciągu ut
w zakładach karnych i a
wyrok w sprawie *Musia*
przypomnieć, że problen
kach penitencjarnych
ETPCz wydane w 2009
i *Sikorski v. Polska*[11]. W
powództwo o naruszeni
stawie art. 24 kodeksu
remedium w przypadku
nionych celach w warun
bo ma ono charakter k
w przypadku takich osó
Europejski Trybunał Pra
struowania efektywneg
szenie skarg przez osadz
gdy naruszenie jest *in st*
nadzorujących zakłady
ności do sędziego penit
które mogłyby zareago
zanie osadzonego do
odpowiadających Kon
18.10.2011 r. Sąd Najw
w której stwierdził, iż „u
w celi o powierzchni
niż 3 m² może stanowi

10 Wyrok ETPCz z 26.07.2
skarga nr 32798/02.

11 Wyroki ETPCz: z 22.10.
skarga nr 17885/04; z 22
skarga nr 17599/05.

12 Ustawa z 23.04.1964 r.
dalej jako k.c.

13 Zob. § 154 wyroku ET
zachęca Państwo do st
skarg do władz nadzor
do sędziego penitencjar
liłby na reagowanie szyb
sownych przypadkach,
dających warunkom wy

14 Uchwała składu 7 sęd
http://www.sn.pl/orze
Zob. w szczególności s.
rych SN odwołuje się sz
wanej problematyki i
o kształtowaniu w orz
godności osób pozbawi
skim. Sprzyja temu fakt
wego zawierają tożsam
kiego i poniżającego t
traktowanie każdej osc
wać z uznaniem stanow
i wpisujące się w regułę
o wcześniejszym wy
LEX nr 599534, do
– zob. zwłaszcza s. 6 uza
od którego wydania E
przeludnienia w zakła
z tytułu naruszenia d
stawie art. 24 i art.
w sprawie *Łatak v. Po*
przypadkach są uznav

– 3293

2. Naruszenie zakazu tortur oraz nieludzkiego i poniżającego traktowania związane z pozbawieniem wolności

W dalszym ciągu utrzymuje się problem przeludnienia w zakładach karnych i aresztach śledczych, o czym świadczy wyrok w sprawie *Musiałek i Baczyński v. Polska*[10]. Wypada przypomnieć, że problemu przeludnienia w polskich jednostkach penitencjarnych dotyczyły dwa pilotażowe wyroki ETPCz wydane w 2009 r. w sprawach *Orchowski v. Polska* i *Sikorski v. Polska*[11]. W wyrokach tych ETPCz stwierdził, że powództwo o naruszenie dóbr osobistych, wytaczane na podstawie art. 24 kodeksu cywilnego[12], nie jest wystarczającym remedium w przypadku osób, które były osadzone w przeludnionych celach w warunkach niezgodnych z art. 3 Konwencji, bo ma ono charakter kompensacyjny i jest efektywne tylko w przypadku takich osób, których naruszenie już nie dotyczy. Europejski Trybunał Praw Człowieka wezwał Polskę do skonstruowania efektywnego systemu, który umożliwiałby wnoszenie skarg przez osadzonych znajdujących się w takiej sytuacji, gdy naruszenie jest *in statu nascendi*, a kierowanych do władz nadzorujących zakłady karne i areszty śledcze, w szczególności do sędziego penitencjarnego i władz administracyjnych, które mogłyby zareagować szybciej niż sądy i nakazać przekazanie osadzonego do jednostki penitencjarnej o warunkach odpowiadających Konwencji[13]. Należy też przypomnieć, że 18.10.2011 r. Sąd Najwyższy (dalej jako SN) wydał uchwałę[14], w której stwierdził, iż „umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy".

Trybunał strasburski stwierdził także naruszenie art. 3 Konwencji w sprawie *Kupczak v. Polska*[15], w której okoliczności przedstawione w motywach wyroku jawią się jako szokujące. W 1998 r. skarżący miał wypadek i w jego wyniku stał się inwalidą – miał na stałe zamontowaną pompę morfinową i przyjmował morfinę z uwagi na silne bóle. W 2006 r. został aresztowany. W krakowskim areszcie, zamiast morfiny, podawano mu chlorek sodu. Sąd aresztując podejrzanego, wskazał, że jeżeli będzie leczony przeciwbólowo, to może odbywać areszt. Skarżący wielokrotnie starał się o uchylenie aresztu i oponował przeciwko przedłużaniu stosowania tego środka – bezskutecznie. Sądy albo nie analizowały szczegółowo tej kwestii, albo wskazywały, że przecież skarżący ma pompę morfinową, przy czym ich uwadze niestety umykało to, iż pompa nie działała, bo zamiast morfiny była w niej sól. Dopiero w maju 2009 r. areszt uchylono. Europejski Trybunał Praw Człowieka analizując skargę i odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa[16], stwierdził, że tolerując to, iż pompa morfinowa skarżącego nie działała przez 2,5 roku, biorąc pod uwagę szczególny stan zdrowia skarżącego i jego chroniczny ból, władze krajowe naruszyły obowiązek zapewnienia skutecznego leczenia osadzonego i dopuściły do tego, że został on poddany nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu z naruszeniem art. 3 EKPCz[17]. Analizując ten wyrok, można dojść właściwie do jednego tylko wniosku – doszło do uchybienia obowiązkowi nadzoru nad wykonywaniem tymczasowego aresztowania[18], a właściwa reakcja wobec tak drastycznego przypadku naruszenia Konwencji powinna oscylować wokół art. 109 § 1 pkt 5 ustawy z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych[19]. Trudno byłoby zaakceptować inne następstwa w tej sprawie, jeśli oczywiście orzeczenie ETPCz stanie się ostateczne[20].

Nieco mniej drastyczne okoliczności[21] opisał ETPCz w motywach wyroku w sprawie *Karbowniczek v. Polska*[22],

---

10 Wyrok ETPCz z 26.07.2011 r. w sprawie *Musiałek i Baczyński v. Polska*, skarga nr 32798/02.

11 Wyroki ETPCz: z 22.10.2009 r. w sprawie *Krzysztof Orchowski v. Polska*, skarga nr 17885/04; z 22.10.2009 r. w sprawie *Norbert Sikorski v. Polska*, skarga nr 17599/05.

12 Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), dalej jako k.c.

13 Zob. § 154 wyroku ETPCz w sprawie *Orchowski v. Polska*: „Trybunał zachęca Państwo do stworzenia skutecznego systemu (rozpatrywania) skarg do władz nadzorujących jednostki penitencjarne, w szczególności do sędziego penitencjarnego i administracji tych jednostek, który pozwoliłby na reagowanie szybsze niż w przypadku sądów i nakazywanie, w stosownych przypadkach, przekazania osadzonego do (jednostek) odpowiadających warunkom wynikającym z Konwencji" (tłum. – M.G.).

14 Uchwała składu 7 sędziów SN z 18.10.2011 r. (III CZP 25/11), por. http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ic/III-CZP-0025_11.pdf. Zob. w szczególności s. 9–11 uzasadnienia powyższej uchwały SN, w których SN odwołuje się szeroko do orzecznictwa ETPCz dotyczącego analizowanej problematyki i stwierdza m.in., że „współcześnie można mówić o kształtowaniu w orzecznictwie krajowym jednolitego modelu ochrony godności osób pozbawionych wolności, zgodnego z orzecznictwem europejskim. Sprzyja temu fakt, że Konstytucja RP oraz akty prawa międzynarodowego zawierają tożsame regulacje, ustanawiając zakaz tortur oraz nieludzkiego i poniżającego traktowania i karania oraz deklarując humanitarne traktowanie każdej osoby pozbawionej wolności" (s. 11). Należy odnotować z uznaniem stanowisko SN, dobrze dekodujące standard konwencyjny i wpisujące się w regułę dialogu orzeczniczego. Należy tu także wspomnieć o wcześniejszym wyroku SN z 17.03.2010 r. (II CSK 486/09), LEX nr 599534, do którego nawiązał SN w powołanej wyżej uchwale – zob. zwłaszcza s. 6 uzasadnienia uchwały SN z 18.10.2011 r. (III CZP 25/11), od którego wydania ETPCz przyjął niedopuszczalność skarg dotyczących przeludnienia w zakładach karnych, jeśli skarżący nie dochodził roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postępowaniu krajowym, na podstawie art. 24 i art. 448 k.c. (por. np. decyzja ETPCz z 12.10.2010 r. w sprawie *Łatak v. Polska*, skarga nr 52070/08). Obecnie skargi w takich przypadkach są uznawane za oczywiście niedopuszczalne.

15 Wyrok ETPCz z 25.01.2011 r. w sprawie *Kupczak v. Polska*, skarga nr 2627/09.

16 Powołano wyrok ETPCz z 20.10.2000 r. w sprawie *Kudła v. Polska*, skarga nr 30210/96. W wyroku tym ETPCz dostrzegając naruszenie art. 5 ust. 3, art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji, stwierdził m.in., że skarżący pozbawiony był środka ochrony prawnej, dostępnego w prawie polskim, za pomocą którego mógłby wyegzekwować swoje prawo do rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie (§ 160 wyroku ETPCz w sprawie *Kudła v. Polska*). Następstwem tego przełomowego wyroku było uchwalenie ustawy z 17.06.2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, zm. w: Dz. U. z 2009 r. Nr 61, poz. 498). Zob. też na temat genezy tej ustawy w: A. Podciechowska, A. Wilk, *Prawo osób pozbawionych wolności do opieki zdrowotnej według orzecznictwa ETPCz i jego skuteczność w Polsce*, „Europejski Przegląd Sądowy" 2011/12, s. 17.

17 Zob. § 68 wyroku ETPCz w sprawie *Kupczak v. Polska*.

18 Zob. art. 32 i art. 34 § 4 ustawy z 6.06.1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557), dalej jako k.k.w.

19 Dz. U. Nr 98, poz. 1070.

20 Rząd polski wniósł o ponowne rozpoznanie sprawy przez Wielką Izbę.

21 Z wyjątkiem relacji skarżącego, zgodnie z którą miał on zostać pobity przez funkcjonariuszy Policji w budynku sądu – okoliczność ta wydaje się dość szokująca.

22 Wyrok ETPCz z 27.09.2011 r. w sprawie *Karbowniczek v. Polska*, skarga nr 22339/08.

również dotyczącej naruszenia art. 3 EKPCz i też przegranej przez Polskę. Podczas konwoju skarżącego z aresztu do sądu 21.11.2006 r. skarżący miał być (po próbie ucieczki i ujęciu skarżącego) – według jego relacji – ciężko pobity przez funkcjonariuszy, a następnie (już w budynku sądu, przed wejściem na rozprawę) przypięty kajdankami do kaloryfera, rozebrany i ponownie pobity, skąpany oraz uderzony pistoletem. Z sali sądowej przewieziono go do szpitala, gdzie lekarz potwierdził obrażenia głowy. Gdy skarżącego przewożono ze szpitala z powrotem do sądu, miał być ponownie pobity przez policjantów. Lekarz więzienny potwierdził obrażenia po powrocie do zakładu karnego. Wszczęto w tej sprawie postępowanie, które jednak zostało umorzone w fazie *in rem*. Trybunał w Strasburgu stwierdził, że doszło do naruszenia art. 3 EKPCz. Przyczyną takiej konkluzji ETPCz było jednak nie samo udowodnienie pobicia skarżącego przez policjantów, ale to, że śledztwo dotyczące pobicia skarżącego było wyjątkowo nieudolne pod względem gromadzenia i oceny dowodów.

3. Sprawy lustracyjne

W 2011 r. ETPCz wydał 5 wyroków w sprawach ze skarg wniesionych przez osoby, przeciwko którym toczyły się postępowania o uznanie za „kłamcę lustracyjnego"[23]. We wszystkich przypadkach stwierdził naruszenia Konwencji. Warto również dodać, że we wszystkich sprawach przyczyną stwierdzenia naruszenia art. 6 EKPCz były przyjęte w postępowaniu lustracyjnym, a nieprzekonujące, w ocenie ETPCz, reguły odnoszące się zarówno do poufności akt sprawy[24] i wynikający z nich ograniczony wgląd skarżącego w akta postępowania, jak i naruszenie zasady równości broni poprzez uprzywilejowanie pozycji procesowej Rzecznika Interesu Publicznego na tle pozycji skarżącego[25].

4. Cenzurowanie korespondencji osadzonych

W dwóch wyrokach w „polskich" sprawach ETPCz stwierdził naruszenie art. 8 Konwencji poprzez cenzurowanie korespondencji osoby tymczasowo aresztowanej[26] i pozbawionej wolności prawomocnym wyrokiem[27]. Należy przypomnieć, że praktyka cenzurowania korespondencji osadzonych z ich obrońcami, czy też z międzynarodowymi organami ochrony praw człowieka jest całkowicie niedopuszczalna[28]. Mimo to jest kontynuowana.

5. Nieuzasadnione stosowanie tymczasowego aresztowania – pozbawienie wolności przez urzędnika niemającego gwarancji niezawisłości (inne naruszenia art. 5 EKPCz)

W kilku sprawach[29] przyczyną uznania naruszenia art. 5 ust. 3 EKPCz było przedłużane bez należytego uzasadnienia stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Analiza zapadłych wyroków wskazuje, że przyczyną stwierdzenia naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji była niska jakość uzasadnień postanowień o zastosowaniu, przedłużeniu stosowania albo odmowie uchylenia izolacyjnego środka zapobiegawczego. W jednym przypadku treść uzasadnienia (powołanego w motywach wyroku ETPCz) należy uznać za ekstremalnie wadliwą: Sąd Apelacyjny w Gdańsku uzasadnił postanowienie o przedłużeniu stosowania środka zapobiegawczego tym, że postępowanie przed tym sądem nadal trwało[30]. Ten sam sąd w innym postanowieniu (utrzymującym w mocy postanowienie o przedłużeniu stosowania środka zapobiegawczego) posunął się do naruszenia jednocześnie aż dwóch przepisów Konwencji – mianowicie art. 5 ust. 3 i art. 6 ust. 2. Nie tylko bowiem sąd sformułował ogólnikowy i niczego nietłumaczący wywód o „złożoności sprawy" i „wielości czynności dowodowych" (trzeba tu zauważyć, że praktyka pokazuje, iż polskie sądy nadmiernie zdawkowo uzasadniają postanowienia dotyczące stosowania tymczasowego aresztowania, odwołując się tradycyjnie do swego rodzaju „zaklęć" odnoszących się do tego, że „sprawa jest złożona i wielowątkowa", „postępowanie ma charakter rozwojowy", „w sprawie jest wielu oskarżonych" i „trzeba przesłuchać wielu świadków", ale nie tłumacząc przy tym, jak te wszystkie okoliczności przekładają się konkretnie na

---

23 Zob. wyroki ETPCz: z 19.04.2011 r. w sprawie *Kwiatkowski v. Polska*, skarga nr 24254/05; z 19.04.2011 r. w sprawie *Moczulski v. Polska*, skarga nr 49974/08; z 31.05.2011 r. w sprawie *Zawisza v. Polska*, skarga nr 37293/09; z 31.05.2011 r. w sprawie *Zabłocki v. Polska*, skarga nr 10104/08; z 14.06.2011 r. w sprawie *Mościcki v. Polska*, skarga nr 52443/07.

24 Inaczej np. w wyroku ETPCz z 1.03.2011 r. sprawie *Welke i Białek v. Polska*, skarga nr 15924/05, w której ETPCz uznał (§ 63), że wystąpiły istotne powody, dla których uzasadnione było utrzymanie poufności materiału dowodowego, uzyskanego za pomocą utajnionych czynności operacyjnych Policji w śledztwie dotyczącym przestępstw narkotykowych.

25 We wszystkich wskazanych sprawach ETPCz stwierdzał, że: „z uwagi na poufność dokumentów i ograniczenia w dostępie do akt sprawy po stronie lustrowango, jak i uprzywilejowaną pozycję Rzecznika Interesu Publicznego w procesie lustracyjnym, możliwość udowodnienia przez skarżącego, że jego kontakty z tajnymi służbami okresu komunistycznego nie nosiły znamion «świadomej i tajnej współpracy» w rozumieniu ustawy lustracyjnej z 1997 r., była poważnie ograniczona. Mając na względzie szczególny kontekst postępowania lustracyjnego, jak i kumulatywne zastosowanie tych przepisów (tj. przepisów o postępowaniu lustracyjnym – przyp. M.G.), Trybunał uważa, że w praktyce nakładały one nieracjonalny ciężar na skarżącego i naruszały zasadę równości broni" (tłum. – M.G.).

26 Wyrok ETPCz z 1.03.2011 r. w sprawie *Lesiak v. Polska*, skarga nr 19218/07, § 93–94. Cenzury korespondencji dokonano w jednostce penitencjarnej, co ujawnia stempel umieszczony na kopercie zawierającej skargę, która wpłynęła do ETPCz, o treści „Zakład Karny w Lublińcu".

27 Wyrok ETPCz z 20.09.2011 r. w sprawie *Zieliński v. Polska*, skarga nr 3390/05, § 89–90. W tej sprawie cenzury korespondencji dokonał sędzia. Wydaje się, że naruszenie art. 103 k.k.w. (obecnie art. 8a k.k.w. w zw. z art. 8 EKPCz powinno być podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego, bowiem wiedzą rudymentarną absolwenta studiów prawniczych powinno być to, iż nie cenzuruje się zarówno korespondencji osadzonego z jego obrońcą, pełnomocnikiem, rzecznikami praw dziecka i praw obywatelskich, organami ścigania, wymiaru sprawiedliwości i władz państwowych i samorządu terytorialnego, jak i korespondencji z międzynarodowymi organami ochrony praw człowieka.

28 Zob. np. wyroki ETPCz: z 2.12.2003 r. w sprawie *Matwiejczuk v. Polska*, skarga nr 37641/97, § 99; z 14.06.2005 r. w sprawie *Pisk-Piskowski v. Polska*, skarga nr 92/03, § 26; z 4.05.2006 r. w sprawie *Mańkowski v. Polska*, skarga nr 13425/02, § 58.

29 Chodzi tu o wyroki ETPCz: z 1.02.2011 r. w sprawie *Chownik v. Polska*, skarga nr 55777/08; z 1.02.2011 r. w sprawie *Knyter v. Polska*, skarga nr 31820/06; z 8.02.2011 r. w sprawie *Finster v. Polska*, skarga nr 24860/08; z 8.02.2011 r. w sprawie *Trojanowski v. Polska*, skarga nr 27952/08; z 22.03.2011 r. w sprawie *Raducki v. Polska*, skarga nr 10274/08; z 3.05.2011 r. w sprawie *Bielski v. Polska i Niemcy*, skarga nr 18120/03; z 26.07.2011 r. w sprawie *M.B. v. Polska*, skarga nr 11883/02; z 13.09.2011 r. w sprawie *Bystrowski v. Polska*, skarga nr 15476/02.

30 Zob. § 23 wyroku ETPCz w sprawie *Knyter v. Polska*.

konieczność zasto
zapobiegawczego
– z naruszeniem z
nowieniu o spraw
środka zapobieg
dodatkowo uzasa
stępstwa"[31]. Trybu
wiedliwienia dla
czyni tego rodzaj
się nie zgodzić z
Wadliwość (do
sadnień postano
środka zapobiega
Polski w kilku in
nowski v. Polska,
oraz *M.B. v. Pol*
przyczyn przem
(albo dalszego st
czego, będącego
pieczania prawi
uchronić przed z
Biziuk v. Polska
art. 5 ust. 1 i ust.
skarżącego w
wymogu „bezzw
pozbawienia wol
siąca na rozpatrz
psychiatrycznej).
W dwóch sp
ust. 3 Konwencji
czące stosowani
Wyrokiem z 24.

31 Zob. wyrok ETP
32 Wyrok ETPCz w
that there can be
pronouncement
33 Wyrok ETPCz z
nr 24205/06.
34 Jak np. w spra
Bystrowski v. Pol
zob. w szczegól
35 Wyrok ETPCz
nr 24580/06. Zo
wie tego samego
36 Wyrok Trybunał
(SK 7/06), Dz. U
cyjnych Józefa W
nienia tego wyro
przez art. 45 ust.
źródeł wiążącego
Europejski Trybu
w Konwencji w
żony w całości l
(wyroki ETPCz:
nr 9273/81; z 8
nr 5100/71, nr 5
jednak TK doda
że: „orzecznictw
lub osoby spraw
to powoływani
stabilności i ni
z 23.10.1985 r.
Można tu wska
który dawałby p
Człowieka uzna
w sprawie *Cam*

3294

konieczność zastosowania albo dalszego stosowania środka zapobiegawczego), ale dokonał też przedsądu, stwierdzając – z naruszeniem zasady domniemania niewinności – w postanowieniu o sprawstwie podejrzanych: „(...) dalsze stosowanie środka zapobiegawczego o charakterze izolacyjnym jest dodatkowo uzasadnione tym, że podejrzani popełnili przestępstwa"[31]. Trybunał strasburski podkreślił, że „nie ma usprawiedliwienia dla sądu działającego na podstawie prawa, który czyni tego rodzaju przedwczesne stwierdzenia"[32]. Nie sposób się nie zgodzić z ETPCz.

Wadliwość (dokładniej: zdawkowość i ogólnikowość) uzasadnień postanowień dotyczących stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego była również przyczyną przegranej Polski w kilku innych sprawach: *Krawczak v. Polska*[33], *Trojanowski v. Polska*, *Raducki v. Polska*, *Bielski v. Polska* i *Niemcy* oraz *M.B. v. Polska*. Wystarczająco szczegółowe omówienie przyczyn przemawiających za koniecznością zastosowania (albo dalszego stosowania) izolacyjnego środka zapobiegawczego, będącego wszak *ultima ratio* w instrumentarium zabezpieczania prawidłowego toku postępowania, pozwala się uchronić przed zarzutem naruszenia Konwencji[34]. W sprawie *Biziuk v. Polska (nr 2)*[35] przyczyną stwierdzenia naruszenia art. 5 ust. 1 i ust. 4 EKPCz było bezprawne przetrzymywanie skarżącego w szpitalu psychiatrycznym oraz naruszenie wymogu „bezzwłoczności" sądowego ustalenia legalności pozbawienia wolności (sąd potrzebował bowiem niemal miesiąca na rozpatrzenie zażalenia na postanowienie o internacji psychiatrycznej).

W dwóch sprawach ETPCz stwierdził naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji, polegające na tym, że postanowienia dotyczące stosowania środków izolacyjnych wydawał asesor. Wyrokiem z 24.10.2007 r.[36] TK uznał art. 135 § 1 ustawy z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych[37] za niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Trybunał Konstytucyjny określił też termin utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją RP w ten sposób, że odroczył go o maksymalny czas 18 miesięcy[38]. Pomimo to już w dniu publikacji wyroku TK okolicznością znaną było to, że sporny przepis straci moc obowiązującą m.in. z uwagi na swoją niezgodność z art. 6 ust. 2 Konwencji – wynikało to z *ratio decidendi* wyroku TK, którą opublikowano. Trudno więc zrozumieć, dlaczego wobec tego w sprawie *Stokłosa v. Polska*[39] zdecydowano się 21.12.2007 r. powierzyć rozstrzyganie w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania wobec skarżącego asesorowi Sądu Rejonowego Warszawa-Praga Północ. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził naruszenie art. 5 ust. 3 EKPCz, wyjaśniając, że „stwierdza, iż asesor R.Z., który zastosował tymczasowe aresztowanie skarżącego, nie zapewniał gwarancji niezależności, wymaganych od «urzędnika» w rozumieniu art. 5 ust. 3 Konwencji, bowiem mógł być usunięty przez Ministra Sprawiedliwości w każdym momencie w czasie swojej kadencji i nie było odpowiednich gwarancji chroniących go przed arbitralnymi decyzjami ministra"[40].

Analogiczne rozstrzygnięcie (a więc stwierdzające naruszenie art. 5 ust. 3 EKPCz) ETPCz wydał w sprawie *Garlicki v. Polska*[41], tu jednak dodatkowe znaczenie miały także szczególne okoliczności sprawy. Europejski Trybunał Praw Człowieka odnotował bowiem „niezależnie i poza zagadnieniem defektu systemowego" (czyli poza tym, że tymczasowe aresztowanie zastosował sąd w osobie asesora) również „szczególne okoliczności dające podstawę do przyjęcia, iż Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny mógł realizować własny interes w postępowaniu przeciwko skarżącemu", co „daje podstawy do uznania, że asesor A.M. mogła w swych decyzjach pozostawać pod wpływem możliwości usunięcia jej z urzędu przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego"[42].

W sprawie *Pohoska v. Polska*[43] ETPCz uwzględnił też skargę dotyczącą naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, polegającego na tym, że skarżąca została skazana przez sąd w osobie asesora, przy czym w tym przypadku nie bez znaczenia[44] pozostawała

---

31 Zob. wyrok ETPCz w sprawie *Finster v. Polska*.

32 Wyrok ETPCz w sprawie *Finster v. Polska*, § 54: *„the Court underlines that there can be no justification for a court of law to make a premature pronouncement of this kind"* (fragment powołany celowo w oryginale).

33 Wyrok ETPCz z 31.05.2011 r. w sprawie *Krawczak v. Polska*, skarga nr 24205/06.

34 Jak np. w sprawie, której dotyczył wyrok ETPCz z 13.09.2011 r. *Bystrowski v. Polska* (sprawa jednak została przekazana do Wielkiej Izby), zob. w szczególności § 45–55.

35 Wyrok ETPCz z 17.01.2012 r. w sprawie *Biziuk v. Polska*, skarga nr 24580/06. Zob. też wcześniejszy wyrok ETPCz z 15.01.2008 r. w sprawie tego samego skarżącego, skarga nr 15670/02.

36 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego (dalej jako TK) z 24.10.2007 r. (SK 7/06), Dz. U. z 2007 r. Nr 204, poz. 1482, wydany ze skarg konstytucyjnych Józefa Wiśniewskiego i spółki AD Drągowski SA. W pkt 3.4 uzasadnienia tego wyroku TK zauważył, że: „w związku z wyraźnym nawiązaniem przez art. 45 ust. 1 Konstytucji do treści art. 6 Konwencji, będącej jednym ze źródeł wiążącego nasze państwo prawa międzynarodowego, należy dodać, iż Europejski Trybunał Praw Człowieka nie traktuje pojęcia «sąd» użytego w Konwencji w sposób formalistyczny i przyjmuje, że «sąd może być złożony w całości lub częściowo z osób, które nie są zawodowymi sędziami» (wyroki ETPCz: z 23.04.1987 r. w sprawie *Ettl i inni v. Austria*, skarga nr 9273/81; z 8.06.1976 r. w sprawie *Engel i inni v. Holandia*, skargi: nr 5100/71, nr 5101/71, nr 5102/71, nr 5354/72, nr 5370/72)". Zarazem jednak TK dodał (pkt 5.5 uzasadnienia wyroku TK w sprawie SK 7/06), że: „orzecznictwo strasburskie akcentuje właśnie to, że jeżeli sędziowie lub osoby sprawujące władzę sądowniczą nie są powoływani dożywotnio, to powoływani mogą być na określony czas, i że muszą korzystać z pewnej stabilności i nie być uzależnieni od żadnej władzy (wyrok ETPCz z 23.10.1985 r. w sprawie *Benthem v. Holandia*, skarga nr 8848/80). Można tu wskazać, iż próbując bliżej określić pewien minimalny okres, który dawałby poczucie stabilizacji zawodowej, Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał 3 lata za wystarczające (wyroki ETPCz: z 28.06.1984 r. w sprawie *Campbell i Fell v. Zjednoczone Królestwo*, skarga nr 7819/77, nr 7878/77; z 22.10.1984 r. w sprawie *Sramek v. Austria*, skarga nr 8790/79). Regulacja statusu asesora takich gwarancji nie zawiera, ponieważ nie ma minimalnego okresu, na który zatrudnia się tę osobę, ani minimalnego okresu powierzenia jej funkcji sędziowskich". TK zauważył także (pkt 5.14 uzasadnienia wyroku TK w sprawie SK 7/06), że: „Europejski Trybunał Praw Człowieka, (...) posługuje się tutaj, mówiąc w uproszczeniu, formułą, zgodnie z którą ważne jest bezstronne i niezawisłe wymierzanie sprawiedliwości, ale ważne jest również, żeby było widać, iż jest ona wymierzana bezstronnie i w sposób niezawisły (wyrok ETPCz z 28.06.1984 r. w sprawie *Campbell i Fell v. Zjednoczone Królestwo*, skarga nr 7819/77, nr 7878/77)".

37 Na podstawie tego przepisu Minister Sprawiedliwości mógł powierzyć asesorowi pełnienie czynności sędziowskich na czas określony, nieprzekraczający 4 lat.

38 Zgodnie z art. 190 ust. 3 Konstytucji RP.

39 Wyrok ETPCz z 3.11.2011 r. w sprawie *Stokłosa v. Polska*, skarga nr 31602/08.

40 Wyrok ETPCz w sprawie *Stokłosa v. Polska*, § 31.

41 Wyrok ETPCz z 14.06.2011 r. w sprawie *Garlicki v. Polska*, skarga nr 36921/07.

42 Wyrok ETPCz w sprawie *Garlicki v. Polska*, § 114.

43 Wyrok ETPCz z 10.01.2012 r. w sprawie *Pohoska v. Polska*, skarga nr 33530/06.

44 Wyrok ETPCz w sprawie *Pohoska v. Polska*, § 43.

okoliczność, iż skazanie nastąpiło za przestępstwo popełnione na szkodę pokrzywdzonego, który był bratem sędziego sądu okręgowego, któremu podlegał sąd, gdzie orzekał asesor[45].

W sprawie *Włoch v. Polska* ETPCz stwierdził naruszenie ze względu na brak efektywnego środka pozwalającego na uzyskanie zadośćuczynienia za pozbawienie wolności, naruszające art. 5 ust. 1–4 EKPCz[46].

6. Niezgodności przepisów polskich z EKPCz

W kilku orzeczeniach z badanego okresu można napotkać wyraźny, płynący z wyroku sygnał, odnoszący się wprost do niezgodności polskiego prawa ze standardem konwencyjnym. Nie oznacza to, że także i w innych orzeczeniach taki problem nie jest dostrzegalny (zob. np. wyrok w sprawie *RR v. Polska*, o którym mowa poniżej), jednak z wyroków przytaczanych w tej części pracy sygnalizacja niezgodności wynika wprost.

6.1. Obowiązek autoryzacji w prawie prasowym[47]

Jak się wydaje, z niezgodnością polskiego prawa z EKPCz mamy do czynienia w odniesieniu do przepisów prawa prasowego. Ustawa ta nakłada na publikujących lub rozpowszechniających informacje utrwalone za pomocą zapisów fonicznych bądź wizualnych obowiązek uzyskania zgody osoby udzielającej informacji (autoryzacji)[48]. Uchybienie temu obowiązkowi zagrożone jest sankcją w postaci grzywny lub kary ograniczenia wolności[49]. W wyroku w sprawie *Wizerkaniuk v. Polska*[50] ETPCz po raz pierwszy miał do czynienia z sytuacją, w której pociągnięcie dziennikarza do odpowiedzialności prawnej za publikację tekstu prasowego nie było w ogóle związane z jego treścią (§ 76 wyroku w sprawie *Wizerkaniuk v. Polska*). W wyroku ETPCz uznał za niemożliwe do pogodzenia z Konwencją to, że zgodnie z prawem polskim sądy są zwolnione, przy zastosowaniu art. 49 p.p., z uwzględnienia tego, z kim przeprowadzany był wywiad (w sprawie chodziło o wywiad z posłem na Sejm RP), jaka była treść publikacji oraz czy była ona zgodna z tym, co zostało powiedziane podczas przeprowadzania wywiadu (§ 79 wyroku w sprawie Wizerkaniuk *v. Polska*). Trybunał w Strasburgu zauważył też, że polskie przepisy zastosowane w tej sprawie dają udzielającemu wywiadu *carte blanche*, jeżeli chodzi o odmowę zgody na publikację wywiadu, to niezależnie od tego, czy treść publikacji jest prawdziwa i rzetelna, czy też nie. Uniemożliwienie publikacji może przybrać postać odmowy autoryzacji albo jej przedłużania, bo przepisy nie zawierają żadnego ograniczenia czasowego autoryzacji. Nie można przy tym wykluczyć, że zastosowanie tych przepisów spowalnia przepływ informacji prasowych do opinii publicznej i obciąża dziennikarzy dodatkowymi ciężarami i kosztami. Europejski Trybunał Praw Człowieka przypomniał w tym względzie, że informacja jest towarem łatwo się psującym i opóźnianie jej opublikowania może pozbawić ją wartości i zainteresowania opinii publicznej. W rezultacie, od dziennikarza nie wolno wymagać, aby opóźniał opublikowanie informacji w sprawie budzącej publiczne zainteresowanie, jeżeli nie zachodzą przekonujące względy dotyczące ochrony interesu publicznego albo ochrony praw innych osób (§ 81 wyroku w sprawie Wizerkaniuk *v. Polska*). W konsekwencji ETPCz uznał badane przepisy, które znalazły zastosowanie w niniejszej sprawie, za niemożliwe do pogodzenia z wymogami demokratycznego społeczeństwa i znaczeniem, jakie ma w nim wolność wypowiedzi (§ 84 wyroku w sprawie *Wizerkaniuk v. Polska*). Trybunał strasburski ocenił również jako „paradoksalne" wnioski TK, który wydając wyrok w sprawie ze skargi Wizerkaniuka uznał art. 49 p.p. za zgodny z art. 54 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz wskazał m.in., że: „prawo do autoryzacji, w zakresie przyjętym w art. 14 ust. 1 i ust. 2 p.p., odnosi się jedynie do wypowiedzi dosłownie cytowanych w publikacjach prasowych, a więc nie ogranicza ono w żaden sposób prawa dziennikarza do opisowej prezentacji myśli zawartych w relacjonowanej wypowiedzi, a tym samym – prawa do informowania opinii publicznej o treści tej wypowiedzi"[51]. Zdaniem ETPCz, zaaprobowanie stanowiska TK oznaczałoby, że im wierniej dziennikarz przytacza wypowiedź osoby, która udziela mu wywiadu, tym bardziej jest eksponowany na ryzyko odpowiedzialności karnej za nieuzyskanie autoryzacji. To samo spostrzeżenie dotyczy tego, że obowiązek uzyskania autoryzacji, przewidziany w art. 14 p.p., odnosi się tylko do „informacji utrwalonych za pomocą zapisów fonicznych i wizualnych", a nie ma zastosowania, w przypadku gdy dziennikarz robi notatki z wypowiedzi[52].

Jak się wydaje, w świetle stanowiska ETPCz, sformułowanego w wyroku w sprawie *Wizerkaniuk v. Polska*, na usta-

---

45 Trudno było w tych okolicznościach uznać, że nie było uzasadnionego powodu, aby się obawiać, iż tak skomponowanemu składowi sądu brakowało waloru bezstronności – zob. szerzej na ten temat w: P. Hofmański, A. Wróbel, *Komentarz do art. 6 EKPC*, w: *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do art. 1–18*, L. Garlicki (red.), Warszawa 2010, s. 320, nb 143 do art. 6 EKPCz i cytowane tam orzeczenia ETPCz.

46 Wyrok ETPCz z 10.05.2011 r. w sprawie *Włoch v. Polska (nr 2)*, skarga nr 33475/08. Zob. też wcześniejszy wyrok ETPCz z 19.10.2000 r. w sprawie naruszenia art. 5 EKPCz, wydany ze skargi Adama Włocha: *Włoch v. Polska*, skarga nr 27785/95. Drugi wyrok zapadły ze skargi tego samego skarżącego pokazuje niestety nieefektywność wykonywania orzeczeń ETPCz – zawiódł mechanizm zadośćuczynienia za niezgodne z prawem pozbawienie wolności, opierający się na art. 552 ustawy z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555).

47 Ustawa z 26.01.1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24), dalej jako p.p.

48 Art. 14 ust. 1 p.p.

49 Art. 49 p.p. Co interesujące, zaostrzenie odpowiedzialności karnej za naruszenie obowiązku autoryzacji nastąpiło już w czasie, kiedy Polska była stroną Konwencji – wprowadzone zostało nowelizacją prawa prasowego z 6.06.1997 r., dokonaną przepisami wprowadzającymi kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 554), w szczególności art. 5 § 2 pkt 17.

50 Wyrok ETPCz z 5.07.2011 r. w sprawie *Wizerkaniuk v. Polska* skarga nr 18990/05. Zob. też M. Górski, *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 5.07.2011 r. w sprawie Wizerkaniuk v. Polsce, skarga nr 18990/05*, LEX/el. 2011.

51 Wyrok TK z 29.09.2008 r. (SK 52/05). Warto zauważyć, że TK zamierzał przeprowadzić kompleksowy wywód dotyczący swobody wypowiedzi, nie sięgając w ogóle do kontekstu konwencyjnego. Wydaje się to zastrzeżenie mające, bo choć TK orzekając w warunkach indywidualnej skargi konstytucyjnej, nie może badać zgodności prawa polskiego z innym wzorcem niż wzorzec *stricte* konstytucyjny, to jednak interpretacja przepisów chroniących prawa i wolności konstytucyjne, objęte także przepisami Konwencji, powinna uwzględniać kontekst konwencyjny i być z nim spójna. Słusznie więc sędzia Andrzej Rzepliński w zdaniu odrębnym do tego wyroku podkreślił (w pkt 24), że: „w kontekście badania konstytucyjności zaskarżonych przepisów nie sposób też nie podkreślić w niniejszej sprawie standardów ochrony wolności słowa i wolności prasy wypracowanych w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka".

52 Wyrok TK z 29.09.2008 r. (SK 52/05).

53 Zob. § 86 wyroku ETPCz w sprawie *Wizerkaniuk v. Polsce*.

– 3295

nieautoryzowanej wypowiedzi dla prasy (tzn. uchylenia art. 49 p.p.), wprowadzenia obowiązku uzasadniania odmowy autoryzacji i umożliwienia dziennikarzowi publikacji wywiadu, jeżeli odmowa nie jest uzasadniona, jak i zmiany art. 14 p.p. w taki sposób, aby stał się on logiczny, bo obecna konstrukcja tego przepisu (obowiązek dotyczy tylko „informacji utrwalonych za pomocą zapisów fonicznych i wizualnych", a już nieutrwalonych za pomocą notatek) jest sprzeczna z zasadami logiki, a przez to – z zasadą przyzwoitej legislacji. Wreszcie dostrzegalna jest potrzeba wprowadzenia limitu czasowego przeznaczonego dla uprawnionego do dokonania autoryzacji ze zwolnieniem dziennikarza z obowiązku uzyskania autoryzacji, gdy autoryzujący uchybi limitowi czasowemu.

6.2. Ograniczenia korzystania z nieruchomości przez właścicieli zabytków nieruchomych

W sprawie *Potomscy v. Polska*[54] ETPCz stwierdził naruszenie przez Polskę art. 1 Protokołu nr 1, chroniącego prawo własności. Skarżący w tej sprawie przez 18 lat nie mogli korzystać ze swojej nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem, z uwagi na wpisanie jej do rejestru zabytków (nieruchomość obejmowała dawny *bejsojlem*), usiłując zarazem doprowadzić do przejęcia tej ruchomości na własność Skarbu Państwa lub gminy z jednoczesnym przyznaniem im odpowiedniego odszkodowania.

W wyroku tym ETPCz uznał m.in., że w materialnej sprawie państwo nie zapewniło procedury, w której skarżący mogliby się domagać na drodze sądowej realizacji ich roszczenia o wywłaszczenie i żądać od władz, aby te nabyły ich nieruchomość. W konsekwencji, w ocenie ETPCz, skarżący byli pozbawieni środków, za pomocą których mogliby przymusić państwo do wywłaszczenia ich nieruchomości. W ocenie proporcjonalności skarżonych środków, brak takiej procedury jest znaczącą okolicznością obciążającą państwo (§ 75 wyroku w sprawie *Potomscy v. Polska*).

Z powołanego wyroku wynika więc, że uregulowania ustawy z 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami[55] są niewystarczające, gdy chodzi o umożliwienie osobom będącym w sytuacji zbliżonej do tej, w której się znaleźli skarżący, dochodzenia od państwa roszczenia o wywłaszczenie albo o prawo do nieruchomości zamiennej. Artykuł 50 ust. 4 u.o.z.i.o.z przewiduje możliwość wywłaszczenia zabytku nieruchomego – i stanowi to *ultima ratio* wśród instrumentów nadzoru konserwatorskiego – przez starostę działającego na wniosek wojewódzkiego konserwatora zabytków, jedynie w przypadku gdy nie jest możliwe usunięcie zagrożenia takiego zabytku zniszczeniem lub uszkodzeniem. Właściciel nieruchomości zabytkowej nie ma więc możliwości doprowadzenia *proprio motu* do wszczęcia procedury wywłaszczeniowej. Gdyby taka możliwość istniała, wówczas właściciel nieruchomości albo zostałby wywłaszczony, albo też miałby prawo – po wyczerpaniu administracyjnego toku instancji – do zaskarżenia decyzji administracyjnej do sądu. Przesłanką wywłaszczenia powinna być przy tym okoliczność w postaci znacznego ograniczenia możliwości korzystania z nieruchomości, zgodnie z jej przeznaczeniem istniejącym w chwili nabycia, a wynikającym z przepisów normujących ład przestrzenny.

Należy więc postulować zmianę art. 50 u.o.z.i.o.z. poprzez dodanie nowego ust. 5 wskazującego, że w przypadku gdyby ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości, wynikające z decyzji, o której mowa w art. 9 ust. 1 u.o.z.i.o.z. w sposób znaczny ograniczały możliwość korzystania z nieruchomości w sposób określony w przepisach normujących ład przestrzenny, obowiązujących w dacie nabycia nieruchomości przez obecnego właściciela, wniosek, o którym mowa w art. 50 ust. 4 pkt 2 u.o.z.i.o.z., może też złożyć właściciel zabytku.

6.3. Brak dostępu do SN (Naczelnego Sądu Administracyjnego) wynikający z opinii pełnomocnika z urzędu o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej (kasacji)

Polskie przepisy procedury cywilnej, normujące postępowanie międzyinstancyjne, poprzedzające postępowania kasacyjne, wydają się dotknięte wadą kwalifikowaną jako naruszenie art. 6 ust. 1 EKPCz (prawo dostępu do sądu). Problem ten ujawnił się już w wielu orzeczeniach dotyczących prawa do sądów i nie doczekał się do tej pory systemowego rozwiązania. Co prawda, ETPCz odnotował i zaaprobował zmianę stanowiska polskich sądów karnych, polegającą na tym, że SN przyjął ostatecznie, iż termin do wniesienia kasacji biegnie dla skarżącego *de novo* od dnia zawiadomienia go przez sąd o tym, że obrońca przyznany mu z urzędu odmówił wniesienia kasacji[56]. Odmienne stanowisko zajęły sądy cywilne i zostało ono uznane przez ETPCz za niezgodne z Konwencją[57], z wyjątkiem sytuacji, w której skarżącemu pozostawiono wystarczający czas na wynajęcie innego prawnika w celu sporządzenia skargi[58]. Jak się wydaje, problem niezgodności z Konwencją ujawnia się w pewnym stopniu także w odniesieniu do procedury sądowoadministracyjnej.

W sprawie *Subicka v. Polska (nr 2)*[59] ETPCz uznał, że polskie przepisy (regulujące procedurę sądowo administracyjną) nie nakładają na pełnomocnika z urzędu obowiązku poinformowania mocodawcy o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej (§ 64 wyroku w sprawie *Subicka v. Polska*). To zaś powoduje ryzyko poinformowania strony o stanowisku pełnomocnika już po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej.

Również w sprawie *Żebrowski v. Polska*[60] ETPCz stwierdził, że polskie przepisy (regulujące procedurę cywilną) nie

54 Wyrok ETPCz z 29.03.2011 r. w sprawie *Potomska i Potomski v. Polska*, skarga nr 33949/05. Zob. też M. Górski, *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 29.03.2011 r. w sprawie Potomska i Potomski v. Polsce, skarga nr 33949/05*, LEX/el. 2011.

55 Ustawa z 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568), dalej jako u.o.z.i.o.z

56 Zob. wyroki ETPCz: z 19.05.2009 r. *Kulikowski v. Polska*, skarga nr 18353/03, § 69–71; z 19.05.2009 r. *Antonicelli v. Polska*, skarga nr 2815/05, § 44–45.

57 Zob. wyrok ETPCz z 22.03.2007 r. w sprawie *Siałkowska v. Polska*, skarga nr 8932/05, w szczególności § 112–116.

58 Zob. wyrok ETPCz z 28.07.2009 r. w sprawie *Smyk v. Polska*, skarga nr 8958/04, w szczególności § 63.

59 Wyrok ETPCz z 21.06.2011 r. w sprawie *Subicka v. Polska (nr 2)*, skargi nr 34043/05 i nr 15792/06.

60 Wyrok ETPCz z 3.11.2011 r. w sprawie *Żebrowski v. Polska*, skarga nr 34736/06. Zob. też M. Górski, *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 3.11.2011 r. w sprawie Kazimierz Żebrowski v. Polska, skarga nr 34736/06*, LEX/el. 2011.

wskazują, w jakim terminie osoba w sytuacji takiej, jak skarżący (tj. osoba, której przyznano pomoc prawną z urzędu), powinna otrzymać opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej.

Trybunał w Strasburgu oddalił natomiast skargę w sprawie *Słowik v. Polska*[61], uznając, że nie doszło do naruszenia Konwencji, skoro obrońca przyznany skarżącemu w sprawie karnej w celu sporządzenia kasacji nie znalazł, co prawda, podstaw do jej wniesienia, ale sąd pouczył skarżącego, iż termin do wniesienia kasacji biegnie dlań od dnia doręczenia mu zawiadomienia z sądu o powyższym[62].

Wydaje się, że konieczne jest podsumowanie wniosków płynących z omawianych orzeczeń i wprowadzenie odpowiedniej zmiany w przepisach regulujących procedurę cywilną i sądowoadministracyjną. Należy przy tym zauważyć, że w istocie wystarczyłaby odpowiednia praktyka interpretacyjna polskich sądów, aby zadośćuczynić wymaganiom wynikającym z Konwencji, jednak wobec utrzymywania się sygnalizowanych problemów od dłuższego czasu, i to pomimo dość jednoznacznych konkluzji wynikających z obszernego już i ugruntowanego dorobku orzeczniczego ETPCz w sprawach dotyczących tej materii, niezbędna wydaje się jednak interwencja ustawodawcy.

Na marginesie tylko (problem nie dotyczy tu braku dostępu do sądu kasacyjnego) warto odnotować wyrok w sprawie *ELCOMP Sp. z o.o. v. Polska*[63] – ETPCz odmawiając stwierdzenia naruszenia, potwierdził, że nie stanowi naruszenia art. 6 EKPCz odmowa zwolnienia z opłaty spółki, która, wezwana do przedstawienia dokumentów potwierdzających zasadność zwolnienia z opłaty z tytułu wniesienia apelacji, nie podołała ciężarowi dowodowemu i nie przedstawiła żądanych dokumentów.

7. Odmowa uznania skutku wyroku ETPCz przez sąd krajowy

W wyroku w sprawie *Choumakov v. Polska (nr 2)*[64] ETPCz stwierdził naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji na tle stanu faktycznego, w którym już wcześniej orzekł, że doszło do naruszenia tego samego przepisu. 29.07.2008 r. ETPCz wydał orzeczenie[65] (prawomocne od 29.10.2008 r.), w którym stwierdził naruszenie polegające na tym, iż sądy polskie nie zdołały uzasadnić stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego w odniesieniu do całego okresu jego stosowania, który wyniósł ponad 4,5 roku i trwał nadal (w chwili wydania orzeczenia skarżący był nadal tymczasowo aresztowany i po uchyleniu wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu, oczekiwał na osądzenie w I instancji). Po wydaniu tego wyroku przez ETPCz obrońca skarżącego wnioskował o uchylenie stosowania tymczasowego aresztowania[66], ale sąd okręgowy odmówił uwzględnienia tego wniosku, gdyż: „ani Konwencja, ani kodeks postępowania karnego nie nakładają na sąd obowiązku uchylenia aresztowania w następstwie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka"[67], a „skarżący otrzymał 1500 euro zadośćuczynienia, co stanowi wystarczającą kompensację naruszenia". Do tego wywodu sąd apelacyjny, umarzając w mocy postanowienie sądu, *meriti* dodał jeszcze, że orzeczenie ETPCz „ma charakter deklaratoryjny" oraz „nie stanowi źródła prawa, ale raczej akt jego stosowania".

Trudno dociec, co skłoniło sądy gdańskie do tego rodzaju argumentacji i wniosków. Istotnie, ETPCz nie jest ani instancją odwoławczą, ani też prawodawcą. Jest sądem międzynarodowym, dokonującym wiążącej interpretacji Konwencji *ad casum* i w ten sposób ustalającym jej standard wykładni. Należy także zauważyć, że ani ETPCz, ani żaden inny sąd międzynarodowy nie stanowią prawa. Wyroki sądów międzynarodowych mają zwykle (chociaż nie zawsze) naturę deklaratoryjną (co wyraźnie potwierdza też sam ETPCz[68]). Z tego wszystkiego nie wynika jednak w żaden sposób uzasadnienie dla wywodów sądów gdańskich.

Sądy krajowe mają obowiązek stosowania EKPCz i zachodzący je standard jej wykładni ustala ETPCz. Konwencja jest bezpośrednio stosowana w polskim porządku prawnym, co wynika z art. 46 EKPCz[69], Wysokie Umawiające się Strony są zobowiązane do wykonania ostatecznych orzeczeń ETPCz. Ma to a zasadnicze znaczenie dla systemu Konwencji ma efektywne wykonywanie orzeczeń ETPCz[71]. Obowiązkiem państwa jest nie tylko wypłacenie słusznego zadośćuczynienia zasądzonego przez ETPCz, lecz także podjęcie środków natury generalnej lub indywidualnej, aby zakończyć naruszenie Konwencji w taki sposób, by skarżący się znalazł w sytuacji takiej, w jakiej byłby, gdyby Konwencji nie naruszono[72]. Stanowisko to

---

61 Wyrok ETPCz z 12.04.2011 r. w sprawie *Słowik v. Polska*, skarga nr 31477/05.

62 Lecz, dla kontrastu, w sprawie *Dombrowski v. Polska* (wyrok ETPCz z 18.10.2011 r., skarga nr 9566/10,) sąd krajowy nie zechciał już pouczyć skarżącego o właściwym postępowaniu, w przypadku kiedy obrońca przyznany mu z urzędu, w celu sporządzenia kasacji, odmówił jej sporządzenia, powołując się na brak odpowiednich podstaw. Równie zadziwiające było postępowanie sądów polskich opisane przez ETPCz w sprawie *Wersel v. Polska* (wyrok ETPCz z 13.09.2011 r., skarga nr 30358/04): skarżący zwrócił się o przyznanie obrońcy z urzędu w celu sporządzenia kasacji w jego sprawie karnej. Przez cały czas był pozbawiony wolności. Wcześniej, co istotne, miał takiego obrońcę z urzędu (czyli, zdaniem sądu, był biedny). Sąd zawiadomił go o odmowie, nie podając uzasadnienia (czyli sąd przyjął chyba, że skarżący nagle się wzbogacił – przebywając w warunkach izolacji penitencjarnej). Kiedy skarżący sam sporządził kasację, sąd wezwał go do uzupełnienia braków w terminie 7 dni, pod rygorem odmowy przyjęcia kasacji. Skarżący odpowiedział, że nie może uzupełnić braków, bo nie ma obrońcy z urzędu, więc ponownie prosi o jego przyznanie. Sąd ponownie powiadomił go o odmowie bez podania powodów, po czym odmówił przyjęcia kasacji. Nie sposób dociec, jakimi drogami podążało rozumowanie sądu polskiego w tej sprawie.

63 Wyrok ETPCz z 19.04.2011 r. w sprawie *ELCOMP Sp. z o.o. v. Polska*, skarga nr 37492/05.

64 Wyrok ETPCz w sprawie *ELCOMP Sp. z o.o. v. Polska*.

65 Wyrok ETPCz z 29.07.2008 r. w sprawie *Choumakov v. Polska*, nr 33868/05, § 40.

66 Zob. wyrok ETPCz w sprawie *Choumakov v. Polska (nr 2)*, w szczególności: § 17, § 18 i § 53.

67 Ten i inne cytaty z orzeczeń sądów polskich, jeśli nie zaznaczono inaczej, autor niniejszego artykułu powołuje za treścią uzasadnień orzeczeń ETPCz, dokonując samodzielnie ich przekładu.

68 W ten sposób ETPCz w orzeczeniach: z 13.06.1979 r. w sprawie *Marckx v. Belgia*, § 58; z 30.03.2004 r. *Lyons i inni v. Zjednoczone Królestwo*, skarga nr 15227/03; z 3.03.2000 r. w sprawie *Krčmář i inni v. Republika Czeska*, skarga nr 69190/01.

69 Interpretowanego m.in. w wyroku (Wielkiej Izby) ETPCz z 30.06.2009 r. w sprawie *Verein Gegen Tierfabriken Schweiz (VgT) v. Szwajcaria*, skarga nr 32772/02.

70 Wyrok (Wielkiej Izby) ETPCz w sprawie *Verein Gegen Tierfabriken Schweiz (VgT) v. Szwajcaria*, § 61.

71 Wyrok (Wielkiej Izby) ETPCz w sprawie *Verein Gegen Tierfabriken Schweiz (VgT) v. Szwajcaria*, § 84.

72 Wyrok (Wielkiej Izby) ETPCz w sprawie *Verein Gegen Tierfabriken Schweiz (VgT) v. Szwajcaria*, § 85.

3296

aprobowane w polskiej dogmatyce przedmiotu. Anna Wyrozumska[73] podkreśliła, że „wyrok Trybunału jest wiążący i musi być wykonany. Sposób wykonywania orzeczeń ETPCz nie jest określony w Konwencji i należy do prawa krajowego". Oznacza to, że na wszystkich organach państwa spoczywa obowiązek zastosowania się do orzeczeń ETPCz. Sposób zapewnienia wykonania orzeczenia należy przy tym do sfery autonomii proceduralnej państw – stron Konwencji[74]. Warto zauważyć, że także w niedawnym wyroku Trybunału Sprawiedliwości (dalej jako TS) z 21.12.2011 r. w sprawach połączonych: C-411/10 i C-493/10, *N.S. v. Secretary of State for the Home Department i M.E., A.S.M., M.T., K.P.* oraz *E.H. v. Refugee Applications Commissioners, Minister for Justice, Equality and Law Reform*[75] trybunał ten zwrócił uwagę na konieczność uwzględniania przez państwa członkowskie orzeczeń ETPCz, wydanych też w sprawach wywołanych skargami nieskierowanymi przeciwko danemu państwu członkowskiemu. Wreszcie także polski TK dostrzega i podkreśla konieczność uwzględniania wniosków interpretacyjnych, formułowanych przez ETPCz w procesie stanowienia, wykładni i stosowania prawa w Polsce[76], a niezgodność z Konwencją musi być traktowana jako skutkująca automatycznie niezgodnością z Konstytucją RP[77]. Powinność zapewnienia spójnego standardu ochrony praw podstawowych (i zasady niedyskryminacji) wynika ze struktury polskiego systemu prawa, który ma charakter multicentryczny[78].

Z tych wszystkich względów należy uznać, że stanowisko sądów gdańskich, powołane przez ETPCz, jest całkowicie nie do przyjęcia i świadczy o nieznajomości reguł panujących w systemie Konwencji i wiążących te sądy.

8. Naruszenie praw pacjenta

Bardzo istotnym orzeczeniem, zapadłym w 2011 r., jest wyrok ETPCz w sprawie *R.R. v. Polska*[79]. Skarżąca zarzuciła Polsce naruszenie art. 8, a także art. 3 i art. 13 EKPCz. Europejski Trybunał Praw Człowieka podzielił zarzuty skargi w odniesieniu do dwóch pierwszych przepisów. Okoliczności faktyczne sprawy koncentrują się zasadniczo wokół starań ciężarnej pacjentki, u której wstępnie podejrzewano, a następnie ustalono, że płód jest dotknięty zespołem Turnera, aby przeprowadzono u niej badania genetyczne, a w razie potwierdzenia nieodwracalnego uszkodzenia płodu albo jego nieuleczalnej choroby zagrażającej życiu – przerwanie ciąży. „Nieodpowiednie", jak to określił ETPCz[80], zachowanie lekarzy doprowadziło do tego, że zabiegi pacjentki o przeprowadzenie u niej zgodnych z prawem i wskazanych procedur medycznych trwały łącznie 45 dni. W rezultacie, kiedy już potwierdzono, że płód jest dotknięty zespołem Turnera, odmówiono aborcji z uwagi na to, iż płód osiągnął zdolność do samodzielnego życia poza organizmem ciężarnej[81]. W rezultacie, skarżąca urodziła dziecko z zespołem Turnera. Następnie skarżąca złożyła zawiadomienie o przestępstwie, dotyczące niedochowania obowiązków przez lekarzy (funkcjonariuszy publicznych) na szkodę skarżącej, jednak zostało ono prawomocnie umorzone. Skarżąca wytoczyła również powództwo cywilne, ale – jeżeli chodzi o odpowiedzialność za *wrongful birth* – powództwo zostało prawomocnie oddalone. Po uchyleniu wyroku sądu apelacyjnego przez SN z przyczyn materialnoprawnych postępowanie apelacyjne przeprowadzono ponownie (zgodnie ze wskazaniem SN, sąd apelacyjny m.in. nie wziął pod uwagę obowiązków lekarzy, którzy powinni byli z własnej inicjatywy skierować skarżącą na badanie genetyczne, a to mogło odpowiednio wcześnie wykluczyć albo potwierdzić poważne wady płodu i tym samym umożliwić przerwanie ciąży), co doprowadziło do uwzględnienia roszczenia skierowanego przeciwko jednemu z lekarzy, który nie dopełnił obowiązku skierowania skarżącej na badanie genetyczne (ponadto, sąd apelacyjny zmienił wyrok sądu okręgowego, zasądzając od tego lekarza wyższą od pierwotnie zasądzonej kwotę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych pacjentki poprzez zniesławienie jej w prasie, gdyż i tego nie oszczędzono skarżącej – zasądzono 30.000 zł zadośćuczynienia). Sąd zasądził też (uderzająco niewielkie) kwoty zadośćuczynień od szpitali (po 5000 zł i 10.000 zł).

Wnioski płynące z orzeczenia ETPCz wydają się następujące. Po pierwsze, zasądzenie zadośćuczynienia w ramach procedur krajowych niekoniecznie musi oznaczać, że skarżący traci status ofiary naruszenia Konwencji. Istotna jest bowiem także wysokość zadośćuczynienia[82] – w sprawie *R.R. v. Polska* ETPCz zasądził na rzecz skarżącej 45.000 euro zadośćuczynienia na podstawie art. 41 Konwencji. Po drugie, ETPCz podkreślił, że ustawa o planowaniu rodziny[83] zakłada prawo kobiety do informacji i badań, bez względu na powagę podejrzeń co do ewentualnego nieprawidłowego przebiegu ciąży, a z ustawy o zawodzie lekarza wynika obowiązek zapewnienia przez lekarza kompleksowej informacji dostępnej dla pacjenta na temat stanu zdrowia tego ostatniego, tymczasem, jak zauważył ETPCz, nic nie wskazuje na to, aby powyższe zobowiązania

---

73 Zob. w: A. Wyrozumska, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Skandal, czyli kolizja wyroku polskiego i strasburskiego*, „Rzeczpospolita" z 4.03.2005 r., por. www.rzeczpospolita.pl.

74 Zob. np. R. Wieruszewski, *Mechanizmy kontrolne Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Państwo i Prawo" 1991/12, s. 41 i 46 *in fine*.

75 Wyrok TS z 21.12.2011 r. w sprawach połączonych: C-411/10 i C-493/10, *N.S. v. Secretary of State for the Home Department i M.E., A.S.M., M.T., K.P.* oraz *E.H. v. Refugee Applications Commissioners, Minister for Justice, Equality and Law Reform*, por. http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2012:049:0008:0009:PL:PDF.

76 W ten sposób TK np. w orzeczeniach: z 18.10.2004 r. (P 8/04), Dz. U. z 2004 r. Nr 232, poz. 2338; z 19.07.2011 r. (K 11/10), Dz. U. z 2011 r. Nr 160, poz. 963; z 15.04.2009 r. (SK 28/08), Dz. U. z 2009 r. Nr 67, poz. 571; z 8.11.2007 r. (K 39/07), Dz. U. z 2007 r. Nr 230, poz. 1698; z 17.12.2003 r. (SK 15/02), Dz. U. z 2003 r. Nr 220, poz. 2191.

77 W ten sposób: orzeczenie TK z 19.02.2008 r. (P 48/06), Dz. U. z 2008 r. Nr 38, poz. 222.

78 Zob. szerzej fundamentalną pracę – E. Łętowska, *Multicentryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje*, „Państwo i Prawo" 2005/4, s. 3.

79 Wyrok ETPCz z 26.05.2011 r. w sprawie *R.R. v. Polska*, skarga nr 27617/04. Zob. też B. Gronowska, *Glosa do wyroku ETPCz z 26.05.2011 r., w sprawie R.R. v. Polska, skarga nr 276117/04*, „Palestra" 2011/9–10, s. 126–131; M. Górski, *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunalu Praw Człowieka z 26.05.2011 r. w sprawie R.R. v. Polska, skarga nr 27617/04*, LEX/el. 2011.

80 Zob. § 160 wyroku ETPCz w sprawie *R.R. v. Polska*. Słowo „*shabby*" może być jednak tłumaczone – zależnie od kontekstu – jako obdarzone silniejszym ładunkiem pejoratywności, a więc jako „podły", „nikczemny", czy też „niecny".

81 Przyjmuje się w tym względzie cezurę 23. tygodnia ciąży.

82 W ten sposób, § 97 wyroku ETPCz w sprawie *R.R. v. Polska* i cytowane tam orzeczenia ETPCz: z 14.06.2001 r. w sprawie *Normann v. Dania*, skarga nr 44704/98; z 20.03.2003 r. w sprawie *Jensen i Rasmussen v. Dania*, skarga nr 52620/99.

83 Por. art. 2 ust. 2a ustawy z 7.01.1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. Nr 17, poz. 78), dalej jako u.o.p.r.

państwa i pracowników służby zdrowia, dotyczące praw pacjentki, zostały w ogóle wzięte pod uwagę[84]. Po trzecie, w ocenie ETPCz, kwestia określenia początku ludzkiego życia należy do marginesu swobody uznania stron EKPCz, bez uszczerbku dla ewoluującej wykładni Konwencji jako „żywego instrumentu, który musi być interpretowany w świetle warunków współczesności". Zarazem jednak istnieje konsensus między znaczącą większością państw Rady Europy co do tego, że aborcja powinna być dozwolona, i co do tego, że większość Umawiających się Stron Konwencji rozwiązała konflikty interesów płodu i matki poprzez udostępnienie w większym zakresie przerwania ciąży[85]. Po czwarte, ETPCz podkreślił też, że chociaż państwom przysługuje margines swobody oceny, jeżeli chodzi o określenie sytuacji, w których aborcja jest zgodna z prawem, to jednak kiedy już takiego określenia dokonają, ramy prawne w ten sposób określone muszą być skonstruowane w sposób spójny[86]. Po piąte, odnosząc te uwagi do realiów sprawy poddanej osądowi, ETPCz uznał, że nie udowodniono, aby Polska miała jakikolwiek efektywny mechanizm pozwalający skarżącej na uzyskanie dostępu do diagnostyki, która przesądzała o możliwości wykonywania przez skarżącą prawa do podjęcia uświadomionej decyzji co do tego, czy się domagać aborcji, czy też nie[87]. Podkreślił również, że niepewność wynikająca z braku legislacyjnej implementacji art. 4a ust. 1 pkt 2 u.o.p.r., a w szczególności z braku efektywnej i dostępnej procedury pozwalającej na ustalenie prawa do przerwania ciąży, zgodnego z tym przepisem, doprowadziła do uderzającej rozbieżności pomiędzy teoretycznym prawem do legalnej aborcji i rzeczywistością jego praktycznego (braku) zastosowania[88]. Po szóste wreszcie, ETPCz uznał, że przekroczono w realiach sprawy poddanej osądowi minimalny próg dolegliwości, który jest niezbędny dla przyjęcia, iż doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w części, w której chroni on przed „poniżającym traktowaniem"[89].

Analizując orzeczenie ETPCz i konfrontując jego tezy z regulacją ustawy z 6.11.2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta[90], a w szczególności z treścią art. 31 tej ustawy, dotyczącego procedury sprzeciwu, można zauważyć, że Polska nie wykonała do dzisiaj ani tego wyroku, ani też wcześniejszego wyroku ETPCz w sprawie *Tysiąc v. Polska*[91], gdyż procedura sprzeciwu określonego w art. 31 powyższej ustawy jest – używając często powoływanej przez ETPCz formuły – „iluzoryczna i teoretyczna", nie zaś „praktyczna i efektywna"[92]. Całkowicie nieakceptowalne jest wymaganie od pacjenta, który chce wnieść sprzeciw wobec opinii lub orzeczenia lekarskiego, aby pacjent „wskazywał przepis prawa", który został naruszony. Nawet od profesjonalnych pełnomocników wnoszących pozwy do sądów cywilnych nie wymaga się wskazania materialnoprawnej podstawy roszczenia, zgodnie z zasadą *iura novit curia*. Wskazany przepis wymaga pisemnej interwencji ustawodawcy, gdyż właśnie on – w połączeniu z niewiedzą pacjentów o możliwości skorzystania z opisanej procedury oraz krótkim, bo 30-dniowym terminem przeznaczonym na złożenie sprzeciwu – skutkuje praktyczną martwotą procedury, której wprowadzenie do polskiego systemu prawa jest rezultatem wyroku ETPCz w sprawie *Tysiąc v. Polska*. Na ten problem zwrócił uwagę Komitet Ministrów Rady Europy, decydując o dalszym monitorowaniu (braku) implementacji wyroku w sprawie *Tysiąc v. Polska* na swoim 1115. posiedzeniu 7–9.06.2011 r. Niezależnie od powyższego, procedura sprzeciwu w ogóle nie ma zastosowania do odmowy badań prenatalnych – co było przedmiotem sporu w sprawie *R.R. v. Polska*. Sprzeciw służy bowiem przeciwko „opinii albo orzeczeniu", nie zaś przeciwko odmowie wykonania badań prenatalnych (np. genetycznych).

9. Inne przypadki naruszeń EKPCz

W omawianym okresie ETPCz wydał również wyroki stwierdzające naruszenie art. 6 ust. 1 EKPCz poprzez długotrwałość procedur: w sprawie *Sikorska v. Polska*[93] postępowanie cywilne dotyczące odpowiedzialności za błąd w sztuce lekarskiej trwało 11 lat i 9 miesięcy; w sprawie *Apanasewicz v. Polska*[94] postępowanie cywilne (rozpoznawcze i egzekucyjne) trwało blisko 20 lat; w sprawie *Orlikowscy v. Polska*[95] postępowanie administracyjne i sądowoadministracyjne trwało do chwili wyrokowania przez ETPCz 13 lat (i nadal się toczyło); taki sam okres trwało (lecz w tym przypadku zakończyło się z wynikiem negatywnym dla skarżącego) postępowanie administracyjne i sądowoadministracyjne w sprawie *Mularz v. Polska*[96].

Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził też naruszenie art. 8 Konwencji (prawo do życia rodzinnego) w sprawie *Giszczak v. Polska*[97]. W tej sprawie osadzonemu (pozbawionemu wolności wyrokiem) odmówiono przerwy w odbywaniu kary w celu odwiedzenia umierającej, jedenastoletniej córki (ofiary wypadku) oraz udziału w jej pogrzebie (dokładniej rzecz ujmując – zdaniem skarżącego, oczekiwano od niego, że na pogrzebie zjawi się ubrany w więzienny uniform)[98]. Co interesujące, administracja zakładu karnego negatywnie opiniując wniosek o udzielenie przerwy w karze, argumentowała,

84 Zob. § 156–158 wyroku ETPCz w sprawie *R.R. v. Polska*.
85 Zob. § 186 wyroku ETPCz w sprawie *R.R. v. Polska*. Zob. też cytowane tam orzeczenia, w szczególności wyrok ETPCz z 16.12.2010 r. w dość złożonej sprawie *A, B i C v. Irlandia*, skarga nr 25579/05.
86 Wyrok ETPCz w sprawie *R.R. v. Polska*, § 187.
87 Wyrok ETPCz w sprawie *R.R. v. Polska*, § 208.
88 Wyrok ETPCz w sprawie *R.R. v. Polska*, § 210.
89 Z tym stanowiskiem nie zgodził się w pkt 5 opinii częściowo odrębnej sędzia Nicolas Bratza, podnosząc, że jest to nadmierne rozszerzanie zakresu zastosowania art. 3 Konwencji, bowiem przepis ten tradycyjnie miał zastosowanie do przypadków, w których poziom dolegliwości, z jaką się spotykał skarżący, był dużo wyższy (jak np. w sprawach dotyczących warunków odbywania kary pozbawienia wolności).
90 Dz. U. z 2009 r. Nr 52, poz. 417.
91 Wyrok ETPCz z 20.03.2007 r. w sprawie *Tysiąc v. Polska*, skarga nr 5410/03. Zob. glosa do tego wyroku: I.C. Kamiński, *Proceduralne gwarancje prawa do aborcji – glosa do wyroku ETPCz z 20.03.2007 r. w sprawie Alicja Tysiąc v. Polska (skarga nr 5410/03)*, „Europejski Przegląd Sądowy" 2008/4, s. 41–46.
92 Takich określeń użył ETPCz w § 191 wyroku w sprawie *R.R. v. Polska*.
93 Wyrok ETPCz z 28.06.2011 r. w sprawie *Sikorska v. Polska*, skarga nr 19616/08.
94 Wyrok ETPCz z 3.05.2011 r. w sprawie *Apanasewicz v. Polska*, skarga nr 6854/07.
95 Wyrok ETPCz z 4.10.2011 r. w sprawie *Orlikowscy v. Polska*, skarga nr 7153/07.
96 Wyrok ETPCz z 4.10.2011 r. w sprawie *Mularz v. Polska*, skarga nr 9834/08.
97 Wyrok ETPCz z 29.11.2011 r. w sprawie *Giszczak v. Polska*, skarga nr 40195/08.
98 Skarżący podał również, że także wcześniej, w 2007 r., odmówiono mu zgody na udział w pogrzebie ojca (zob. § 18 wyroku ETPCz w sprawie *Giszczak v. Polska*).

3297

osadzony był niemiły dla personelu penitencjarnego, aktywny w subkulturze więziennej, a także był skazany za zabójstwo i miał długą karę (łącznie 13 lat) do odbycia. Sędzia penitencjarny na podstawie tej opinii odmówił skazanemu udzielenia przerwy.

Polska przegrała również sprawę *Sosinowska v. Polska*[99], w której ETPCz uznał naruszenie art. 10 EKPCz, polegające na tym, że lekarskie organy dyscyplinarne zdecydowanie zbyt surowo podeszły do kwestii wyrażania krytycznej opinii o innym specjaliście, nawet w kontekście zawodów medycznych, kreuje ryzyko zniechęcania lekarzy do przekazywania pacjentom obiektywnego poglądu na sposób ich leczenia, co z kolei może podważać ostateczny cel zawodów medycznych, jakim jest ochrona zdrowia i życia pacjentów. Jest to kolejny, po sprawie *Frankowicz v. Polska*[100], wyrok stwierdzający naruszenie art. 10 EKPCz poprzez nieproporcjonalną ingerencję lekarskich organów dyscyplinarnych w swobodę wypowiedzi. Sygnalizacyjnie należy zauważyć, że z uwagi na jakość nie tylko regulacji odnoszących się do postępowań dyscyplinarnych[101], ale częstokroć też decyzji organów dyscyplinarnych (nieskładających się najczęściej z prawników) konieczna jest głębsza refleksja na temat struktury postępowań dyscyplinarnych w Polsce (zagadnienie to nie mieści się jednak w ramach niniejszego artykułu).

W sprawie *Miażdżyk v. Polska*[102] ETPCz stwierdził naruszenie art. 4 Protokołu nr 2, polegające na tym, że wobec skarżącego, będącego obywatelem Francji, przez ponad 5 lat stosowano środek zapobiegawczy w postaci zakazu opuszczania terytorium państwa (wraz z odebraniem paszportu). Zdaniem ETPCz, tak długie stosowanie wspomnianego środka nie miało przekonywającego uzasadnienia.

10. Podsumowanie

W omawianym okresie (1.01.2011 r. – 31.01.2012 r.) najwięcej stwierdzonych przez i Trybunał w Strasburgu naruszeń Konwencji przez Polskę odnosiło się do art. 6 oraz art. 5. Utrzymuje się niska jakość uzasadnień postanowień dotyczących zastosowania, odmowy uchylenia albo utrzymania stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Są one zdawkowe, ogólnikowe i nie wyjaśniają rzeczywistych motywów (często nawet faktycznie występujących) długotrwałego stosowania środka izolacyjnego. Pozostaje też aktualny problem przewlekłości postępowań sądowych. Nawet jeżeli postępowanie jest istotnie skomplikowane, to tym bardziej powinno to skłaniać sąd do lepszego przygotowania rozpraw, częstszego wyznaczania ich terminów i bardziej starannego stosowania środków dyscyplinujących uczestników postępowania (przy poszanowaniu jednak ich gwarancji procesowych). Z omawianych orzeczeń wynikają również wnioski sygnalizujące konieczność przeglądu i zmiany obowiązujących przepisów – dotyczy to problemu obowiązku autoryzacji wypowiedzi prasowych, efektywnych procedur odwoławczych od decyzji lekarskich (należy tu też zasygnalizować utrzymujące się niewykonanie orzeczeń ETPCz, wynikające z daleko posuniętej niedoskonałości ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta), braku efektywnych środków ochrony prawa własności dla właścicieli zabytków nieruchomych, niewłaściwych uregulowań (albo ich braku) dotyczących sytuacji strony postępowania, której pełnomocnik z urzędu odmówił wniesienia skargi kasacyjnej, a także słabości regulacji postępowań dyscyplinarnych. Warto przy tym zauważyć, że w minionym roku nadal aktualne były zastrzeżenia odnoszące się do sposobu wykonywania orzeczeń ETPCz przez Polskę na płaszczyźnie tak legislacyjnej, jak i stosowania prawa[103]. Nadal bowiem się ujawniają problemy związane zarówno z przeludnieniem i brakiem należytej opieki medycznej w zakładach karnych i aresztach śledczych, jak i z cenzurowaniem korespondencji osadzonych z organami ochrony praw człowieka (pomimo istnienia polskiej regulacji dobrze realizującej standard konwencyjny). Na szczególną uwagę i systemową odpowiedź (polegającą na wdrożeniu odpowiednich szkoleń) zasługują przypadki odmowy uznania skuteczności wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i podważania ich mocy wiążącej przez polskie sądy.

dr Marcin Górski
Autor jest adiunktem w Katedrze Europejskiego Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego oraz adwokatem.

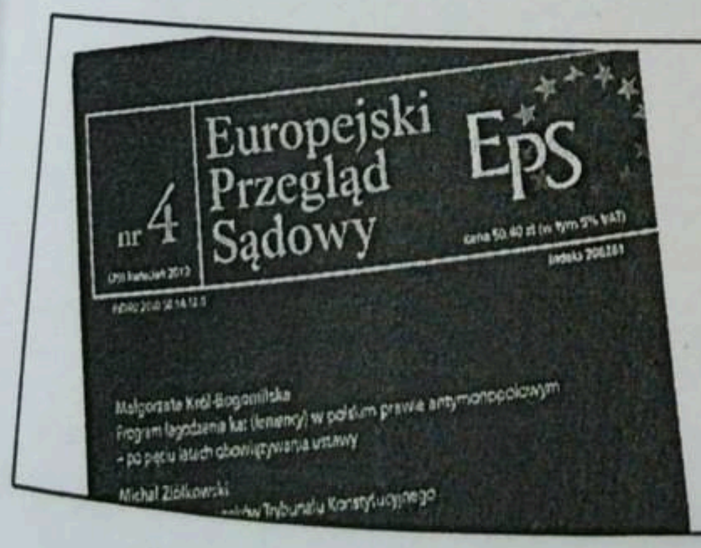
99 Wyrok ETPCz z 18.10.2011 r. w sprawie *Sosinowska v. Polska*, skarga nr 10247/09. Zob. też M. Górski, *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 18.10.2011 r. w sprawie Bożena Sosinowska v. Polska, skarga nr 10247/09*, LEX/el. 2011.

100 Wyrok ETPCz z 16.12.2008 r. w sprawie *Frankowicz v. Polska*, skarga nr 53025/99.

101 Warto tu np. zwrócić uwagę na kontrowersje dotyczące tego, czy pozostaje w mocy (od 12 lat!) rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 22.01.1998 r. w sprawie komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego (Dz. U. Nr 15, poz. 64) – zob. szerzej postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 24.09.2009 r. (III APa 13/09), LEX nr 518047.

102 Wyrok ETPCz z 24.01.2012 r. w sprawie *Miażdżyk v. Polska*, skarga nr 23592/07.

103 Zob. szerzej I.C. Kamiński, R. Kownacki, K. Wierczyńska, *Wykonanie orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w polskim systemie prawnym*, w: *Zapewnienie efektywności orzeczeń sądów międzynarodowych w polskim porządku prawnym*, A. Wróbel (red.), Warszawa 2011, s. 89–227.

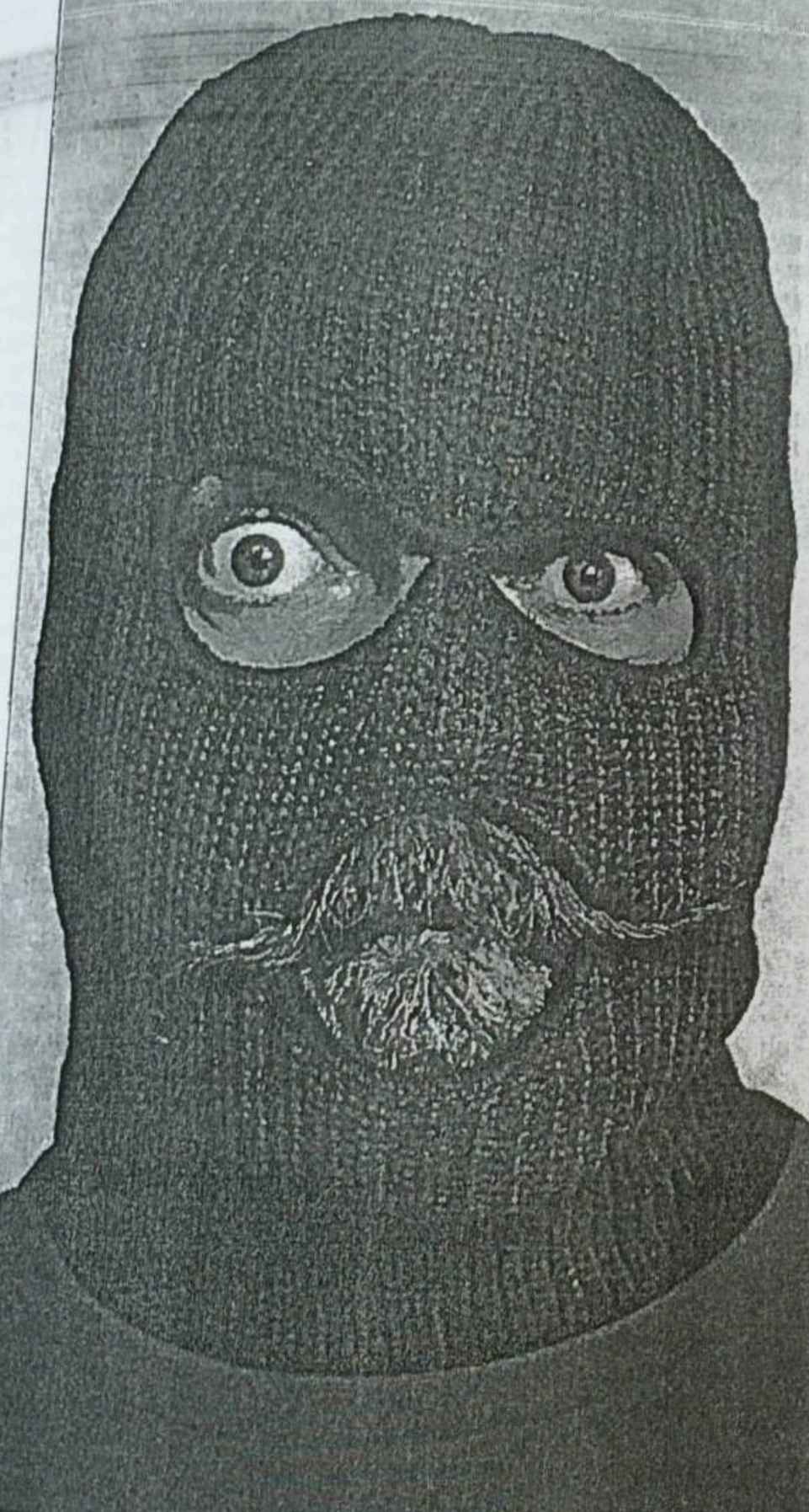


eps@wolterskluwer.pl
Prosty kontakt z redakcją EPS. Zapraszamy!

3298

Służby nie-specjalne

12 służb specjalnych, w tym 9 ze szczególnymi uprawnieniami, ponad miliard złotych z budżetu, tysiące tajnych agentów i całkowita bezradność w obliczu kilku cwaniaków, którzy nielegalnie podsłuchują, szantażują i grają wszystkim na nosie.



PIOTR PYTLAKOWSKI

Panuje przekonanie, że służby specjalne powinny chronić państwo przed każdym zagrożeniem. Jeżeli nie chronią, lecą głowy. Za brak ostrzeżeń przed piramidą Amber Gold posadę stracił szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Krzysztof Bondaryk. Za niewykrycie w porę korupcji w 22 Bazie Lotnictwa Taktycznego w Malborku poleciał szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego gen. Jerzy Nosek. Czy to coś zmieniło, usprawniło? Oczywiście, że nie, bo to nie od ludzi stojących na czele służb, a przynajmniej nie tylko od nich, zależy skuteczność. Cały system bezpieczeństwa skonstruowany jest w taki sposób, że częściej zawodzi, niż chroni.

Służby tajne i mundurowe są po to, by stać na straży bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. Podział ról powinien być klarowny. Policja, Centralne Biuro Śledcze i CBA chwytają przestępców, ABW i SKW reagują, zanim do przestępstwa dojdzie, uprzedzają zagrożenia. Uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze mają też tzw. policja skarbowa, Straż Graniczna i Żandarmeria Wojskowa. Do elity służb o specjalnych uprawnieniach można jeszcze zaliczyć Biuro Ochrony Rządu, Agencję Wywiadu, Służbę Wywiadu Wojskowego i Służbę Celną, a także Służbę Więzienną i Straż Ochrony Kolei. Swoistą służbą jest też prokuratura z własnymi uprawnieniami śledczymi i kontrolnymi. Naprawdę, nie można narzekać. Służb u nas dostatek.

Ostatnio w głównej roli występuje ABW, której prokuratura powierzyła śledztwo w sprawie nielegalnych podsłuchów. Ponieważ wcześniej to właśnie ta służba w porę nie zareagowała, teraz dwoi się i troi, aby uratować twarz. Fakt, że trochę za późno: ABW powinna wcześniej ostrzec polityków, że ich rozmowy w publicznych miejscach mogą być nagrywane. Od czasów restauracji Lemongrass Agencja wiedziała przecież, że takie podsluchy są stosowane. Z Lemongrass ostrzeżeni politycy się wynieśli, ale wynieśli się też kelnerzy. Przeszli do pracy w innych lokalach, a za nimi jak stado posłusznych owiec powędrowali politycy, kuszeni esemesami kelnera Łukasza N.

Jeśli nie ABW, to dlaczego BOR nie uchronił przed podsłuchem dwóch najważniejszych ministrów w gabinecie Donalda Tuska, szefów MSW i MSZ? Lokal sprawdzono rutynowo, ale niczego podejrzanego nie stwierdzono. Tu jest właśnie klucz do sprawy – rutyna. BOR rutynowo nie szuka podsłuchów, ale zagrożeń typu pirotechnicznego. ABW rutynowo nie szuka podsłuchów, bo przecież jest BOR. Zgodnie z procedurą funkcjonariusze BOR powinni powiadamiać kolegów z ABW, że objęty ochroną minister odbędzie spotkanie w restauracji, którą należy zabezpieczyć przed tzw. pluskwami. Sowa&Przyjaciele byla jednak przez ABW omijana, bo politycy – też rutynowo – nie współpracują z chroniącymi ich funkcjonariuszami, traktują ich obecność jak zło konieczne i dolegliwość.

GETTY IMAGES

Za czasów PiS, kiedy na czele ABW stał znany z podejrzliwości Bogdan Święczkowski, co kilka miesięcy prowadzono szkolenia dla ważnych funkcjonariuszy publicznych. Uczono ich m.in., jak współpracować ze służbami i chronić poufność rozmów. Teraz prawdopodobnie takich szkoleń nie ma, być może dlatego, że przyjęto założenie, iż politycy są ludźmi rozsądnymi i świadomymi niebezpieczeństw.

Do czynności śledczych w sprawie podsłuchów dołączono grupę z Centralnego Biura Śledczego, co świadczy, że prokuratura szybko zrozumiała, iż sama ABW sobie nie poradzi. Aby prowadzić czynności operacyjno-procesowe, trzeba mieć źródła informacji, czyli agenturę. ABW utraciła źródła osobowe na początku lat 90. (kiedy jako UOP zastąpiła Służbę Bezpieczeństwa), nowych praktycznie nie pozyskała.

To jest w ogóle wielki problem polskich służb. Kolejne fale lustracji, przecieków, niekontrolowanego ujawniania nazwisk agentów, zwłaszcza zaś operacja Antoniego Macierewicza na Wojskowych Służbach Informacyjnych sprawiły, że tylko idiota podjąłby tajną współpracę z polskim państwem. Wiadomo, że wcześniej czy później, na przykład po zmianie władzy, różne tzw. wrażliwe dane mogą wyciec – i to zupełnie bezkarnie.

ABW, pozbawiona niemal agentury, wyspecjalizowała się więc w stosowaniu techniki operacyjnej, czyli zakładaniu podsłuchów, pozyskiwaniu billingów i lokalizowaniu miejsc logowań telefonów komórkowych. Można w ten sposób zdobyć wartościowe procesowo dowody, ale bez źródeł osobowych i tak błądzi się we mgle. Siatkę informatorów ma policja, chociaż też niezbyt gęstą. Problem polega na tym, że ABW i CBŚ tradycyjnie chętniej ze sobą rywalizują, niż współpracują. Zdarzały się przypadki otwartej wojny i wzajemnych prowokacji. Informatorzy CBŚ nawet we wspólnie prowadzonym śledztwie nie będą informować ABW, to jasne.

> ABW pozbawiona agentury wyspecjalizowała się w zakładaniu podsłuchów, pozyskiwaniu billingów i lokalizowaniu miejsc logowań telefonów komórkowych.

W podsłuchanej rozmowie ministra spraw wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza z prezesem NBP Markiem Belką ten pierwszy mówi, że państwo istnieje tylko teoretycznie, jeżeli państwowe służby i instytucje ze sobą nie współpracują. W sprawie podsłuchów BOR nie współpracowało z ABW, z kolei ABW przy pomocy Ministerstwa Sprawiedliwości zwaliło swój niezbyt chlubny udział w próbie przeszukania redakcji „Wprost" na prokuraturę. Obawy ministra Sienkiewicza na temat „teoretycznego państwa" błyskawicznie zyskały potwierdzenie.

Reforma, czyli zagrożenie

ABW to wciąż potężna instytucja z rocznym budżetem pół miliarda złotych, zatrudniająca 4,5 tys. pracowników. Ma 16 delegatur wojewódzkich, siedem departamentów, osiem biur, w tym najważniejsze biuro operacji specjalnych i własną uczelnię w Emowie, szkolącą kadry do kontrwywiadu. W ostatnich latach za kilkaset milionów złotych kupiono najwyższej klasy sprzęt, w tym urządzenia do wykrywania i zagłuszania podsłuchu. Przy takich środkach mogłoby się zdawać, że Agencja powinna jednak wyłapywać zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa.

– *Ta instytucja przeżywa kryzys, panuje bałagan, nie wie lewica, co czyni prawica* – mówi były pracownik ABW, od niedawna młody emeryt. Kryzysy w ABW powracają cyklicznie. W latach 90., czyli w czasach UOP, z tajnej służby masowo wyciekały informacje. Mówiono, że to kontrolowane przecieki. W 2002 r. za rządów SLD przeprowadzono gruntowną reformę. Polegała głównie na zmianie nazwy i zastąpieniu mniej zaufanych funkcjonariuszy innymi. W 2013 r. rząd zapowiedział kolejną reformę: przekształcenie ABW w ośrodek analityczny, czyli odchudzenie Agencji i zmianę profilu. Przygotowując zmianę, złożono ofiarę z szefa agencji Krzysztofa Bondaryka, ale na tym reforma się zatrzymała. Do dzisiaj pracownicy ABW żyją w stanie niepewności, kiedy zapowiedziana rewolucja się ziści i czym to dla nich się skończy. W takiej atmosferze trudno o dobrą pracę, tym bardziej że po aferze Amber Gold ze spisu departamentów ABW ubył jeden z najistotniejszych, zajmujący się ochroną ekonomicznych interesów państwa. Była to kara za zbagatelizowanie trójmiejskiej piramidy finansowej.

Reformy służb to często element politycznej rozgrywki. Na własnej skórze odczuło to wojsko, kiedy podczas misji w Iraku i w samym środku interwencji w Afganistanie zlikwidowano WSI, pozbywając się większości oficerów wywiadu i kontrwywiadu wojskowego. Powołano do życia SWW i SKW, w których zatrudniono osoby z zaciągu politycznego, a nie merytorycznego. Żołnierze z misji zagranicznych z dnia na dzień stracili oczy i uszy, czyli źródła informacji o zagrożeniach. W tzw. raporcie Macierewicza wywalono kawa na ławę szczegóły ważnych operacji prowadzonych przez WSI oraz dane oficerów i współpracowników. Światowe wywiady takie informacje kupują za grube pieniądze, tutaj dostały prezent za darmo.

ABW, jeszcze kiedy szefem był Bondaryk, próbowała udowodnić swoją przydatność, ujawniając sprawę rzekomego terrorysty Brunona Kwietnia, który miał planować zamach na Sejm i najważniejsze osoby w państwie. W Krakowie toczy się proces tego naukowca z Uniwersytetu Rolniczego, który miał być polskim Breivikiem. Z ustaleń procesowych wynika, że sprawa może zakończyć się blamażem, bo wcale nie jest jasne, czy to Kwiecień osobiście planował zamach, czy też inspirowali go do tego przykrywkowcy z ABW udający terrorystów.

Walka z terroryzmem i zwalczanie szpiegostwa to wciąż najważniejsze zadania Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Szpiegów schwytano w ostatnich latach kilku, domniemanego terrorystę jednego. Wydaje się, że jak na liczbę zatrudnionych w ABW i pieniądze, jakie idą na tę firmę z budżetu, to sukcesy są, delikatnie mówiąc, względne. Dla porównania budżet CBA jest pięć razy mniejszy (ok. 100 mln zł), utrzymanie cywilnej Agencji Wywiadu kosztuje budżet niecałe 150 mln zł, wywiad wojskowy – ok. 135 mln, Służba Kontrwywiadu Wojskowego – ok. 170 mln zł. O wynikach pracy tych instytucji nie wiemy nic, bo wszelkie informacje objęte są najwyższymi klauzulami poufności. W przypadku służb wojskowych wiedzę powinien mieć prezydent i minister obrony narodowej, w przypadku cywilnych – premier. Ale zewnętrzna kontrola jest iluzoryczna.

Ukryci za tajemnicą

Premier Donald Tusk najchętniej w ogóle nie zajmowałby się służbami, nadzór nad ABW powierzył ministrowi spraw wewnętrznych. – *To błąd* – uważa były szef ABW Bogdan Święczkowski. – *Według mnie powinno być ustanowione ministerstwo koordynujące pracę służb specjalnych.*

Podobne postulaty zgłaszają też inni eksperci. Bez silnego ośrodka nadzorującego i koordynującego służby będą pozbawione rzeczywistej kontroli. Jeden z byłych policjantów, który zaliczył epizod w ABW, twierdzi, że praca w tej formacji przypomina obyczaje biurowe. – *Od godziny do godziny, kawka, herbatka, przekładanie papierków* – takie miał doświadczenia. – *A od kiedy w Warszawie uruchomiono samodzielną delegaturę, centrala już tylko udaje, że pracuje. Kto ich sprawdzi?*

Kariera zawodowa naszego rozmówcy jest dobrym przykładem wzajemnego podkupywania fachowców. Prym wiedzie tutaj CBA, które ściąga ludzi z policji, oferując znacznie wyższe płace i przywileje, z jakich korzystał np. słynny agent Tomek. Podobnie czyni ABW. Odpływ doświadczonych policjantów powoduje, że w po-

3299

licji średni staż funkcjonariusza w dochodzeniówce to zaledwie 3 lata, a w wydziałach kryminalnych – 3,5 roku. Trudno się dziwić, że następuje spadek wykrywalności przestępstw, chociaż jest to skrzętnie ukrywane poprzez manipulacje statystykami.

Brak spójnego systemu kierowania służbami powoduje, że nikt nie wyznacza strategicznych celów i nikt nie jest w stanie przeprowadzić rzetelnego audytu, na co faktycznie idą miliony podatników. Sejmowa komisja ds. służb specjalnych to ciało bez uprawnień, przesłuchania funkcjonariuszy i szefów służb to w gruncie rzeczy nieustanne odbijanie się od formuły o obowiązku zachowania tajemnicy państwowej. Co się za tą tajemnicą kryje – nikt nie sprawdzi.

Pojawiają się różne pomysły uporządkowania balaganu na rynku służb specjalnych. W tej chwili przypadki korupcji śledzą zarówno CBA, jak i policja, a także ABW. Przestępczość zorganizowana znajduje się w gestii CBŚ i ABW, podobnie jak walka z narkotykami. Mieszają się kompetencje, zachodzą na siebie uprawnienia. Już przed laty ostatni szef UOP, a potem szef Agencji Wywiadu Zbigniew Siemiątkowski postulował, aby wywiad i kontrwywiad wojskowy włączyć do struktur cywilnych, by ich działania były bardziej efektywne. Podobny pomysł zgłasza Bogdan Święczkowski, ideowo stojący po przeciwnej stronie barykady. Według niego w wojsku wystarczyłyby komórki wywiadowcze i kontrwywiadowcze w strategicznych jednostkach.

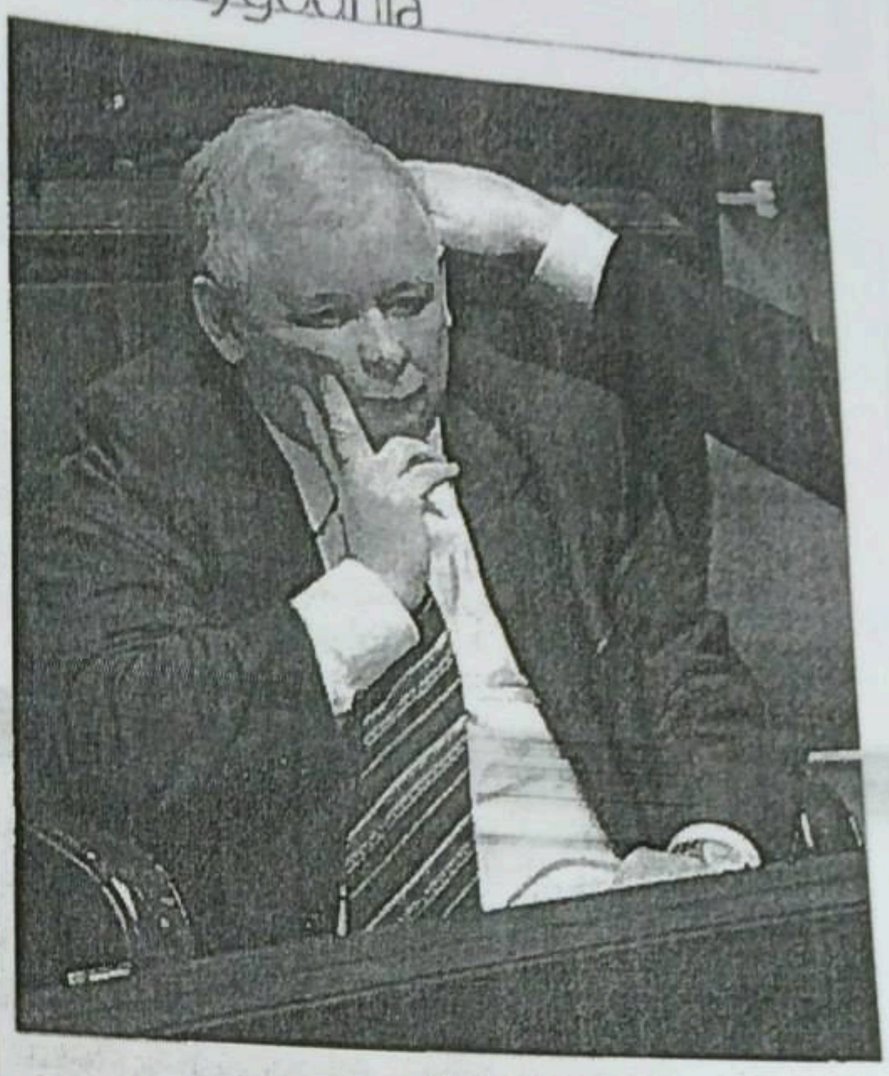
Dodatkowy balagan wywołuje brak jednolitej ustawy o pracy operacyjno-rozpoznawczej dla wszystkich służb. Prace nad nią trwały latami, powstawały kolejne projekty, ale nie udało się stworzyć jednolitego aktu prawnego. Ustawa jest niezbędna, bo dzisiaj każda służba działa w oparciu o własną ustawę i dodatkowe rozporządzenia, co powoduje, że mają za dużo uprawnień. W gąszczu przepisów bardzo łatwo przekroczyć granicę, za którą inwigiluje się już nie tylko przestępców, ale w zasadzie każdego. Przykład? Zgodnie z ustawami regulującymi procedury stosowane w poszczególnych służbach na założenie podsłuchów potrzebna jest zgoda sądu, ale już bez niej ABW może legalnie pozyskiwać dane z pamięci telefonów czy komputerów każdego obywatela.

Gorączka śledcza

Afera podsłuchowa bez wątpienia spowoduje nie tylko ruchy personalne w służbach specjalnych, opracowanie jakichś nowych procedur ochrony (i samoochrony) polityków, ale też wywoła kolejną dyskusję o potrzebie zmian. Wiadomo, że odejdzie minister Bartłomiej Sienkiewicz. Mówi się, że emerytura już czeka na szefa ABW płk. Dariusza Łuczaka. Ma go zastąpić jeden z dotychczasowych zastępców ppłk Jacek Gawryszewski. Jak po każdej zmianie na najwyższym szczeblu tektonika personalna przeniesie się na niższe piętra. To bez wątpienia dodatkowo skomplikuje relacje wewnątrz Agencji, gdzie od lat istnieją skonfliktowane grupy tzw. starych i młodych oraz awansowanych w czasach AWS, SLD, PiS czy PO, a więc powiązanych z rywalizującymi obozami politycznymi. Służbowo są oczywiście po jednej stronie, ale prywatnie po przeciwnych.

W takiej atmosferze trudno skupić się na pracy. Już, co prawda, odtrąbiono sukces, zarzuty w sprawie nielegalnego nagrywania usłyszały cztery osoby. Z naszych informacji wynika, że w wyniku przeszukań (w tym w mieszkaniach biznesmena Marka Falenty i jego szwagra) śledczy dotarli do ok. 30 nagranych rozmów. (Prokuratura mówi już o 18 pokrzywdzonych). Najstarsze nagrania miały pochodzić sprzed kilku lat. Rozmowy toczyły się głównie między biznesmenami, ale zawierały nie tylko biznesowe treści, lecz także obyczajowe. Badana jest wersja, że były używane do szantażu, ale też że wiedza w ten sposób pozyskana służyła do niezgodnych z prawem transakcji giełdowych. Służby mają wiele tropów – nowe (na siebie?) podrzucił właśnie Piotr Nisztor. Pytanie, czy służby, ogarnięte gorączką śledczą, tradycyjnie będą sobie deptać po piętach i po śladach?

PIOTR PYTLAKOWSKI



W uścisk

MALWINA DZIEDZIC

Jarosław Kaczyński dał liderom Solidarnej Polski oraz Polski Razem niespełna dwa tygodnie na porozumienie się z PiS – czytaj: przyjęcie warunków zaproponowanych przez jego partię. Mowa jest o założeniu nowego klubu parlamentarnego, współpracy przed wyborami samorządowymi i zorganizowaniu kongresu prawicy (ten – nieoficjalnie – zaplanowany jest już na 12 lipca). Wreszcie – wspólnych listach w wyborach parlamentarnych i niewysuwaniu własnych kandydatów w wyborach prezydenckich. W zamian PiS ma podobno uszanować autonomię obu ugrupowań i porozumieć się w kwestiach programowych. Ale najpierw – mały test lojalności: poparcie pisowskiego wniosku o konstruktywne wotum nieufności dla rządu Donalda Tuska.

Ta z pozoru koncyliacyjna propozycja jest kolejną taktyczną zagrywką Kaczyńskiego. Liderom obu konkurencyjnych wobec PiS partii grozi, że ich polityczne zaplecze rozpuści się w PiS. W Sejmie można usłyszeć opinię, że Kaczyński zagania owce (w mniej delikatnej wersji – barany) do zagrody, aby je łatwiej potem ostrzyc. Gowin może jeszcze coś na tym ugrać, ale Ziobro raczej nie powinien na nic liczyć. Bo prezes może nierychliwy, ale pamiętliwy.

Tego, że Kaczyński zamierza upokorzyć niegdysiejszego delfina, nie kryją w mniej oficjalnych rozmowach politycy PiS. *– Gowin dostał zadanie polityczne: ma z tych różnych odprysków partyjnych zmontować klub, więc może się wykazać. Tymczasem Ziobro musi czekać na akt łaski. To taki złośliwy plan Jarosława: z jednej strony daje Ziobrze możliwość honorowego wyjścia z sytuacji – medialnego i środowiskowego – bo oto prezes składa mu ofertę, czeka na odpowiedź. Ale ponieważ nie ma dla niego nic, żadnego zadania, pokazuje wszystkim jego zbyteczność. To mefistofelesowskie zagranie* – tłumaczy jeden z nich.

1. **Gazeta Wyborcza z dnia 17 czerwca 2014 rok**

3309

Tytuł artykułu „Tusk: to próba zamachu"

„Pierwsze efekty to wczorajsze przeszukania pod pięcioma adresami, gdzie mieszkają lub pracują osoby podejrzewane o zakładanie pluskiew. Oprócz menedżera z tej restauracji jest wśród nich major BOR Dariusz P."[str. 1]

Tytuł artykułu „Kto nagrywał ministrów"

„Według źródeł 'Wyborczej' wśród podejrzanych, do których wczoraj weszły służby, jest też major Biura Ochrony Rządu Dariusz P. Pełnił funkcję szefa Oddziału Profilaktyki Ochronnej BOR, czyli odpowiadał m.in. za zabezpieczenie miejsc spotkań ochranianych osób, a ostatnio był zastępcą dyrektora pionu logistyki.".

2. **Portal internetowy http://www.tvn24.pl z dnia 22 czerwca 2014 roku**

Tytuł artykułu: „Kto nagrywał? Spółdzielnia biznesmenów, kelnerów i wątek wschodni"

„Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i prokuratura badają kilka wątków w śledztwie, które ma ustalić, kto stoi za organizacją serii podsłuchów najważniejszych ludzi w państwie. Jednym z nich jest udział wschodnich służb specjalnych - dowiedział się portal tvn24.pl."

3. **Portal internetowy http://www.tvn24.pl z dnia 24 czerwca 2014 roku**

Tytuł artykułu: „Dwie osoby podejrzane, dwie inne zatrzymane"

„Jako świadek w śledztwie dotyczącym nielegalnych podsłuchów zeznawał już najmłodszy brat Łukasza N. - Dawid, obecnie pracujący w jednej z modnych i ekskluzywnych winiarni."

„Przesłuchana została też partnerka Dawida. Według naszych nieoficjalnie potwierdzonych w prokuraturze informacji, pracowała ona w restauracji „Amber Room"."

Dotychczasowe ustalenia prokuratury i Agencji doprowadziły do ogłoszenia zarzutów managerowi N. i sommelierowi L."

4. **Portal internetowy http://www.tvn24.pl z dnia 25 czerwca 2014 roku**

Tytuł artykułu: „**Biznesmena obciążyły trzy osoby, w tym menadżer restauracji. Nieoficjalne informacje ze śledztwa"**

„Informację o zeznaniach Łukasza N. potwierdziliśmy w dwóch źródłach. - Łukasz N. przyznał się, że "dostał robotę" od Marka Falenty - powiedział nam jeden z naszych

rozmówców. Informację tę zweryfikowaliśmy także w drugim źródle. - Czy to znaczy, że N. nagrywał na zlecenie biznesmena? - Tak wyjaśnił - odpowiedziała nam osoba znająca akta śledztwa."

Zainteresowanie funkcjonariuszy budzi zegarek luksusowej marki Breitling, należący do Łukasza N. Śledczy podejrzewają, że mógł go dostać za podkładanie sprzętu nagrywającego."

5. Gazeta Wyborcza z dnia 27 czerwca 2014 roku

Tytuł artykułu: „Kelner serwuje sms"

„Prokuratura już wie, że na telefon komórkowy Baniaka przyszedł sms od Łukasza N., menedżera Sowa & Przyjaciele. To ostrzeżenie, że za klika dni wypłyną podsłuchane rozmowy w restauracji: 'Nagrywano rozmowy w naszej restauracji. Mają być puszczone w poniedziałek w sieci'."

„Łukasza N., o planowanych publikacjach podsłuchów zawiadomić miał m.in. Tomasz Misiak, b. senator PO, obecnie biznesmen. Misiaka z kolei – jak nam potwierdził – ktoś z władz Orlenu. Krąg osób, które wiedziały, że nagrania zostaną opublikowane, był większy."

6. Gazeta Wyborcza z dnia 4 lipca 2014 roku

Tytuł artykułu: „Nowe tropy w aferze podsłuchowej"

„Kelner, który zakładał w restauracjach podsłuchy, zapisywał kogo i kiedy nagrywał. Z notatek wynika, że nagrań jest znacznie więcej, niż ma prokuratura."

„Według Łukasza N. nagrań dokonywano za pomocą miniaturowych dyktafonów ukrytych w pamięci przenośnej i aktywowanych głosem (...). Łukasz N. nie odsłuchiwał nagrań."

„Prokuratura bada teraz historię biznesową Falenty oraz osób z nim związanych. Jeżeli znajdzie podejrzane transakcje giełdowe wskazujące, że wykorzystywał zdobyte podsłuchy, może mu postawić zarzut tzw. insider trading, czyli zarabiania na giełdzie dzięki nielegalnie zdobytym informacjom."

„W pierwszych dniach śledztwa podejrzewano, że podsłuchy montowane były w pilotach do przywołania obsługi. Wydawały się idealne, zawsze leżały na stole, nigdy nie wzbudzały podejrzeń. Ale prokuratura zwróciła je już właścicielowi restauracji Sowa & Przyjaciele. Łukasz N. powiedział śledczym, że podsłuchiwał za pomocą miniaturowych dyktafonów ukrytych w pamięci przenośnej typu pendrive".

„Ale oprócz tego, nie ma żadnych poszlak, że w podsłuchy zaangażowany był „biznes gazowy" i Rosjanie. Takie przypuszczenia zawarli w swoich opiniach analitycy ABW, ale nie były one przeznaczone do rozpowszechniania."

3301

7. Gazeta Wyborcza 5-6 lipca 2014 r.

Tytuł artykułu: „Kelner, gracz i podsłuchy"

„Marek Falenta dostrzegł w Sowie szeroki krąg takich jak on biznesmenów. Zna Łukasza i w czerwcu 2013 r. proponuje mu intratny biznes
– Załóżmy spółkę – słyszy menedżer – przyniesie nam długofalowe zyski - np. z Giełdy Papierów Wartościowych.
Falenta miał obiecać Łukaszowi, że podzieli się z nim jeśli zarobi na spekulacjach, z wykorzystaniem takich rozmów."

„Pojawia się także Krzysztof Rybka, szwagier i najbliższy współpracownik Falenty. Kelnerowi, jak wyzna dają laptop, dysk, do którego dostępu broni szyfr – i najważniejsze: dyktafony, które wyglądają jak pendrive."

„Menedżer jak wyjaśni nie odsłuchuje nagrań, jedynie notuje informacje o spotkaniu. Wie tyle, ile przekaże mu Falenta, który ogranicza się do krótkich komunikatów: to było dobre, tamto nieciekawe, nie przyniesie nam korzyści".

„Po kilku tygodniach współpracy, w lipcu 2013 r., Falenta przekonuje Łukasza, by nagrywal wszystkich znanych gości pojawiających się w salonie VIP, łącznie z politykami, których obaj świetnie znają. Łukasz dorzuca do tego swój pomysł: wciąga do interesu starego znajomego, Konrada l., sommeliera z Amber Room. Strefa podsłuchów się poszerza.
Sommelier wie, że zleceniodawcą jest Falenta, ale dysk z nagraniem przekazuje Łukaszowi, a ten oddaje go Falencie. Biznesmen płaci im co kilka tygodni, a pieniądze – kilka, czasami kilkanaście tysięcy – przekazuje Łukaszowi. Ten dzieli się z Konradem, ale sobie zostawia lwią część."

„Minister i szef NBP, spytani przez prokuraturę kto ich obsługiwał, wskażą Łukasza. Zostaje zatrzymany. Postawiono mu zarzuty : udział w podsłuchiwaniu. Nadal idzie w zaparte i nie przyznaje się do winy, choć nie jest już tak pewny siebie.
O pomoc ma prosić swojego brata pracującego w policji w Warszawie. Ten ma mu radzić, by zgłosił się prokuraturze i wyznał prawdę. Brat policjant nie chce rozmawiać."

„Łukasz składa wyjaśnienia, opowiada ze szczegółami. Powie, że pieniądze były dla niego jedynym powodem współpracy z Falentą, a Konradowi L. nie mówił wszystkiego. Okantował go, dał mu jakieś 10 proc. tego, co dostawał od biznesmena. Mówił też, że kochał swoją pracę, i że żałuje, że nie znajdzie już w tej branży zatrudnienia. Nie odsłuchiwał nagrań, robił tylko zapiski w notesie o podsłuchanych gościach."
„Konrad złożył jednak wyjaśnienia, które w każdym prawie szczególe pokrywają się z relacją Łukasza.
Obydwaj nie wiedzieli, że nagrania będą opublikowane. Pierwsze informacje o publikacjach 'Wprost' ponoć były dla nich szokiem."

8. Polityka nr 28 (2966), 9 – 15.07.2014 r.

Temat artykułu: „Służby nie-specjalne"

„Z naszych informacji wynika, że w wyniku przeszukań (w tym w mieszkaniach biznesmena Marka Falenty i jego szwagra) śledczy dotarli do ok. 30 nagranych rozmów. (…) Najstarsze nagrania miały pochodzić sprzed kilku lat. Rozmowy toczyły się głównie między biznesmenami , ale zawierały nie tylko biznesowe treści, lecz także obyczajowe. Badana jest wersja, że były używane do szantażu, ale też że wiedza w ten sposób pozyskana służyła do niezgodnych z prawem transakcji giełdowych. Służby mają wiele tropów – nowe (na siebie?) podrzucił właśnie Piotr Nisztor."

PROKURATURA OKRĘGOWA
Warszawa-Praga w Warszawie
Wydział V Śledczy
ul. Bródnowska 13/15
03-439 Warszawa
tel. (22) 51 14 835, fax (22) 51 14 754

2302

Sygn. akt V Ds 74/14

Warszawa, dnia 10 lipca 2014 roku

ZARZĄDZENIE

Anna Hopfer – prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, po rozpoznaniu wniosku adw. Grzegorza Radwańskiego o wyrażenie zgody na przejrzenie i wykonanie fotokopii akt sprawy V Ds 74/14 przeciwko Markowi Falenta i innym podejrzanemu o czyn z art. 267 § 3 i 4 k.k.

na podstawie art. 156 § 5 k.p.k.

z a r z ą d z i ł a:

1. wniosku obrońcy nie uwzględnić;
2. odpis zarządzenia doręczyć składającemu wniosek – adw. Grzegorzowi Radwańskiemu.

Uzasadnienie:

Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie prowadzi śledztwo w sprawie V Ds 74/14 przeciwko Markowi Falenta podejrzanemu o czyn z art. 267 § 3 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i innym podejrzanym.

W dniu 25 czerwca 2014 roku adw. Grzegorz Radwański złożył wraz z pełnomocnictwem do obrony Marka Falenty wniosek o udzielenie zezwolenia na przejrzenie akt sprawy i wykonane ich fotokopii.

Z uwagi na potrzebę zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, to jest przede wszystkim kontynuowania poszukiwania dowodów i ich zabezpieczenia oraz weryfikacji poszczególnych zdarzeń, na podstawie art. 156 § 5 k.p.k. należało na obecnym etapie odmówić uwzględnienia wniosku.

W niniejszej sprawie w dalszym ciągu prowadzone są czynności mające na celu ustalenie innych osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa, w szczególności

dokonujących dalszego ujawnienia uzyskanych przez podejrzanych informacji oraz dotyczące wykorzystywania tych informacji między innymi w celu popełnienia przestępstwa z art. 190a § 1 k.k., co czyni koniecznym również zabezpieczenie praw ujawnionej osoby pokrzywdzonej tym przestępstwem. Nadto w toku śledztwa uzyskiwane są kolejne dowody popełnienia czynów z art. 267 § 3 k.k., w konsekwencji czego zachodzi konieczność odbierania od ujawnianych osób pokrzywdzonych oświadczeń w przedmiocie złożenia wniosku o ściganie.

Postępowanie przygotowawcze, w przeciwieństwie do postępowania sądowego, oparte jest na zasadzie tajności. Uzasadnieniem takiego ujęcia jest dążenie do efektywności postępowania i eliminowanie sytuacji, w których przedwczesne ujawnienie posiadanych informacji może zniweczyć wysiłki oraz oznaczać niepowodzenie w gromadzeniu dowodów zaistnienia przestępstwa. Ograniczenie dostępu stronom do materiałów znajdujących się w aktach sprawy nie jest sprzeczne z prawem do rzetelnego procesu. Prawo do rzetelnego procesu nie oznacza uprawnienia obrońcy do dostępu do materiałów śledztwa na każdym jego etapie, lecz polega na wiedzy o określonych w ustawie czynnościach śledczych, prawie do uczestniczenia w niektórych z nich i prawie do zaznajomienia się z całością materiałów, gdy postępowanie ulega zakończeniu.

Jak podkreśla się w orzecznictwie, *art. 156 § 5 k.p.k. uzależnia dostęp podejrzanego i jego obrońcy do akt postępowania przygotowawczego od zgody prowadzącego to postępowanie prokuratora. Akta te nie stają się aktami sądowymi, gdy sąd rozpoznaje sprawę o aresztowanie. Nie zmienia tego wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 roku - K 42/07, kwestionujący "arbitralność" odmówienia przez prokuratora dostępu do akt, to jest odmówienia go bez umotywowania takiej decyzji, zawierającego powody, dla których nie może uwzględnić żądania, a to wykazującego dobro śledztwa, które się temu sprzeciwia. Jak to stwierdził Trybunał strasburski, "prawo do domagania się materiałów dowodowych nie jest prawem absolutnym" (wyrok z dnia 6 lutego 2000 roku w sprawie Jasper przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, Pr. Pr. 11/00 s. 143-144).* (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 września 2008 r. sygn. II AKz 448/08, KZS 2008/9/27, Prok. i Pr. - wkł. 2009/5/38, postanowienie Sądu Apelacyjnego w

Katowicach z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. II AKz 246/08, Biul. SAKa 2008/2/9, KZS 2008/7-8/98)

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie, z uwagi na jej charakter oraz specyfikę gromadzonego materiału dowodowego, a także wstępną fazę śledztwa, zachodzi uzasadniona obawa, że udostępnienie akt sprawy V Ds 74/14 na zasadzie art. 156 § 5 k.p.k. groziłoby zniszczeniem lub ukryciem dowodów albo tworzeniem dowodów fałszywych przez podejrzanego, co wiązałoby się z obawą uniemożliwienia ustalenia i ujęcia innych sprawców przestępstwa zarzuconego Markowi Falencie i innym podejrzanym, a także mogłoby zagrażać utrudnieniem postępowania przygotowawczego w inny bezprawny sposób. Stąd też za w pełni uzasadnioną należy uznać decyzję o odmowie udostępnienia akt obrońcy podejrzanego na obecnym etapie śledztwa.

W świetle powyższego zarządzono jak na wstępie.

PROKURATOR

Anna Hop[illegible]

Pouczenie:

Stosownie do treści art. 159 k.p.k. na odmowę udostępnienia akt sprawy stronom przysługuje zażalenie do prokuratora bezpośrednio przełożonego w terminie zawitym 7 dni od daty doręczenia odpisu zarządzenia. Wniesienie zażalenia po tym terminie jest bezskuteczne (art. 122 i 460 k.p.k.).

Zażalenie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał zarządzenie.

Zarządzenie:

Stosownie do art. 100 § 2 k.p.k. i art. 140 k.p.k. odpis zarządzenia doręczyć:

- obrońcy adw. Grzegorz Radwański

PROKURATOR

10.07.2014 Anna Hopfer

REFERENDARZ
Prokuratury Okręgowej
Warszawa-Praga w Warszawie
Małgorzata Przyszłuna

PROKURATURA OKRĘGOWA
Warszawa-Praga w Warszawie
Wydział V Śledczy
ul. Bródnowska 13/15
03-439 Warszawa
tel. (22) 51 14 835, fax (22) 51 14 754

— 3304

Sygn. akt V Ds 74/14

Warszawa, dnia 10 lipca 2014 roku

ZARZĄDZENIE

Anna Hopfer – prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, po rozpoznaniu wniosku adw. Marka Małeckiego o wyrażenie zgody na przejrzenie i wykonanie fotokopii akt sprawy V Ds 74/14 przeciwko Markowi Falenta i innym podejrzanemu o czyn z art. 267 § 3 i 4 k.k.
na podstawie art. 156 § 5 k.p.k.

z a r z ą d z i ł:

1. wniosku obrońcy nie uwzględnić;
2. odpis zarządzenia doręczyć składającemu wniosek – adw. Markowi Małeckiemu.

Uzasadnienie:

Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie prowadzi śledztwo w sprawie V Ds 74/14 przeciwko Markowi Falenta podejrzanemu o czyn z art. 267 § 3 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i innym podejrzanym.

W dniu 25 czerwca 2014 roku adw. Marek Małecki złożył wraz z pełnomocnictwem do obrony Marka Falenty wniosek o udzielenie zezwolenia na przejrzenie akt sprawy i wykonane ich fotokopii.

Z uwagi na potrzebę zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, to jest przede wszystkim kontynuowania poszukiwania dowodów i ich zabezpieczenia oraz weryfikacji poszczególnych zdarzeń, na podstawie art. 156 § 5 k.p.k. należało na obecnym etapie odmówić uwzględnienia wniosku.

W niniejszej sprawie w dalszym ciągu prowadzone są czynności mające na celu ustalenie innych osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa, w szczególności dokonujących dalszego ujawnienia uzyskanych przez podejrzanych informacji oraz

dotyczące wykorzystywania tych informacji między innymi w celu popełnienia przestępstwa z art. 190a § 1 k.k., co czyni koniecznym również zabezpieczenie praw ujawnionej osoby pokrzywdzonej tym przestępstwem. Nadto w toku śledztwa uzyskiwane są kolejne dowody popełnienia czynów z art. 267 § 3 k.k., w konsekwencji czego zachodzi konieczność odbierania od ujawnianych osób pokrzywdzonych oświadczeń w przedmiocie złożenia wniosku o ściganie.

Postępowanie przygotowawcze, w przeciwieństwie do postępowania sądowego, oparte jest na zasadzie tajności. Uzasadnieniem takiego ujęcia jest dążenie do efektywności postępowania i eliminowanie sytuacji, w których przedwczesne ujawnienie posiadanych informacji może zniweczyć wysiłki oraz oznaczać niepowodzenie w gromadzeniu dowodów zaistnienia przestępstwa. Ograniczenie dostępu stronom do materiałów znajdujących się w aktach sprawy nie jest sprzeczne z prawem do rzetelnego procesu. Prawo do rzetelnego procesu nie oznacza uprawnienia obrońcy do dostępu do materiałów śledztwa na każdym jego etapie, lecz polega na wiedzy o określonych w ustawie czynnościach śledczych, prawie do uczestniczenia w niektórych z nich i prawie do zaznajomienia się z całością materiałów, gdy postępowanie ulega zakończeniu.

Jak podkreśla się w orzecznictwie, *art. 156 § 5 k.p.k. uzależnia dostęp podejrzanego i jego obrońcy do akt postępowania przygotowawczego od zgody prowadzącego to postępowanie prokuratora. Akta te nie stają się aktami sądowymi, gdy sąd rozpoznaje sprawę o aresztowanie. Nie zmienia tego wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 roku - K 42/07, kwestionujący "arbitralność" odmówienia przez prokuratora dostępu do akt, to jest odmówienia go bez umotywowania takiej decyzji, zawierającego powody, dla których nie może uwzględnić żądania, a to wykazującego dobro śledztwa, które się temu sprzeciwia. Jak to stwierdził Trybunał strasburski, "prawo do domagania się materiałów dowodowych nie jest prawem absolutnym" (wyrok z dnia 6 lutego 2000 roku w sprawie Jasper przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, Pr. Pr. 11/00 s. 143-144).* (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 września 2008 r. sygn. II AKz 448/08, KZS 2008/9/27, Prok. i Pr. - wkł. 2009/5/38, postanowienie Sądu Apelacyjnego w

Katowicach z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. II AKz 246/08, Biul. SAKa 2008/2/9, KZS 2008/7-8/98)

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie, z uwagi na jej charakter oraz specyfikę gromadzonego materiału dowodowego, a także wstępną fazę śledztwa, zachodzi uzasadniona obawa, że udostępnienie akt sprawy V Ds 74/14 na zasadzie art. 156 § 5 k.p.k. groziłoby zniszczeniem lub ukryciem dowodów albo tworzeniem dowodów fałszywych przez podejrzanego, co wiązałoby się z obawą uniemożliwienia ustalenia i ujęcia innych sprawców przestępstwa zarzuconego Markowi Falencie i innym podejrzanym, a także mogłoby zagrażać utrudnieniem postępowania przygotowawczego w inny bezprawny sposób. Stąd też za w pełni uzasadnioną należy uznać decyzję o odmowie udostępnienia akt obrońcy podejrzanego na obecnym etapie śledztwa.

W świetle powyższego zarządzono jak na wstępie.

PROKURATOR
Anna Hopfer

Pouczenie:

Stosownie do treści art. 159 k.p.k. na odmowę udostępnienia akt sprawy stronom przysługuje zażalenie do prokuratora bezpośrednio przełożonego w terminie zawitym 7 dni od daty doręczenia odpisu zarządzenia. Wniesienie zażalenia po tym terminie jest bezskuteczne (art. 122 i 460 k.p.k.).

Zażalenie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał zarządzenie.

Zarządzenie:

Stosownie do art. 100 § 2 k.p.k. i art. 140 k.p.k. odpis zarządzenia doręczyć:

- obrońcy adw. Marek Małecki

REFERENDARZ
Prokuratury Okręgowej
Warszawa-Praga w Warszawie
Małgorzata Przysztupa
10.07.2014

PROKURATOR
Anna Hopfer

PROKURATURA OKRĘGOWA
Praga w Warszawie
Wydział V Śledczy
ul. Jagiellońska 13/15
03-719 Warszawa
tel.(22)51 14 835, fax:(22)51 14 754

Sygn. akt V Ds 74/14

Warszawa, dnia 10 lipca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ
w Warszawie
III Wydział Karny

Dot. III Kp 1134/14

W związku z przekazaniem w dniu dzisiejszym w toku posiedzenia III Kp 1134/14 w przedmiocie zażalenia obrońców podejrzanego Marka Falenty adw. Grzegorza Radwańskiego i adw. Marka Małeckiego na postanowienie z dnia 25 czerwca 2014 roku o zastosowaniu środków zapobiegawczych wobec podejrzanego wydruku **komunikatu w sprawie V Ds. 74/14** uprzejmie informuję, że z poczynionych ustaleń wynika, iż na stronie internetowej jest wskazywana błędna godzina. Komunikat został wysłany po godz. 22.00. Tut. Prokuratura zwróciła się do firmy zewnętrznej obsługującej serwer o przysłanie informacji potwierdzającej błędne wskazywanie godziny i jej korektę. Po uzyskaniu informacja ta zostanie przesłana do Sądu. W załączeniu przesyłam notatkę rzecznika prasowego z wydrukiem ze skrzynki mailowej.

PROKURATOR
Anna Hopfer

10.07.14.

- 3307

Dot. V Ds. 74/14

Warszawa, dnia 10 lipca 2014r.

NOTATKA

W dniu 25 czerwca 2014r. w siedzibie Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie przebywałam do godziny 22.30. Oczekiwałam na zakończenie czynności z udziałem podejrzanych Marka F. i Krzysztofa R. Komunikat w tej sprawie przygotowałam po zakończeniu przesłuchania obu podejrzanych i zamieściłam na stronie internetowej ok. godziny 22.00. Przed zamieszczeniem komunikatu z jego treścią zapoznała się prowadząca postępowanie Pani prokurator Anna Hopfer. Bezpośrednio po umieszczeniu komunikatu na stronie internetowej Prokuratury przesłałam go mailem do dziennikarzy. W załączeniu wydruk ze skrzynki mailowej.

PROKURATURY OKRĘGOWEJ
WARSZAWA-PRAGA
w Warszawie

rzecznik@warszawapraga.po.gov.pl

Od: <rzecznik@warszawapraga.po.gov.pl>
Do: <newsroom@pap.pl>
DW: <iar@polskieradio.pl>; <iarbis@polskieradio.pl>; <m.rybak@gazeta.wroc.pl>; <m.rybak@outlook.com>; <m.zakrzewski@tvn.pl>; "Pasztelański, Rafał" <Rafal.Pasztelanski@tvp.pl>; <d.tokarz@pb.pl>; <joanna.dunikowska@tvp.pl>; <asystent@radiozet.pl>; <malgorzata.walczak@tvp.pl>; <mal.walczak@gmail.com>; <producencinews@polsat.com.pl>; <m.sidorkiewicz@tvn.pl>; "Mariusz Jałoszewski" <mariusz.jaloszewski@agora.pl>
Wysłano: 25 czerwca 2014 22:11
Dołącz: V Ds 74-14.doc

W załaczeniu przesyłam obiecany komunikat. Zapraszam jutro na konferencje na godz. 13.00. Bedziemy oglądać fragmenty filmu z czynności w dniu 18 czerwca 2014r.

R. Mazur

Sygn. akt III Kp 1134/14

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie w III Wydziale Karnym: Dnia 10 lipca 2014 r.

W składzie:

Przewodniczący: **SSR Katarzyna Religa**

Protokolant: Agnieszka Kurzawska

Przy udziale Prokuratora – Anny Hopfer

Rozpoznał sprawę podejrzanego Marka Falenty

Na skutek zażalenia

Na postanowienie Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga o zastosowaniu środków zapobiegawczych w sprawie V Ds. 74/14.

Posiedzenie rozpoczęto o godz. 10:30.

Na posiedzenie stawili się:

Podejrzany **Marek Falenta** – nie stawił się, jak wynika z oświadczenia obrońcy, przekazano mu informację o terminie posiedzenia.

W jego imieniu nie stawił się **adw. Marek Małecki,** ustanowiony w sprawie.

W jego imieniu stawił się **adw. Grzegorz Radwański,** ustanowiony w sprawie, który oświadcza, że adw. Marek Małecki za chwilę się stawi. Wnosi o poczekanie przez kilka minut na drugiego obrońcę.

W tym miejscu Prokurator składa do akt zarządzenia w przedmiocie nieuwzględnienia wniosku o przejrzenie akt sprawy.

W tym miejscu stawił się obrońca adw. Marek Małecki.

Przewodnicząca odczytała niezbędne materiały z akt sprawy.

Prokurator podtrzymuje złożone na piśmie stanowisko oraz wnosi o nieuwzględnienie zażalenia i utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

Obrońca podejrzanego adw. Grzegorz Radwański oświadcza: W dniu wczorajszym również zwracaliśmy się o przejrzenie akt i udało nam się zapoznać ze stanowiskiem Prokuratora. Przechodząc do meritum i ustosunkowując się do tez postanowionych przez Prokuraturę należy

wskazać, iż Prokuratura wskazuje tutaj duże prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanego czynu panu Markowi Falencie. My możemy powiedzieć, iż to prawdopodobieństwo istnieje dlatego, iż my nie mamy dostępu do akt i nie możemy podważyć wiarygodności innych osób, które składają obciążające zeznania na pana Marka. Jedyna postawa to podstawa ogólna z art. 249 k.p.k. chcemy wyartykułować to, iż wbrew zaleceniom ze strony Prokuratury, która w wytycznych wskazywała, iż konieczne jest wskazywanie o środkach zapobiegawczych natomiast posiłkując się dorobkiem orzecznictwa wystarczy powołać się na postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, który wskazuje w orzeczeniu z dnia 31 grudnia 2012 roku, iż okoliczność, że śledztwo ma charakter rozwojowy nie stanowi przesłanki do dalszego stosowania środka zapobiegawczego. Z doktryny prawniczej wynika, iż przesłanki z art. 258 k.p.k. powinny być wykazane. Sąd najwyższy wskazuje w jednym z orzeczeń, że wraz z argumentacją należy podać przesłanki do stosowania środka zapobiegawczego. Należy uznać, iż z powodu tego uchybienia zastosowanie środków zapobiegawczych wobec Marka Falenty było bezzasadne. W naszej ocenie nie istnieją żadne przesłanki, które wskazują, aby udział pana Marka Falenty musiał być zabezpieczony poprzez zastosowane środki zapobiegawcze. Pan Marek uczestniczy w wielu postępowaniach prawnych i zawsze stawia się przed organami do tego powołanymi. Nigdy nie było takiej sytuacji, aby pan Marek nie stawiał się na wezwania lub aby utrudniał wykazanie sprawstwa czynu lub ważnych okoliczności w danej sprawie. Pan Marek Falenta ma stałe miejsce zamieszkania, rzeczywiście pan Marek wyjeżdża za granicę w celach biznesowych, ale zawsze wraca, a uczestniczy w innych postępowaniach. Wszyscy wiemy, że przy takiej skali przedsięwzięć biznesowych jakie prowadzi podejrzany konieczne jest wyjeżdżanie przez niego za granicę. Ze zwykłego ludzkiego punktu widzenia pan Marek był gotowy poddać się surowszej sankcji, gdzie zgłaszałby się na dozór policji częściej, lub zgodziłby się na ustanowienie hipoteki na dom w którym mieszka, niż zastosowanie zakazu opuszczania kraju wraz z zatrzymaniem paszportu.

W tym miejscu adw. Składa do akt przegląd orzecznictwa i powołuje się na str. 33 przeglądu.

<u>Obrońca adw. Grzegorz Radwański oświadcza w dalszym ciągu:</u> Chcę wskazać również na pewną znamienną cechę tego postępowania z którą zarówno my jako obrońcy, nasz klient, Sąd i pani Prokurator musi się mierzyć. Pewne sprzężenia faktów które w naszej ocenie, czy osób trzecich mogą być postrzegane negatywnie jako udział osób trzecich w postępowaniu każą się zastanowić nad naciskami wywieranymi na to postępowanie.

W tym miejscu obrońca składa do akt komunikat w sprawie V Ds. 74/14 oraz doręcza odpis Prokuratorowi.

Obrońca adw. Grzegorz Radwański oświadcza w dalszym ciągu: Chcę podkreślić, iż ten komunikat jak wynika z treści został dokonany o godz. 20:02. Przesłuchanie pana Marka Falenty jeśli dobrze pamiętam z protokołu, który Sąd ma również w aktach zaczęło się o godzinie 19:53 bądź 19:55, zatem jeszcze przed zakończeniem rzecznik prasowy dysponowała komunikatem, który umieściła na stronie, że wobec pana Falenty zostały zastosowane środki zapobiegawcze o charakterze wolnościowym, ale w rzeczywistości zostały one zastosowane 2 godziny później. W tej sprawie nie tylko my podlegamy naciskom i co do Pani Prokurator to przyjemnie się nam współpracuje. Nie żyjemy w próżni i czasami przyzwoici ludzie są stawiani w złym świetle.

W tym miejscu obrońca składa do akt artykuły prasowe dotyczące śledztwa w udziałem pana Marka Falenty.

Obrońca adw. Grzegorz Radwański oświadcza w dalszym ciągu: Z treści tych artykułów wynika, że dla dziennikarzy nie stanowi problemu uzyskiwanie informacji, które pochodzą z akt sprawy, a nam utrudnia się dostęp do akt sprawy. Domniemam, że część z tych informacji jest prawdziwych. My zamiast pozyskiwać wnioski dowodowe z akt sprawy, to nasza praca zmienia w redaktorów lub analityków prasowych. Musimy działać po omacku i nie możemy w sposób prawidłowy reprezentować naszego klienta.

Obrońca podejrzanego adw. Marek Małecki oświadcza: To postępowanie będzie miało i ma wpływ nie tylko na postrzeganie Prokuratury, czy mojego klienta, ale w przyszłości będzie rozpoznawane przez doktrynę prawa, przez Sądy oraz doktrynę europejską. To jest szansa dla naszego wymiaru sprawiedliwości, aby dokonał oceny czy w tym przypadku jest prawidłowo wydane postanowienie o środkach zapobiegawczych. Fakt nieudostępnienia akt powoduje, że my nie jesteśmy traktowani na zasadzie równości, tylko opieramy swoje przekonania, czy tezy dowodowe, czy pisma wyłącznie na przewidywaniu tego co możemy znaleźć w aktach. Sąd nie może dokonać kontroli międzyinstancyjnej wydanego postanowienia przez Prokuraturę Warszawską. Uważamy, że na tym etapie postępowania przy zagrożeniu karą pozbawienia wolności 2 lat, w sytuacji kiedy nasz klient jest osobą bardzo aktywną w biznesie i nigdy nie unikał stawiennictwa w innych sprawach, stosowanie środków jest niepotrzebne. Prokuratura wskazuje, że tylko zakaz opuszczania kraju spowoduje to, że podejrzany stawi się w Prokuraturze. Proszę, aby Wysoki Sąd rozważył stosowanie prawa na poziomie europejskim. Nasz klient choć mógłby podjąć działania zmierzające do udaremnienia sprawy, to nie podejmuje takich działań. Jeśli chodzi o to, że nasz klient zlecił nagrywanie polityków, to jeśli klient podsłuchiwał te osoby to wiedziałby do kogo się zwrócić by utrudnić to postępowanie, a takiego działania nie podjął.

Prokurator oświadcza, iż swoje stanowisko nadal podtrzymuje. Są tutaj rozstrzygnięcia co do każdego z zarzutów. Odnosząc się do głosów obrońców to dziennikarze nie mają poza komunikatami ogłoszonymi przez naszego rzecznika prasowego wglądu do akt sprawy. Nie odpowiadamy za treści, które znajdują się w prasie. Żyjemy w XXI wieku i prowadzenie biznesu poprzez internet nie stanowi żadnego problemu. Odnosząc się do tego, że pan Marek Falenta uczestniczy w innych postępowaniach, to nie ma to żadnego znaczenia w tej sprawie, bo te środki zapobiegawcze zostały zastosowane w tej konkretnej sprawie.

Obrońcy adw. Grzegorz Radwański i adw. Marek Małecki oświadczają: My jesteśmy w takiej szczególnej sytuacji, że w aktach sprawy nie było wczoraj takiego zarządzenia o odmowie wglądu w akta sprawy. Wczoraj był przedkładany wniosek o wgląd do akt. Nie znamy trybu w którym Sąd dzwoni do Prokuratury i pyta o stanowisko Prokuratury w przedmiocie zgody na udostępnienie akt. My wychodząc z założenia, że nastąpiła nowelizacja kodeksu karnego, który daje obywatelowi większe prawa niż były wcześniej, złożyliśmy do Prokuratury wniosek o udostępnienie akt, gdzie w nowelizacji jest powiedziane, że z urzędu należy się wgląd do akt podejrzanemu, jeśli Prokurator nie da odpowiedzi negatywnej. Nowelizacja miała przenieść punkt ciężkości o udostępnieniu akt na ustanowienie jako zasady sytuacji w której obrona i podejrzany ma dostęp do akt, a dopiero wydanie opinii negatywnej uniemożliwia taki wgląd do akt. Wydaje mi się, że w aktach jest notatka, a osoba wydająca nam akta mówiła, że był to kontakt telefoniczny. My wskazujemy jak trudno się obrońcy pracuje, pokazujemy jak dużo jest nieprawidłowości.

Prokurator oświadcza: Obrońcy wiedzieli ode mnie, iż na obecnym etapie akta nie zostaną udostępnione. Spodziewam się zażalenia od obydwu panów na postanowienie wydane dzisiaj. Tak jak ustawodawca stwierdził należy udostępnić materiał dowodowy, ale tylko przy zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Po to jest to rozgraniczenie. Zarządzenie zostało wydane, a nie ma nic powiedziane w przepisie, że ja muszę to zrobić w dniu wpłynięciu wniosku.

Obrońca podejrzanego adw. Marek Małecki oświadcza: Naszym celem jest to, żeby nasz klient mógł swobodnie prowadzić swoje interesy. Nie da się prowadzić interesów z Rosjanami, czy Chińczykami poprzez telekonferencję.

Przewodnicząca zarządziła przerwę do godziny 13:30.
Po przerwie o godzinie 13:30:

Stawili się obrońcy. Nie stawił się Prokurator.

Przewodnicząca poinformowała o treści dokumentów, jakie wpłynęły faksem z Prokuratury w trakcie przerwy.

Sąd wydał postanowienie.

Po sporządzeniu i podpisaniu postanowienia Przewodnicząca ogłosiła orzeczenie publicznie, pouczyła:
- że orzeczenie jest prawomocne.

Z: odpis postanowienia doręczyć Prokuraturze.

Posiedzenie zakończono o godz. 13:45.

wykonano M. Szus
KIEROWNIK SEKRETARIATU
Sekcji Postępowania Przygotowawczego
Ewelina Malinowska

PRZEWODNICZĄCY

PROTOKOLANT
Kurzawska

Sygn. akt III Kp 1134/14
V Ds. 74/14

3314

Orzeczenie nie podlega zaskarżeniu

POSTANOWIENIE:

Dnia 10.07.2014r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ III Wydział Karny w składzie:
Przewodniczący: SSR Katarzyna Religa
Protokolant: Agnieszka Kurzawska
Przy udziale Prokuratora Anny Hopfer
po rozpoznaniu w dniu 10.07.2014r.
w sprawie przeciwko Markowi Andrzejowi Falencie
z zażalenia obrońców podejrzanego
na postanowienie w przedmiocie zastosowania środków zapobiegawczych wobec podejrzanego Marka Andrzeja Falenty;
na podst. art. 252 § 2 kpk; 437 § 1 kpk

Postanawia:

Zażalenie **uwzględnić, uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać** Prokuraturze **Okręgowej Warszawa Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania;**

Uzasadnienie:

Postanowieniem z dnia 25.06.2014r. Prokuratura Okręgowa Warszawa Praga w Warszawie zastosowała wobec podejrzanego Marka Andrzeja Falenty środki zapobiegawcze w postaci:

- dozoru Policji i zobowiązała podejrzanego do stawiennictwa raz na dwa tygodnie w Komisariacie Policji Konstancin – Jeziorna ul. Polna 1, 05-520 Konstancin Jeziorna;

- zakazu opuszczania kraju z jednoczesnym zatrzymaniem paszportu AM 9103263 wydanym w dniu 26 października 2005r. i zakazem wydania nowego paszportu;
- poręczenia majątkowego w kwocie 1.000.000 złotych które należało wpłacić w terminie do dnia 03 lipca 2014r. na rachunek Prokuratury oraz przedstawić dowód wpłaty celem sporządzenia protokołu przyjęcia poręczenia majątkowego.

Na postanowienie to zażalenie złożyli obrońcy podejrzanego Marka Falenty. Zaskarżyli postanowienie w całości i na podstawie art. 427§ 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu postanowieniu zarzucili:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 6 kpk w zb. z art. 6 § 1 w zw. z art. 6 § 3 pkt b Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zb. z art. 42 pkt 2 Konstytucji RP poprzez nieudostępnienie akt postępowania w zakresie w jakim obejmowały one dowody, w oparciu o które zastosowane zostały środki zapobiegawcze, co w konsekwencji uniemożliwiło realizację przysługującego podejrzanemu prawa do obrony;
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 249 § 1 kpk, 258 § 1 pkt 1-3 kpk, 266 § 1 kpk oraz art. 275 kpk oraz art. 277 § 1 kpk przez:

- dowolne a nie swobodne uznanie, iż zachodzi duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzuconego mu czynu;
- niezastosowanie art. 258 § 1 - 3 kpk wskazującego na szczególne przesłanki zastosowania środków zapobiegawczych a tym samym zastosowanie środków zapobiegawczych jedynie w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania tj. w oparciu o przesłankę ogólną zastosowania środków, o której mowa w art. 249 § 1 kpk w sytuacji gdy zaistnienie przesłanek szczególnych o których mowa w art. 258 kpk jest konieczne do zastosowania środków zapobiegawczych;
- zastosowanie środków zapobiegawczych nie służących zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania a mających jedynie charakter znacznej dolegliwości skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na dowolnym uznaniu, iż zachodzą podstawy zastosowania wobec podejrzanego środków zapobiegawczych tj. uzasadniona obawa ucieczki lub ukrywania się, nakłania do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień bądź obawa innego bezprawnego utrudniania postępowania karnego, a co za tym idzie, iż niezbędne jest stosowanie środków zapobiegawczych w postaci dozoru Policji, zakazu opuszczania kraju z jednoczesnym zatrzymaniem paszportu oraz poręczenia majątkowego w kwocie 1.000.000 złotych;

3316

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 251 § 3 kpk w zw. z art. 249 § 1 kpk w zw. z art. 258 kpk poprzez niewskazanie w treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia okoliczności wskazujących na istnienie podstawy i konieczność zastosowania środków zapobiegawczych, które w świetle przepisów kodeksu postępowania karnego mogą być uznane za przesłankę zastosowania jakiegokolwiek środka zapobiegawczego a nadto uniemożliwienie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia poprzez jego lakoniczne uzasadnienie niewskazujące konkretnych podstaw faktycznych rozstrzygnięcia ani argumentów przemawiających za koniecznością zastosowania każdego z środków zapobiegawczych.

Mając na uwadze powyższe skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i odstąpienie od stosowania wobec podejrzanego środka zapobiegawczego.

Sąd zważył co następuje:

Zażalenie częściowo jest zasadne.

Zgodnie z treścią art. 251 § 3 kpk uzasadnienie postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego powinno zawierać m.in. przytoczenie okoliczności wskazujących na istnienie podstawy i konieczność zastosowania środka zapobiegawczego. Podstawy szczególne stosowania wszystkich środków zapobiegawczych określone zostały w treści art. 258 kpk. Tymczasem Prokurator nie tylko nie wskazał podstawy prawnej z art. 258 kpk w skarżonym postanowieniu ale też w żaden sposób nie odniósł się do tego w uzasadnieniu. Zgodzić się należy ze skarżącym, że nie wiadomo czy u podstaw decyzji Prokuratury leży obawa ucieczki, ukrycia się, bądź innego bezprawnego utrudniania postępowania przez podejrzanego. Tym samym w ramach kontroli instancyjnej nie ma możliwości oceny jakie są konkretne argumenty przemawiające za koniecznością stosowania poszczególnych orzeczonych przez Prokuratora środków zapobiegawczych. Lakoniczne twierdzenie, że zastosowanie środków zapobiegawczych wobec podejrzanego uzasadnione jest potrzebą zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania oraz, że środki te umożliwią niezakłócony prawidłowy tok postępowania w sprawie, nie jest wystarczające i nie czyni zadość unormowaniu art. 251 § 3 kpk jak i treści art. 94 § 1 kpk, który to przepis zobowiązuje do wskazania w postanowieniu rozstrzygnięcia z podaniem podstawy prawnej.

Podnieść również należy, że stosowanie środków zapobiegawczych w postaci zakazu opuszczania kraju oraz poręczenia majątkowego uzasadnione jest dodatkowo okolicznościami opisanymi odpowiednio w treści art. 277 § 1 kpk oraz 266 § 2 kpk. I tak Prokurator w żaden

sposób nie uzasadnił dlaczego uważa za konieczne stosowanie środka w postaci zakazu opuszczania kraju i na jakiej podstawie uznał, że w przypadku podejrzanego zachodzi uzasadniona obawa ucieczki. Jeśli chodzi o poręczenie majątkowe to Prokurator ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że kwota tego poręczenia uwzględnia sytuację materialną podejrzanego i charakter popełnionego czynu. Jest to powielenie treści art. 266 § 2 kpk bez odniesienia się do konkretów. Prokurator nie wskazał czym kierował się ustalając wysokość poręczenia na znaczną przecież kwotę 1.000.000 złotych. W tym miejscu wskazać jednak należy, że poręczenie majątkowe zostało wpłacone w takiej wysokości jaka określona została w zażaleniu. Tym samym nieaktualny jest zarzut w części w jakiej obrona twierdzi, że podejrzany nie posiada zasobów gotówki do uiszczenia określonej w postanowieniu kwoty.

Sąd podziela również przytoczone w uzasadnieniu zażalenia poglądy wyrażone w tym zakresie przez doktrynę oraz orzecznictwo. Nie ma potrzeby ponownego ich przytaczania.

Zdaniem Sądu powołane powyżej uchybienia miały wpływ na treść skarżonego postanowienia o tyle, że uniemożliwiły one kontrolę instancyjną i ocenę czy stosowanie orzeczonych środków jest uzasadnione oraz czym kierował się prowadzący postępowanie stosując poszczególne środki i określając ich zakres.

Sąd nie podzielił pozostałych podniesionych w zażaleniu zarzutów.

W szczególności niezasadny jest zarzut naruszenia treści art. 249 kpk. Prokurator wskazał bowiem na jakich dowodach oparł się przyjmując istnienie przesłanki z art. 249 kpk i Sąd ocenę tę podziela. Zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że istnieje duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzuconego mu czynu.

Niezasadny jest też zarzut naruszenia prawa do obrony podejrzanego poprzez nieudostępnienie akt postępowania przygotowawczego. Prowadzący postępowanie przygotowawcze ma prawo odmowy udostępnienia akt kierując się dobrem prowadzonego postępowania. Podejrzany ma natomiast prawo złożenia zażalenia na decyzję Prokuratury o zastosowaniu środków zapobiegawczych i w ramach kontroli instancyjnej to Sąd ocenia istnienie bądź brak przesłanki z art. 249 kpk. Tym samym prawo do obrony podejrzanego nie zostało w tym konkretnym przypadku naruszone.

Podnieść też należy, że Sąd w ramach czynności dokonywanych w trakcie postępowania przygotowawczego nie ma prawa zobowiązywania prowadzącego postępowanie do udostępniania akt postępowania przygotowawczego. Również w sytuacji kiedy akta znajdują się w Sądzie w związku z rozpoznaniem zażalenia na decyzję Prokuratora, udostępnienie akt uzależnione jest od wydania zarządzenia przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze.

2318

Niesłuszny jest także wniosek skarżącego w części w jakiej domaga się odstąpienia przez Sąd od stosowania środka zapobiegawczego. Stosowanie środków zapobiegawczych w każdym przypadku uzależnione jest od decyzji prowadzącego postępowanie i środki te w zależności od etapu postępowania mogą być uchylane bądź zmieniane o ile ustaną przyczyny wskutek których środek został zastosowany lub powstaną przyczyny uzasadniające jego uchylenie bądź zmianę (art. 253 § 1 kpk). Nawet gdyby na obecnym etapie postępowania Sąd uznał, że nie ma podstaw do stosowania któregoś z środków to nie może zabronić prowadzącemu postępowanie stosowania bądź zmiany środków w przyszłości, o ile oczywiście zmienią się okoliczności. Sąd natomiast, co zostało omówione powyżej, w tej konkretnej sprawie nie miał możliwości dokonania oceny podstaw stosowania środków, gdyż nie zostało to wskazane ani w formie podania podstawy prawnej ani też w treści uzasadnienia.

Sąd nie odniósł się do wniosku o wstrzymanie wykonania postanowienia w zakresie poręczenia majątkowego albowiem zostało ono wpłacone jeszcze przed zarejestrowaniem niniejszej sprawy w tutejszym Wydziale.

Dlatego orzeczono jak w sentencji postanowienia.

SĄD REJONOWY DLA WARSZAWY PRAGI-PÓŁNOC W WARSZAWIE * 13 *

Za zgodność z oryginałem
Świadczy
KIEROWNIK SEKRETARIATU
Sekcji Postępowania Przygotowawczego
sekretarz
Ewelina Malinowska

PROKURATURA OKRĘGOWA
Warszawa-Praga w Warszawie
Wydział V Śledczy
ul. Bródnowska 13/15
03-439 Warszawa
tel. (22) 51 14 835, fax (22) 51 14 754

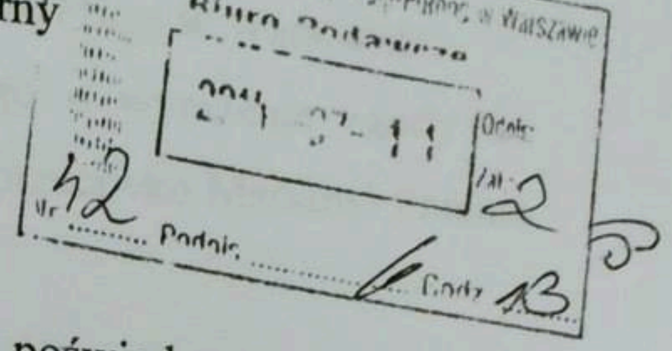
Sygn. akt V Ds 74/14

Warszawa, dnia 10 lipca 2014 roku

- 3319

SĄD REJONOWY
dla Warszawy Pragi Północ
w Warszawie
III Wydział
Data 2014 -07- 11 dz. .....
podpis .....
przedstawiono do referatu Sędziego
dn. ..... podpis .....

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ
w Warszawie
III Wydział Karny



W związku z przekazaniem w dniu 3 lipca 2014 poświadczonej za zgodność z oryginałem kserokopii akt głównych śledztwa sygn. akt V Ds 74/14 (tomy I-IX), w załączeniu uprzejmie przesyłam zarządzenie z dnia 10 lipca 2014 roku o odmowie udostępnienia akt V Ds. 74/14 obrońcy Krzysztofa Rybki adw. Bartłomiejowi Jankowskiemu.

PROKURATOR
Anna Hopfer

2/a/k Ds
kopie a/a kp

KIEROWNIK SEKCJI POSTĘPOWANIA PRZYGOTOWAWCZEGO
III Wydziału Karnego
Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie
SSR Lidia Pszczółkowska 10.07.2014

PROKURATURA OKRĘGOWA
Warszawa-Praga w Warszawie
Wydział V Śledczy
ul. Bródnowska 13/15
03-439 Warszawa
tel. (22) 51 14 835, fax (22) 51 14 754
-1-

– 3320

Sygn. akt V Ds 74/14

Warszawa, dnia 10 lipca 2014 roku

ZARZĄDZENIE

Anna Hopfer – prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, po rozpoznaniu wniosku adw. Bartłomieja Jankowskiego o wyrażenie zgody na przejrzenie i wykonanie fotokopii akt sprawy V Ds 74/14 przeciwko Markowi Falenta i innym podejrzanemu o czyn z art. 267 § 3 i 4 k.k.
na podstawie art. 156 § 5 k.p.k.

z a r z ą d z i ł a:

1. wniosku obrońcy nie uwzględnić;
2. odpis zarządzenia doręczyć składającemu wniosek – adw. Bartłomiejowi Jankowskiemu.

Uzasadnienie:

Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie prowadzi śledztwo w sprawie V Ds 74/14 przeciwko Markowi Falenta podejrzanemu o czyn z art. 267 § 3 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i innym podejrzanym.

W dniu 25 czerwca 2014 roku adw. Bartłomiej Jankowski złożył wraz z pełnomocnictwem do obrony Krzysztofa Rybki wniosek o udzielenie zezwolenia na przejrzenie akt sprawy i wykonane ich fotokopii.

Z uwagi na potrzebę zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, to jest przede wszystkim kontynuowania poszukiwania dowodów i ich zabezpieczenia oraz weryfikacji poszczególnych zdarzeń, na podstawie art. 156 § 5 k.p.k. należało na obecnym etapie odmówić uwzględnienia wniosku.

W niniejszej sprawie w dalszym ciągu prowadzone są czynności mające na celu ustalenie innych osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa, w szczególności

dokonujących dalszego ujawnienia uzyskanych przez podejrzanych informacji oraz dotyczące wykorzystywania tych informacji między innymi w celu popełnienia przestępstwa z art. 190a § 1 k.k., co czyni koniecznym również zabezpieczenie praw ujawnionej osoby pokrzywdzonej tym przestępstwem. Nadto w toku śledztwa uzyskiwane są kolejne dowody popełnienia czynów z art. 267 § 3 k.k., w konsekwencji czego zachodzi konieczność odbierania od ujawnianych osób pokrzywdzonych oświadczeń w przedmiocie złożenia wniosku o ściganie.

Postępowanie przygotowawcze, w przeciwieństwie do postępowania sądowego, oparte jest na zasadzie tajności. Uzasadnieniem takiego ujęcia jest dążenie do efektywności postępowania i eliminowanie sytuacji, w których przedwczesne ujawnienie posiadanych informacji może zniweczyć wysiłki oraz oznaczać niepowodzenie w gromadzeniu dowodów zaistnienia przestępstwa. Ograniczenie dostępu stronom do materiałów znajdujących się w aktach sprawy nie jest sprzeczne z prawem do rzetelnego procesu, które nie oznacza uprawnienia obrońcy do dostępu do materiałów śledztwa na każdym jego etapie, lecz polega na wiedzy o określonych w ustawie czynnościach śledczych, prawie do uczestniczenia w niektórych z nich i prawie do zaznajomienia się z całością materiałów, gdy postępowanie ulega zakończeniu.

Jak podkreśla się w orzecznictwie, *art. 156 § 5 k.p.k. uzależnia dostęp podejrzanego i jego obrońcy do akt postępowania przygotowawczego od zgody prowadzącego to postępowanie prokuratora. Akta te nie stają się aktami sądowymi, gdy sąd rozpoznaje sprawę o aresztowanie. Nie zmienia tego wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 roku - K 42/07, kwestionujący "arbitralność" odmówienia przez prokuratora dostępu do akt, to jest odmówienia go bez umotywowania takiej decyzji, zawierającego powody, dla których nie może uwzględnić żądania, a to wykazującego dobro śledztwa, które się temu sprzeciwia. Jak to stwierdził Trybunał strasburski, "prawo do domagania się materiałów dowodowych nie jest prawem absolutnym" (wyrok z dnia 6 lutego 2000 roku w sprawie Jasper przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, Pr. Pr. 11/00 s. 143-144).* (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 września 2008 r. sygn. II AKz 448/08, KZS 2008/9/27, Prok. i Pr. - wkł. 2009/5/38, postanowienie Sądu Apelacyjnego w

Katowicach z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. II AKz 246/08, Biul. SAKa 2008/2/9, KZS 2008/7-8/98)

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie, z uwagi na jej charakter oraz specyfikę gromadzonego materiału dowodowego, a także wstępną fazę śledztwa, zachodzi uzasadniona obawa, że udostępnienie akt sprawy V Ds 74/14 na zasadzie art. 156 § 5 k.p.k. groziłoby zniszczeniem lub ukryciem dowodów albo tworzeniem dowodów fałszywych przez podejrzanego, co wiązałoby się z obawą uniemożliwienia ustalenia i ujęcia innych sprawców przestępstwa zarzuconego Krzysztofowi Rybce i innym podejrzanym, a także mogłoby zagrażać utrudnieniem postępowania przygotowawczego w inny bezprawny sposób. Stąd też za w pełni uzasadnioną należy uznać decyzję o odmowie udostępnienia akt obrońcy podejrzanego na obecnym etapie śledztwa.

W świetle powyższego zarządzono jak na wstępie.

PROKURATOR
Anna Hopfer

Pouczenie:

Stosownie do treści art. 159 k.p.k. na odmowę udostępnienia akt sprawy stronom przysługuje zażalenie do prokuratora bezpośrednio przełożonego w terminie zawitym 7 dni od daty doręczenia odpisu zarządzenia. Wniesienie zażalenia po tym terminie jest bezskuteczne (art. 122 i 460 k.p.k.).

Zażalenie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał zarządzenie.

Zarządzenie:

Stosownie do art. 100 § 2 k.p.k. i art. 140 k.p.k. odpis zarządzenia doręczyć:

- obrońcy adw. Bartłomiej Jankowski

PROKURATOR
Anna Hopfer

Sygn. akt III Kp 1190/14

3322

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie w III Wydziale Karnym: Dnia 17 lipca 2014 r.

W składzie:

Przewodniczący: **SSR Katarzyna Religa**

Protokolant: Agnieszka Kurzawska

Przy udziale Prokuratora – Anny Hopfer

Rozpoznał sprawę podejrzanego Krzysztofa Rybki

Na skutek zażalenia

Na postanowienie Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga o zastosowaniu środków zapobiegawczych w sprawie V Ds. 74/14

Posiedzenie rozpoczęto o godz. 12:00.

Na posiedzenie stawili się:

Podejrzany **Krzysztof Rybka** – nie stawił się. Jak wynika z oświadczenia obrońcy podejrzany został zawiadomiony o terminie.

W jego imieniu stawił się obrońca **adw. Bartłomiej Jankowski,** ustanowiony w sprawie.

Stawiła się również **apl. adw. Sandra Zach – Eustachiewicz.**

Obrońca podejrzanego oświadcza, że pani aplikantka współpracuje z nim w tej sprawie i wnosi o zezwolenie jej na obecność na posiedzeniu.

Przewodnicząca zezwoliła aplikantce na obecność na posiedzeniu.

Przewodnicząca odczytała niezbędne materiały z akt sprawy.

Obrońca podejrzanego oświadcza, iż nie zapoznawał się z pisemnym wnioskiem Prokuratury.

Przewodnicząca zapoznała obecnych ze stanowiskiem Prokuratury znajdującym się w aktach sądowych.

Prokurator podtrzymuje złożone na piśmie stanowisko. Wnosi o nieuwzględnienie zażalenia złożonego przez obrońcę podejrzanego. Tutaj nie ulega wątpliwości, że w sprawie istnieje obawa ucieczki, czy ukrycia się podejrzanego. Prowadzi on działalność gospodarczą i biorąc pod uwagę jego status majątkowy o którym sam wyjaśnił w protokole przesłuchania, wyjazd poza granice

kraju nie szkodziłby jego inetersom. Mógłby działać zarówno za pośrednictwem pełnomocnictwa, jak i za pośrednictwem telekonferencji czy internetu. Nie szkodziło by to jego działalności, natomiast uniemożliwiłoby prowadzenie postępowania karnego. Istnieje obawa matactwa ze strony podejrzanego, albowiem zarzucono mu działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami. Jest szereg osób pokrzywdzonych co do których czynności cały czas są realizowane. Istnieje obawa matactwa, gdzie podejrzany mógłby używać przyjaznej dla niego linii obrony, jak i wpływać i ukierunkowywać zeznania świadków. Zastosowane środki zapobiegawcze o charakterze wolnościowym patrząc na zagrożenie karą, zabezpieczą prawidłowy tok postępowania. Wnoszę o nieuwzględnienie zażalenia obrońcy i utrzymanie w mocy postanowienia.

Obrońca podejrzanego oświadcza: Popieram w całości argumentację zawartą w treści zażalenia. Stanowisko obrońcy jest odmienne od stanowiska Prokuratury. W jej ocenie są spełnione dwie okoliczności, które spełniają zastosowanie trzech środków zapobiegawczych wobec mojego klienta. Słyszałem o konieczności stawiania się mojego klienta w określonym miejscu i zakazie wyjazdu z kraju. Argumentem, aby mój klient nie wyjeżdżał z kraju przy jednoczesnym stwierdzeniu, że podejrzany będąc działaczem zarządu spółek mógłby realizować biznes za pomocą telekonferencji, czy pełnomocnictwa, należy zadać pytanie: Czemu ma służyć środek zapobiegawczy?. Podejrzany będzie mógł to robić. Jeśli mój klient miałby mataczyć w tej sprawie porozumiewając się na odległość, to uczyniłby to wielokrotnie. Żadne środki nie służą zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania i zapewnieniu stawiennictwa. Żaden ze środków zapobiegawczych zastosowanych wobec podejrzanego nie służy wyeliminowaniu obawy matacwa. Jeśli mój klient miałby takie intencje, a nic nie wskazuje na to aby mój klient wykazywał takie intencje. Pani prokurator powiedziała, że mój klient mógł przypuszczać, że postępowanie przeciwko niemu zostanie wszczęte. To można powiedzieć o każdym, komu nie postawiono zarzutu. Ta realna obawa mojego klienta, że może być przeciwko niemu wszczęte postępowanie i mogą być mu przedstawione zarzuty opiera się na błędnym domniemaniu, że mój klient popełnił czyn. Z uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów wynika, że podejrzany był w posiadaniu nośników na których nagrywano rozmowy. Ośmielę sobie zadać pytanie czy fakt posiadania nośników na których znajdują się dowody popełnia przestępstwa przez inną osobę wyczerpuje znamiona tego przestępstwa. Nie może wyczerpywać znamion z art. 267 § 3 k.k. Pani prokurator odwołała się do teorii współsprawstwa. Muszą one obejmować swoją świadomością wszystkie przesłanki czynu zabronionego. Mój klient nie przyznaje się zarzucanego czynu i złożył dość obszerne wyjaśnienia. Teza, że on mógł współdziałać w tym mechanizmie jest bardzo mało

prawdopodobna. Konkludując można mieć bardzo duże wątpliwości, czy ten czyn tak jak został wskazany w treści zarzutu mógł być popełniony. Ja nie wiem czy mój klient posiadał nośniki z nagraniami niesfornych polityków i urzędników, ale nie wyczerpywałoby to znamion z art. 267 § 3 k.k. albowiem nie ma pewności, że mój klient miał świadomość tego co jest nagrane. Jeśli cokolwiek takiego faktycznie można by mu było przypisać. To jest zupełnie inna czynność sprawcza niż ta która wynika z treści zarzutu. Nawet jeśli istnieją w sprawie jakiekolwiek dowody których obrona nie zna, to nie mogą być to dowody które uprawdopodobniają jego sprawstwo. Owe środki zapobiegawcze mają służyć zabezpieczeniu postępowania. Zarzut karno prawny dla każdego biznesmena jest dużą dolegliwością. Kto mając przed sobą zarzut z art. 267 § 3 k.k. decydował by się na utrudnianie postępowania, kto robiłby to uciekając z kraju i matacząc z zagranicy. Mataczenie z kraju nie jest mojemu klientowi w żaden sposób utrudnione. Obrona brała ryzyko zastosowania środka izolacyjnego. Chcę powiedzieć o pewnym teatrum, jest to zadziwiające dla obrony, że w ciągu mniej niż 48 godzin, w śledztwie które jest objęte formalną tajnością my dowiadujemy się z mediów o wszystkim. Dowody są znane dziennikarzom, a nie są znane obrońcy. Najistotniejszym dowodem w tej sprawie są zeznania dwóch współpodejrzanych. Ja nie wiem w jaki sposób ci panowie pomówili mojego klienta. Jeśli cokolwiek obciążającego mieli powiedzieć, to już powiedzieli, więc obawa matactwa jest już nieaktualna. Wydaje mi się, że ze względu na poczucie sprawiedliwości odniesienie do decyzji dotyczącej pana Marka Falenty – rzekomo współsprawcy, byłoby faktycznie rozwiązaniem trudnym do zrozumienia. Prokuratura nie przedstawiła żadnych nowych dowodów, ani twierdzeń co do dat kiedy stawiano mojemu klientowi zarzuty. Z tych wszystkich względów proszę o uchylenie wszystkich środków zapobiegawczych zastosowanych wobec mojego klienta.

Przewodnicząca zarządziła przerwę do godziny 14:00.

Po przerwie: Stawił się obrońca podejrzanego wraz z aplikantką. Nie stawił się Prokurator.

Sąd wydał postanowienie.

Po sporządzeniu i podpisaniu postanowienia Przewodnicząca ogłosiła orzeczenie publicznie, pouczyła:

- że orzeczenie jest prawomocne.

Z: odpis postanowienia doręczyć Prokuraturze oraz podejrzanemu z pouczeniem, że postanowienie jest prawomocne.

Posiedzenie zakończono o godz. 14:11.

wykonano 21.07.14
17.07.14

KIEROWNIK SEKRETARIATU
Sekcji Postępowania Przygotowawczego

Ewelina Malinowska

– 3325

PRZEWODNICZĄCY

PROTOKOLANT

Kurzawska

Sygn. akt III Kp 1190/14
V Ds. 74/2014

Orzeczenie nie podlega zaskarżeniu

— 3326

POSTANOWIENIE:

Dnia 17.07.2014r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ III Wydział Karny w składzie:
Przewodniczący: SSR Katarzyna Religa
Protokolant: Agnieszka Kurzawska
Przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga Anny Hopfer
po rozpoznaniu w dniu 17.07.2014r.
w sprawie przeciwko Krzysztofowi Rybce
z zażalenia obrońcy podejrzanego
na postanowienie w przedmiocie zastosowania środków zapobiegawczych wobec podejrzanego Krzysztofa Rybki;
na podst. art. 252 § 2 kpk; 437 § 1 kpk

Postanawia:

Zażalenie uwzględnić, uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Prokuraturze Okręgowej Warszawa Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania;

Uzasadnienie:

Postanowieniem z dnia 25.06.2014r. Prokuratura Okręgowa Warszawa Praga w Warszawie zastosowała wobec podejrzanego Krzysztofa Rybki środki zapobiegawcze w postaci:
- dozoru Policji i zobowiązała podejrzanego do stawiennictwa raz na dwa tygodnie w Komendzie Rejonowej Policji ul. Malczewskiego 3/5/7 w Warszawie;
- zakazu opuszczania kraju;

- poręczenia majątkowego w kwocie 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych, które należało wpłacić w terminie do dnia 03 lipca 2014r. na rachunek Prokuratury oraz przedstawić dowód wpłaty celem sporządzenia protokołu przyjęcia poręczenia majątkowego.

Na postanowienie to zażalenie złożył obrońca podejrzanego Krzysztofa Rybki. Zaskarżył postanowienie w całości i na podstawie art. 427§ 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie postanowienia a to art. 249 § 2 kpk polegającą na zastosowaniu wobec Krzysztofa Rybki środków zapobiegawczych przed wydaniem wobec niego postanowienia o przedstawieniu zarzutów;
2. na podst. art. 427 § 2 kpk i 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie postanowienia a to art. 249 § 1 kpk polegającą na zastosowaniu wobec Krzysztofa Rybki środków zapobiegawczych pomimo braku zaistnienia ogólnych przesłanek wynikających z art. 249 § 1 kpk do zastosowania tychże środków w postaci: zapewnienia prawidłowego toku postępowania oraz zaistnienia dużego prawdopodobieństwa na gruncie zebranych w sprawie dowodów popełnienia przez oskarżonego (podejrzanego) przestępstwa;
3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie postanowienia a to art. 249 § 1 kpk polegającą na przyjęciu przez Prokuratora za przesłankę zastosowania środków zapobiegawczych „wysokiego prawdopodobieństwa" na gruncie zebranych w sprawie dowodów popełnienia przez oskarżonego (podejrzanego) przestępstwa;
4. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie postanowienia a to art. 275 kpk w zw. z art. 258 § 4 kpk w zw. z art. 258 § 1-3 w zw. z art. 249 § 1 kpk polegającą na braku podstaw do zastosowania środka zapobiegawczego w postaci dozoru Policji;
5. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie postanowienia a to art. 277 kpk w zw. z art. 258 § 4 kpk w zw. z art. 258 § 1 – 3 w zw. z art. 249 § 1 kpk polegającą na braku podstaw do zastosowania środka zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju;
6. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie postanowienia a to art. 277 § 1 kpk polegającą na zastosowaniu wobec Krzysztofa Rybki środka zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju pomimo braku zaistnienia

przesłanki „uzasadnionej obawy ucieczki" uzasadniającej zastosowanie takiego środka na gruncie art. 277 § 1 kpk;

7. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie postanowienia a to art. 266 kpk w zw. z art. 258 § 4 kpk w zw. z art. 258 § 1 – 3 w zw. z art. 249 § 1 kpk polegającą na braku podstaw do zastosowania środka zapobiegawczego w postaci poręczenia majątkowego;
8. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie postanowienia a to art. 249 § 1 kpk art. 6 w zw. z art. 42 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, oparciu się na materiałach niejawnych, nieudostępnionych Krzysztofowi Rybce oraz jego obrońcy;
9. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę zaskarżonego postanowienia mający wpływ na treść zapadłego w sprawie postanowienia, polegający na bezzasadnym przyjęciu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy a zwłaszcza zeznania Dariusza Zawadki, Bartłomieja Sienkiewicza, Rafała Bieniaka, Marka Belki, Sławomira Nowaka i Sławomira Cytryckiego, treść zarejestrowanych rozmów w tym opublikowanych przez tygodnik Wprost na stronach internetowych nagrań, wyniki przeprowadzonych czynności przeszukania oraz materiały niejawne zgromadzone w niniejszej sprawie w dużym stopniu uprawdopodobniły fakt popełnienia przez Krzysztofa Rybkę zarzuconego mu czynu, podczas gdy względy logiki, prawidłowego rozumowania wskazują, że Krzysztof Rybka w ogóle nie mógł popełnić zarzuconego mu czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości na podst. art. 437 § 1 kpk. Na podst. art. 462 § 1 kpk wniósł również o wstrzymanie wykonania zaskarżonego postanowienia, wniósł także o zezwolenie zarówno podejrzanemu jak i obrońcy na udział w posiedzeniu w przedmiocie rozpoznania zażalenia na zaskarżone postanowienie.

Sąd zważył co następuje:

Zażalenie częściowo jest zasadne.

Zasadne są zarzuty obrazy przepisów postępowania tj. art. 258 kpk aczkolwiek nie do końca z powodów wskazanych w uzasadnieniu zażalenia.

Zgodnie z treścią art. 251 § 3 kpk uzasadnienie postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego powinno zawierać m.in. przytoczenie okoliczności wskazujących na istnienie podstawy i konieczność zastosowania środka zapobiegawczego. Podstawy szczególne stosowania wszystkich środków zapobiegawczych określone zostały w treści art.

258 kpk. Prokurator jednak w skarżonym postanowieniu nie wskazał ani podstawy prawnej z art. 258 kpk ani tez w żaden sposób nie odniósł się do tego w uzasadnieniu. Nie wiadomo zatem czy podstawą do stosowania środków zapobiegawczych jest obawa ucieczki, ukrycia się bądź innego bezprawnego utrudniania postępowania przez podejrzanego. Prokurator w skarżonym postanowieniu jedynie lakonicznie stwierdził, że zastosowanie środków zapobiegawczych wobec podejrzanego uzasadnione jest potrzebą zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania oraz, że środki te umożliwią niezakłócony prawidłowy tok postępowania w sprawie. Jest to powielenie treści art. 249 § 1 kpk i absolutnie nie czyni zadość treści art. 251 § 3 kpk przytoczonego powyżej.

Prokurator nie wskazał również dlaczego w odniesieniu do podejrzanego Krzysztofa Rybki uznał za zasadne stosowanie środka zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju i na jakiej podstawie uznał, że w tej konkretnej sytuacji zachodzi uzasadniona obawa ucieczki ze strony podejrzanego.

Przytoczone powyżej uchybienia miały wpływ na treść skarżonego postanowienia albowiem uniemożliwiły kontrolę instancyjną oraz ocenę czy stosowanie środków jest uzasadnione i na jakiej podstawie zostały one zastosowane w takim a nie innym zakresie.

Na marginesie podnieść należy, że ocena zasadności stosowania środków zapobiegawczych co do różnych podejrzanych w tej samej sprawie powinna być dokonywana indywidualnie i używanie w treści postanowień dotyczących różnych podejrzanych dokładnie takich samych ogólnikowych zdań i stwierdzeń nie powinno mieć miejsca.

Pozostałe zarzuty zażalenia nie zasługiwały na uwzględnienie.

Niezasadny jest zarzut obrazy przepisów postępowania polegającej na zastosowaniu środków zapobiegawczych przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Data wskazana w protokole jest wynikiem omyłki pisarskiej o czym świadczy chociażby prawidłowa data wpisana własnoręcznie przez podejrzanego na odwrocie postanowienia. Nie można również mówić o obrazie art. 249 § 1 kpk. Prokurator w treści uzasadnienia wskazał na jakich oparł się dowodach stosując środki zapobiegawcze i Sąd w całości podziela tę ocenę. Dowody wymienione przez Prokuratora w uzasadnieniu zdaniem Sądu wskazują na istnienie dużego prawdopodobieństwa popełnienia przez podejrzanego zarzuconego mu czynu. Tym samym niezasadny jest również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sformułowany w treści zażalenia. Nie może się również ostać zarzut obrazy przepisów postępowania polegający na zastąpieniu słowa „duże" słowem „wysokie". Rzeczywiście kodeks postępowania karnego w treści art. 249 § 1 kpk posługuje się słowami: „duże prawdopodobieństwo", jednak ta nieścisłość w żadnym stopniu nie może skutkować

przyjęciem, że doszło do obrazy przepisów postępowania, która dodatkowo miałaby wpływ na treść skarżonego orzeczenia. Podobnie niezasadny jest zarzut naruszenia art. 249 § 1 kpk oraz art. 6 i 42 Konstytucji. Udostępnienie akt na etapie postępowania przygotowawczego jest decyzją prowadzącego to postępowanie. Jednocześnie przekazując akta do Sądu Prokurator udostępnia Sądowi zgromadzony materiał dowodowy tak aby możliwe było dokonanie oceny czy zachodzi przesłanka z art. 249 § 1 kpk. W przedmiotowej sprawie jak już wspomniano, Sąd uznał, że dowody zgromadzone w sprawie, na które powołał się Prokurator w skarżonym postanowieniu wskazują na duże prawdopodobieństwo, że podejrzany dopuścił się popełnienia zarzuconego mu przestępstwa. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach na jakie powołuje się obrońca w uzasadnieniu zażalenia, nie potwierdza słuszności stawianego zarzutu, co słusznie podniósł Prokurator w pisemnym stanowisku znajdującym się w aktach sprawy.

Dlatego orzeczono jak w sentencji postanowienia.

Za zgodność z oryginałem
świadczy KIEROWNIK SEKRETARIATU
Sekcja Sekretariat Przygotowawczego
Ewelina Makowska

Sygn. akt III Kp 1157/14, III Kp 1158/14

3331

Dnia 21 lipca 2014 roku

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA

w przedmiocie rozpoznania zażalenia na postanowienie o żądaniu wydania rzeczy
oraz w przedmiocie rozpoznania zażalenia na postanowienie o przeszukaniu

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie III Wydział Karny

Przewodniczący SSR Katarzyna Religa
Protokolant: Anita Kozłowska
przy udziale Prokuratora Anny Hopfer

w przedmiocie rozpoznania zażalenia skarżącego Sylwestra Latkowskiego na postanowienie Prokuratora o żądaniu wydania rzeczy – V Ds 74/14 oraz w przedmiocie rozpoznania zażalenia skarżącego Sylwestra Latkowskiego na postanowienie Prokuratora o przeszukaniu – VDs 74/14

Posiedzenie rozpoczęto o godz. 10.33.

Na posiedzenie stawili się:

Nie stawił się **skarżący Sylwester Latkowski,** jak wynika z oświadczenia pełnomocnika wie o terminie posiedzenia.

W jego imieniu stawił się pełnomocnik **adw. Piotr Kruszyński**, ustanowiony w sprawie.

W tym miejscu Przewodnicząca stwierdza, że na Sali znajdują się przedstawiciele mediów którzy zostali poinformowani, że posiedzenie jest niejawne i Przewodnicząca zwróciła się o opuszczenie przez nich Sali rozpraw.

Przedstawiciele mediów opuścili salę rozpraw.

Przewodnicząca poinformowała, że w związku z tym, iż obie sprawy są ściśle ze sobą związane to zostaną rozpoznane na tym samym posiedzeniu.

Pełnomocnik i Prokurator wyrażają zgodę na powyższe.

Sędzia sprawozdawca złożyła sprawozdanie i odczytała materiał sprawy w niezbędnym zakresie w szczególności zapoznała z pisemnym stanowiskiem Prokuratora znajdującym się w aktach.

Prokurator podtrzymuje swoje pisemne stanowisko. Wnosi o nieuwzględnienie obu zażaleń i utrzymanie w mocy zaskarżonych postanowień. Oświadcza, iż postanowienie o żądaniu zatrzymania rzeczy miało na celu uzyskanie dowodów przestępstwa. Czynności wykazały jasno, że na tych nośnikach nie było żadnej tajemnicy dziennikarskiej. Żądanie postanowienia sądu o uchylenie

tajemnicy dziennikarskiej jest nieprawidłowe. Wyroki Europejskiego Trybunału wskazane w zażaleniu dotyczą innej kategorii spraw kiedy to żądanie Prokuratury dotyczyło ujawnienia źródła informacji. W tej sprawie ta czynność miała na celu zabezpieczenie dowodu. Należy podkreślić, że żądano nie tylko nagrań dotyczących osób, które złożyły wnioski o ściganie ale również takich, które dotyczyły innych kolejnych wniosków i nagranych rozmów. Należy podkreślić, że Prokuratura żądała nagrań, które miały stanowić dowody w sprawie, a nie żądała ujawnienia źródła informacji. Ponadto z nagrań dostarczonych następnie przez poprzedniego pełnomocnika skarżącego nie wynika aby nagrania te stanowiły tajemnicę dziennikarską, a także ujawniały źródło informacji, a skarżący wskazał, iż nie dokonywał żadnych ingerencji w istniejące nagrania. Domaganie się uchylenia tajemnicy przez Sąd nie jest prawidłowe, albowiem nagrania te zostałyby przekazane w opieczętowanej kopercie do Sądu z wnioskiem o uchylenie tajemnicy.

Pełnomocnik skarżącego wnosi o uchylenie obu postanowień oraz o uwzględnienie zażaleń. Należy podkreślić słowo „wszystkich" w postanowieniu. Co to znaczy wszystkich nośników, wszystkich materiałów? Pan redaktor wielokrotnie oświadczył, że na tych nagraniach znajdowały się dane, które pomogłyby zidentyfikować źródło. Pan Sylwester Latkowski złożył odpowiednie zeznania w tym zakresie. Na tych materiałach, których domagała się Prokuratura były informacje o źródle. Siłą faktu te źródła zostałyby ujawnione. Mógłbym prosić Wysoki Sąd o odroczenie rozpoznania zażalenia, z uwagi na konieczność zapoznania się ze stanowiskiem pisemnym Prokuratury, ale ja już wiem o co chodzi. Prokurator powołuje się na postanowienie Sądu Najwyższego, które dotyczy innej sytuacji. Tu trzeba się powołać na Konstytucję RP jak i Konwencję Praw Człowieka. Pani Prokurator podkreśliła, że takie postępowanie uzasadnione było złożeniem wniosku o ściganie. Z jednej strony mamy do czynienia z chronioną konstytucyjnie wolnością dziennikarską, a z drugiej strony mamy do czynienia z wnioskiem o ściganie, który został złożony przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Minister Spraw Wewnętrznych jest osobą publiczną i prasa ma prawo udostępnić jego rozmowy na tematy publiczne. Z drugiej strony mamy do czynienia z przestępstwem wnioskowym, zagrożonym niską karą. Zachwiana zatem została proporcja dóbr. Gdyby redaktor wykonał polecenie Prokuratury i wydał wszystkie nośniki, to tam były również dane dotyczące źródeł informacji. Ustawa prawo prasowe chroni źródła informacji, również art. 180 § 3 k.p.k. Nie będę mówił o rzeczach oczywistych. Źródła muszą być podane przez dziennikarza jedynie w przypadku najsurowszych przestępstw o czym mówi art. 240 kk. Twierdzę, że art. 225 k.p.k. został tutaj błędnie podany jako podstawa żądania wydania rzeczy oraz przeszukania. Tajemnica dziennikarska to nie to samo co tajemnica zawodowa. Art. 226 k.p.k., na który powołuję się w moim zażaleniu, tutaj ustawodawca bardzo wyraźnie odsyła do art. 180. Tylko Sąd może zwolnić dziennikarza od zachowania tajemnicy, to zwolnienie nigdy nie może

obejmować źródeł. Jeżeli Prokurator zażądał wydania rzeczy to powinien mieć zgodę Sądu. W oparciu o art. 226 kpk, Prokurator ma prawo dekodować, wykorzystać tajemnicę lekarską to w tym zakresie nie musi się zwracać do Sądu. W przypadku innych tajemnic musi się zwracać. Wiemy co to są argumenty a contrario. Do tajemnicy adwokackiej, notarialnej, dziennikarskiej ten przepis zastosowań nie ma. Jedynie Sąd może zwolnić dziennikarza od tajemnicy. Jeżeli Prokurator zażądał przeszukania to powinien w trybie art. 226 kpk zwrócić się do Sądu o zgodę. Zarządzanie przeszukania w redakcjach jest rzeczą, która powinna mieć miejsce w sytuacjach absolutnie ekstremalnych, np. jeżeli znajduje się tam broń, narkotyki. Natomiast jeśli sprawa dotyczy kwestii rozmów osób z życia publicznego, to takie praktyki są praktykami bardzo złymi, których nie powinno być w praworządnym ,demokratycznym państwie, zwłaszcza, że nie ma ku temu podstawy prawnej. Podtrzymuję złożone zażalenia i wnoszę o uchylenie postanowień.

Przewodnicząca zarządziła przerwę do godziny 13.00.

Po przerwie: stawił się pełnomocnik skarżącego oraz Prokurator. Stawili się również przedstawiciele mediów TV Republika, Tvn 24, Polsat News, Polska Agencja Prasowa, Polskie Radio. Przedstawiciele mediów zwrócili się do Sądu o umożliwienie utrwalenia za pomocą obrazu i dźwięku ogłoszenia postanowień.

Przewodząca stwierdziła, że ogłoszenie postanowienia odbywa się jawnie i zwróciła się do stron z pytaniem czy sprzeciwiają się wnioskowi.

Prokurator oświadcza, iż nie sprzeciwia się udzieleniu zezwolenia na dokonywanie utrwalenia obrazu i dźwięku.

Pełnomocnik przyłącza się stanowiska Prokuratury.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 357 § 1 k.p.k. zezwolić przedstawicielom telewizji, prasy i radia na utrwalenie obrazu i dźwięku ogłoszenia postanowień w przedmiotowej sprawie, albowiem przemawia za tym uzasadniony interes społeczny, nie sprzeciwia się temu ważny interes uczestnika postępowania a przeprowadzenie czynności nie będzie utrudniać czynności procesowej.

Po sporządzeniu postanowienia Przewodnicząca ogłosiła orzeczenie publicznie oraz pouczyła, iż postanowienie jest prawomocne.

Zarządzenie:

- odpis postanowienia doręczyć skarżącemu z pouczeniem, iż orzeczenie jest prawomocne.

Posiedzenie zakończono o godzinie 13.23.

Wylomowano 21.07.14

KIEROWNIK
Sekcji Postępowania Egzekucyjnej
Ewelina Maltowska

Przewodniczący

Protokolant

3335

35

Sygn. akt III Kp 1157/14
V Ds. 74/14

Orzeczenie nie podlega zaskarżeniu

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lipca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSR Katarzyna Religa**

Protokolant: Anita Kozłowska

przy udziale Prokuratora: Anny Hopfer

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2014 roku

zażalenia pełnomocnika Sylwestra Latkowskiego Redaktora Naczelnego tygodnika „Wprost" na postanowienie Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga w Warszawie w przedmiocie żądania wydania rzeczy z dnia 18.06.2014r.

na podstawie art. 236 kpk, 437 § 1 kpk

postanawia:

zażalenia nie uwzględnić i zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2014 roku Prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga w Warszawie zażądał od redaktora naczelnego tygodnika „Wprost" Sylwestra Latkowskiego i dziennikarzy: Agnieszki Burzyńskiej, Michała Majewskiego, Cezarego Bielakowskiego, Piotra Nisztora, Grzegorza Sadowskiego i Joanny Ampulskiej dobrowolnego wydania rzeczy w postaci wszystkich nośników zawierających treści rozmów prowadzonych podczas spotkań gości w restauracji „Sowa & Przyjaciele" oraz w restauracji Amber Room w Pałacyku Sobańskich w Warszawie przekazanych dziennikarzom tygodnika „Wprost", w tym opisane w artykule prasowym pt. „Afera podsłuchowa" tygodnika „Wprost" nr 25 z dnia 16 - 22 czerwca 2014 roku.

Wykonanie postanowienia zlecono Departamentowi Postępowań Karnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożył pełnomocnik Sylwestra Latkowskiego zaskarżając je w całości i na podstawie art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 15 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo Prasowe (Dz. U. 1984 r. nr 5 poz. 24 ze zm.), poprzez żądanie wydania danych personalnych, w postaci informacji zawartych w komputerach znajdujących się w redakcji Tygodnika „Wprost", wykorzystywanych przez jej dziennikarzy do pracy zawodowej, w postaci nazw adresów stron internetowych, jak i elektronicznych skrzynek pocztowych z korespondencją, a także wszelkich nośników scharakteryzowanych ogólnikowo w treści postanowienia, podczas, gdy dane zawarte na ww. nośnikach umożliwiają bezpośrednią identyfikację źródeł informacji wykorzystywanych w pracy dziennikarskiej, a źródła te zastrzegły sobie anonimowość, a więc wydanie przedmiotowych danych stanowiłoby naruszenie statuowane we wskazanym przepisie tajemnicy dziennikarskiej, a w konsekwencji de facto tajemnicy zawodowej;

2. rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, a mianowicie:

- naruszenie art. 180 § 2 k.p.k. w zw. z art. 226 k.p.k., poprzez wydanie postanowienia o żądaniu wydania rzeczy, bez uprzedniego wydania postanowienia Sądu, bądź też skierowania przez prokuratora wniosku do Sądu w przedmiocie zwolnienia z tajemnicy dziennikarskiej lub też zawodowej, zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu, co w konsekwencji uniemożliwiło, przed przystąpieniem do przeszukania i wydania rzeczy, zaskarżenie ewentualnego postanowienia we wskazanym przedmiocie;

- naruszenie art. 180 § 3 k.p.k., tj. bezwzględnego zakazu dowodowego jakim jest tajemnica związana z wykonywaniem zawodu dziennikarza, poprzez narażenie na ujawnienie autorów korespondencji do redakcji, a także wszelkich danych przekazanych przez ww., podczas gdy osoby te, nie podając do wiadomości publicznej swoich danych personalnych, w sposób oczywisty zastrzegły nieujawnianie przedmiotowych informacji, zaś ujawnienie tychże danych na potrzeby procesu karnego możliwe jest wyłącznie w enumeratywnie wymienionych przypadkach i po spełnieniu procedury zwolnienia z tajemnicy zawodowej;

- obrazę art.226 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie w przypadku, gdy w zaistniałym stanie faktycznym, żądanie wydania do wykorzystania dokumentów, objętych bezwzględnym zakazem ich ujawniania określonym w art. 180 § 3 k.p.k. było nieuprawnione z punktu widzenia dyspozycji ww. przepisów, co w konsekwencji skutkowało wydaniem postanowienia o żądaniu wydania rzeczy z naruszeniem obowiązujących norm.

Mając na uwadze powyższe pełnomocnik skarżącego wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie w pisemnym stanowisku z dnia 07.07.2014r. wniósł o nieuwzględnienie zażalenia i utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Zażalenie skarżącego nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 217 § 1 k.p.k. rzeczy mogące stanowić dowód w sprawie lub podlegające zajęciu w celu zabezpieczenia kar majątkowych, środków karnych o charakterze majątkowym albo roszczeń o naprawienie szkody należy wydać na żądanie sądu lub prokuratora, a w wypadkach niecierpiących zwłoki - także na żądanie Policji lub innego uprawnionego organu. Zgodnie z brzmieniem § 2 wyżej powołanego art. 217 k.p.k. osobę mającą rzecz podlegającą wydaniu wzywa się do wydania dobrowolnie, zaś zgodnie z § 5 w razie odmowy dobrowolnego wydania rzeczy można przeprowadzić jej odebranie.

W dniu 16 czerwca 2014r. w tygodniku Wprost nr 25 został opublikowany artykuł pt. „Afera podsłuchowa", w którym opisano treści rozmów prowadzonych w restauracji Sowa i Przyjaciele w Warszawie. Po opublikowaniu artykułu, do Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga został złożony wniosek o ściganie przez Ministra Spraw Wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza oraz zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożone przez Dariusza Zawadkę. W związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstw określonych w art. 267 § 3 i 4 kk, w dniu 17 czerwca 2014r. Prokuratura Okręgowa Warszawa Praga wszczęła śledztwo w sprawie o czyny określone w ww. przepisach kodeksu karnego. Następnie w celu ustalenia czy został popełniony czyn zabroniony oraz w celu zebrania, zabezpieczenia i utrwalenia dowodów w toczącym się postępowaniu, w dniu 18 czerwca 2014. wydano postanowienie o żądaniu wydania rzeczy skierowane m.in. do redaktora naczelnego tygodnika Wprost Sylwestra Latkowskiego. Przeprowadzenie tej czynności było zdaniem Prokuratora niezbędne dla toczącego się postępowania i Sąd w całości tę ocenę podziela. Co więcej wydanie postanowienia o żądaniu wydania rzeczy w tym konkretnym przypadku w całości znalazło potwierdzenie w obowiązujących przepisach ustawy kodeks postępowania karnego.

W toku czynności skarżący Sylwester Latkowski odmówił wydania rzeczy powołując się na ochronę źródła informacji i możliwość ujawnienia tajemnicy dziennikarskiej.

Zgodnie z brzmieniem art. 225 § 1 k.p.k., jeżeli kierownik instytucji państwowej lub samorządowej albo też osoba, u której dokonano zatrzymania rzeczy lub u której przeprowadza się przeszukanie oświadczy, że wydane lub znalezione przy przeszukaniu pismo lub inny dokument zawiera informacje niejawne lub wiadomości objęte tajemnicą zawodową lub inną tajemnicą prawnie chronioną albo ma charakter osobisty, organ przeprowadzający czynność przekazuje niezwłocznie pismo lub inny dokument bez jego odczytania prokuratorowi lub sądowi w opieczętowanym opakowaniu.

Zgodnie z treścią § 2 art. 225 kpk, tryb ten nie obowiązuje w stosunku do pism lub innych dokumentów, które zawierają informacje niejawne o klauzuli „zastrzeżone" lub „poufne" albo dotyczą tajemnicy zawodowej lub innej tajemnicy prawnie chronionej, jeżeli ich posiadaczem jest osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa, ani w stosunku do pism lub innych dokumentów o charakterze osobistym, których jest ona posiadaczem, autorem lub adresatem.

Z kolei § 3 ww. artykułu odwołuje się do żądania wydania rzeczy od obrońcy lub innej osoby, która powołuje się na okoliczność, że wydane lub znalezione w toku przeszukania pisma lub inne dokumenty obejmują okoliczności związane z wykonywaniem funkcji obrońcy. W takiej sytuacji organ dokonujący czynności pozostawia te dokumenty wymienionej osobie bez zapoznawania się z ich treścią.

Art. 225 § 4 kpk odwołuje się natomiast do dokumentacji psychiatrycznej wydanej, odebranej lub znalezionej w toku przeszukania. Wówczas organ przeprowadzający czynność przekazuje taką dokumentację z zachowaniem rygorów § 1 Sądowi lub Prokuratorowi.

W przedmiotowej sprawie żadna z sytuacji opisanych w § 2 -4 nie miała miejsca. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że słowa: „tajemnica zawodowa" użyte w treści art. 225 § 1 kpk, nie odnoszą się do dziennikarza. Wynika to z wykładni systemowej jaką posługuje się ustawodawca w treści przepisów kodeksu postępowania karnego. Przykładowo powołać można treść przepisu art. 180 kpk, gdzie w § 1 ustawodawca mówi o tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji a w § 2 wprowadza dodatkowe obostrzenia dotyczące poszczególnych zawodów i mówi m.in. o tajemnicy dziennikarskiej obok tajemnic: notarialnej, adwokackiej, radcy prawnego, doradcy podatkowego itd.

W niniejszej sprawie przedmioty, których wydania żądał Prokurator nie stanowiły ani dokumentów objętych klauzulą „niejawne" bądź „zastrzeżone" czy „poufne", nie dotyczyły również wykonywania funkcji obrońcy ani też nie stanowiły dokumentacji psychiatrycznej. Posiadaczem tych przedmiotów nie była również osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa.

W związku z tym przyjąć należy, że w tej konkretnej sytuacji miał zastosowanie przepis art. 225 § 1 kpk a zatem skarżący miał obowiązek wydać żądane przedmioty a organ

przeprowadzający czynność był zobowiązany do przekazania ich niezwłocznie Prokuratorowi w opieczętowanym opakowaniu bez zapoznawania się z ich treścią.

W tym miejscu powołać się należy również na treść art. 236a kpk, który stanowi, że przepisy rozdziału o zatrzymaniu rzeczy i przeszukaniu stosuje się odpowiednio do dysponenta i użytkownika urządzenia zawierającego dane informatyczne lub systemu informatycznego w zakresie danych przechowywanych w tym urządzeniu lub systemie albo na nośniku znajdującym się w jego dyspozycji lub użytkowaniu.

Jak podnosi Prokurator w pisemnym stanowisku, co znajduje również potwierdzenie w aktach sprawy, w czynności zatrzymania rzeczy brali udział specjaliści z dziedziny informatyki, których zadaniem było wykonanie na miejscu kopii binarnych wydanych nośników, po czym umieszczenia ich w zaplombowanym opakowaniu i przekazania ostatecznie Sądowi z wnioskiem o uchylenie tajemnicy dziennikarskiej. Te czynności byłyby zgodne z treścią powołanego art. 225 kpk, a także art. 226 kpk oraz art. 180 § 2 kpk i w żaden sposób nie doprowadziłyby do niezgodnego z prawem ujawnienia tajemnicy dziennikarskiej.

Tym samym zgodzić się należy z Prokuratorem, że niezasadny i niezrozumiały jest zarzut rażącej obrazy przepisów postępowania tj. art. 180 § 2 kpk w zw. z art. 226 kpk albowiem przepisy prawa w sposób jasny i zrozumiały wskazują kolejność działań w przypadku oświadczenia, że dokument zawiera tajemnicę dziennikarską. W takiej sytuacji w pierwszej kolejności stosuje się przepis art. 225 § 1 kpk a następnie art. 226 kpk. Przepis art. 226 kpk dotyczy bowiem kwestii wykorzystania przedmiotu, który już został zabezpieczony i zawiera tajemnicę zawodową. Wówczas dopiero wchodzą w grę przepisy art. 178 – 181 kpk, a mianowicie to Sąd decyduje w przedmiocie ewentualnego uchylenia tajemnicy stosując rygory określone w treści cytowanych powyżej przepisów. W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 180 § 3 kpk zwolnienie dziennikarza od obowiązku tajemnicy nie może dotyczyć danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji bądź też innego materiału o tym charakterze jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych bądź przekazanych do opublikowania, jeśli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych. Dlatego też, nawet w przypadku złożenia do Sądu wniosku o uchylenie tajemnicy w tym zakresie, w tej części wniosek nie zostałby uwzględniony, o ile miałoby miejsce zastrzeżenie nieujawnienia danych, o którym mowa w cytowanym przepisie.

Mając na uwadze powyższe rozważania niezasadny jest również zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 15 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo Prasowe poprzez żądanie wydania danych personalnych osób stanowiących tzw. źródła informacji. Z treści skarżonego postanowienia nie wynika aby żądanie Prokuratury dotyczyło jakichkolwiek danych personalnych. Prokurator żądał

mianowicie wydania nośników zawierających treści rozmów prowadzonych w restauracjach Sowa i Przyjaciele oraz Amber Room. Podnieść należy, że na przedmiotowych nośnikach poza informacjami, które mogły dotyczyć tzw. źródła informacji, znajdowały się przede wszystkim rozmowy prowadzone w obu restauracjach i jak słusznie podniósł Prokurator w pisemnym stanowisku, wydanie tych nośników uzasadnione było koniecznością poddania zapisów tych rozmów badaniom kryminalistycznym w celu oceny ich autentyczności oraz ujawnienia ewentualnych oznak manipulacji, koniecznością ustalenia skali procederu, ewentualnych innych osób pokrzywdzonych oraz dostarczenia informacji o dokładnym miejscu gdzie umieszczone były urządzenia nagrywające bądź sposobie ich obsługi. Ponownie należy przypomnieć, że nośniki te miały być skopiowane, przekazane w opieczętowanym opakowaniu Prokuratorowi a następnie przesłane do Sądu z wnioskiem o uchylenie tajemnicy dziennikarskiej. Sąd z kolei, co też zostało już omówione, nie może zwolnić dziennikarza od obowiązku ujawnienia tajemnicy co do tzw. „źródła informacji" o ile osoba ta zastrzegła nieujawnianie powyższych danych.

Tym samym przeprowadzone czynności w żaden sposób nie doprowadziłby do ujawnienia informacji o jakich mowa w art. 15 ustawy prawo prasowe albowiem dostęp do tych materiałów miałby jedynie Sąd, który zgodnie z treścią art. 180 § 3 kpk nie mógłby zwolnić od zachowania tajemnicy co do tzw. „źródła".

Nie można też zgodzić się ze skarżącym, że tajemnica dziennikarska ma wymiar absolutny podobnie jak tajemnica spowiedzi czy tajemnica obrońcy. Wystarczy powołać się na cytowany już art. 225 § 3 kpk, który stanowi, że jeśli osoba od której żąda się wydania rzeczy oświadczy, że dokumenty obejmują okoliczności związane z wykonywaniem funkcji obrońcy, organ dokonujący tych czynności pozostawia te dokumenty bez zapoznawania się z ich treścią. Gdyby ustawodawca uznał, że takie same zasady dotyczą dokumentów objętych tajemnicą dziennikarską to niewątpliwie zostałoby to uregulowane. Należy przytoczyć również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.12.2004r. sygn. akt III KK 278/04, którą to ocenę Sąd orzekający w całości podziela, że *„istnieje wprawdzie bezwzględny zakaz zwalniania dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy dziennikarskiej w zakresie danych o jakich mowa w art. 180 § 3 kpk, ale nie oznacza on, że nie można przesłuchać dziennikarza na te okoliczności, jeżeli on sam nie zasłania się tajemnicą dziennikarską i chce takie zeznania złożyć. Sąd nie może zwolnić dziennikarza z tajemnicy w tym zakresie, może natomiast przesłuchać go na okoliczności objęte tą tajemnicą, jeśli dziennikarz sam chce złamać wiążącą go tajemnicę dziennikarską. W tej sytuacji w ostatecznym rozrachunku tajemnica dziennikarska ma wymiar etyczny, bowiem skorzystanie z możliwości zasłonięcia się jej treścią ustawodawca pozostawia tylko dziennikarzowi* (OSNKW 2005/3/28, OSP 2006/11/128, Biul. SN 2005/3/18). Tym samym nie sposób porównywać tajemnicy dziennikarskiej z tajemnicą spowiedzi czy obrończą, kiedy to

istnieje bezwzględny zakaz dowodowy określony w treści art. 178 kpk. Co więcej dziennikarz może być zwolniony od zachowania tajemnicy co do tzw. „źródła" w sytuacji kiedy osoba ta nie zastrzegła nieujawnienia danych, co wprost wynika z treści art. 180 § 3 kpk a także w sytuacji jeśli informacja dotyczy przestępstwa, o którym mowa w art. 240 § 1 kodeksu karnego. Tymczasem w przypadku tajemnicy spowiedzi oraz tajemnicy obrończej, w żadnym wypadku nie ma możliwości zwolnienia od ich zachowania.

Zgodzić się też należy ze stanowiskiem Prokuratury, zawartym w piśmie z dnia 07.07.2014r., że powoływanie się przez pełnomocnika skarżącego na orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest nietrafne. W przedmiotowej sprawie bowiem czynności Prokuratury podjęte w celu uzyskania nagrań od dziennikarzy tygodnika Wprost nie zmierzały wprost do zidentyfikowania osoby bądź osób, które dostarczyły nagrania do redakcji. Zwrócenie się do redakcji tygodnika Wprost o wydanie nagrań wynikało z konieczności uzyskania dowodów przestępstw, którymi dysponowali właśnie dziennikarze ww. tygodnika. Uzyskanie tych dowodów z innego źródła nie było w tym momencie możliwe.

Dlatego orzeczono jak w sentencji postanowienia.

SĄD REJONOWY DLA WARSZAWY-PRAGI-PÓŁNOC W WARSZAWIE 13

Za zgodność z oryginałem
ŚWIADCZY
KIEROWNIK SEKRETARIATU
Sekcji Postępowania Przygotowawczego
sekretarz
Ewelina Malinowska

Sygn. akt III Kp 1158/14
V Ds. 74/14

3342

3342

enie nie podlega
askarżeniu

POSTANOWIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie III Wydział Karny w składzie: Dnia 21 lipca 2014 roku

Przewodniczący: **SSR Katarzyna Religa**

Protokolant: Anita Kozłowska

przy udziale Prokuratora: Anny Hopfer

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2014 roku

zażalenia pełnomocnika Sylwestra Latkowskiego Redaktora Naczelnego tygodnika „Wprost" na postanowienie Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga w Warszawie z dnia 18.06.2014r. w przedmiocie przeszukania;

na podstawie art. 236 kpk, 437 § 1 kpk

postanawia:

zażalenia nie uwzględnić i zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy

UZASADNIENIE

W dniu 18 czerwca 2014 roku Prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga w Warszawie wydał postanowienie o przeszukaniu pomieszczenia redakcji tygodnika Wprost w Warszawie przy Al. Jerozolimskich 212 (Batory Office Building II) w celu znalezienia rzeczy w postaci wszystkich nośników zawierających treści rozmów prowadzonych podczas spotkań gości w restauracji Sowa i Przyjaciele oraz w restauracji Amber Room w Pałacyku Sobańskich w Warszawie przekazanych dziennikarzom tygodnika Wprost w tym opisane w artykule prasowym pt. Afera podsłuchowa tygodnika Wprost nr 25 z dnia 16-22 czerwca 2014r.

Wykonanie zlecono Departamentowi Postępowań Karnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożył pełnomocnik Sylwestra Latkowskiego zaskarżając je w całości i na podstawie art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 15 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo Prasowe (Dz. U. 1984 r. nr 5 poz. 24 ze zm.), poprzez żądanie wydania danych personalnych, w postaci informacji zawartych w komputerach znajdujących się w redakcji Tygodnika „Wprost", wykorzystywanych przez jej dziennikarzy do pracy zawodowej, w postaci nazw adresów stron internetowych, jak i elektronicznych skrzynek pocztowych z korespondencją, a także wszelkich nośników scharakteryzowanych ogólnikowo w treści postanowienia, podczas, gdy dane zawarte na ww. nośnikach umożliwiają bezpośrednią identyfikację źródeł informacji wykorzystywanych w pracy dziennikarskiej, a źródła te zastrzegły sobie anonimowość, a więc wydanie przedmiotowych danych stanowiłoby naruszenie statuowane we wskazanym przepisie tajemnicy dziennikarskiej, a w konsekwencji de facto tajemnicy zawodowej;

2. rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, a mianowicie:

- naruszenie art. 180 § 2 k.p.k. w zw. z art. 226 k.p.k., poprzez wydanie postanowienia o żądaniu wydania rzeczy, bez uprzedniego wydania postanowienia Sądu, bądź też skierowania przez prokuratora wniosku do Sądu w przedmiocie zwolnienia z tajemnicy dziennikarskiej lub też zawodowej, zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu, co w konsekwencji uniemożliwiło, przed przystąpieniem do przeszukania i wydania rzeczy, zaskarżenie ewentualnego postanowienia we wskazanym przedmiocie;
- naruszenie art. 180 § 3 k.p.k., tj. bezwzględnego zakazu dowodowego jakim jest tajemnica związana z wykonywaniem zawodu dziennikarza, poprzez narażenie na ujawnienie autorów korespondencji do redakcji, a także wszelkich danych przekazanych przez ww., podczas gdy osoby te, nie podając do wiadomości publicznej swoich danych personalnych, w sposób oczywisty zastrzegły nieujawnianie przedmiotowych informacji, zaś ujawnienie tychże danych na potrzeby procesu karnego możliwe jest wyłącznie w enumeratywnie wymienionych przypadkach i po spełnieniu procedury zwolnienia z tajemnicy zawodowej;
- obrazę art.226 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie w przypadku, gdy w zaistniałym stanie faktycznym, żądanie wydania do wykorzystania dokumentów, objętych bezwzględnym zakazem ich ujawniania określonym w art. 180 § 3 k.p.k. było nieuprawnione z punktu widzenia dyspozycji ww. przepisów, co w konsekwencji skutkowało wydaniem postanowienia o żądaniu wydania rzeczy z naruszeniem obowiązujących norm.

Mając na uwadze powyższe pełnomocnik skarżącego wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie w pisemnym stanowisku z dnia 07.07.2014r. wniósł o nieuwzględnienie zażalenia i utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Zażalenie skarżącego nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że zarzuty podniesione w zażaleniu na postanowienie o przeszukaniu w przeważającej większości dotyczą postanowienia o żądaniu wydania rzeczy. Zażalenie na to postanowienie zostało przez Sąd rozpoznane w sprawie III Kp 1158/14 i nie ma potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania argumentów przytoczonych przez Sąd w ww. sprawie.

Jedynym zastrzeżeniem, które dotyczy stricte czynności przeszukania, jest zarzut o jakim mowa w uzasadnieniu zażalenia a mianowicie, że sposób wykonania skarżonych czynności, w tym również przeszukania, łamie wszelkie prawno-karne jak i konstytucyjne zasady związane z procedurą przeszukania, która miała miejsce w redakcji tygodnika Wprost.

Skarżący nie wskazał jednak w sposób jednoznaczny, które przepisy i konstytucyjne zasady zostały złamane akurat w przypadku samej czynności przeszukania, przytoczył natomiast te same przepisy prawa karnego i prawa prasowego, które dotyczyły postanowienia o żądaniu wydania rzeczy.

W przedmiotowej sprawie Prokuratura Okręgowa Warszawa Praga w Warszawie w dniu 18.06.2014r. wydała postanowienie o żądaniu wydania rzeczy skierowane m.in. do skarżącego Sylwestra Latkowskiego. Zażądano dobrowolnego wydania rzeczy w postaci wszystkich nośników zawierających treści rozmów prowadzonych podczas spotkań gości w restauracji Sowa i Przyjaciele oraz w restauracji Amber Room w Pałacyku Sobańskich w Warszawie, przekazanych dziennikarzom tygodnika Wprost. Przeprowadzenie tej czynności było niezbędne w przedmiotowym postępowaniu a jej celem było uzyskanie dowodów w sprawie o czyny z art. 267 § 2 i 3 kk. W toku prowadzonych czynności dziennikarze, w tym skarżący Sylwester Latkowski, odmówili wydania rzeczy powołując się na ochronę ujawnienia źródła informacji oraz możliwość ujawnienia tajemnicy dziennikarskiej. W związku z odmową wydane zostało postanowienie o przeszukaniu pomieszczeń redakcji tygodnika Wprost.

Takie postępowanie organów procesowych znajduje oparcie w treści art. 217 § 5 kpk oraz w treści art. 219 § 1 kpk.

Art. 217 § 5 kpk stanowi, że w razie odmowy dobrowolnego wydania rzeczy można przeprowadzić jej odebranie, a art. 219 § 1 kpk, że w celu wykrycia lub zatrzymania albo przymusowego doprowadzenia osoby podejrzanej, a także w celu znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie lub podlegających zajęciu w postępowaniu karnym, można dokonać

przeszukania pomieszczeń i innych miejsc, jeżeli istnieją uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że osoba podejrzana lub wymienione rzeczy się tam znajdują. Zgodnie z treścią art. 224 § 1 kpk, osobę, u której ma nastąpić przeszukanie, należy przed rozpoczęciem czynności zawiadomić o jej celu i wezwać do wydania poszukiwanych przedmiotów. Z kolei przepis art. 236a kpk stanowi, że przepisy rozdziału dotyczącego zatrzymania rzeczy i przeszukania stosuje się odpowiednio do dysponenta i użytkownika urządzenia zawierającego dane informatyczne lub systemu informatycznego, w zakresie danych przechowywanych w tym urządzeniu lub systemie albo na nośniku znajdującym się w jego dyspozycji lub użytkowaniu.

W powyższej sprawie, w związku z odmową wydania rzeczy, przystąpiono do przeszukania pomieszczeń redakcji albowiem istniały uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że żądane rzeczy znajdują się w pomieszczeniach redakcji.

Podnieść też należy, że w związku z postawą Sylwestra Latkowskiego, który nie zastosował się do poleceń prowadzących czynności oraz wtargnięciem dziennikarzy do pomieszczenia gdzie przeprowadzane było przeszukanie, czynność ta została przerwana.

Powyższe wskazuje, że czynności przeprowadzane przez organy procesowe znalazły oparcie w przepisach obowiązującego prawa i argument skarżącego o łamaniu wszelkich prawno - karnych i konstytucyjnych zasad jest całkowicie niezasadny.

Powołanie się przez dziennikarzy na tajemnicę zawodową nie uzasadniało bowiem odmowy wydania rzeczy, co wprost znajduje oparcie w treści art. 225 § 1 kpk. Z treści tego przepisu jednoznacznie wynika, że jeżeli kierownik instytucji państwowej lub samorządowej albo też osoba, u której dokonano zatrzymania rzeczy lub u której przeprowadza się przeszukanie, oświadczy, że wydane lub znalezione przy przeszukaniu pismo lub inny dokument zawiera informacje niejawne lub wiadomości objęte tajemnicą zawodową lub inną tajemnicą prawnie chronioną albo ma charakter osobisty, organ przeprowadzający czynność przekazuje niezwłocznie pismo lub inny dokument bez jego odczytania prokuratorowi lub sądowi w opieczętowanym opakowaniu. Zgodnie natomiast z treścią art. 226 kpk w kwestii wykorzystania dokumentu zawierającego tajemnicę zawodową jako dowodów w postępowaniu karnym, stosuje się odpowiednio zakazy i ograniczenia określone w art. 178-181 kpk.

Przytoczone powyżej przepisy kodeksu postępowania karnego w ocenie Sądu, w sposób jednoznaczny, jasny i zrozumiały wskazują kolejność działań w przypadku oświadczenia, że dokument zawiera tajemnicę dziennikarską. W takiej sytuacji w pierwszej kolejności stosuje się przepis art. 225 § 1 kpk a następnie dopiero art. 226 kpk. Przepis art. 226 kpk dotyczy bowiem kwestii wykorzystania dokumentu, który już został zabezpieczony i zawiera tajemnicę zawodową.

Wówczas to wchodzą w grę przepisy art. 178 – 181 kpk, a mianowicie to Sąd decyduje w *przedmiocie* ewentualnego uchylenia tajemnicy stosując rygory określone w treści cytowanych *powyżej* przepisów.

Dlatego też powołanie się przez skarżącego w trakcie czynności przeszukania na brak *decyzji* Sądu w tym zakresie, było całkowicie bezpodstawne.

W ocenie Sądu również treść protokołu przeszukania nie wskazuje na złamanie przez *prowadzących* czynności procesowe przepisów prawa karnego bądź konstytucji RP.

Wręcz przeciwnie, zastrzeżenia można mieć do postępowania samego skarżącego jak i *dziennikarzy* tygodnika Wprost, którzy, co wynika z treści protokołu przeszukania, swoim *zachowaniem* utrudniali a ostatecznie uniemożliwili prokuratorom i funkcjonariuszom ABW *dalsze* prowadzenie czynności procesowych.

Podsumowując zarówno treść postanowienia o przeszukaniu jak i sposób jego *przeprowadzenia* Sąd uznał za zgodne z obowiązującymi przepisami i dlatego orzeczono jak w *sentencji* postanowienia.

SĄD REJONOWY DLA WARSZAWY-MOKOTOWA W WARSZAWIE

Za zgodność z oryginałem
świadczy
Sekretarz
KIEROWNIK SEKRETARIATU
Sekcji Postępowania Przygotowawczego
Ewelina Malinowska

Sygn. akt: III Kp 1168/14

3347

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA
w przedmiocie rozważenia zażalenia na zatrzymanie

Dnia 24 lipca 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie, w III Wydziale Karnym:
W składzie:

Przewodniczący: SSR Szymon Piętek

Protokolant: Natalia Nowik

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa - Praga w Warszawie – Anny Hopfer
Rozpoznał sprawę na skutek zażalenia obrońcy Krzysztofa Rybki
Na zatrzymanie Krzysztofa Rybki w sprawie V Ds. 74/14

Posiedzenie rozpoczęto o godz. 10:35 z opóźnieniem z uwagi na konieczność wywieszenia papierowej wokandy na drzwiach przed salą rozpraw, ponieważ elektroniczna wokanda mogła nie działać.

Na posiedzenie stawili się:
Podejrzany – Krzysztof Rybka – nie stawił się osobiście – zawiadomienia doręczone prawidłowo przez pocztę.
W jego imieniu stawił się obrońca z wyboru, adw. Bartłomiej Jankowski, ustanowiony w sprawie, pełnomocnictwo w aktach postępowania przygotowawczego.

Na sali rozpraw znajduje się również aplikant adwokacji Marcin Malinowski, współpracujący z obrońcą podejrzanego, którego ten obrońca ustnie do protokołu upoważnia również do reprezentowania na posiedzeniu w dniu dzisiejszym podejrzanego.

Na pytanie przewodniczącego aplikant adwokacki Marcin Malinowski oświadcza, że jest na pierwszym roku aplikacji, ale - po półroczu.

Przewodniczący dopuścił aplikanta adwokackiego Marcina Malinowskiego do udziału w posiedzeniu, bowiem zgodnie z kodeksem podejrzany może mieć do trzech obrońców.

Strony nie zgłaszają wniosków formalnych.

Przewodniczący złożył krótkie sprawozdanie z akt oraz poinformował o treści protokołu zatrzymania i zażalenia.

Obrońca podejrzanego oświadcza, że podtrzymuje zażalenie w całości. Tytułem uzupełnienia dodaje: Cała czynność zatrzymania powinna być oceniana w pewnym kontekście trzech przesłanek z pkt. III petitum zażalenia, że czynność zatrzymania, to nie jest element jakiegoś teatru na potrzeby środków masowego przekazu i polityki. Niestety, w tej sprawie mam przeświadczenie, że czynność zatrzymania Krzysztofa Rybki miała właśnie ten element. Czynność zatrzymania, która rozpoczęła się o godz. 12:10, nastąpiła dosłownie po

kilkudziesięciu minutach od zakończenia poprzedniej wizyty funkcjonariuszy, w ramach której Krzysztof Rybka jako prezes zarządu jednej ze spółek zapewniał pełen dostęp funkcjonariuszom CBŚ do wskazywanych przez nich pomieszczeń, do dokumentów oraz przedmiotów, które były przedmiotem ich żądań. Na żadnym etapie tych czynności funkcjonariusze ci nie mieli jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia istnienia przesłanek warunkujących możliwość zatrzymania, o których mowa w art. 244 § 1 k.p.k. Myślę, że pani prokurator powie, że istnieje uzasadnione prawdopodobieństwo, że mój klient popełnił zarzucany mu czyn, ale ja nie potrafię tego ocenić, ponieważ nie mam dostępu do materiału sprawy. Ta przesłanka występuje koniunkcyjnie z innymi warunkującymi dopuszczenie zastosowania tej instytucji. Żadna z tych przesłanek na pewno, na każdym etapie do dziś dnia nie została spełniona. W ocenie obrońcy wyłączną przyczyną tak długiego trwania zatrzymania były równolegle dziejące się zdarzenia w Sejmie RP. Był to dzień, kiedy swoje expose wygłaszał Premier RP. Nastąpiła dziwna synchronizacja, ponieważ dopiero po udzieleniu votum zaufania dla Rządu nastąpiła czynność przesłuchania. Jestem przekonany, że prokurator zachowała ze strony formalnej wszelkie niezbędne wymogi, przynajmniej w ocenie prokuratury, ale podstawą istnienia tych norm w związku z normami konstytucyjnymi i Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności jest ochrona prawa do wolności. To prawo zostało tutaj naruszone w sposób bezprawny i niepotrzebny, i nie dotyczyły toku postępowania, tylko - innych okoliczności. Premier RP w swoim wystąpieniu odnosił się do czynności, które miały miejsce w prokuraturze. To, że Krzysztof Rybka nie został wcześniej zwolniony z postawieniem zarzutu przed głosowaniem, wpłynęło na pewno na atmosferę, która była podczas głosowania. Czynności, dziejące się w prokuraturze, o których mówił pan Premier, objęte nimbem tajemniczości pod postacią tajemnicy śledztwa, w dość wybiórczy sposób stosowanej przez prokuratorską stronę, zapewniła taki, a nie - inny, wynik tegoż głosowania, bądź przynajmniej miały na niego częściowy wpływ. Wszyscy funkcjonariusze CBŚ wyrażali ubolewanie i zażenowanie zatrzymaniem mojego klienta, ale mówili, że nie jest to ich decyzja. Dysproporcja sił do zatrzymania stoi w sprzeczności i z zarzutem stawianym mojemu klientowi, co do zasady, i ewentualnymi sankcjami, które mogą mu grozić, jak też przeświadczeniem jego o swojej absolutnej niewinności. Sąd uznał już w innej sprawie, że, co prawda, zasadna była ogólna przesłanka stosowania środków zapobiegawczych, ale uchylił zastosowane takie środki, przekazując je prokuraturze do ponownego rozpoznania.

Prokurator wnosi o nieuwzględnienie zażalenia. Oświadcza, że żadne przepisy nie zostały złamane ani naruszone. Przytacza tezy ze swojego pisma 08/07/2014 r., że uzasadnienie podejrzenia popełnienia przestępstwa pozwoliło na zatrzymanie i przedstawienie zarzutów podejrzanemu. Oświadcza: Fakt, że wcześniej brał on udział w przeszukaniu, nie wpływa na czynność zatrzymania, ponieważ równolegle uzyskano materiał dowodowy potwierdzający fakt popełnienia przez Krzysztofa Rybkę przestępstwa określonego w art. 267 § 3 k.k., a nadto z uzyskanego materiału dowodowego wynikało, że Krzysztof Rybka był w posiadaniu przynajmniej części nośników z nieuprawnioną rejestracją rozmów i to uzasadniało obawę zatarcia śladów przestępstwa i zatrzymanie Krzysztofa Rybki. Zatrzymanie podejrzanego zostało dokonane na podstawie przepisów k.p.k., zatem przeprowadzenie tej czynności nie naruszyło Konstytucji, albowiem ten przepis stanowi dozwolone przez ustawodawcę ograniczenie prawa do wolności konieczne dla ochrony porządku publicznego. Odnosząc się do sposobu przeprowadzenia zatrzymania i sformułowanego w tym zakresie zarzutu, należy wskazać, że art. 15 w zw. z art. 11 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej dopuszcza stosowanie kajdanek, a zgodnie z przepisami tej ustawy ocena zasadności stosowania tego środka zależy od funkcjonariuszy dokonujących tej czynności, czyli tych, którzy byli na miejscu. Sama ilości funkcjonariuszy nie wyłącza samoistnie wykluczenia

zastosowania kajdanek lub podjęcia przez podejrzanego zakłócenia tej czynności. Polskie prawo karne nie przewiduje zatwierdzenia zatrzymania, a prokurator został poinformowany o tej czynności i zostało to odzwierciedlone w protokole. Podnoszony przez obrońcę okres do przesłuchania Krzysztofa Rybki nie wynikał ani z wyrządzenia mu dolegliwości, ani z celowego odwlekania tych czynności, ale wynikał z konieczności przeprowadzenia innych czynności procesowych. Uzyskanie informacji z innych źródeł stanowiło o konieczności zatrzymania go w tej chwili, kiedy został zatrzymany. Jest dla mnie co najmniej oburzające twierdzenie obrońcy, że wydarzenia polityczne mają wpływ na przeprowadzone czynności procesowe. Prokuratura działa na podstawie przepisów k.p.k., a nie - zgodnie z oczekiwaniami jakichkolwiek polityków. Stanowisko obrońcy dzisiaj wygłoszone należy uznać za jego prywatne poglądy. Nie są one poparte materiałem dowodowym. Sam fakt wysokiego uprawdopodobnienia, że Krzysztof Rybka popełnił zarzucane mu przestępstwo, został w tym postanowieniu, co przywołał pan mecenas, jasno wskazany, że to wysokie prawdopodobieństwo istnieje, co również pośrednio potwierdza zasadność i legalność zatrzymania.

Na pytanie Przewodniczącego prokurator oświadcza, że wpisanie jako miejsca sporządzenia protokołu zatrzymania miejsca przeprowadzenia przeszukania, czyli mieszkania, należy traktować jako oczywistą omyłkę, gdyż wynika to z zebranego materiału dowodowego.

Przewodniczący zarządził przerwę do godz. 15:30 celem zastanowienia się i sporządzenia postanowienia, informując strony, że niestawiennictwo którejkolwiek z nich nie tamuje ogłoszenia postanowienia wraz z uzasadnieniem i jeżeli którejś ze stron nie będzie na ogłoszeniu, to zostanie jej doręczone pocztą postanowienie wraz z uzasadnieniem.

Po przerwie stawił się aplikant adwokacki Marcin Malinowski.

Po sporządzeniu i podpisaniu postanowienia wraz z uzasadnieniem Przewodniczący ogłosił orzeczenie publicznie wraz z uzasadnieniem i pouczył obecnych, że postanowienie to jest niezaskarżalne i zażalenie na to orzeczenie nie przysługuje.

Przewodniczący zarządził:

- odpisy postanowienia doręczyć: Prokuraturze Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie, podejrzanemu i jego obrońcy (tylko - adw. Bartłomiejowi Jankowskiemu) z pouczeniami, jak wyżej.

wykonano 25 IX 19

Posiedzenie zakończono o godz. 15:55.

KIEROWNIK SEKRETARIATU
Sekcji Postępowania Przygotowawczego

Ewelina Malinowska

PRZEWODNICZĄCY

PROTOKOLANT

Sygnatura akt: III Kp 1168/14 (V Ds. 74/14; KZ – 170/14)

– 3350

Orzeczenie nie podlega zaskarżeniu

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lipca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie, Wydział III Karny, w składzie:

przewodniczący: SSR Szymon Piętek,
protokolant: Natalia Nowik,

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie: Anny Hopfer,
po rozpoznaniu na posiedzeniu 24 lipca 2014 roku,
w sprawie Marka Falenty i innych,
podejrzanych o czyny z art. 267 § 3 k.k. i innych,
w przedmiocie zażalenia obrońcy podejrzanego (zatrzymanego) Krzysztofa Rybki, adwokata Bartłomieja Jankowskiego, z 1 lipca 2014 roku (data nadania),
na czynność faktyczną zatrzymania Krzysztofa Rybki 24 czerwca 2014 roku,
na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 246 § 1 k.p.k.,

postanawia:

zażalenia nie uwzględnić w całości, utrzymując w mocy w całości decyzję faktyczną o zatrzymaniu Krzysztofa Rybki 24 czerwca 2014 roku oraz stwierdzając, że zatrzymanie to było: prawidłowe, zasadne i legalne.

Uzasadnienie

24 czerwca 2014 roku o godzinie 12:10 w Warszawie przy ulicy Franciszka Nullo 2 Krzysztof Rybka został zatrzymany przez funkcjonariuszy z Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji. W treści protokołu z przeprowadzenia tej czynności napisano, że podstawą prawną zatrzymania był art. 244 § 1 k.p.k., zaś przyczyną – podejrzenie o popełnienie czynu z art. 267 k.k. i zajście obawy matactwa, ukrywania się lub zacierania śladów przestępstwa. Wskazano tam również, iż: protokół ten sporządzono 24 czerwca 2014 roku o godzinie 16:40 w Warszawie przy ulicy Rajskiej 1 m. 77; w chwili zatrzymania był obecny pełnomocnik Krzysztofa Rybki, adwokat Bartłomiej Jankowski; powyższy protokół Krzysztof Rybka osobiście odczytał i otrzymał

kopię tego protokołu; o zatrzymaniu zawiadomiono telefonicznie prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie 24 czerwca 2014 roku o godzinie 12:10, przekazując mu ponadto kopię protokołu; zaś przedmiotową czynność zakończono 24 czerwca 2014 roku o godzinie 16:45. W rzeczonej treści protokołu umieszczono również wzmiankę, że Krzysztof Rybka nie wie, czy będzie składał zażalenie na zatrzymanie do Sądu, a decyzję w tym przedmiocie podejmie w późniejszym terminie.

Na przedmiotową czynność faktyczną zatrzymania, w ustawowym terminie, rzeczone zażalenie złożył obrońca podejrzanego, adwokat Bartłomiej Jankowski, zaskarżając to zatrzymanie w całości. Czynności tej zarzucił naruszenie:

- przepisów postępowania, a mianowicie art. 244 § 1 k.p.k., poprzez dokonanie zatrzymania Krzysztofa Rybki pomimo tego, że nie zostały wypełnione przesłanki zatrzymania wymienione enumeratywnie w tym przepisie, to jest mimo braku: uzasadnionego przypuszczenia, że Krzysztof Rybka popełnił przestępstwo, iż nie zachodziła obawa jego ucieczki lub ukrycia się albo zatarcia śladów przestępstwa, bądź też, że nie można było ustalić jego tożsamości albo istniały jakiekolwiek przesłanki do przeprowadzenia przeciwko Krzysztofowi Rybce postępowania w trybie przyspieszonym;
- art. 31 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez ograniczenie Krzysztofowi Rybce jednego z najdonioślejszych praw, to jest prawa do wolności, bez zaistnienia przesłanek uzasadniających jego ograniczenie;
- art. 7 § 2 w zw. z art. 15 w zw. z art. 11 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej z 24 maja 2013 roku (Dz. U. z 2013 roku, poz. 628 z późn. zm.) poprzez wielokrotne zastosowanie środków przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek w sytuacji, gdy na żadnym etapie czynności zatrzymania cel ich użycia nie zaistniał i z wysokim prawdopodobieństwem nie mógł zaistnieć, między innymi z uwagi na postawę Krzysztofa Rybki oraz okoliczności zatrzymania.

Obrońca w konkluzji wniósł o zbadanie zatrzymania pod względem: zasadności, legalności i prawidłowości oraz stwierdzenie, że czynność ta była: niezasadna, nielegalna i przeprowadzona w sposób nieprawidłowy.

W treści uzasadnienia swojego środka zaskarżenia obrońca napisał między innymi, że:

- w godzinach porannych w dniu zatrzymania Krzysztof Rybka współpracował z funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji, udzielając im pomocy i odpowiadając na pytania dotyczące Marka Falenty, dlatego niezrozumiały jest fakt dokonania przedmiotowej czynności około dwie godziny później, bowiem Krzysztof Rybka nie miał najmniejszego zamiaru, aby zacierać ślady, mataczyć, czy - się ukrywać i oświadczał, iż stawi się na każde wezwanie organów ścigania;
- w czynności zatrzymania brało udział kilkunastu funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w pełnym wyposażeniu operacyjnym wykorzystywanym do prowadzenia działań przeciwko osobom uzbrojonym i bardzo niebezpiecznym (na przykład z bronią długolufową), a tymczasem

wystarczyło wezwanie Krzysztofa Rybki do stawiennictwa w wyznaczonym czasie i miejscu celem jego przesłuchania;

- od momentu zatrzymania do momentu rozpoczęcia przesłuchania 25 czerwca 2014 roku o godzinie 19:45 upłynęło 31 godzin i 15 minut, kiedy Krzysztof Rybka miał faktycznie wyłączony kontakt ze swoim obrońcą;

- podczas zatrzymania nie respektowano zasady proporcjonalności i, wynikającego z niej, postulatu adekwatności, ograniczono prawo podejrzanego do wolności w sposób bardzo: nagły, dolegliwy i bezpodstawny;

- sposób i miejsce zatrzymania (w siedzibie jednej ze spółek, gdzie pracował Krzysztof Rybka) wpłynęły bardzo negatywnie na atmosferę w miejscu jego zatrudnienia, zaś informacje o tej czynności oraz jej motywach zdyskredytowały go w oczach opinii publicznej i partnerów biznesowych, czy – pracowników, co odbiło się źle na wynikach finansowych zarządzanych przez niego spółek i złożeniu przez niego rezygnacji z funkcji wiceprezesa zarządu jednej z nich oraz

- wadliwości protokołu, ponieważ nie został on sporządzony w domu Krzysztofa Rybki w godzinach popołudniowych, ale - wieczorem w siedzibie Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji.

Prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie w piśmie z 8 lipca 2014 roku (data wpływu) nie przychyliła się do rzeczonego zażalenia i przesłała przedmiotowy środek zaskarżenia do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie, do III Wydziału Karnego, celem jego merytorycznego rozpoznania, wnosząc o nieuwzględnienie tego zażalenia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Po zapoznaniu się z aktami sprawy należy stwierdzić, że zażalenie nie posiada w sobie cech zasadności i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 244 § 1 k.p.k. Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym.

Ogląd zgromadzonego do tej pory w niniejszej sprawie materiału dowodowego pozwala postawić, zarówno - na datę przedmiotowego zatrzymania, jak i - na chwilę obecną, uzasadnione przypuszczenie, że Krzysztof Rybka dopuścił się popełniania zarzucanego mu przestępstwa z art. 267 § 3 k.k. O rzeczonym przypuszczeniu świadczą dowody przedstawione na dzień dzisiejszy przez prokurator, a między innymi – dwa z nich (szczególnie jeden jest tutaj ważący), które posiadają cechy racjonalności i pomiędzy sobą - spójności, co przyczynia się do pozytywnej oceny ich wiarygodności, zaś do chwili obecnej nie pojawiły się inne dowody przeciwne, na podstawie których w sposób racjonalny można byłoby kwestionować te poprzednie.

W dacie dokonywania skarżonej czynności zachodziła również obawa ukrycia się, czy też – ucieczki, Krzysztofa Rybki lub zacierania przez niego śladów przestępstwa. Trzeba tutaj przypomnieć, że – w przeciwieństwie do przypuszczenia popełnienia czynu zabronionego – trzy wskazane powyżej

obawy nie muszą być uzasadnione, bowiem ustawodawca rezygnuje tutaj z dodania tego słowa. Z zebranego na czas zatrzymania materiału dowodowego - a należy tutaj przypomnieć, że postępowanie przygotowawcze nabrało ówcześnie dość dużego tępa z uwagi na prawie równoległe lub w małej odległości czasowej uzyskiwanie informacji z różnych źródeł dowodowych, także – tych dwóch kluczowych, a dokonywano wtedy właśnie przede wszystkim kilku czynności śledztwa w dość krótkim czasie, o czym jeszcze niżej - wynikało, jak słusznie zauważa prokurator w treści swojego pisma z 8 lipca 2014 roku (data wpływu) i na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, że Krzysztof Rybka może posiadać dowody popełnienia przestępstw, co rodziło obawę, iż – po porannej czynności przeszukania w lokalu przedsiębiorstwa, podczas której był on obecny i w sposób oczywisty mógł się zorientować, w związku z czym dokonano tego przeszukania, czyli - o co chodzi w postępowaniu przygotowawczym – może zniszczyć lub ukryć te dowody, ale także w pierwszym odruchu – ukryć się lub uciec, chcąc uniknąć odpowiedzialności karnej z uwagi na świadomość, jak szeroki obrót już przybrała ta sprawa. Wskazanie w treści protokołu zatrzymania jako podstawy tej czynności także obawy matactwa, które nie została wymieniona dosłownie przez ustawodawcę w treści art. 244 § 1 k.p.k., nie dezawuuje wspomnianego zatrzymania, bowiem były aktualne pozostałe przesłanki wpisane do treści tego protokołu.

Zarzut naruszenia konstytucyjnej normy dotyczącej wolności człowieka z art. 31 Ustawy Zasadniczej poprzez brak spełnienia zasady proporcjonalności i adekwatności jest, jak należy powtórzyć za prokurator (pismo z 8 lipca 2014 roku – data wpływu – i jej wystąpienie na posiedzeniu w dniu dzisiejszym), nazbyt ogólnikowy, pomijający w swojej ocenie system i wzajemne hierarchiczne powiązanie źródeł prawa w Polsce oraz interpretację klauzul generalnych zawartych w Najważniejszym Akcie Prawnym. Otóż, takiej klauzuli, wskazanej przez ustawodawcę w treści przywołanego art. 31, która określa sposób i kierunek interpretacji całego systemu norm prawnych, nie można stosować bezpośrednio, ponieważ nie jest ona na tyle precyzyjnie sformułowana, aby wykorzystać ją do konkretnej sytuacji, jak w niniejszej sprawie. Z nią powinny być jednak zgodne przepisy rangi ustawowej, które jednocześnie mogą dopuszczać (art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) ograniczenia prawa do wolności konieczne dla ochrony porządku prawnego, jak prawidłowo zastosowany w niniejszej sprawie art. 244 § 1 k.p.k.

Odnośnie zarzutu dotyczącego kajdanek, to należy zauważyć, że zgodnie z art. 15 ust. 1 w zw. z art. 11 pkt. 1, pkt. 9 i pkt. 11 ustawy z 24 maja 2013 roku (Dz. U. z 2013 roku, poz. 1165 z późn. zm.) o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej kajdanek można między innymi użyć w celu: wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym przez uprawnionego poleceniem, zapewnienia bezpieczeństwa doprowadzenia, czy zatrzymania osoby i udaremnienie jej ucieczki. Wynika z tego, że podczas zatrzymania (sama ta czynność usprawiedliwia według cytowanej ustawy użycie kajdanek lub - opisywana powyżej przesłanka ucieczki), czy - przewożenia Krzysztofa Rybki do policyjnej izby zatrzymań lub miejsca przesłuchania (tutaj podstawą stosowanie kajdanek za treścią wspomnianej ustawy będzie bezpieczeństwo doprowadzenia), nie było nieprawidłowości w

wykorzystaniu przez funkcjonariuszy wskazanego przez skarżącego środka przymusu bezpośredniego, decydujących samodzielnie w tym zakresie.

W związku z podnoszonymi w treści uzasadnienia środka zaskarżenia kwestiami, że Krzysztof Rybka podczas porannego przeszukania współpracował z organami ścigania, udzielał im pomocy i odpowiadał na pytania dotyczące Marka Falenty oraz nagle, około dwie godziny później, został zatrzymany, a nie miał najmniejszego zamiaru: zacierać śladów, mataczyć, czy - ukrywać się, to należy zauważyć, że z materiału dowodowego z akt wynika, że faktycznie funkcjonariusze, wykonując o godzinie 10:00 wcześniejsze przeszukanie, zastali na miejscu Krzysztofa Rybkę, który oświadczył, iż nie posiada przedmiotów będących w zainteresowaniu dokonujących tą czynność i nie wie, gdzie takie przedmioty mogą się znajdować, ale wskazał im pomieszczenia użytkowane i zajmowane przez Marka Falentę. Został także wtedy przesłuchany w charakterze świadka, mówiąc o spółce, która interesowała funkcjonariuszy i roli w niej Marka Falenty. Faktycznie więc podejrzany nie utrudniał czynności przeszukania i udzielał pomocy przeszukującym w zidentyfikowaniu pomieszczeń, które ich interesowały. Takie zachowanie jednak, wyolbrzymione przez obrońcę, nie może przesądzać, że Krzysztof Rybka, przy nagłej i diametralnej zmianie jego sytuacji w śledztwie ze świadka na podejrzanego, jeżeli faktycznie popełnił zarzucane mu przestępstwo, co zostało uprawdopodobnione przez prokuraturę, gdyby nie został zatrzymany, tylko – wezwany na bardziej odległy termin w charakterze podejrzanego, miałby bardzo dużo czasu, aby zastanowić się nad swoim postępowaniem. Mógłby spokojnie i w sposób bezpowrotny zniszczyć dowody, jeżeli takowe posiadał, oraz na przykład zorganizować swój wyjazd z kraju lub przygotować odpowiednią linię obrony. Właśnie zatrzymanie podejrzanego niedługo po przeszukaniu w biurach spółki Marka Falenty, kiedy Krzysztof Rybka dokładnie mógł się zorientować, o co jest ta sprawa, o czym już pisano wyżej, niejako z zaskoczenia, mogło mu uniemożliwić zorganizowanie czynności utrudniających postępowanie przygotowawcze. Tak naprawdę można pokusić się o stwierdzenie, że, jak skarżący podkreśla, to nagłe zatrzymanie miało dla taktyki prowadzenia śledztwa dość duże znaczenie, którego nie można nie doceniać. Nie należy bowiem tutaj zapominać, że postępowanie przygotowawcze było wtedy prowadzone dość intensywnie. Jak się spojrzy na chronologię poszczególnych wydarzeń z akt, to one nakładają się na siebie, posiadają swoja dynamikę, a czynności z głównym źródłem dowodowym, które przede wszystkim uprawdopodabnia udział podejrzanego w zarzucanym mu przestępstwie, trwały dzień przed zatrzymaniem, jak i 24 czerwca 2014 roku w toku przedmiotowej czynności procesowej. Uzasadnione jest więc stwierdzenie, że należało działać szybko. Kwestia natomiast tego, że według obrońcy Krzysztof Rybka nie miał najmniejszego zamiaru zacierać śladów, mataczyć, czy - ukrywać się, to jest jedynie polemiczne stanowisko obrońcy w zetknięciu z prawdopodobieństwem, które wynika z dotychczasowego materiału dowodowego, bo jak to było już wskazywane wcześniej, w chwili zatrzymania istniała obawa w pierwszym odruchu zniszczenia dowodów przestępstwa przez podejrzanego lub jego ucieczki, czy - ukrycia się, a miał on, aby przedsięwziąć takie kroki odpowiednie środki.

Jeżeli chodzi o niewspółmierność środków użytych do zatrzymania podejrzanego (liczba funkcjonariuszy, ich ubiór, uzbrojenie itd.), to należy zauważyć, że wtedy śledztwo znajdowało się w swojej w miarę początkowej fazie i tak naprawdę prowadzący postępowanie przygotowawcze, a teraz – Sąd po lekturze akt tej sprawy (oczywiście na tamtą chwilę), nie mógł mieć pewności, że dwie osoby ze świata interesu, w tym – podejrzany, wyłaniające się z innych źródeł dowodowych jako biorące udział w procederze podsłuchiwania polityków i biznesmenów, nie stanowią elementów jakiejś większej całości, grupy, także - być może związanej z obcymi służbami specjalnymi, której ewentualnie zależałoby na wywarciu wpływu na kształt polskiej sceny politycznej poprzez ujawnienie treści przedmiotowych nagrań, bowiem niektóre z treści tych nagrań opublikowane przez media miały niekorzystny wydźwięk szczególnie dla polityków jednej z rządzących obecnie partii. Słusznie więc zatrzymanie było odpowiednio bardziej zabezpieczone, ale oczywiście, jak Sąd dedukuje ze zgromadzonego materiału dowodowego, nie z uwagi na kwestie polityczne, bo na to nie znajduje usprawiedliwionych podstaw, ale ze względu na to, aby na pewno nic niepokojącego się podczas tej czynności nie wydarzyło, bowiem nie wiadomo wtedy było z kim podejrzany może być ewentualnie powiązany i w związku z tym, jak się zachowa podczas samego zatrzymania. Lepiej było więc zastosować większe środki ostrożności, niż później analizować, jeżeli coś poszłoby niezgodnie z procedurą, a w szczególności – zagrażającego bezpieczeństwu kogokolwiek. Słusznie do tego podnosi prokurator w swoim piśmie z 8 lipca 2014 roku (data wpływu) i na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, że obecność kilku funkcjonariuszy oraz ich wyposażenie podczas przedmiotowego zatrzymania nie powodowało samoistnie wyłączenia przesłanek użycia wobec Krzysztofa Rybki kajdanek, o których to przesłankach już pisano wcześniej.

Sąd nie zauważa również, biorąc pod uwagę materiał dowodowy i fakty ogólnie znane, celowego odwlekania przez prokuraturę przesłuchania Krzysztofa Rybki, mieszczącego się co prawda w okresie dozwolonym 48 godzin, ale dokonanego świadomie aż po 31 godzinach i 15 minutach, aby, jak to wskazywał obrońca na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, miało to odpowiedni wydźwięk polityczny związany z tym, co działo się ówcześnie w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Jak już to było wskazywane, śledztwo z uwagi na zakres i ilość zadań do wykonania nabierało wtedy pewnego impetu, więc koniecznym było prowadzenie także innych czynności postępowania przygotowawczego, a zatrzymanie podejrzanego musiało zostać dokonane szybko z uwagi na wskazywane już także wcześniej przesłanki. Wersja adwokata Bartłomieja Jankowskiego, że Krzysztof Rybka został celowo przetrzymany dłużej, aby pomóc aktualnie urzędującemu Premierowi Rzeczypospolitej Polskiej uzyskać votum zaufania, pozostaje oczywiście tylko i wyłącznie w sferze daleko idących oraz niczym nawet nie uprawdopodobnionych spekulacji tego obrońcy. Słusznie również wskazuje prokurator w treści swojego pisma z 8 lipca 2014 roku (data wpływu), że obrońca ten był obecny przy wszystkich czynnościach prowadzonych z udziałem podejrzanego 24 czerwca 2014 roku i Krzysztof Rybka miał zapewniony kontakt z tym obrońcą.

3353

Wobec dojścia do skutku przesłanek uzasadniających zatrzymanie podejrzanego i użycie do tego odpowiednich do ówczesnej sytuacji procesowej środków to, jakie sama czynność tego zatrzymania będzie miała ewentualne skutki w majątku Krzysztofa Rybki lub spółek, którymi on zarządzał, czy – jego postrzeganiu przez innych, pozostaje bez wpływu na ocenę: zasadności, legalności i prawidłowości rzeczonego zatrzymania. Jeżeli organy ścigania podejmują zgodnie z prawem uchwalonym przez większość obywateli danego kraju uzasadnione działania wobec danych osób, które polegają na ograniczeniu pewnych praw obywatelskich, oraz w konsekwencji - postawieniu im zarzutów, to te osoby muszą się liczyć z tym, że może to odnieść odpowiedni skutek w ich życiu: osobistym, społecznym, czy – majątkowym.

Na koniec należy zauważyć, że Sąd jednak zgadza się z prokurator (jej wypowiedź w treści pisma z 8 lipca 2014 roku – data wpływu – i z posiedzenia w dniu dzisiejszym), iż wpisanie w treści protokołu zatrzymania jako miejsca jego sporządzenia miejsca przeprowadzenia przeszukania mieszkania podejrzanego należy potraktować jako oczywistą omyłkę pisarską. Wynika to z zebranego materiału dowodowego, który nie wskazuje tutaj cech celowego działania, ale - po prostu błąd, tym bardziej, że w czynności zatrzymania uczestniczyła dwójka funkcjonariuszy, która uczestniczyła również dwie godziny później w czynności przeszukania wspomnianego mieszkania, co – z uwagi na kumulację poszczególnych czynności śledztwa blisko w czasie i pozostałe, wspominane warunki prowadzenia ówcześnie postępowania przygotowawczego – mogło skutkować taką omyłką, bowiem przedmiotowy protokół został sporządzony, jak wynika z akt, po przewiezieniu Krzysztofa Rybki do siedziby Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji. Obecny jednak podczas czynności obrońca podejrzanego, jak zasadnie zauważa prokurator w treści swojego pisma z 8 lipca 2014 roku (data wpływu), nie kwestionował wówczas tego błędu.

Biorąc zatem wszystko powyższe pod uwagę, Sąd nie znajduje podstaw do stwierdzenia, że zatrzymanie Krzysztofa Rybki było: niezasadne, nielegalne lub nieprawidłowe, więc należało postanowić, jak na wstępie.

SĄD REJONOWY DLA WARSZAWY PRAGI-POŁUDNIE W WARSZAWIE
Za zgodność z oryginałem
świadczy
KIEROWNIK SEKRETARIATU
Sekcji Postępowania Przygotowawczego
sekretarz
Ewelina Malinowska

♦ KANCELARIA ADWOKACKA ♦
♦ ADWOKAT GRZEGORZ RADWAŃSKI ♦

3354

UPOWAŻNIENIE

Niniejszym upoważniam aplikanta adwokackiego ..... Izabelę Banasik .....

obrońcą, pełnomocnikiem ..... Monikę Falenty .....

z ewsky przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie

w sprawie: ..... o sygn. akt III K 1488/14 .....

.....

przeciwko: .....

.....

przed sądami wszystkich instancji – w tym: Sądem Najwyższym i Naczelnym Sądem Administracyjnym oraz innymi organami państwowymi, osobami fizycznymi, osobami prawnymi i innymi podmiotami, z pełnym prawem substytucji.

Warszawa, dnia: 28.07.2014 r. .....

ADWOKAT
Grzegorz Radwański

podpis

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. 604 535 654
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

Sygn. akt: III Kp 1188/14

3355

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA

w przedmiocie rozważenia zażalenia o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu oraz o przeszukaniach

Dnia 28 lipca 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie, w III Wydziale Karnym, w składzie:

Przewodniczący: SSR Szymon Piętek

Protokolant: Natalia Nowik

Przy udziale Prokurator – Krystyny Witkowskiej

Rozpoznał sprawę na skutek zażalenia obrońcy podejrzanego Marka Andrzeja Falenty na postanowienie Prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa - Praga w Warszawie o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniach oraz o przeszukaniach w sprawie V Ds. 74/14

Posiedzenie rozpoczęto o godz. 10:30.

Na posiedzenie stawili się:

Podejrzany – Marek Andrzej Falenta – nie stawił się osobiście – zawiadomiony prawidłowo przez pocztę.

W jego imieniu stawił się obrońca z wyboru adw. Grzegorz Radwański, pełnomocnictwo w aktach postępowania przygotowawczego. Oświadcza, że występuje również z substytucji drugiego z obrońców, czyli adw. Marka Małeckiego, który został powiadomiony o terminie posiedzenia w dniu dzisiejszym, a od niego pełnomocnictwo znajduje się również w aktach postępowania przygotowawczego.

Przewodniczący stwierdza, że w aktach sprawy jest nadane faksem do adw. Marka Małeckiego zawiadomienie o terminie posiedzenia w dniu dzisiejszym.

Przewodniczący złożył krótkie sprawozdanie i poinformował o treści postanowienia i zażalenia.

Obrońca oświadcza, że podtrzymuje swoje zażalenie. Chciałbym jeszcze uszczegółowić kilka kwestii. To zażalenie było przygotowywane jeszcze przed rozpoznaniem innego zażalenia w zakresie środków zapobiegawczych, które było rozpoznawane w tut. Sądzie, gdzie Sąd stwierdził, że w jego ocenie istnieje prawdopodobieństwo popełnienia przez Marka Falentę zarzucanego mu czynu, natomiast obrona jest w trudnej sytuacji, bowiem nie dostała jakiejkolwiek kartki z akt sprawy, nawet nie dostaliśmy wglądu opinii biegłych, o których wiemy, że są i które również nie są nam udostępniane. Co do tego prawdopodobieństwa, nie znając akt tej sprawy, a opierając się prawie wyłączne na doniesieniach mediów, które łatwiej mogą uzyskać wgląd w akta tej sprawy, niż – obrońca, jedynie mogę powiedzieć, że ci, tak zwani - kelnerzy, obciążają Marka Falentę. Chcę podkreślić, że kilkukrotnie ustnie, jak również pisemnie, zwracaliśmy się o umożliwienie nam udziału w przesłuchaniu tych kelnerów, natomiast otrzymujemy odpowiedz odmowną. Ja mogę tylko tyle powiedzieć, że być może, to, stwierdzone przez tut. Sąd w innym składzie, duże prawdopodobieństwo

popełnienia przestępstwa zarzucanego Markowi Falencie wynika z tego, że nie możemy wziąć udziału w przesłuchaniu tych kelnerów i zakwestionować, podważyć ich relacji. Budzi nasze głębokie zaniepokojenie fakt, że dowiadujemy się z mediów, że kelnerzy ci znajdują się pod ochroną realizowaną w ramach programu dla świadków koronnych. W związku z tym zadajemy pytanie, czy ci kelnerzy się kogoś obawiają, czy też ktoś za nich podjął decyzję, że powinni się kogoś obawiać. Nie zdradzę tutaj żadnej tajemnicy, jeżeli powiem, że funkcjonariusze z KGP kontaktowali się również z Markiem Falentą o taką ochronę, że zostanie wywieziony, natomiast na pytanie, skąd mało by pochodzić źródło zagrożenia dla niego, funkcjonariusze odmówili odpowiedzi. To niestety sugeruje nam jakieś pozaprawne przyczyny odosobnienia tych tzw. kelnerów. Zatrzymanie i przeszukanie Marka Falenty odbyło się w ten sposób, że około godziny 09:30 pan Marek Falenta wyjechał ze swojej posesji samochodem, kierując się w stronę centrum Konstancina. Wyjeżdżając ze swojej posesji już widział pod domem, na ulicy stojące samochody, to było o tyle niecodziennym zjawiskiem, że przy tej uliczce znajdują się tylko posesje prywatne i praktycznie tam nikt na ulicy nie parkuje, bo zawsze wjeżdża do kogoś. Po dojechaniu w pobliże centrum Konstancina, na rondzie pan Marek Falenta został spektakularnie zatrzymany przez funkcjonariuszy brygady antyterrorystycznej, jednostki bojowe. Samochody zajechały my drogę, jak w amerykańskich filmach gangsterskich, na oczach obecnych ludzi został wyciągnięty z samochodu. Pan Marek Falenta nie ma zastrzeżeń żadnych do funkcjonariuszy zatrzymujących, co do użycia chwytów, kajdanek itp. Na następny dzień nawet lekko nas przepraszali, bo myśleli, że jadą na zatrzymanie jakiegoś poważnego bandyty, gangstera. Co do samego przeszukania, to przeszukania w domu Marka Falenty dokonywało ok. 30 funkcjonariuszy, z czego 12 - było nieumundurowanych, reszta była umundurowana z jednostek antyterrorystycznych, w kominiarkach. Na zewnątrz były również psy tropiące, funkcjonariusze, którzy szukali dowodów z wykrywaczami metali po posesji pana Falenty. Podnosili krzaki do góry, doniczki, wyglądało to, jak przeszukanie u jakiegoś bosa mafii. Zarzut ma to do siebie, że ewentualnym nośnikiem może być tak mała rzecz, a ponadto po publikacjach, które insynuowały związek Marka Falenty z tą sprawą, byłoby skrajną głupotą ze strony rzeczywistego sprawcy, żeby takie nośniki informacji trzymał we własnym domu, umożliwiając ich ewentualne odnalezienie. Przy dzisiejszym stanie techniki te informacje mogą być przechowywane np. w tak zwanej chmurze, na serwerach znajdujących się np. w Nowej Zelandii, a później - np. po 2 godzinach przeniesione na serwery w RPA. Do tego zabranie wszystkich urządzeń elektronicznych z domu Marka Falenty jest dla niego bardzo uciążliwe, z uwagi na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą, a do tej pory nie otrzymaliśmy od ABW ani kopii, ani oryginału zapisów z nośników. Postanowienia o powołaniu biegłego do wykonania tych kopii są wydawane dopiero po trzech tygodniach. W tym kontekście stanowi to uciążliwość i szkodę dla pana Marka Falenty. Znaczna część tych nośników zawiera dane stare i wystarczyło podłączenie do komputera i wyświetlenia daty modyfikacji. Pani Anna Pawłowska nie jest w stanie wystawić faktur wobec klientów, bo potrzebna dane są na zatrzymanych komputerach. Nawet obecnie prokuratura uważa, że to zatrzymanie nie było potrzebne, biorąc pod uwagę treść nowego postanowienia o środkach zapobiegawczych – odstąpienie od zakazu opuszczania kraju i od dozoru Policji. Policjanci na komisariacie w Konstancinie stwierdzili, że nic nie wiedzą, że Marek Falenta ma stawiać się na dozór, kiedy się do nich zgłosił. Co do Anny Pawłowskiej także w domu w Konstancinie były przedmioty, które były wyłącznie jej własnością i co do których nie wydano zarządzenia w przedmiocie ich zatrzymania od Anny Pawłowskiej.

Prokurator wnosi o nieuwzględnienie zażalenia i stwierdzenia, że zatrzymanie i przeszukania były czynnościami legalnymi i prawidłowymi. Czynności te mogą godzić w podstawowe wolności człowieka, o czym stanowią umowy międzynarodowe i Konwencja o Ochronie

Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Przywoływane przez obrońcę przepisy Konsytuacji stanowią ogólne zasady, zaś sama Konsytuacja dopuszcza ograniczenie praw obywatelskich, co znalazło odzwierciedlenie w k.p.k. Przepisy prawa procesowego mają na celu realizację norm prawa materialnego, w tym - środków przymusu, jak zatrzymanie. Legalność tego zatrzymania należy oceniać z art. 247 § 1 k.p.k., gdyż art. 244 § 1 k.p.k. dot. zatrzymania policyjnego. Przesłanki z art. 247 § 1 k.p.k. mają charakter akcesoryjny, co jest związane z koniecznością przeprowadzenia czynności procesowych. Jeżeli czynności takiej nie można dokonać, będzie zachodziła przyczyna innego utrudniania postępowania przygotowawczego dot. osoby podejrzanej lub podejrzanego. Celowość zastosowania tego środka przymusu wynikała z materiału dowodowego na dzień, w którym przedmiotowe postanowienie zostało wydane. Była konieczność niezwłocznego przystąpienia do czynności, okoliczności sprawy, a w szczególności potrzeba niezwłocznego zabezpieczenia dowodów, uzasadniały potrzebę stosowania w tej sprawie zatrzymania, bowiem obawy, o których mówi ustawodawca, nastąpiły do 24/06/2014 r. Środki przymusu nie stosowane przez sądowy organ podlegają ograniczeniom, co dopuszcza ustawodawca w kolejnych paragrafach k.p.k. Prawidłowość tych czynności dokumentowana jest stosowanymi protokołami. Przeszukanie było legalne, celowe i prawidłowe. Celowość przeszukania uzasadniana była materiałem dowodowym, szczególnie wyjaśnienia przesłuchanych podejrzanych. Takie przypuszczenie, że przedmioty, których poszukiwano, mogą znajdować się w miejscach wskazanych w postanowieniu, było i trudno jest uznać, że czynności te były ponad miarę lub uciążliwe dla podejrzanego i przychyla się do swoich argumentów i treści pisma z 09/07/2014 r. (data wpływu). Zgadza się również na ewentualne udostępnienie obrońcy stanowiska prokurator z tego pisma z 09/07/2014 r. (data wpływu), które znajduje się w aktach Kp, nie - w aktach postępowania przygotowawczego.

Obrońca oświadcza na pytanie Przewodniczącego, że nie składał on ani drugi obrońca odrębnego zażalenia na samą czynność faktyczną zatrzymania i jego zażalenie na postanowienie prokuratora o zatrzymaniu jest jednocześnie zażaleniem na czynność faktyczną zatrzymania.

Przewodniczący zarządził przerwę do godz. 15:30 celem zastanowienia się i sporządzenia postanowienia.

Po przerwie stawiła się prokurator oraz z upoważnienia obrońcy podejrzanego adw. Grzegorza Radwańskiego, aplikant adwokacka Izabela Banach, składa do akt upoważnienie.

Po sporządzeniu i podpisaniu postanowienia wraz z uzasadnieniem Przewodniczący ogłosił orzeczenie wraz z uzasadnieniem i pouczył obecnych, że postanowienie to jest niezaskarżalne i zażalenie na to orzeczenie nie przysługuje.

Przewodniczący zarządził:

- odpisy postanowienia wraz z uzasadnieniem doręczyć przez pocztę: Prokuraturze Okręgowej Warszawa - Praga, podejrzanemu i jego drugiemu obrońcy, adw. Markowi Małeckiemu, z pouczeniami, jak wyżej.

Posiedzenie zakończono o godz. 16:10.

KIEROWNIK SEKRETARIATU
Sekcji Postępowania Przygotowawczego

Ewelina Malinowska

PROTOKOLANT

PRZEWODNICZĄCY

Sygnatura akt: III Kp 1188/14 (V Ds. 74/14)

Orzeczenie nie podlega zaskarżeniu

3358

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2014 roku

3358

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie, Wydział III Karny, Sekcja Postępowania Przygotowawczego, w składzie:

przewodniczący: SSR Szymon Piętek,
protokolant: Natalia Nowik,

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie: Krystyny Witkowskiej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu 28 lipca 2014 roku,
w sprawie Marka Andrzeja Falenty i innych,
podejrzanych o czyny z art. 267 § 3 k.k. i innych,
w przedmiocie zażalenia obrońcy podejrzanego Marka Andrzeja Falenty, adwokata Grzegorza Radwańskiego, z 1 lipca 2014 roku (data nadania),
na postanowienie prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie z 24 czerwca 2014 roku o zatrzymaniu Marka Andrzeja Falenty na czas do 48 godzin i przymusowym doprowadzeniu go do siedziby powyższej Prokuratury, przeszukaniu jego osoby oraz podręcznych przedmiotów, a także przeszukaniu pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych pod adresem: ulica Wojewódzka 36 w Konstancinie – Jeziornie oraz przeszukaniu pojazdów użytkowanych przez Marka Andrzeja Falentę,
na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 236 k.p.k. i w zw. z art. 247 § 2 k.p.k. oraz w zw. z art. 246 § 1 k.p.k.;

postanawia:

zażalenia nie uwzględnić w całości i zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy w całości; stwierdzając do tego, że czynność faktyczna zatrzymania Marka Andrzeja Falenty wykonana na mocy tegoż postanowienia 24 czerwca 2014 roku została przeprowadzona prawidłowo.

Uzasadnienie

Powyższym postanowieniem orzeczono o:

- zatrzymaniu Marka Andrzeja Falenty na czas określony w art. 248 § 1 k.p.k. (do 48 godzin) i przymusowym doprowadzeniu go do siedziby Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie przy ulicy Bródnowskiej 13/15 w Warszawie;

- dokonaniu przeszukania osoby Marka Andrzej Falenty oraz jego podręcznych przedmiotów;
- dokonaniu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych pod adresem: ulica Wojewódzka 36 w Konstancinie – Jeziornie w celu zatrzymania podejrzanego oraz znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie w postaci nośników zawierających treści rozmów prowadzonych podczas spotkań gości w restauracji „Sowa & Przyjaciele" oraz w restauracji „Amber Room" w pałacyku Sobańskich w Warszawie, a także takich, których posiadanie jest zabronione;
- dokonaniu przeszukania pojazdów użytkowanych przez Marka Andrzeja Falentę.

W treści uzasadnienia wspomnianego orzeczenia wskazano między innymi, że w toku śledztwa ustalono, iż nieuprawnione rejestrowanie rozmów gości dwóch restauracji o nazwach: „Sowa & Przyjaciele" oraz „Amber Room" w Warszawie zlecił Marek Andrzeja Falenta, więc, mając na uwadze konieczność przeprowadzenia z nim czynności procesowych oraz z uwagi na fakt, że zachodzi potrzeba niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego wobec niego, stwierdzić należy, że konieczne jest jego zatrzymanie. W miejscu zamieszkania Marka Andrzeja Falenty należy przeprowadzić czynność przeszukania w celu jego zatrzymania, znalezienia rzeczy, mogących stanowić dowód w sprawie w postaci nośników zawierających treści rozmów gości prowadzonych w dwóch wspominanych wyżej restauracjach, a także – takich, których posiadanie jest zabronione.

Na podstawie rzeczonego postanowienia 24 czerwca 2014 roku w godzinach porannych dokonano zatrzymania Marka Andrzeja Falenty, przeszukania jego osoby, odzieży oraz podręcznych przedmiotów, a także – nieruchomości wskazanej w treści wspomnianego orzeczenia i trzech pojazdów, jak również następnie doprowadzono Marka Andrzeja Falentę do prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie. Podczas czynności przeszukań znaleziono i zabezpieczono nośniki danych oraz urządzenia elektroniczne, które zostały przekazane biegłym w celu ustalenia ich zawartości.

Na przedmiotowe postanowienie, w ustawowym terminie, zażalenie złożył obrońca podejrzanego Marka Andrzeja Falenty, adwokat Grzegorz Radwański, zaskarżając je w całości i zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest:
- art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 227 k.p.k., polegającą na ich niezastosowaniu, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia sfery prywatności podejrzanego oraz jego rodziny w sytuacji, gdy mało prawdopodobne było, aby w miejscu zamieszkania podejrzanego znajdowały się jakiekolwiek przedmioty pochodzące z przestępstwa;
- art. 217 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie, iż zatrzymane w wyniku przeszukania rzeczy mogą stanowić dowód w sprawie, w sytuacji, gdy nie ma prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa;

- art. 219 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie, że zachodzi uzasadniona potrzeba zabezpieczenia komputerów oraz nośników danych informatycznych, będących w posiadaniu Marka Andrzeja Falenty, w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie nie zachodzi w ogóle prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanego mu czynu;
a w konsekwencji bezzasadne ustalenie przez Urząd Prokuratorski, że w niniejszej sprawie istnieje konieczność zabezpieczenia w drodze zatrzymania rzeczy znajdujących się w posiadaniu podejrzanego w jego miejscu zamieszkania;
- art. 247 k.p.k. w zw. z art. 244 § 1 k.p.k. i art. 41 oraz art. 31 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, polegający na zarządzeniu zatrzymania i przymusowego doprowadzenia Marka Andrzeja Falenty do organu Prokuratury, w szczególności pomimo niezaistnienia żadnych, szczególnych podstaw uzasadniających zastosowanie takiego środka przymusu, co w konsekwencji naraża zaskarżone postanowienie w tym zakresie na zarzut nielegalności, jak - również bezzasadności, nieprawidłowości i niecelowości.

W związku z powyższym wspomniany obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie niezgodności z prawem czynności przeszukania oraz zatrzymania przedmiotów, a także - zwrot zabezpieczonych podczas przeszukania przedmiotów, jak również o uznanie zatrzymania i przymusowego doprowadzenia Marka Andrzeja Falenty za nielegalne, bezzasadne, niecelowe i nieprawidłowe.

W treści uzasadnienia zażalenia wskazano między innymi, że:

- mało prawdopodobne było, aby w miejscu zamieszkania Marka Andrzeja Falenty znajdowały się jakiekolwiek nośniki, zawierające treści rozmów gości z dwóch wspominanych wyżej restauracji, co jest sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego;
- brak było podstaw do tak inwazyjnych metod działania prokuratury, bowiem Marek Andrzej Falenta nie dał swoim zachowaniem powodów, że będzie w jakikolwiek sposób zakłócać prawidłowy bieg postępowania karnego, bo jeszcze przed zatrzymaniem dowiedział się z doniesień prasowych, iż prokuratura będzie w stosunku do niego formułować zarzuty i nie podjął żadnych działań mających na celu utrudnianie śledztwa, czy też – ukrywanie się, do tego dobrowolnie stawiłby się na wezwanie organów postępowania przygotowawczego, ale takiego wezwania nie otrzymał, jak również dostarczyłby niezbędne materiały, o czym świadczy jego lojalna postawa w trakcie przeszukania 24 czerwca 2014 roku, bo gdyby chciał się ukryć, to, posiadając taki status majątkowy, uczyniłby to niezwłocznie bez większego problemu;
- zatrzymanie na podstawie art. 247 § 1 k.p.k. nie może być postanowione przez prokuratora w sposób dowolny, czyli - stosowane do celów pozaprocesowych, w tym – dla spektakularnego wykazywania aktywności prokuratury w ściganiu sprawców przestępstw, która to spektakularność ma niewiele wspólnego z potrzebami prawidłowego postępowania, zaś podstawy z art. 247 § 1 k.k. muszą istnieć obiektywnie i być poparte konkretnymi okolicznościami, zaś do weryfikacji tych podstaw odnośnie zasadności oraz celowości należy *per analogiam* zastosować przesłanki z art. 244 § 1 k.p.k.;

- dokonane 24 czerwca 2014 roku zatrzymanie oraz przymusowe doprowadzenie należy uznać za mające na celu jedynie: wpłyniecie na psychikę podejrzanego, jego zastraszenie, uniemożliwienie dobrowolnego i nieskrępowanego złożenia wyjaśnień w sprawie oraz służące jedynie osiągnięciu medialnego efektu.

Prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie w piśmie z 9 lipca 2014 roku (data wpływu) nie przychyliła się do rzeczonego zażalenia i przesłała przedmiotowy środek zaskarżenia do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie, do III Wydziału Karnego, celem jego merytorycznego rozpoznania, wnosząc o nieuwzględnienie tego zażalenia i utrzymanie w mocy skarżonego postanowienia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Po zapoznaniu się z aktami tej sprawy należy stwierdzić, że zażalenie nie posiada w sobie cech zasadności i nie zasługuje na uwzględnienie. Należy zgodzić się z prokurator (pismo z 9 lipca 2014 roku – data wpływu), że przedmiotowe postanowienie w zakresie dotyczącym nie tylko wszystkich przeszukań, ale i – zatrzymania, znajdowało uzasadnienie w materiale dowodowym zebranym w niniejszej sprawie na ówczesny czas oraz było oparte na właściwej podstawie prawnej, a powyższe czynności były konieczne z uwagi na realizację celów postępowania karnego. Sama zaś czynność zatrzymania, przeprowadzona na podstawie tego postanowienia, została wykonana prawidłowo.

Zgodnie między innymi z treścią art. 217 § 1 k.p.k. rzeczy mogące stanowić dowód w sprawie należy wydać na żądanie sądu lub prokuratora, a w wypadkach nie cierpiących zwłoki także - na żądanie policji lub innego organu uprawnionego. Osobę, mającą rzecz podlegającą wydaniu, wzywa się do wydania jej dobrowolnie (§ 2 art. 217 k.p.k.). W razie odmowy dobrowolnego wydania rzeczy można przeprowadzić jej odebranie (§ 5 art. 217 k.p.k.). W myśl treści art. 219 § 1 k.p.k. w celu wykrycia lub zatrzymania albo przymusowego doprowadzenia osoby podejrzanej, a także w celu znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie lub podlegających zajęciu w postępowaniu karnym, można dokonać przeszukania pomieszczeń i innych miejsc, jeżeli istnieją uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że osoba podejrzana lub wymienione rzeczy tam się znajdują. W celu znalezienia rzeczy wymienionych w § 1 i pod warunkiem określonym w tym przepisie można też dokonać przeszukania osoby, jej odzieży i podręcznych przedmiotów (§ 2 art. 219 k.p.k.). Zgodnie z treścią art. 220 § 1 k.p.k. przeszukania może dokonać prokurator albo na polecenie sądu lub prokuratora Policja, a w wypadkach wskazanych w ustawie - także inny organ. W myśl treści art. 244 § 1 k.p.k. Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie

postępowania w trybie przyspieszonym. Zgodnie z treścią art. 247 § 1 k.p.k. prokurator może zarządzić zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie osoby podejrzanej, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że nie stawi się ona na wezwanie w celu przeprowadzenia czynności procesowej, w inny bezprawny sposób będzie utrudniała przeprowadzenie tej czynności albo, jeżeli zachodzi potrzeba niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego. W tym celu wolno zarządzić przeszukanie.

Przede wszystkim należy odnieść się ogólnie, niezależnie od kodeksowych przesłanek poszczególnych, skarżonych czynności, do głównej kwestii z treści środka zaskarżenia, a mianowicie - do istnienia lub nieistnienia prawdopodobieństwa popełnienia przez Marka Andrzeja Falentę jakiegokolwiek czynu zabronionego. Mianowicie, ogląd zgromadzonego do tej pory w niniejszej sprawie materiału dowodowego, zarówno - na datę przedmiotowego zatrzymania, jak i - na chwilę obecną, pozwala postawić wniosek, że istnieje nie tylko prawdopodobieństwo, ale nawet – duże prawdopodobieństwo (termin charakterystyczny dla środków zapobiegawczych), iż Marek Andrzej Falenta dopuścił się popełniania zarzucanego mu przestępstwa z art. 267 § 3 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. O rzeczonym prawdopodobieństwie świadczą dowody przedstawione na ówczesny czas przez prokurator, a między innymi – dwa z nich (najpierw pojawił się jednak jeden), które posiadają cechy racjonalności i pomiędzy sobą - spójności, co przyczynia się do pozytywnej oceny ich wiarygodności, zaś do chwili obecnej nie pojawiły się inne dowody przeciwne, na podstawie których w sposób racjonalny można byłoby kwestionować te poprzednie. Ponadto na dzień dzisiejszy ujawniono dwa kolejne dowody, potwierdzające wskazane powyżej prawdopodobieństwo, o których to dowodach wspomina prokurator w treści swojego pisma z 9 lipca 2014 roku (data wpływu). Jak z tego wynika, na dzień zatrzymania i przeszukań spełniona była nawet ogólna przesłanka z art. 249 § 1 k.p.k. do stosowania środków zapobiegawczych.

Analizując teraz poszczególne, kwestionowane okoliczności należy stwierdzić, że słusznie wskazuje skarżący, iż w treści art. 247 § 1 k.p.k. ustawodawca nie wskazuje przesłanki, którą należałoby uznać za ogólną podstawę zatrzymania, czyli – odnoszącej się do czynu zabronionego, tak, jak na przykład - w treści art. 244 § 1 k.p.k., który ma zastosowanie do zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji. Ten brak tej przesłanki ogólnej jest przedmiotem dyskusji nie tylko w piśmiennictwie. Z pewnością jednak, nawet stosując analogicznie przesłankę ogólną z treści tego ostatniego przepisu, zaistniało na datę kwestionowanych czynności uzasadnione przypuszczenie, że Marek Andrzej Falenta popełnił przestępstwo, bowiem, jak to wykazano powyżej, było wtedy tego nawet duże prawdopodobieństwo, nie tylko - przypuszczenie.

Dalej, rozpatrując przesłanki szczególne z art. 247 § 1 k.p.k. i analogicznie – jak chce tego obrońca - z art. 244 § 1 k.p.k., należy wskazać między innymi na dwie z nich ówcześnie istniejące, czyli: potrzebę niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego (art. 247 § 1 k.p.k.) oraz konieczność zabezpieczenia materiału dowodowego przed jego ukryciem lub

zniszczeniem (obawa zatarcia śladów przestępstwa – art. 244 § 1 k.p.k.). W tym miejscu trzeba jeszcze wskazać, że w treści nierozbudowanego nazbyt uzasadnienia do skarżonego postanowienia, być może z uwagi na intensyfikację w tamtym czasie czynności procesowych, dosłownie wymieniona została jedynie pierwsza z nich, ale co do drugiej można zasadnie wnioskować na podstawie całości treści tego uzasadniania oraz wskazuje na nią również prokurator w swoim piśmie z 9 lipca 2014 roku (data nadania). Jak wynika do tego z treści postanowienia o zastosowanych wobec podejrzanego środków zapobiegawczych, prokurator wtedy uważała również, że istnieje uzasadniona obawa, iż może on uciec, o czym świadczy zastosowany wobec niego środek zapobiegawczy w postaci zakazu opuszczania kraju. Jego ewentualna zmiana w chwili obecnej, na co powoływał się obrońca na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, po dokonaniu wielu czynności śledztwa, kiedy prokuratur wie o wiele więcej, na czas ówczesny nie może być brana pod uwagę. Należy więc zgodzić się z oceną śledczej na tamten czas odnośnie obawy ucieczki podejrzanego, również wskazywanej przez prokurator w jej piśmie z 9 lipca 2014 roku (data wpływu), bowiem nastąpił wtedy dość intensywny okres w postępowaniu przygotowawczym, w szczególności pojawił się pierwszy dowód, potem – drugi, z których wynikało duże prawdopodobieństwo, że Marek Andrzej Falenta popełnił zarzucane mu przestępstwo. Wobec wyłonienia się takiego prawdopodobieństwa trzeba było działać szybko, bowiem nie było wiadomo, czy podejrzany nie jest częścią jakiejś większej całości, jakiejś grupy, być może powiązanej ze służbami specjalnymi inny państw, bowiem nagrani zostali urzędnicy państwowi wysokiej rangi, więc nie było wiadomo, jak podejrzany się zachowa, mógł na przykład ewentualnie uciec, a przecież – jak wskazuje na to obrońca w treści zażalenia – miał odpowiednie środki na opuszczenie Polski. Dlatego należało pilnie zatrzymać go i doprowadzić do prokuratury, aby niezwłocznie zastosować wobec niego środki zapobiegawcze, które uniemożliwią mu między innymi wyjazd z kraju. Także sama czynność zatrzymania w związku z powyższym, czyli brakiem wiedzy, jak się będzie Marek Andrzej Falenta zachowywał i kto z nim ewentualnie współpracuje, musiała zostać dokonana przy użyciu większych sił i środków, aby mieć pewność, że zatrzymanie to przebiegnie prawidłowo i nikomu nic się nie stanie. Pojawienia się wskazywanego wyżej prawdopodobieństwa popełnienia przez Marka Andrzeja Falentę przestępstwa zrodziło także obawę, że może on zacierać jego ślady i zaszła konieczność zabezpieczenia materiału dowodowego przed jego ukryciem lub zniszczeniem, o czym niżej odnośnie przeszukania.

Faktycznie też słusznie wskazuje prokurator w swoim piśmie z 9 lipca 2014 roku (data wpływu), że subiektywne i niemożliwe do zweryfikowania są twierdzenia obrońcy o woli dobrowolnego stawienia się podejrzanego na każde wezwanie organów procesowych, tak samo, jak twierdzenia, iż podejrzany po doniesieniach prasowych odnośnie przedmiotowych rozmów nie podjął żadnych działań, mających na celu utrudnianie śledztwa, a w szczególności – nie ukrył czegokolwiek. Samo zaś zachowanie Marka Andrzeja Falenty 24 czerwca 2014 roku nie może świadczyć, że nie ma on zamiaru utrudniać postępowania przygotowawczego w przyszłości lub – już tego nie zrobił, na przykład poprzez wywiezienie dowodów popełnienia przestępstwa z

3361

nieruchomości, gdzie dokonano przeszukania. Nawet wcześniejsze publikacje prasowe, które nie zawierały pełnych informacji o zdarzeniach, bowiem ich autorzy nie mieli dostępu do akt śledztwa, nie mogą przesądzać o tym, że Marek Andrzej Falenta, gdyby chciał, dokonałby już przed zatrzymaniem ewentualnie wszystkich zamierzonych przez siebie czynności utrudniających postępowanie. Wtedy bowiem jeszcze Marek Andrzej Falenta nie miał statusu podejrzanego i nie wiedział, jakie dokładnie informacje posiada prokuratura. Jeżeli faktycznie popełnił zarzucane mu przestępstwo, co zostało uprawdopodobnione przez prokuraturę, gdyby nie został zatrzymany, tylko – wezwany na bardziej odległy termin w charakterze podejrzanego, miałby bardzo dużo czasu, aby zastanowić się nad swoim postępowaniem. Mógłby spokojnie i w sposób bezpowrotny zniszczyć dowody, jeżeli takowe posiadał, oraz na przykład zorganizować swój wyjazd z kraju. Właśnie szybkie zatrzymanie podejrzanego z zastosowaniem wobec niego środków zapobiegawczych na tamtą chwilę mogło mu uniemożliwić zorganizowanie wszystkich ewentualnie zaplanowanych czynności utrudniających postępowanie przygotowawcze, bo na przykład teraz pomieszczenia, gdzie mogły być dowody przechowywane, zostały już przeszukane.

Co do naruszenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, to trzeba zaznaczyć, że w treści art. 31 ust. 3 tego Aktu Prawnego dozwolone jest ograniczenie w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, także – wolności osobistej, unormowane w ustawie i w wypadku w szczególności, kiedy konieczne jest to dla zachowania bezpieczeństwa lub porządku publicznego. Zatrzymanie podejrzanego zostało dokonane na podstawie spełnionych przesłanek z art. 247 § 1 k.p.k. i – także jak chce tego obrońca - art. 244 § 1 k.p.k., co wykazano powyżej, a przepisy te obowiązuje w polskim systemie prawnym, nie zostały chociażby wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego uchylone, więc są zgodne z Ustawą Zasadniczą i zostały wprowadzone w życie właśnie, aby - dla zachowania bezpieczeństwa oraz porządku publicznego - ograniczać wolność obywateli, bo inaczej nie można byłoby efektywnie prowadzić postępowań przygotowawczych.

Wobec wskazanych wyżej przesłanek, że zatrzymanie Marka Andrzeja Falenty na datę wydania kwestionowanego postanowienia było konieczne dla wykonania z nim czynności procesowych i zapewnienia prawidłowego toku tych czynności, jak również - zastosowania wobec niego środków zapobiegawczych, zarzuty obrońcy z treści uzasadnienia zażalenia, iż dokonano tej czynności procesowej, aby wpłynąć na psychikę podejrzanego, zastraszyć go oraz uniemożliwić mu dobrowolne i nieskrępowane złożenie wyjaśnień, pozostają niezasadne, zresztą tak samo – jak i zarzut, że zatrzymanie służyło jedynie osiągnięciu medialnego efektu. Tutaj w szczególności trzeba zauważyć za prokurator (pismo z 9 lipca 2014 roku – data wpływu), że Marek Andrzej Falenta został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury właśnie w celu przedstawienia mu zarzutu oraz umożliwienia złożenia wyjaśnień, z czego on skorzystał, a do wszystkich czynności z udziałem Marka Andrzeja Falenty dopuszczono jego obrońców.

Analizując dalej poszczególne, skarżone okoliczności należy stwierdzić, że materiał dowodowy na czas wydania przedmiotowego postanowienia wskazywał na dwie kwestie. Po pierwsze, iż dowodami w niniejszej sprawie (art. 217 § 1 k.p.k.) będą wszelkie urządzenia elektroniczne, które służą do przechowywania danych, i wszelkie nośniki, na których mogą być zarejestrowane zapisy z rozmów, w dwóch wymienionych wcześniej restauracjach. W sposób oczywisty nie można podczas przeszukania ujawnić serwerów w innych państwach, ewentualnie – notatki o tych serwerach, ale nawet istnienie zapisów przedmiotowych nagrań na tych serwerach nie wykluczało, że takie zapisy mogą być w miejscach wskazanych przez prokuratora w treści skarżonego orzeczenia. Po drugie, że – w związku z dużym prawdopodobieństwem, iż Marek Andrzej Falenta dopuścił się popełniania zarzucanego mu czynu, o czym pisano już wyżej – zachodziła uzasadniona podstawa, że dowody ten mogą znajdować się albo w jego odzieży lub podręcznych przedmiotach, albo w nieruchomości, gdzie on mieszka, albo w użytkowanych przez niego samochodach (art. 219 § 1 k.p.k.). Jest bowiem oczywistym, iż osoba, która dysponuje dowodami popełnienia przestępstwa, szczególnie tak niewielkimi – jak na przykład pamięci przenośne, może je w pierwszej kolejności przechowywać: w odzieży wierzchniej, podręcznych przedmiotach, których codziennie używa, domu, gdzie nocuje, lub samochodach, którymi się porusza. Te więc obszary w pierwszej kolejności powinny zostać przeszukane. Gdyby prokurator tego nie zrobiła, to zapewne naraziłaby się w jednoznaczny sposób na zarzut, że niesolidnie wykonuje swoje obowiązki. Trzeba także pamiętać, że na czas podejmowania decyzji o kwestionowanych przeszukaniach podejrzany mógł znać niewiele informacji o całej sprawie i to - z doniesień medialnych, więc w pewien sposób mógł nie do końca spodziewać się tych czynności procesowych lub ewentualnie oczekiwać ich w innym, dłuższym czasie, więc mógł nie zdążyć ukryć wszystkich dowodów popełnienia przestępstwa i właśnie temu miało zapobiec jego szybko zarządzone zatrzymanie oraz przedmiotowe przeszukania. Jeżeli więc Marek Andrzej Falenta ewentualnie zdołał i tak ukryć część dowodów, to, z uwagi, co jest warte podkreślania, na ewentualną ilość przedmiotowych nagrań, mógł nie zrobić tego z wszystkimi nośnikami, na których one były nagrane, mógł zapomnieć o niektórych lub skopiować je na jakiś inny nośnik lub nośniki, czy też - pozostawić w pamięci jakiegoś urządzenia elektronicznego, których przecież nie posiadał pojedynczej liczby. Z uwagi więc na tą ostatnią okoliczność i - na charakter zarzucanego Markowi Andrzejowi Falecie czynu konieczne było zatrzymanie wszelkich znalezionych nośników i urządzeń, aby dokonać ich oględzin i stwierdzić, czy zawierają nagrane zapisy z przedmiotowych rozmów. Z twierdzenia zaś obrońcy z treści zażalenia, że mało prawdopodobnym było, aby w miejscach, w których postanowiono o tych przeszukaniach, znajdowały się rzeczy, których wydania żądano, mogłoby wynikać to, że dowody popełniania przestępstwa musiały zostać już wcześniej przeniesione lub - od początku ukryte w innych miejscach. W zestawieniu z tym, że obrońca twierdzi również, iż nie ma prawdopodobieństwa, że podejrzany dokonał zarzucanego mu przestępstwa, czyli go nie dokonał, popada on w swego rodzaju sprzeczność logiczną, którą zauważa również

prokurator w treści swojego pisma z 9 lipca 2014 roku (data wpływu). Oczywiście, Sąd rozumie, że obrońca przedstawił te dwie kwestie w ten sposób, aby wykazać całkowity według niego brak przesłanek co do jednej, jak i – drugiej, okoliczności, i trudno byłoby mu to zrobić inaczej, jeżeli chciał się jednocześnie odnieść do tych dwóch kwestii, ale jego zarzuty w obu przypadkach są chybione, bowiem przesłanki te, co wykazano powyżej, istnieją w obu tych przypadkach.

Po zapoznaniu się z protokołami kwestionowanych czynności Sąd nie dopatrzył się nieprawidłowości w sposobie ich przeprowadzania, zresztą skarżący kwestionuje to przeprowadzanie, jak się wydaje, jedynie w zakresie dochowania przesłanek z treści art. 227 k.p.k. Tutaj zaś należy zgodzić się z prokurator (pismo z 9 lipca 2014 roku – data wpływu), że odwzorowany w treści tych protokołów sposób przeprowadzania spornych czynności nie wykazuje, aby podczas przeszukania doszło do podejmowania działań niezgodnych z celem tej czynności, bądź aby były one prowadzone bez zachowania umiaru i poszanowania godności innych osób lub spowodowały wyrządzenie niepotrzebnych szkód, czy – dolegliwości. Wobec powyższego, co do naruszenia Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, to trzeba się podobnie wypowiedzieć, jak - odnośnie wskazywanego przez obrońcę naruszenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W treści ust. 2 tej Konwencji dozwolone jest ograniczenie w zakresie korzystania z prawa do poszanowania życia prywatnego oraz rodzinnego, mieszkania i korespondencji, przewidziane przez ustawę i w wypadku w szczególności, kiedy konieczne jest to dla ochrony porządku i zapobiegania przestępstwom. Obrońca w szczególności wywodzi brak zastosowania art. 227 k.p.k., bowiem istniało małe prawdopodobieństwo, aby w miejscu zamieszkania podejrzanego były przedmioty z przestępstw, ponieważ jednak, jak wcześniej wskazywano, takie uzasadnione podstawy istniały, czynności przeszukań odbyły się zgodnie z art. 227 k.p.k. i w konsekwencji – z unormowaniami powyższej Konwencji. Inne kwestie podnoszone przez obrońcę, także - na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, dotyczą już postępowania prokuratury po dokonaniu zatrzymania i przeszukań, więc nie wpływają na początkowe postanowienie z 24 czerwca 2014 roku oraz czynności faktyczne w wykonaniu tego orzeczenia.

Na koniec należy wyjaśnić kształt rozstrzygnięcia Sądu w tej sprawie.

Odnośnie przeszukań, to treść przepisu art. 236 k.p.k. wskazuje, że zażalenie przysługuje na postanowienie dotyczące przeszukania, nie – na czynność faktyczną samego przeszukania. Więc Sąd, utrzymując skarżone orzeczenie w mocy co do przeszukań, uznaje jednocześnie, jak w tej sprawie, że przeszukania te zostały zarządzone tym postanowieniem między innymi zasadnie i legalnie, a same czynności przeszukań – wykonane w szczególności prawidłowo, chociaż przepis powyższy nie wskazuje dokładnie tych przesłanek, jak w przypadku art. 246 § 1 k.p.k., dlatego też nie trzeba o nich wspominać w sentencji rozstrzygnięcia

Odnośnie zaś zatrzymania, to treść przepisu art. 247 § 2 k.p.k. odsyła odpowiednio do treści przepisu art. 246 § 1 k.p.k., a tam nie tylko, że

wymienione są do sprawdzenia przesłanki: zasadności, legalności i prawidłowości, ale jest mowa nie o postanowieniu, ale – o czynności zatrzymania. Dodając do tego, że w tym przypadku mamy do czynienia z postanowieniem prokuratora oraz zatrzymaniem wykonanym na jego podstawie, należy stwierdzić, że Sąd to właśnie postanowienie rozpatruje pod aspektami zasadności i legalności, a samą czynność zatrzymania – tylko pod względem prawidłowości, bowiem bez prokuratorskiego orzeczenie nie byłoby zatrzymania. Więc Sąd, utrzymując skarżone orzeczenie w mocy co do tego zatrzymania, uznaje jednocześnie, jak w tej sprawie, że zatrzymanie to zostało zarządzone tym postanowieniem zasadnie i legalnie, a o samej czynności faktycznej zatrzymania, która nie wchodzi w zakres rzeczonego postanowienia, bowiem następuje po wydaniu orzeczenia, musi się wypowiedzieć dla jasności w sentencji jeszcze dodatkowo, co też uczynił.

SĄD REJONOWY DLA WARSZAWY-PRAGI PÓŁNOC W WARSZAWIE * 13 *

Za zgodność z oryginałem
Świadczy
STARSZY INSPEKTOR SEKRETARIATU
Sekcji Postępowania Karnego
Sekretarz sądowy
Eweliina Malinowska

♦ KANCELARIA ADWOKACKA ♦
♦ ADWOKAT GRZEGORZ RADWAŃSKI ♦

3363

UPOWAŻNIENIE

Niniejszym upoważniam aplikanta adwokackiego ..... Izabelę Dewódzką .....

.....

obrońcą, pełnomocnikiem ..... Anny Pawłowskiej .....

Łaurista ..... przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie .....

w sprawie: ..... III K p 1189/14 .....

.....

przeciwko: .....

.....

przed sądami wszystkich instancji – w tym: Sądem Najwyższym i Naczelnym Sądem Administracyjnym oraz innymi organami państwowymi, osobami fizycznymi, osobami prawnymi i innymi podmiotami, z pełnym prawem substytucji.

Warszawa, dnia: ..... 28.07.2014 r. .....

ADWOKAT
Grzegorz Radwański

podpis

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. 604 535 654

e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

Sygn. akt: III Kp 1189/14

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA
w przedmiocie rozważenia zażalenia o przeszukaniu

Dnia 28 lipca 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie, w III Wydziale Karnym, w składzie:

Przewodniczący: SSR Szymon Piętek

Protokolant: Natalia Nowik

Przy udziale Prokuratora – Krystyny Witkowskiej (stawiła się w trybie art. 96 § 2 k.p.k. bez zawiadomienia, a ponieważ stawiła się, więc ma prawo wziąć udział w posiedzeniu).

Rozpoznał sprawę na skutek zażalenia pełnomocnika Anny Pawłowskiej
Na postanowienie Prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa - Praga w Warszawie o przeszukaniu pomieszczeń mieszkalnych w sprawie V Ds. 74/14

Posiedzenie rozpoczęto o godz. 11:40 z opóźnieniem z uwagi na późniejsze zakończenie poprzedniego posiedzenia.

Na posiedzenie stawili się:
Skarżąca – Anna Pawłowska – nie stawiła się – nie była zawiadamiana, bo nie ma takiego obowiązku i nikt nie był zawiadamiany.
W jej imieniu stawił się w trybie art. 96 § 2 k.p.k. bez zawiadomienia pełnomocnik z wyboru, adw. Grzegorz Radwański, pełnomocnictwo w aktach postępowania przygotowawczego, a ponieważ stawił się, więc ma prawo wziąć udział w posiedzeniu.

Przewodniczący złożył krótkie sprawozdanie i poinformował o treści postanowienia i zażalenia.

Pełnomocnik oświadcza, że podtrzymuje swoje zażalenie. Chciałby dodać, że co do prawdopodobieństwa, to powiedział już poprzednio na posiedzeniu. Nie wyobraża sobie, żeby przeszukiwać firmy leasingowe, bo podejrzany użytkuje ich samochody. Jest to ta sama zasada. Fakt, że pani Pawłowska jest prezesem spółki, której adresu użycza pan Marek Falenta, to jest jakieś kuriozum. Sam fakt użyczenia adresu przez pana Marka Falentę w żaden sposób nie uzasadnia faktu naruszania praw obywatelskich Anny Pawłowskiej. Działanie prokuratury w tym zakresie jest absolutnie nieadekwatne. Chcę też podkreślić, że żadna z rzeczy zatrzymanych podczas tego przeszukania nie należy do Marka Falenty. Jeżeli prokuratura chce zatrzymać te rzeczy, to musiałaby uznać, że zostały zatrzymane te rzeczy na tzw. legitymacje, nie ujęte w treści postanowienia. Tam chodziło o rzeczy Marka Falenty, a do dnia dzisiejszego takie zarządzenie zatwierdzające nie zostało wydane. Kolejne przeszukanie odbywało się w domu byłej żony Marka Falenty, byłej - od 8 lat. Od 8 lat pan Marek Falenta nie nocował w jej domu, a pomimo to prokuratura zarządziła tam przeszukanie. Prokuratura dokonywała tych czynności wszędzie i wszelkich dowodów

poszukiwała, ignorując to, że nie pozostawała w żadnym adekwatnym stosunku do tych dowodów.

Prokurator wnosi o stwierdzenie, że czynność przeszukania była zasadna i prawidłowa, i wynikała z materiału dowodowego na dzień 24/06/2014 r. Kwestia przypuszczenia, czyli słowa używanego przez ustawodawcę, za tym słowem nie kryją się konkretne dowodu, czy też wyniki pracy operacyjnej, wystarczy przypuszczenie, a nie – prawdopodobieństwo, że mogą znajdować się w tym obiekcie te materiały. Za celowością również przemawia protokół, do którego składa oświadczenie osoba obecna i odnosi się do przedmiotów, które podlegają quasi oględzinom. Za daleko idącym byłoby w momencie wydawania postanowienia poszukiwanie dowodów, bo inaczej ustawodawca wymagałby identyfikacji tego dowodu. Prokurator kieruje się również okolicznościami wskazanymi przez Policję. Brak jest stwierdzeń świadczących o nieprawidłowości tej czynności. Konstytucyjna ochrona mieszkania podlega ograniczeniom w ustawie jak i w sposób wskazany w ustawie. Prokurator zgadza się na ewentualne udostępnienie obrońcy stanowiska prokurator z jej pisma z 09/07/2014 r. (data wpływu), które znajduje się w aktach Kp, nie - w aktach postępowania przygotowawczego.

Pełnomocnik oświadcza, że Anna Pawłowska nie może wydać faktur VAT, ponieważ znajdują się one na zatrzymanych nośnikach, a do tego obliguje ją w terminie 7 dni ustawa o VAT. Przy tym stopniu podejrzliwości należałoby również przeprowadzić przeszukanie w kancelarii mecenasa Ćwiąkalskiego, który reprezentował w tamtym czasie Marka Falentę, a czego nie uczyniono.

Przewodniczący zarządził przerwę do godz. 15:45 celem zastanowienia się i sporządzenia postanowienia.

Po przerwie stawiła się prokurator oraz z upoważnienia pełnomocnika Anny Pawłowskiej, adw. Grzegorza Radwańskiego, aplikant adwokacka Izabela Banach, składa do akt upoważnienie.

Po sporządzeniu i podpisaniu postanowienia wraz z uzasadnieniem Przewodniczący ogłosił orzeczenie wraz z uzasadnieniem i pouczył obecnych, że postanowienie to jest niezaskarżalne i zażalenie na to orzeczenie nie przysługuje.

Przewodniczący zarządził:

- odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem doręczyć przez pocztę Annie Pawłowskiej z pouczeniami, jak wyżej.

wykonanie 28.07.14

KIEROWNIK SEKRETARIATU
Sekcji Postępowania Przygotowawczego
Ewelina Malinowska

Posiedzenie zakończono o godz. 16:25.

PROTOKOLANT

PRZEWODNICZĄCY

Sygnatura akt: III Kp 1189/14 (V Ds. 74/14)

3366

Orzeczenie nie podlega zaskarżeniu

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie, Wydział III Karny, Sekcja Postępowania Przygotowawczego, w składzie:

przewodniczący: SSR Szymon Piętek,
protokolant: Natalia Nowik,

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie: Krystyny Witkowskiej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu 28 lipca 2014 roku,
w sprawie Marka Andrzeja Falenty i innych,
podejrzanych o czyny z art. 267 § 3 k.k. i innych,
w przedmiocie zażalenia pełnomocnika Anny Pawłowskiej, adwokata Grzegorza Radwańskiego, z 1 lipca 2014 roku (data nadania),
na postanowienie prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie z 24 czerwca 2014 roku o przeszukaniu pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych pod adresem: ulica Różana 30 w Oborze (województwie dolnośląskim), to jest adresem zameldowania Anny Pawłowskiej,
na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 236 k.p.k.;

postanawia:

zażalenia nie uwzględnić w całości i zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy w całości.

Uzasadnienie

Powyższym postanowieniem orzeczono o dokonaniu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych pod adresem: ulica Różana 30 w Oborze (województwie dolnośląskim), to jest adresem zameldowania Anny Pawłowskiej, w celu znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie w postaci nośników zawierających treści rozmów prowadzonych podczas spotkań gości w restauracji „Sowa & Przyjaciele" oraz w restauracji „Amber Room" w pałacyku Sobańskich w Warszawie, a także takich, których posiadanie jest zabronione.

W treści uzasadnienia wspomnianego orzeczenia wskazano między innymi, że w toku śledztwa ustalono, iż nieuprawnione rejestrowanie rozmów

gości dwóch restauracji o nazwach: „Sowa & Przyjaciele" oraz „Amber Room" w Warszawie zlecił Marek Andrzeja Falenta. Ustalono również, że Anna Pawłowska jest zameldowana pod powyższym adresem, na który to adres są zarejestrowane dwa pojazdy należące do podejrzanego, jak również jest ona prezesem zarządu spółki, która ma swoją siedzibę w miejscu zamieszkania Marka Andrzeja Falenty. Pod rzeczonym adresem należy przeprowadzić czynność przeszukania w celu znalezienia rzeczy, mogących stanowić dowód w sprawie w postaci nośników zawierających treści rozmów gości prowadzonych w dwóch wspominanych wyżej restauracjach, a także – takich, których posiadanie jest zabronione.

Na podstawie rzeczonego postanowienia 24 czerwca 2014 roku dokonano przeszukania nieruchomości wskazanej w treści wspomnianego orzeczenia, podczas którego znaleziono opisane w protokole tej czynności nośniki informacji i urządzenia elektroniczne.

Na rzeczone postanowienie, w ustawowym terminie, zażalenie złożył pełnomocnik Anny Pawłowskiej, adwokat Grzegorz Radwański, zaskarżając je w całości i zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, to jest:

- art. 217 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie, iż zatrzymane w wyniku przeszukania rzeczy mogą stanowić dowód w sprawie, w sytuacji, gdy nie ma prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa;
- art. 219 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie, że zachodzi uzasadniona potrzeba zabezpieczenia komputerów oraz nośników informatycznych, znajdujących się na terenie nieruchomości należącej do Anny Pawłowskiej, w sytuacji, gdy wskazany w przedmiotowym postanowieniu Marek Andrzej Falenta nigdy nie mieszkał na terenie tej nieruchomości, nie przechowywał na jej terenie żadnego mienia, a wszelkie ruchomości, w tym zatrzymany sprzęt elektroniczny (telefony, nośniki pamięci, komputery), należą wyłącznie do Anny Pawłowskiej;

a w konsekwencji bezzasadne ustalenie przez Urząd Prokuratorski, że w niniejszej sprawie istnieje konieczność zabezpieczenia w drodze zatrzymania rzeczy należących do Anny Pawłowskiej.

W związku z powyższym wspomniany pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie niezgodności z prawem czynności przeszukania oraz zatrzymania przedmiotów, a także - zwrot zabezpieczonych podczas przeszukania rzeczy.

W treści uzasadnienia zażalenia wskazano między innymi, że działanie prokuratury jest pozbawione racjonalnych podstaw, bowiem mało prawdopodobne było, aby w miejscu przeszukania znajdowały się jakiekolwiek nośniki, zawierające treści rozmów gości z dwóch wspominanych wyżej restauracji, żeby więc Marek Andrzej Falenta mógł trzymać te rzeczy w domu Anny Pawłowskiej, bowiem jest to sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Podniósł ponadto w szczególności, że wszystkie zatrzymane tam przedmioty należą wyłącznie do Anny Pawłowskiej, osoby *de facto* obcej i pozostającej poza kręgiem podejrzanych, zaś relacje towarzyskie oraz zawodowe Anny Pawłowskiej z podejrzanym nie dają podstaw do

przypuszczeń, że na terenie jej domu mogą znajdować się przedmiotowe dowody tym bardziej, iż nie zostały przytoczone okoliczności, że tam przebywał Marek Andrzej Falenta.

Prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie w piśmie z 9 lipca 2014 roku (data wpływu) nie przychyliła się do rzeczonego zażalenia i przesłała przedmiotowy środek zaskarżenia do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie, do III Wydziału Karnego, celem jego merytorycznego rozpoznania, wnosząc o nieuwzględnienie tego zażalenia i utrzymanie w mocy skarżonego postanowienia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Po zapoznaniu się z aktami sprawy należy stwierdzić, że zażalenie nie posiada w sobie cech zasadności i nie zasługuje na uwzględnienie. Należy zgodzić się z prokurator (pismo z 9 lipca 2014 roku – data wpływu), że przedmiotowe postanowienie, znajdowało uzasadnienie w materiale dowodowym zebranym w niniejszej sprawie na ówczesny czas oraz było oparte na właściwej podstawie prawnej, a powyższa czynność była konieczna z uwagi na realizację celów postępowania karnego.

Zgodnie między innymi z treścią art. 217 § 1 k.p.k. rzeczy mogące stanowić dowód w sprawie należy wydać na żądanie sądu lub prokuratora, a w wypadkach nie cierpiących zwłoki także - na żądanie policji lub innego organu uprawnionego. Osobę, mającą rzecz podlegającą wydaniu, wzywa się do wydania jej dobrowolnie (§ 2 art. 217 k.p.k.). W razie odmowy dobrowolnego wydania rzeczy można przeprowadzić jej odebranie (§ 5 art. 217 k.p.k.). W myśl treści art. 219 § 1 k.p.k. w celu wykrycia lub zatrzymania albo przymusowego doprowadzenia osoby podejrzanej, a także w celu znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie lub podlegających zajęciu w postępowaniu karnym, można dokonać przeszukania pomieszczeń i innych miejsc, jeżeli istnieją uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że osoba podejrzana lub wymienione rzeczy tam się znajdują. W celu znalezienia rzeczy wymienionych w § 1 i pod warunkiem określonym w tym przepisie można też dokonać przeszukania osoby, jej odzieży i podręcznych przedmiotów (§ 2 art. 219 k.p.k.). Zgodnie z treścią art. 220 § 1 k.p.k. przeszukania może dokonać prokurator albo na polecenie sądu lub prokuratora Policja, a w wypadkach wskazanych w ustawie - także inny organ.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że ogląd zgromadzonego do tej pory w niniejszej sprawie materiału dowodowego, zarówno - na datę przedmiotowego zatrzymania, jak i - na chwilę obecną, pozwala postawić wniosek, że istnieje nie tylko prawdopodobieństwo, ale nawet – duże prawdopodobieństwo (termin charakterystyczny dla środków zapobiegawczych), iż Marek Andrzej Falenta dopuścił się popełniania zarzucanego mu przestępstwa z art. 267 § 3 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. O rzeczonym prawdopodobieństwie świadczą dowody przedstawione na ówczesny czas przez prokurator, a między innymi – dwa z nich (najpierw

przypuszczeń, że na terenie jej domu mogą znajdować się przedmiotowe dowody tym bardziej, iż nie zostały przytoczone okoliczności, że tam przebywał Marek Andrzej Falenta.

Prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie w piśmie z 9 lipca 2014 roku (data wpływu) nie przychyliła się do rzeczonego zażalenia i przesłała przedmiotowy środek zaskarżenia do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie, do III Wydziału Karnego, celem jego merytorycznego rozpoznania, wnosząc o nieuwzględnienie tego zażalenia i utrzymanie w mocy skarżonego postanowienia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Po zapoznaniu się z aktami sprawy należy stwierdzić, że zażalenie nie posiada w sobie cech zasadności i nie zasługuje na uwzględnienie. Należy zgodzić się z prokurator (pismo z 9 lipca 2014 roku – data wpływu), że przedmiotowe postanowienie, znajdowało uzasadnienie w materiale dowodowym zebranym w niniejszej sprawie na ówczesny czas oraz było oparte na właściwej podstawie prawnej, a powyższa czynność była konieczna z uwagi na realizację celów postępowania karnego.

Zgodnie między innymi z treścią art. 217 § 1 k.p.k. rzeczy mogące stanowić dowód w sprawie należy wydać na żądanie sądu lub prokuratora, a w wypadkach nie cierpiących zwłoki także - na żądanie policji lub innego organu uprawnionego. Osobę, mającą rzecz podlegającą wydaniu, wzywa się do wydania jej dobrowolnie (§ 2 art. 217 k.p.k.). W razie odmowy dobrowolnego wydania rzeczy można przeprowadzić jej odebranie (§ 5 art. 217 k.p.k.). W myśl treści art. 219 § 1 k.p.k. w celu wykrycia lub zatrzymania albo przymusowego doprowadzenia osoby podejrzanej, a także w celu znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie lub podlegających zajęciu w postępowaniu karnym, można dokonać przeszukania pomieszczeń i innych miejsc, jeżeli istnieją uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że osoba podejrzana lub wymienione rzeczy tam się znajdują. W celu znalezienia rzeczy wymienionych w § 1 i pod warunkiem określonym w tym przepisie można też dokonać przeszukania osoby, jej odzieży i podręcznych przedmiotów (§ 2 art. 219 k.p.k.). Zgodnie z treścią art. 220 § 1 k.p.k. przeszukania może dokonać prokurator albo na polecenie sądu lub prokuratora Policja, a w wypadkach wskazanych w ustawie - także inny organ.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że ogląd zgromadzonego do tej pory w niniejszej sprawie materiału dowodowego, zarówno - na datę przedmiotowego zatrzymania, jak i - na chwilę obecną, pozwala postawić wniosek, że istnieje nie tylko prawdopodobieństwo, ale nawet – duże prawdopodobieństwo (termin charakterystyczny dla środków zapobiegawczych), iż Marek Andrzej Falenta dopuścił się popełniania zarzucanego mu przestępstwa z art. 267 § 3 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. O rzeczonym prawdopodobieństwie świadczą dowody przedstawione na ówczesny czas przez prokurator, a między innymi – dwa z nich (najpierw

pojawił się jednak jeden), które posiadają cechy racjonalności i pomiędzy sobą - spójności, co przyczynia się do pozytywnej oceny ich wiarygodności, zaś do chwili obecnej nie pojawiły się inne dowody przeciwne, na podstawie których w sposób racjonalny można byłoby kwestionować te poprzednie. Ponadto na dzień dzisiejszy ujawniono dwa kolejne dowody, potwierdzające wskazane powyżej prawdopodobieństwo, o których to dowodach wspomina prokurator w treści swojego pisma z 9 lipca 2014 roku (data wpływu). Jak z tego wynika, na dzień przeszukania spełniona była nawet ogólna przesłanka z art. 249 § 1 k.p.k. do stosowania środków zapobiegawczych.

Analizując dalej poszczególne, skarżone okoliczności należy stwierdzić, że materiał dowodowy na czas wydania przedmiotowego postanowienia wskazywał na dwie kwestie. Po pierwsze, iż dowodami w niniejszej sprawie (art. 217 § 1 k.p.k.) będą wszelkie urządzenia elektroniczne, które służą do przechowywania danych, i wszelkie nośniki, na których mogą być zarejestrowane zapisy z rozmów, w dwóch wymienionych wcześniej restauracjach. W sposób oczywisty nie można podczas przeszukania ujawnić serwerów w innych państwach, ewentualnie – notatki o tych serwerach, ale nawet istnienie zapisów przedmiotowych nagrań na tych serwerach nie wykluczało, że takie zapisy mogą być w miejscu wskazanym przez prokuratora w treści skarżonego orzeczenia. Po drugie, że – w związku z dużym prawdopodobieństwem, iż Marek Andrzej Falenta dopuścił się popełniania zarzucanego mu czynu, o czym pisano już wyżej – zachodziła uzasadniona podstawa, że dowody ten mogą znajdować się na nieruchomości Anny Pawłowskiej, czyli w miejscu, gdzie do 2007 roku podejrzany był zameldowany, jak również, gdzie posiada obecnie dwa samochody zarejestrowane pod tym adresem, a jeden ze świadków zeznał, iż Marek Andrzej Falenta przebywał tam w czerwcu bieżącego roku (art. 219 § 1 k.p.k.). Tutaj należy zaznaczyć, że stoi to w sprzeczności z twierdzeniami z treści zażalenia, iż podejrzany miał nie przebywać na tej nieruchomości, co słusznie zauważyła prokurator (pismo z 9 lipca 2014 roku – data wpływu). Wydaje się być bowiem naturalnym, iż osoba, która dysponuje dowodami popełnienia przestępstwa, może je także przetrzymywać w miejscu takim, jak wskazane w treści skarżonego postanowienia, należącym do innej osoby, z którą wiążą tą pierwszą takie bardzo bliskie relacje (mówi o tym chociażby ten sam przesłuchany świadek), aby podczas ewentualnego przeszukania swojego mieszkania uniknąć ich ujawnienia. Zarzut sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego jest w takim wypadku chybiony, a jest raczej odwrotnie, brak bowiem przeszukania posesji Anny Pawłowskiej mógłby być luką w czynnościach śledztwa. Trzeba także pamiętać, że na czas podejmowania decyzji o kwestionowanym przeszukaniu podejrzany mógł znać niewiele informacji o całej sprawie i to - z doniesień medialnych, więc w pewien sposób mógł nie do końca spodziewać się tej czynności procesowej lub ewentualnie oczekiwać jej w innym, dłuższym czasie i w innymi miejscu, więc mógł przenieść te przedmioty właśnie do domu należącego do Anny Pawłowskiej. Z uwagi więc na tą ostatnią okoliczność i - na charakter zarzucanego Markowi Andrzejowi Falecie czynu konieczne było zatrzymanie wszelkich znalezionych przedmiotów mogących mieć związek ze

sprawą, aby dokonać ich oględzin i stwierdzić, czy zawierają nagrane zapisy z przedmiotowych rozmów. Z twierdzenia zaś obrońcy z treści zażalenia, że mało prawdopodobnym było, aby w miejscu, w którym postanowiono o tym przeszukaniu, znajdowały się rzeczy, których wydania żądano, mogłoby wynikać to, że dowody popełniania przestępstwa musiały zostać już wcześniej dalej przeniesione lub - od początku ukryte w innych miejscach. W zestawieniu z tym, że obrońca twierdzi również, iż nie ma prawdopodobieństwa, że podejrzany dokonał zarzucanego mu przestępstwa, czyli go nie dokonał, popada on w swego rodzaju sprzeczność logiczną, którą zauważa również prokurator w treści swojego pisma z 9 lipca 2014 roku (data wpływu). Oczywiście, Sąd rozumie, że obrońca przedstawił te dwie kwestie w ten sposób, aby wykazać całkowity według niego brak przesłanek co do jednej, jak i – drugiej, okoliczności, i trudno byłoby mu to zrobić inaczej, jeżeli chciał się odnieść do tych dwóch kwestii, ale jego zarzuty w obu przypadkach są chybione, bowiem przesłanki te, co wykazano powyżej, istnieją w obu tych przypadkach. Uzasadnienie również zauważa prokurator (pismo z 9 lipca 2014 roku – data wpływu), że niezrozumiałe jest twierdzenie skarżącego, iż wszystkie przedmioty zabezpieczone pod adresem: ulica Różana 30 w Oborze (województwie dolnośląskim) należały do Anny Pawłowskiej, gdyż przeczy temu oświadczenie jednego ze świadków obecnych podczas czynności przeszukania oraz jego zeznania po tej czynności, że urządzenia elektroniczne należą do niej i Marka Andrzeja Falenty.

Po zapoznaniu się z protokołem kwestionowanej czynności Sąd nie dopatrzył się nieprawidłowości w sposobie jej przeprowadzania, szczególnie naruszenia art. 227 k.p.k. Inne zaś okoliczności podnoszone przez obrońcę, także - na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, dotyczą już postępowania prokuratury po dokonaniu przeszukania, więc nie wpływają na początkowe postanowienie z 24 czerwca 2014 roku oraz czynności faktyczne w wykonaniu tego orzeczenia.

Na koniec należy wyjaśnić kształt rozstrzygnięcia Sądu w tej sprawie. Treść przepisu art. 236 k.p.k. wskazuje, że zażalenie przysługuje na postanowienie dotyczące przeszukania, nie – na czynność faktyczną samego przeszukania. Więc Sąd, utrzymując skarżone orzeczenie w mocy co do przeszukania, uznaje jednocześnie, jak w tej sprawie, że przeszukanie to zostało zarządzone tym postanowieniem między innymi zasadnie i legalnie, a sama czynności przeszukania – wykonana w szczególności prawidłowo, chociaż przepis powyższy nie wskazuje dokładnie tych przesłanek, jak w przypadku art. 246 § 1 k.p.k., dlatego też nie trzeba o nich wspominać w sentencji rozstrzygnięcia.

SĄD REJONOWY DLA WARSZAWY PRAGI PÓŁNOC W WARSZAWIE • 13 •

Za zgodność z oryginałem
świadczy
sekretarz
Ewelina Malinowska

♦ KANCELARIA ADWOKACKA ♦
♦ ADWOKAT GRZEGORZ RADWAŃSKI ♦

3369

Warszawa, dnia 28 lipca 2014 roku

Do:

Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie
Wydział V Śledczy
ul. Bródnowska 13/15, 03-439 Warszawa

adwokata Grzegorza Radwańskiego
obrońcy Pana Marka Falenty

/ adres Kancelarii w stopce pisma/

PROKURATURA OKRĘ... WARSZAWA - PRA... w Warszawie
wpły- 2014 -07- 29 -nęło
13
SEKRETARZ
SIP
Zał. ... podpis ...
Jacek Orłowski

sygn. akt: V DSW 24/14

WNIOSKI DOWODOWE

Działając jako obrońca podejrzanego Marka Falenty (pełnomocnictwa w aktach sprawy) na podstawie art. 315 § 1 k.pk. wnoszę o przeprowadzenie następujących dowodów:

1. Dowodu z uzupełniającego przesłuchania podejrzanego Łukasza Nurzyńskiego na okoliczność:
   - tożsamości osoby lub osób, które zleciły mu/współdziałały z nim w procederze nielegalnego nagrywania rozmów prowadzonych przez gości restauracji Sowa & Przyjaciele, Amber Room i innych,
   - okresu nagrywania przez niego i współdziałające z nim osoby przedmiotowych rozmów i sprzętu za pomocą którego dokonywali nagrań,
   - otrzymywanego w związku z nagrywaniem przedmiotowych rozmów wynagrodzenia, osób przekazujących mu to wynagrodzenie, terminów jego otrzymywania i formy przekazywanych korzyści oraz okoliczności temu towarzyszących,
   - określenia w jakich konkretnych datach, gdzie i w jakich okolicznościach dochodziło do jego rzekomych spotkań z Panem Markiem Falentą i z Panem Krzysztofem Rybką dotyczących nagrań gości restauracji,
   - określenia, czy przed złożeniem wyjaśnień mających rzekomo obciążać Pana Marka Falentę konsultował się / rozmawiał o tym z przedstawicielami organów ścigania, w szczególności z funkcjonariuszami Policji, ABW czy CBA, wskazanie z kim rozmawiał o tym i czy rozmówcy składali mu jakieś obietnice, zapewnienia,
   - czy współpracował bądź współpracuje ze służbami specjalnymi, w szczególności CBA, ABW i Policją m.in. jako źródło informacji bądź osoba udzielająca pomocy w działaniach tych służb, m.in. w dokonywaniu nagrań rozmów polityków i biznesmenów,

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

3370

- ustalenia, czy jest prawdą, iż na początku czerwca 2014 r. wysłał do min. Rafała Baniaka sms informujący go o planowanym ujawnieniu w mediach treści nagranych przez niego rozmów polityków, a w razie potwierdzenia wyjaśnienie powodów wysłania takiego ostrzeżenia oraz wyjaśnienie, skąd pochodziła jego wiedza o planowanych publikacjach prasowych, do jakich jeszcze osób wysyłał tego typu sms-y,
- ustalenia, czy kopiował bądź odsłuchiwał nagrane w restauracjach rozmowy gości, jeśli tak to proszę o wskazanie jakie to były rozmowy, gdzie je odsłuchiwał/kopiował i za pomocą jakiego sprzętu, czy ktoś był świadkiem takich zdarzeń,
- czy zna Pan osoby z otoczenia Pana Marka Falenty, które mogłyby być zainteresowane ujawnieniem nagrań dokonywanych przez Pana, osoby które miały żal do Platformy Obywatelskiej i jej kierownictwa,
- czy może Pan powiedzieć, czyje rozmowy Pan nagrywał, kiedy one się odbywały, jaka była treść tych rozmów, czy gdzieś notował Pan okoliczności nagrywanych rozmów,
- jakie zarobki osiągał Pan w ostatnich 5 latach, w jakiej formie, jakie przedmioty/nieruchomości o wartość powyżej 10 tys. zł Pan posiada/kupił Pan w tym okresie,

2. Dowodu z informacji uzyskanej od operatora telefonii komórkowej telefonów używanych przez podejrzanego Łukasza Nurzyńskiego w postaci rachunków szczegółowych i billingów rozmów telefonicznych za okres ostatnich 5 lat (w przypadku billingów za okres ostatnich 12 miesięcy), a także wykazu stacji bazowych BTS realizujących połączenia z telefonów użytkowanych przez Łukasza Nurzyńskiego z ostatnich 12 miesięcy, na okoliczność częstotliwości kontaktów z Markiem Falentą oraz innymi osobami które w rzeczywistości współpracowały z Łukaszem Nurzyńskim w procederze nielegalnego nagrywania rozmów w restauracjach, miejsca takich rozmów i spotkań z Markiem Falentą,
3. Dowodu z uzupełniającego przesłuchania podejrzanego Konrada Lasoty na okoliczność:
- tożsamości osoby lub osób, które zleciły mu/współdziałały z nim w procederze nielegalnego nagrywania rozmów prowadzonych przez gości restauracji,
- okresu nagrywania przez niego i współdziałające z nim osoby przedmiotowych rozmów,
- otrzymywanego w związku z nagrywaniem przedmiotowych rozmów wynagrodzenia, osób przekazujących mu to wynagrodzenie, terminów jego otrzymywania i formy przekazywania korzyści oraz okoliczności temu towarzyszących,
- określenia w jakich konkretnych datach, gdzie i w jakich okolicznościach dochodziło do jego spotkań z Panem Markiem Falentą, z Panem Krzysztofem Rybką, z Łukaszem Nurzyńskim dotyczących nagrań gości restauracji,
- określenia, czy przed złożeniem wyjaśnień mających rzekomo obciążać Pana Marka Falentę konsultował się / rozmawiał o tym z przedstawicielami organów ścigania, w

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

3371

szczególności z funkcjonariuszami Policji, ABW czy CBA, wskazanie z kim rozmawiał o tym i czy rozmówcy składali mu jakieś obietnice, zapewnienia,
- czy współpracował bądź współpracuje ze służbami specjalnymi, w szczególności CBA, ABW i Policją, m.in. jako źródło informacji bądź osoba udzielająca pomocy w działaniach tych służb, m.in. w dokonywaniu nagrań rozmów polityków i biznesmenów,
- czy zna Pan osoby z otoczenia Pana Marka Falenty, które mogłyby być zainteresowane ujawnieniem nagrań dokonywanych przez Pana, osoby które miały żal do Platformy Obywatelskiej i jej kierownictwa,
- czy może Pan powiedzieć, czyje rozmowy Pan nagrywał, kiedy one się odbywały, jaka była treść tych rozmów, czy gdzieś notował Pan okoliczności nagrywanych rozmów,
- jakie zarobki osiągał Pan w ostatnich 5 latach, w jakiej formie, jakie przedmioty/nieruchomości o wartość powyżej 10 tys. zł Pan posiada/kupił Pan w tym okresie,

4. Dowodu z informacji uzyskanej od operatora telefonii komórkowej telefonów używanych przez podejrzanego Konrada Lasoty w postaci rachunków szczegółowych i billingów rozmów telefonicznych za okres ostatnich 5 lat (w przypadku billingów za okres ostatnich 12 miesięcy), a także wykazu stacji bazowych BTS realizujących połączenia z telefonów użytkowanych przez Konrada Lasotę z ostatnich 12 miesięcy, na okoliczność częstotliwości kontaktów z Markiem Falentą oraz innymi osobami które w rzeczywistości współpracowały z Łukaszem Nurzyńskim i Konradem Lasotą w procederze nielegalnego nagrywania rozmów w restauracjach, miejsca takich rozmów i spotkań z Markiem Falentą,
5. Dowodu z uzupełniającego przesłuchania pokrzywdzonego Rafała Baniaka w zakresie okoliczności związanych ze składaną przez niego Panu Markowi Falencie propozycją zakupu udziałów w spółce Skladywegla.pl Sp. z o.o., w szczególności:
   a) treści rozmów pomiędzy moim Mocodawcą a Panem Rafałem Baniakiem w restauracji Sowa & Przyjaciele i wskazania świadków tych rozmów,
   b) jakie rozmowy z jego udziałem mogły zostać nagrane w restauracjach, czego dotyczyły te rozmowy, kiedy były przeprowadzane i z czyim udziałem,

na okoliczność wykazania nieprawdziwości publicznie składanych oświadczeń pokrzywdzonego Rafała Baniaka i motywu obciążania Pana Marka Falenty odpowiedzialnością za zlecenie nagrywania rozmów polityków i biznesmenów w restauracjach
6. Dowodu z treści korespondencji sms-owej Pana Rafała Baniaka prowadzonej z podejrzanymi: Łukaszem Nurzyński, Konradem Lasotą, Markiem Falentą i Krzysztofem Rybką oraz wszelkiej korespondencji mogącej potwierdzać uczestniczenie Pana Rafała Baniaka w podejmowaniu decyzji, konsultowaniu decyzji bądź informowanie go o podejmowanych bądź planowanych działaniach organów ścigania i służb skarbowych w stosunku do Skladywegla.pl Sp. z o.o. w okresie

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

grudzień 2013 r. – czerwiec 2014 r. poprzez zatrzymanie telefonu komórkowego pokrzywdzonego Rafała Baniaka, dokonanie oględzin zgromadzonej w jego pamięci korespondencji sms i e-mail i zabezpieczenie jej na potrzeby prowadzonego postępowania (z udziałem obrońców podejrzanego), na okoliczność wykazania nieprawdziwości publicznie składanych oświadczeń pokrzywdzonego Rafała Baniaka i motywu obciążania Pana Marka Falenty odpowiedzialnością za zlecenie nagrywania rozmów polityków i biznesmenów w restauracjach,

7. Dowodu z billingów rozmów telefonicznych Pana Rafała Baniaka (numer znajdujący się w książce telefonicznej umiejscowionej w telefonie mojego Mocodawcy zatrzymanego podczas przeszukania mojego Mocodawcy) i Pana Marka Falenty (numer wskazany w protokole przesłuchania podejrzanego) w okresie od 1 grudnia 2013 r. do 24 czerwca 2014 r., na okoliczność wykazania nieprawdziwości publicznie składanych oświadczeń pokrzywdzonego Rafała Baniaka i motywu obciążania Pana Marka Falenty odpowiedzialnością za zlecenie nagrywania rozmów polityków i biznesmenów w restauracjach,
8. Dowodu z dokumentu w postaci Raportu Międzyresortowego Zespołu ds. Funkcjonowania Górnictwa Węgla Kamiennego w Polsce przedstawianego na początku czerwca 2014 r. górniczym związkom zawodowym poprzez zwrócenie się do Ministerstwa Gospodarki (00-507 Warszawa, pl. Trzech Krzyży 3/5) o wydanie kopii takiego dokumentu, na okoliczność wykazania nieprawdziwości publicznie składanych oświadczeń pokrzywdzonego Rafała Baniaka i motywu obciążania Pana Marka Falenty odpowiedzialnością za zlecenie nagrywania rozmów polityków i biznesmenów w restauracjach,
9. Dowodu z protokołów posiedzeń Międzyresortowego Zespołu ds. Funkcjonowania Górnictwa Węgla Kamiennego w Polsce i nagrań przebiegu posiedzeń tego komitetu poprzez zwrócenie się do Ministerstwa Gospodarki (00-507 Warszawa, pl. Trzech Krzyży 3/5) o wydanie kopii takich dokumentów i nagrań, na okoliczność wykazania nieprawdziwości publicznie składanych oświadczeń pokrzywdzonego Rafała Baniaka i motywu obciążania Pana Marka Falenty odpowiedzialnością za zlecenie nagrywania rozmów polityków i biznesmenów w restauracjach
10. Dowodu z dokumentów w postaci strategii działań, sprawozdań zarządów i sprawozdań rad nadzorczych spółki Węglokoks S.A. (nr KRS 95342) za lata 2009 – 2014 poprzez zwrócenie się do spółki Węglokoks S.A. o wydanie kopi takich dokumentów (adres: 40-085 Katowice, ul. Mickiewicza 29), na okoliczność wykazania nieprawdziwości publicznie składanych oświadczeń pokrzywdzonego Rafała Baniaka i motywu obciążania Pana Marka Falenty odpowiedzialnością za zlecenie nagrywania rozmów polityków i biznesmenów w restauracjach,
11. Dowodu z badań kryminalistycznych przeprowadzonych na urządzeniach nagrywających treść spotkań pokrzywdzonych mających na celu określenie dokładnych dat i godzin nagrywania spotkań w restauracjach i dat i godzin

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

3373

odtwarzania nagranych relacji oraz identyfikację sprzętu służącego do ich odtwarzania w sposób umożliwiający identyfikację jego posiadacza/właściciela.

12. Dowodu z konfrontacji mojego Mocodawcy z Łukaszem Nurzyńskim i z konfrontacji mojego Mocodawcy z Konradem Lasotą po przeprowadzeniu dowodów wskazanych w pkt. 1-4 powyżej, na okoliczność wykazania nieprawdziwości ewentualnych wyjaśnień Łukasza Nurzyńskiego i Konrada Lasoty.
13. Dowodu z zeznań świadka Zbigniewa Stonogi i Piotra Tymochowicza (brak dokładnych danych, informacja o posiadaniu przez nich wiedzy istotnej dla prowadzonego postępowania wynika z publikacji prasowej – w załączeniu) na okoliczność wiedzy świadków na temat nagrywania rozmów gości w restauracji Sowa & Przyjaciele, wiedzy o tym fakcie ze strony osób pracujących w tej restauracji i okresu, w którym świadkowie powzięli taką wiedzę, jak również jej źródła.
14. Dowodu z przesłuchań pokrzywdzonych co do następujących okoliczności:
- czy znają Pana Marka Falentę, a jeśli tak to jaki charakter ma ich znajomość,
- czy mogą wskazać przypadki wykorzystania przez osoby trzecie informacji ujawnianych podczas prowadzonych przez nich rozmów, co do których podejrzewają, iż mogły być nagrywane bez ich wiedzy,
- czy były podejmowane wobec nich próby szantażu związane z powoływaniem się na treść nagranych rozmów z ich udziałem, a jeśli tak, to kto podejmował takie działania i jaki był efekt tych prób.

Jednocześnie wnoszę o przeprowadzenie wskazanych wyżej dowodów z przesłuchań świadków i pokrzywdzonych przy udziale mojego Mocodawcy oraz obrońców i w związku z tym wnoszę o zawiadamianie mnie o planowanych terminach takich czynności procesowych.

Mając powyższe na uwadze wnoszę jak na wstępie.

G. Radwański

Grzegorz Radwański, adwokat

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

♦ KANCELARIA ADWOKACKA ♦
♦ ADWOKAT GRZEGORZ RADWAŃSKI ♦

Wpłynęło do Wydziału V
dnia 28. 07. 2014
podpis REFERENT
Magdalena Zaurska

Warszawa, dnia 24 lipca 2014 r.

Do:

Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ

za pośrednictwem

Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie
Wydział V Śledczy
ul. Bródnowska 13/15, 03-439 Warszawa

adwokata Grzegorza Radwańskiego
obrońcy Pana Marka Falenty

/ adres Kancelarii w stopce pisma/

Prokuratura Okręgowa Warszawa – Praga w Warszawie
2014 -07- 28
Mariusz Pilat

Prokuratura Okręgowa w Warszawie – Praga
Wydział V Śledczy
2014 -07- 28

sygn. akt: V Ds. 74/14

ZAŻALENIE

na postanowienie z dnia 18 lipca 2014 r. o zastosowaniu środków zapobiegawczych doręczone obrońcy w dn. 18 lipca 2014 r.,
wraz z wnioskiem w trybie art. 463 § 1 k.p.k. o reasumpcję orzeczenia

Działając jako obrońca Pana Marka Falenty (pełnomocnictwo w aktach sprawy) na podstawie art. 252 § 2 k.p.k. w zw. z art. 459 § 2 k.p.k. zaskarżam w całości postanowienie o zastosowaniu środków zapobiegawczych w postaci hipoteki przymusowej na kwotę 1.000.000 (jednego miliona) złotych, a odebrane przez obrońcę podejrzanego w dniu jego wydania .

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zaskarżanemu postanowieniu zarzucam:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 6 k.p.k. w zb. z art. 6 § 1 w zw. z art. 6 § 3 pkt. b Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zb. z art. 42 pkt. 2 Konstytucji RP poprzez nieudostępnienie akt postępowania w zakresie, w jakim obejmowały one dowody, w oparciu o które zastosowane zostały środki zapobiegawcze, co

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

3376

w konsekwencji uniemożliwiło realizację przysługującego podejrzanemu prawa do obrony;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 249 § 1 k.p.k., art. 251 § 3 k.p.k., art. 258 § 1 – 3 k.p.k., art. 266 § 1-2 k.p.k przez:
   a. dowolne a nie swobodne uznanie, iż zachodzi duże prawdopodobieństwo popełnienia przez mojego Mocodawcę zarzucanego mu czynu,
   b. błędne zastosowanie art. 258 § 1 – 3 k.p.k. wskazującego na szczególne przesłanki zastosowania środków zapobiegawczych w sytuacji braku podstaw do uznania istnienia podstaw szczególnych stosowania środków zapobiegawczych,
   c. przytoczenie w treści uzasadnienia orzeczenia okoliczności nie wskazujących wbrew intencjom Prokuratury na istnienie podstaw i istnienie konieczności zastosowania środka zapobiegawczego w postaci poręczenia majątkowego,
   d. zastosowanie środka zapobiegawczego, nie służącego zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania, a mającego jedynie stworzyć dodatkową dolegliwość dla podejrzanego i stanowić niejako uzasadnienie dla wcześniejszej decyzji Prokuratora uchylonej przez tut. Sąd, a dotyczącej zastosowania oprócz poręczenia majątkowego także innych środków zapobiegawczych,
   e. nieuwzględnienie przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia faktu pozostawania przez Marka Falentę w okresie od 10-18 lipca 2014 r. bez jakichkolwiek środków zapobiegawczych i niepodejmowania w tym czasie jakichkolwiek działań mających na celu utrudnianie prowadzonego śledztwa.

skutkujące popełnieniem

błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na dowolnym uznaniu, iż zachodzą podstawy zastosowania wobec mojego Mocodawcy środka zapobiegawczego tj. obawa nakłaniania do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień, a co za tym idzie, iż niezbędne jest stosowanie środka zapobiegawczego w postaci poręczenia majątkowego w formie hipoteki w kwocie 1.000.000 (jednego miliona) złotych.

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

3377

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. wnoszę o uchylenie zaskarżonego postanowienia i odstąpienie od stosowania wobec mojego Mocodawcy środka zapobiegawczego

Jednocześnie wnoszę o zawiadomienie mnie o terminie posiedzenia w przedmiocie rozpoznania niniejszego zażalenia.

Na mocy art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 463 § 1 k.p.k. wnoszę o dokonanie reasumpcji zaskarżonego postanowienia w kierunku określonym powyżej.

Uzasadnienie

1. Treść rozstrzygnięcia

W dniu 18 lipca 2014 roku Prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie wydał postanowienie o zastosowaniu środków zapobiegawczych w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 1.000.000 (jednego miliona) złotych realizowanego w postaci ustanowienia hipoteki przymusowej na domu mojego Mocodawcy położonym w Konstancinie.

Postanowienie to nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawa.

2. Zarzuty zażalenia

Przede wszystkim wskazać należy, iż do dnia dzisiejszego Prokuratura nie umożliwiła obrońcy zapoznania się z aktami postępowania w żadnym zakresie (nawet nagrania rozmów polityków i biznesmenów znajdujące się w aktach sprawy nie są mojemu Mocodawcy udostępniane z powodu obawy matactwa z jego strony), pomimo tego iż stosowny wniosek został w tym przedmiocie złożony już 24 czerwca 2014 r. Z tej przyczyny obrona jest ograniczona w swoich działaniach i musi opierać się jedynie na doniesieniach medialnych, co w niewątpliwy sposób utrudnia rzeczowe ustosunkowanie się do szeregu okoliczności niniejszej sprawy i nie pozwala na skuteczną obronę mojego Mocodawcy, a w konsekwencji prowadzi do naruszenia jego prawa do obrony zagwarantowanego w art. 6 k.p.k., art. 42 pkt. 2 Konstytucji RP, a także w art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Co więcej, brak jest możliwości zapoznania się z materiałem dowodowym wskazanym w zaskarżanym postanowieniu, z którego treści wynika, iż głównymi

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

3378

dowodami świadczącymi przeciwko podejrzanemu są zeznania świadków: Dariusza Zawadki, Bartłomieja Sienkiewicza, Rafała Baniaka, Marka Belki, Sławomira Nowaka i Sławomira Cytryckiego oraz wyjaśnienia podejrzanych Łukasza Nurzyńskiego i Konrada Lasoty. Wskazać jednakże należy, iż ponieważ sprawa ma charakter medialny, a przede wszystkim polityczny oceny materiału dowodowego należy dokonać z dużą dozą ostrożności. Ponadto wymienieni powyżej świadkowie to osoby, których treść rozmów (nie wszystkich osób wymienionych) została ujawniona przez tygodnik „Wprost" w związku z czym, jako osoby pokrzywdzone zmierzają swoim postępowaniem do znalezienia winnych kierując się niekoniecznie obiektywnymi przesłankami. Wskazać należy, iż dla potrzeb uzasadnienia przedstawionych mojemu Mocodawcy zarzutów znaczenie mogłyby mieć spośród zeznań pokrzywdzonych jedynie zeznania Rafała Baniaka, który proponował Markowi Falencie odsprzedanie udziałów Składach Węgla.pl, na co mój Mocodawca zgody nie wyraził.

Weryfikacja złożonych w sprawie zeznań jest wobec powyższego konieczna, jednakże niemożliwa, bez wglądu do akt postępowania. To w konsekwencji prowadzi do uniemożliwienia obronie wykonywania podstawowych, dyktowanych przez doświadczenie i dobrą praktykę zawodową, czynności na korzyść klienta.

Ustawodawca powierzył instancyjną kontrolę trafności stosowania środków zapobiegawczych Sądom ze świadomością, iż postępowanie przed sądem ma charakter kontradyktoryjny i w postępowaniu tym obowiązuje zasada „równości broni", będąca nieodzownym elementem prawa do sądu. Realizacja zasady równości broni i związanego z nią prawa do obrony wymaga by obrońca i podejrzany mieli dostęp do wszystkich tych materiałów, na które powołuje się prokurator uzasadniając postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego. W przypadku gdy prokurator decyduje się na zastosowanie środków zapobiegawczych w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, niemożność zapoznania się z nim przez podejrzanego i jego obrońcę odbiera im realną możliwości skorzystania z prawa do obrony w zakresie kontroli instancyjnej stosowania środków zapobiegawczych, co niewątpliwie stanowi naruszenie wyżej cytowanej zasady równości broni, prawa do obrony i prawa do sądu.

Wskazać należy, iż Prokurator wydając postanowienie o zastosowaniu wobec Marka Falenty środków zapobiegawczych dał wyraz przekonaniu, iż zgromadzone w toku postępowania dowody pozwalają na ustalenie dużego prawdopodobieństwa popełnienia przez podejrzanego zarzucanego mu czynu – podobnie wskazał też tut. Sąd rozstrzygając złożone przez obrońców zażalenie na wcześniejsze postanowienie Prokuratury względem Pana Marka Falenty dot. środków zapobiegawczych. Dalsze konsekwentne stawianie

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

– 3379

przez obronę zarzutu braku przesłanki ogólnej stosowania środków zapobiegawczych, tj. dużego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia zarzuconego mojemu Mocodawcy przestępstwa, wynika jednak nie z faktu poddawania w wątpliwość istnienia dowodów w postaci pomówienia mojego Mocodawcy (na które to dowody wskazuje także Sąd), ale z uwagi na fakt, iż wiarygodność takich dowodów jest utrzymywana tylko i wyłącznie dlatego, że Prokuratura uniemożliwia obronie jakąkolwiek weryfikację takiego pomówienia konsekwentnie odmawiając przez ostatni miesiąc dopuszczenia mojego Mocodawcy i obrońców do jakiejkolwiek czynności procesowej z udziałem podejrzanych Łukasza Nurzyńskiego i Konrada Lasoty. Obrona nie może więc zadać podejrzanym Łukaszowi Nurzyńskiemu i Konradowi Lasocie zadać m.in. następujących pytań:

1. Dlaczego przed publikacjami „Wprost" dot. afery taśmowej Łukasz Nurzyński wysłał sms do v-ce Ministra Skarbu Państwa Rafała Baniaka, w którym ostrzegał go o nagrywaniu rozmów w restauracji Sowa & Przyjaciele i do jakich innych osób wysłał takie ostrzeżenia?
2. Kiedy dokładnie Łukasz Nurzyński spotykał się z moim Mocodawcą i Panem Krzysztofem Rybką i w jakich okolicznościach? (zapewne ułatwieniem dla wersji przygotowywanej przez Łukasza Nurzyńskiego może być fakt zatrzymania wszelkich nośników i kalendarzy mojego Mocodawcy, które mogą pomóc w przyjęciu przez podejrzanego takich dat spotkań, które będą znajdowały w nich potwierdzenie),
3. Dlaczego Konrad Lasota miałby podejmować ryzyko nagrywania gości restauracji, skoro otrzymał (jak donoszą media) za to w formie wynagrodzenia jedynie 10.000,00 zł?
4. Czy Łukasz Nurzyński bądź Konrad Lasota posiadają jakąkolwiek wiedzę na temat udostępnienia przez mojego Mocodawcę nagranych rozmów osobom trzecim, a jeśli tak, to jakie to są osoby?

Podstawowymi przesłankami zastosowania jakiegokolwiek środka zapobiegawczego jest zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania karnego, czy to na etapie przygotowawczym, czy na etapie jurysdykcyjnym pod warunkiem, że zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo. Dodatkowo przepisy art. 258 § 1 i 2 k.p.k. dopuszczają stosowanie tymczasowego aresztowania wyłącznie w sytuacji, w której (i) zachodzi uzasadniona obawa ucieczki lub ukrywania się podejrzanego lub gdy zachodzi uzasadniona obawa, że podejrzany będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób będzie utrudniał postępowanie karne oraz w sytuacji, (ii) gdy podejrzanemu grozi surowa kara za popełnienie przestępstwa zagrożonego sankcją co najmniej ośmiu lat pozbawienia

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

3380

wolności. Powyższe przesłanki pozytywne wskazane w pkt (i) oraz (ii) muszą być spełnione łącznie, a także nie może zaistnieć w sprawie żadna przesłanka negatywna, tj. gdy prawidłowy tok postępowania zabezpieczyć może środek wolnościowy lub zachodzi przesłanka wyłączająca stosowanie środka zapobiegawczego wskazana w art. 259 § 1 k.p.k.

W ocenie obrony w niniejszej sprawie musimy oddzielić od siebie dowody popełnienia przestępstwa w ogóle od dowodów popełnienia przestępstwa przez mojego Mocodawcę. O ile obrona nie ma wątpliwości, co do istnienia dowodów wskazujących na duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa nagrywania rozmów osób trzecich bez ich zgody, czy też przestępstwa ujawnienia treści takich rozmów osobom trzecim, to w ocenie obrony jedynym bezpośrednim dowodem mogącym obciążać mojego Mocodawcę są wyjaśnienia Łukasza Nurzyńskiego – człowieka, którym polskie służby specjalne interesowały się już dobrych kilka lat temu, podczas jego pracy w restauracji Lemon Grass. Wobec nieistnienia żadnych dowodów mogących wskazywać na mojego Mocodawcę jako sprawcę przestępstwa jedynym wytłumaczeniem sytuacji, w jakiej znalazł się mój Mocodawca może być fakt obciążenia go pomówieniem przez inną osobę. W związku z tym obrona podnosi, iż nie mogą polegać na prawdzie twierdzenia zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, dot. tego, iż duże prawdopodobieństwo popełnienia przez mojego Mocodawcę zarzucanego mu przestępstwa wynika również z innych dowodów niż tylko z wyjaśnień Łukasza Nurzyńskiego i wyjaśnień Konrada Lasoty opartych z kolei na informacjach przekazywanych przez Łukasza Nurzyńskiego – z całą pewnością wszelkie inne dowody, tj. zeznania pokrzywdzonych.

Zaskarżone postanowienie nie spełnia wymogów określonych w art. 251 § 3 k.p.k. w zakresie przytoczenia *„okoliczności wskazujących na istnienie podstawy i konieczność zastosowania środka zapobiegawczego”*. Głównym argumentem podniesionym w uzasadnieniu jest potrzeba zabezpieczenia prawidłowego przebiegu prowadzonego postępowania, nie jest to jednak argument, który może być uznany za rzeczowy i materialnie zgodny z wymogami kodeksu postępowania karnego, a przekonanie prokuratora w tym zakresie jest ewidentnie subiektywne i niczym niepoparte. Obrona chce także podkreślić, że w niniejszej sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek szczególnych opisanych w art. 258 k.p.k. Prokuratura stara się co prawda wykazać istnienie takich przesłanek, ale powołuje się w tym zakresie na argumenty, które nie czynią zadość tym wymogom, tj.:

1) okoliczność popełnienia przestępstwa wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami,

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

3381

Ogólny charakter tej przesłanki nie uszczegółowiony w żaden sposób powoduje, że nie sposób odgadnąć, jakiego zagrożenia upatruje autor uzasadnienia w zarzuceniu popełnienia przestępstwa zarówno Panu Krzysztofowi Rybce jak i mojemu Mocodawcy, w sytuacji, gdy obaj złożyli już wyjaśnienia zaprzeczające ich udziałowi w działaniach określonym zarzutem. Obrońcy trudno wręcz wyobrazić sobie sytuację, w której może dojść do matactwa związanego z dalszym uzgadnianiem treści wyjaśnień zaprzeczających zaistnieniu określonych faktów z udziałem podejrzanych.

2) obiektywna możliwość tworzenia korzystnej dla siebie, nieprawdziwej linii obrony w szczególności w porozumieniu z Krzysztofem Rybką oraz osobą bądź osobami, którym podejrzany przekazał posiadane nagrania w celu ich opublikowania,

Skoro dotychczas złożone wyjaśnienia mojego Mocodawcy i Krzysztofa Rybki są w ocenie Prokuratury nieprawdziwe, to dalsze powoływanie się przez Prokuraturę na obawę tworzenia przez nich fałszywych wyjaśnień nie można uznać za uzasadnioną i mogącą w jakikolwiek sposób zmienić stan sprawy.
Trudno również zgadnąć, jakimi dowodami wskazującymi na udostępnienie nagrań osobom trzecim przez mojego Mocodawcę, dysponuje Prokuratura – z pewnością, do ujęcia w treści zarzutu stwierdzenia, że to mój Mocodawca ujawnił takie nagrania osobom trzecim konieczne jest coś więcej niż jedynie insynuacje i podejrzenia kelnerów.

3) możliwość skorzystania przez Pana Marka Falentę ze swojego statusu majątkowego w celu podejmowania prób wpływania na podejrzanych Łukasza Nurzyńskiego i Konrada Lasotę,

Z ujawnianych w mediach informacji wynika, że obaj podejrzani Łukasz Nurzyński i Konrad Lasota zostali objęci programem ochrony świadków realizowanym przez Komendę Główną Policji i w związku z tym przebywają pod ochroną w nieznanym miejscu – zapewne informacje te może potwierdzić Prokuratura, co jednak powoduje jednocześnie stan, w którym przywoływana przez Prokuraturę przesłanka stosowania środka zapobiegawczego jest od momentu wydania postanowienia prokuratora nieistniejąca.

4) możliwość wywierania ekonomicznego wpływu przez Pana Marka Falentę na Łukasza Nurzyńskiego i Konrada Lasotę poprzez posiadanie przez nich akcji spółki ZWG S.A. rzekomo nabytych zgodnie z propozycją Marka Falenty,

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

3382

Ze zdumieniem i niezrozumieniem obrona przyjmuje argument zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, iż fakt posiadania przez Łukasza Nurzyńskiego i Konrada Lasotę akcji giełdowej spółki ZWG S.A. daje innemu akcjonariuszowi tj. mojemu Mocodawcy, bądź jak się domyślam Zarządowi spółki ZWG S.A. możliwość wywierania ekonomicznego wpływu na obu kelnerów. Jednoczenie jednak argumentacja ta wywołuje u mnie – adwokata duży niepokój – skoro w ocenie Prokuratury taka zależność, choć nieskonkretyzowana w oparciu o reguły kodeksu spółek handlowych i w związku z tym pozostająca dla obrony niezidentyfikowana (pomimo prób odnalezienia norm prawnych mogących takie zagrożenie zaktualizować) może powodować niebezpieczeństwo dla losów prowadzonego śledztwa, to z tym większym szacunkiem patrzę na niezależność Prokuratury w tym postępowaniu, w którym pokrzywdzonymi są najważniejsze osoby w państwie, których polityczny czy biznesowy byt zależeć może od wyników tego śledztwa. W tym kontekście trudno obronie znaleźć odpowiednią argumentację kwestionująca obawy Prokuratury co do możliwości wpłynięcia na postawę obu kelnerów, więc ograniczę się do stwierdzenia, że Prokuratura powinna wyrażać większą wiarę w wiarygodność ich relacji.

5) rozwojowy charakter sprawy,

W kontekście tego argumentu obrona ograniczy się do przywołania fragmentu orzeczenia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 31 grudnia 2012 r., II Akz 551/12 *„okoliczność, że śledztwo ma charakter rozwojowy nie stanowi przesłanki przedłużenia tymczasowego aresztowania”* – co wobec faktu, iż przesłanki stosowania środka zapobiegawczego w postaci poręczenia majątkowego są takie same, najwymowniej świadczy o nietrafności argumentacji Prokuratora.

6) konieczność odbierania od ujawnianych pokrzywdzonych oświadczeń w przedmiocie wniosków o ściganie, co uzasadnia obawę podejmowania przez podejrzanego prób wywarcia wpływu na te osoby.

Nie można uznać, że także i ten argument może stanowić przyczynę ustanowienia poręczenia majątkowego na poziomie 1 miliona złotych. Przede wszystkim wskazać należy, że obawy Prokuratora w tym zakresie wydają się czysto iluzoryczne, gdyż zakładam że żaden z pokrzywdzonych nie odmówił złożenia wniosku o ściganie, a w razie odmowy złożenia takiego wniosku na pewnym etapie nic nie stałoby przecież na przeszkodzie, by pokrzywdzony zmienił zdanie.

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

3383

W tym samym kontekście należy rozpatrywać wymów odpowiedniego uzasadnienia decyzji o stosowaniu środków zapobiegawczych. Ocena tego aspektu wymaga przywołania poglądu wyrażonego przez T. Grzegorczyka w T. Grzegorczyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III., komentarz do art. 251 k.p.k., Zakamycze 2003:

*„4. **W uzasadnieniu** postanowienia o zastosowaniu każdego środka zapobiegawczego powinno się znaleźć (§ 3): (...) b) przytoczenie okoliczności wskazujących na istnienie podstawy i konieczności stosowania środka, **tj. wskazanie tych faktów, w oparciu o które wysnuto uzasadnione obawy, będące podstawami szczególnymi stosowania środków zapobiegawczych** (art. 258 § 1-3); **nie chodzi tu więc o powtórzenie treści ustawy, ale powołanie się na dokonane ustalenia, z których może zasadnie wynikać określona podstawa danego środka zapobiegawczego i potrzeba jego stosowania**".*

W tym samym kontekście warto też przywołać treść orzeczenia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 października 2005 r., II AKz 453/2005: *„**dla zastosowania środka zapobiegawczego (każdego) nie jest wystarczające ujawnienie okoliczności potwierdzających duże prawdopodobieństwo popełnienia czynu zarzucanego. W ramach podstaw ogólnych warunkujących stosowanie środków zapobiegawczych niezbędne jest** nadto **ustalenie okoliczności potwierdzających** (w wysokim stopniu uwiarygodniających), **że zastosowanie środka zapobiegawczego jest konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania**".*

Od dnia zatrzymania mojego Mocodawcy prezentuje on wobec Prokuratury absolutnie lojalną postawę, nie utrudniał on ani czynności przeprowadzanych w jego miejscu zamieszkania tj. czynności przeszukania zatrzymania rzeczy, jak również poddał się pobraniu śladów biologicznych oraz daktyloskopijnych. Podkreślić należy, iż jako osoba majętna, pomimo zastosowania środków zapobiegawczych, mój Mocodawca miałby z pewnością możliwość opuszczenia kraju. Nie mniej jednak nie ma on woli podejmowania takich działań, gdyż jako osoba w stosunku do której niezasadnie przedstawiono zarzuty, chce z zarzutów tych oczyścić swe nazwisko.

Szczególnie istotne jest w tym kontekście zachowanie Pana Marka Falenty po uchyleniu przez tut. Sąd w dn. 10 lipca 2014 r. poprzedniego postanowienia Prokuratury z dnia 25 czerwca 2014 r. w przedmiocie zastosowania znacznie szerzej zakreślonych środków zapobiegawczych w postaci zarówno poręczenia majątkowego w tej samej wysokości, jak i dozoru Policji realizowanego poprzez obowiązek stawiennictwa w Komisariacie Policji 1 raz na 2 tygodnie, a także zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu. Co istotne, Pan Marek Falenta poinformowany przez obrońców

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

3384

o uchyleniu wszelkich środków zapobiegawczych względem niego w dn. 10 lipca 2014 r. wyjechał za granicę, a po otrzymaniu informacji o wyznaczeniu terminu jego przesłuchania w Prokuraturze wrócił do Polski i stawił się na przesłuchaniu, podczas którego udzielił odpowiedzi na wszystkie pytania Prokuratora (stosowne pismo obrońcy z dowodami wyjazdu zagranicznego w dn. 11/12 lipca 2014 r. oraz protokół przesłuchania podejrzanego z dnia 18 lipca 2014 r. – w aktach sprawy).

Ponieważ 8-dniowy okres braku utrzymywania wobec mojego Mocodawcy jakichkolwiek środków zapobiegawczych dowiódł także w ocenie Prokuratury braku potrzeby stosowania względem niego zarówno dozoru Policji, jak i zakazu opuszczania kraju (wobec odejścia od stosowania tych środków), to konsekwentnie należałoby zapytać, jakie realne czynności mające na celu uzyskanie nieuprawnionego wpływu na prowadzone postępowanie zostały w tym czasie podjęte przez Marka Falentę?

Jedynie na marginesie chcę wskazać, iż o braku woli utrudniania śledztwa świadczy również fakt, iż Marek Falenta pomimo tego, iż na kilka dni przed zatrzymaniem, z doniesień prasowych, dowiedział się, iż Prokuratura może w stosunku do niego formułować zarzuty nie podjął żadnych działań mających na celu utrudnianie śledztwa.

Mając powyższe na uwadze wnoszę jak na wstępie.

G. Radwański

Grzegorz Radwański, adwokat

Załącznik: odpis zażalenia

ul. Alternatywy 3/30, 02-775 Warszawa, tel. (22) 828-88-25, fax. (22) 826-93-77
e-mail: grzegorz.radwanski@adwokatura.pl

AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

DEPARTAMENT POSTĘPOWAŃ KARNYCH

– 3388

Z- 4731 /2014

Warszawa, dn. 1 sierpnia 2014 roku

2522 – 3386

OPŁATA POBRANA
TAXE PERCUE -POLOGNE
umowa Nr 1569/CP RH13/2011/D
z Pocztą Polską S.A. z dnia 28.04.2011r.
Nadano w UP Warszawa 12

WARSZAWA 12 14072014 UL

Pan Józef Wojciechowski
ul. Wojskowa 5C m 302
03-598 Warszawa

Polecony

59007734750683894

POTWIERDZENIE ODBIORU

6

...rakterze

...iennictwa
...Warszawa,
...przesłane
...ane przez Krzysztofa Kwapisza, Marka Woszczyka i Andrzeja Klesyka
...niach i obowiązkach pokrzywdzonego.
...kazuję egz. nr 1 notatki urzędowej DPK ABW dotyczącej realizacji
... 03.07.2014 r. o przesłuchaniu w charakterze świadka osoby
...ę jako „Julia Lechowicz".

...ci pisma – tylko adresat.

Naczelnik Wydziału I
Departamentu Postępowań Karnych
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
ppłk Agnieszka ZIĘTEK

...ura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie

Wyprodukowano w 2013 roku. Termin trwałości kleju 2 lata.

Kancelaria Adwokacka

AWIZO
mieszkanie zamknięt
2014 -07- 15

WARSZAWA 24
30072014
XM

ZWROT
nie podjęto w
inie

ABW

Potwierdzam w
odbiór przesyłk

PP S.A. nr 24

R (00)35900773499947788

(00)35900773499947788

(00)359007734999477

- 3388

AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

DEPARTAMENT POSTĘPOWAŃ KARNYCH

Z- 4731 /2014

Warszawa, dn. 1 sierpnia 2014 roku

Egz. nr 1

7

Potwierdzam własnoręcznym podpisem

odbiór przesyłki / kwoty przekazu

Datownik placówki oddawczej

.....

(data i podpis odbiorcy)

.....

.....

.....

(Miejsce na dodatkowe informacje Nadawcy przesyłki)

PP S.A. nr 24

Poczta Polska

12

akterze

ennictwa

/arszawa,

przesłane

a Klesyka

odpisane przez Krzysztofa Kwapisza, Marka [illegible]

awnieniach i obowiązkach pokrzywdzonego.

przekazuję egz. nr 1 notatki urzędowej DPK ABW dotyczącej realizacji

z dn. 03.07.2014 r. o przesłuchaniu w charakterze świadka osoby

ącej się jako „Julia Lechowicz".

ak w treści pisma – tylko adresat.

Naczelnik Wydziału I
Departamentu Postępowań Karnych
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
ppłk Agnieszka ZIĘTEK

w 2 egz.

Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie

RZECZPOSPOLITA POLSKA
ABW
AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

Z- 4731 /20

Kancelaria Sejmu

Adresat przesyłki

Józef Wojciechowski
ul. Wojskowa 5c m 302

03-599 Warszawa
kod pocztowy miejscowość

POTWIERDZENIE ODBIORU
Wypełnia Nadawca przesyłki

Numer nadawczy

(00)359007734750683894

ZWRÓCIĆ DO

AGENCJA
BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO
DEPARTAMENT POSTĘPOWAŃ KARNYCH
00-993 Warszawa,
ul. Rakowiecka 2 A

kod pocztowy miejscowość

- [ ] przesyłka polecona
- [ ] przesyłka listowa z zadeklarowaną wartością
- [x] paczka pocztowa
- [ ] przesyłka pobraniowa
- [ ] kwota przekazu
- [ ] przesyłka .....

UL WARSZAWA 21 07 20 14

Datownik placówki nadawczej

Wyprodukowano w 2013 roku. Termin trwałości kleju 2 lata.

Skład i wykonanie:

45

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

b/n

(00)359007734750681

POTWIERDZENIE ODBIORU

R

(00)359007734999947788

(00)359007734999947788

(00)359007734999947

do DPK A

pouczeni

zarząd

przed

Za

- 3388

AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

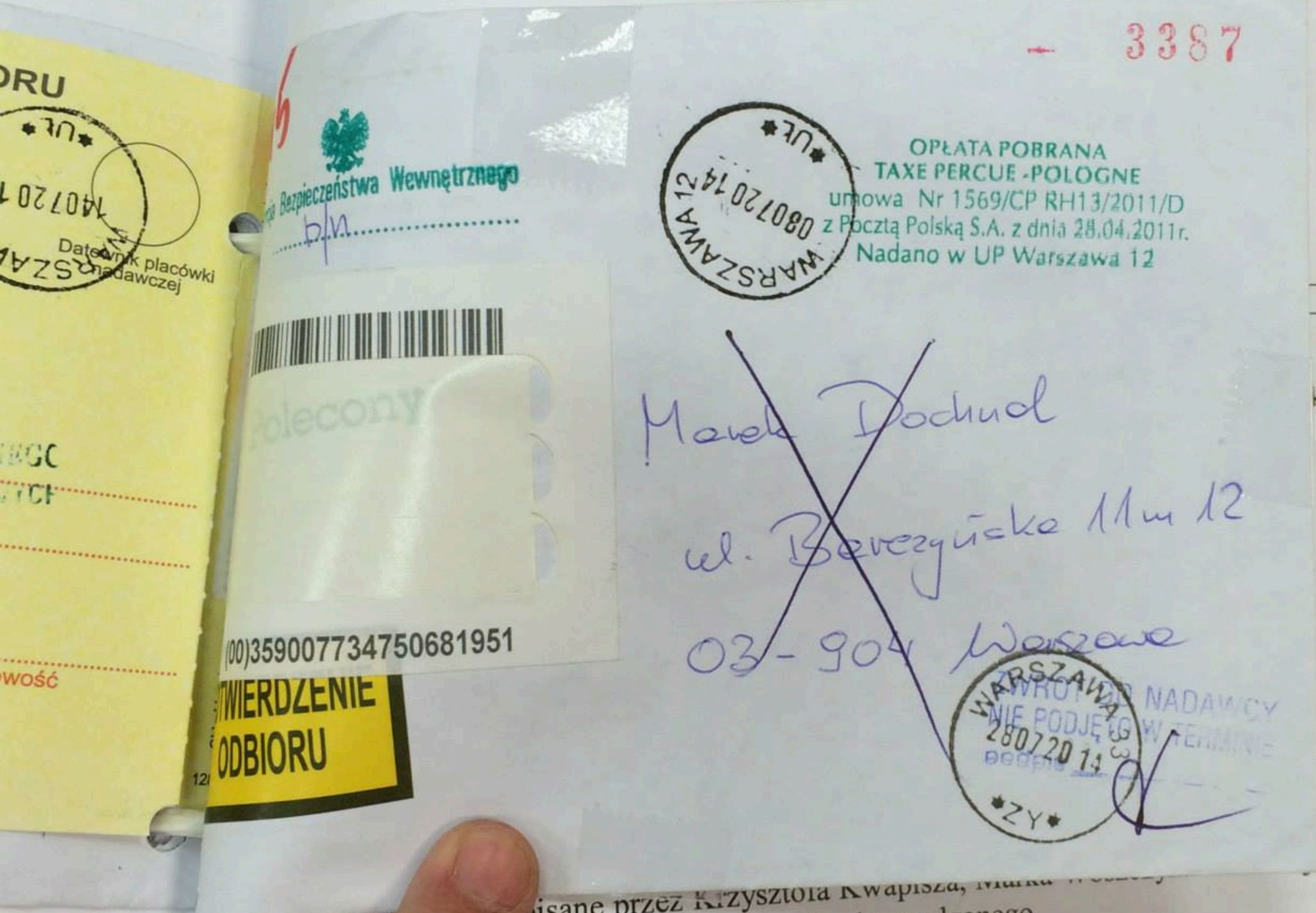
DEPARTAMENT POSTĘPOWAŃ KARNYCH

I- 4731 /2014

Warszawa, dn. 1 sierpnia 2014 roku

Egz. nr 1

- 3387



do DPK [illegible] pouczeniach i obowiązkach pokrzywdzonego.

Przekazuję egz. nr 1 notatki urzędowej DPK ABW dotyczącej realizacji zar[illegible] dn. 03.07.2014 r. o przesłuchaniu w charakterze świadka osoby [illegible]cej się jako „Julia Lechowicz".

[illegible] w treści pisma – tylko adresat.

Naczelnik Wydziału I
Departamentu Postępowań Karnych
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
ppłk Agnieszka ZIĘTEK

w 2 egz.

[illegible] Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie

Wyprodukowano w 2013 roku. Termin trwałości kleju 2 lata.

POTWIERDZENIE ODBIORU

Wypełnia Nadawca

Adresat przesyłki/kwoty przekazu

MAREK DOCHNAL
BEREZYŃSKA 11 m 12

03-904 WARSZAWA
kod pocztowy miejscowość

Numer nadawczy

(00)359007734750681951

ZWRÓCIĆ DO NADAWCY:
AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO
DEPARTAMENT POSTĘPOWAŃ KARNYCH
00-993 Warszawa
ul. Rakowiecka 2 A

- [X] przesyłka polecona
- [ ] przesyłka listowa z zadeklarowaną wartością
- [ ] paczka pocztowa
- [ ] kwota przekazu
- [ ] przesyłka .....

□□-□□□
kod pocztowy

.....
miejscowość

F.F.

Kych. I

RZECZPOSPOLITA POLSKA
ABW
AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

WARSZAWA 08072014 UL

Przesłanie

Z- 473

świadka

w ch
Józe
do
pou

za
pr

Z

R
(00)35900773499994778 8

(00)35900773499994778 8

– 3388

AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

DEPARTAMENT POSTĘPOWAŃ KARNYCH

Z- 4731 /2014

Warszawa, dn. 1 sierpnia 2014 roku

Egz. nr 1

Prokurator
Prokuratury Okręgowej
Warszawa-Praga
w Warszawie

Pan Piotr KOWALIK

Przesłanie materiałów do akt głównych postępowania V Ds. 74/14

W załączeniu przesyłam Panu Prokuratorowi protokoły przesłuchania w charakterze świadka następujących osób:

- Wojciecha Szpila z dn. 30.07.2014 r.,
- Grażyny Piotrowskiej-Oliwa z dn. 30.07.2014 r.,
- Roberta Oliwy z dn. 30.07.2014 r.,
- Zbigniewa Marka Jakubasa z dn. 30.07.2014 r.,
- Piotra Pawła Muszyńskiego z dn. 31.07.2014 r.,
- Ewy Misiak z dn. 31.07.2014 r.,
- Tomasza Misiak z dn. 31.07.2014 r.,
- Stanisława Gawłowskiego z dn. 31.07.2014 r.

Jednocześnie w załączeniu przesyłam nieodebrane wezwanie do stawiennictwa w charakterze świadka Marka Dochnala zam. ul. Berezyńska 11 m. 12, 03-904 Warszawa, Józefa Wojciechowskiego zam. ul. Wojskowa 5C m. 302, 03-599 Warszawa oraz przesłane do DPK ABW podpisane przez Krzysztofa Kwapisza, Marka Woszczyka i Andrzeja Klesyka pouczenie o uprawnieniach i obowiązkach pokrzywdzonego.

Ponadto przekazuję egz. nr 1 notatki urzędowej DPK ABW dotyczącej realizacji zarządzenia z dn. 03.07.2014 r. o przesłuchaniu w charakterze świadka osoby przedstawiającej się jako „Julia Lechowicz".

Załączniki jak w treści pisma – tylko adresat.

Naczelnik Wydziału I
Departamentu Postępowań Karnych
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
ppłk Agnieszka ZIĘTEK

Wykonano w 2 egz.
Egz. Nr 1 – Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie
Egz. Nr 2 – DPK ABW
Wykonał: 10474

V Ds 74/14
RSD 1/14/DPK

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Warszawa, dnia **30 lipca 2014 r.** o godz. **10.10**

ppłk Jerzy Kopeć z Wydziału I Departamentu Postępowań Karnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie
(stopień, imię i nazwisko) *(nazwa jednostki)*

Działając na mocy:
1. art.307 § 2, 308 § 1, 311 § 2, 3 i 5* kpk, zgodnie z art. 143 § 1 pkt. 2 kpk
2. polecenia Prokuratora (Sądu)* ----------

w ---------- z dn. ---------- Nr ----------

przy udziale*: **adwokata Pawła Graneckiego – nr legitymacji adwokackiej 2074 wyd. Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie dnia 13.10.2010 r.**

protokolanta **protokołowałem osobiście**
(stopień, imię i nazwisko)

stron –biegłego* ----------

oraz ----------

przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienioną osobę, której tożsamość ustalił na podstawie:
dowód osobisty nr APS-261282 wyd. Prezydent M. St. Warszawy, dnia 28.03.2008 r.
(nazwa, seria i numer dokumentu, organ wydający dokument)

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z art. 233 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 190 § 2 kpk).

(podpis świadka)

Ponadto świadka poinformowano o okolicznościach uzasadniających odmowę składania zeznań (art. 179, 180, 182 i 185 kpk) lub uchylenia się od odpowiedzi na pytanie (art. 183) kpk*, zgodnie z art. 191 § 2.

Osoby uczestniczące w przesłuchaniu uprzedzono o jednoczesnym utrwalaniu przesłuchania za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk (art. 147 § 1 kpk) **nie rejestrowano**
(podać rodzaj i cechy identyfikacyjne urządzenia, nośnika oraz techniczne warunki rejestracji)

Świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko **Wojciech SZPIL** z domu ----------
(dla mężatki)

Imiona rodziców **Ferdynand, Janina**

Data i miejsce urodzenia **18.08.1959 r, Warszawa**

Zameldowany **00-227 Warszawa, ul. Freta 5 m 9, 513-001-001**
(dokładny adres zamieszkania)

Nr ew. **PESEL-59081800018** wykształcenie **wyższe, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie**

Adres dla doręczeń w kraju (art. 138 kpk) **j.w.**

Obywatelstwo **polskie** Zatrudniony **Totalizator Sportowy sp. z o.o., 03-728 Warszawa ul. Targowa 25**

Karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie na stanowisku **prezes zarządu**

według oświadczenia ustnego: nie karany
(kiedy i przez jaki sąd oraz na jaką karę skazany)

Stosunek do stron **obcy**

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zatajenie prawdy wynikającej z treści z art. 233 § 1 kk. ----------

Świadek zeznaje: uprzedzenie zrozumiałem i zeznaję, co następuje.----------

Zostałem poinformowany przez przesłuchującego, iż przedmiot śledztwa o sygn. V Ds. 74/14 Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie, w ramach którego jestem przesłuchiwany, dotyczy nielegalnego nagrywania rozmów klientów restauracji „SOWA & Przyjaciele" w Warszawie przy ul. Gagarina 2 oraz AMBER ROOM w Warszawie przy Al. Ujazdowskich 13. ----------

Okoliczności, o których chciałbym w dniu dzisiejszym zeznać, nie mają wprawdzie bezpośredniego związku z nielegalnym nagrywaniem rozmów w wymienionych restauracjach, w których ja nie bywałem. Jednakże, moim zdaniem, mają związek pośredni poprzez ukazanie sposobu działania osób kierujących tygodnikiem WPROST, w którym opublikowano stenogramy z nagranych rozmów. ----------

Od 17 grudnia 2012 r. pełnię funkcję Prezesa Zarządu spółki Totalizator Sportowy Sp. z o.o. Wcześniej od 21 lipca 2009 r. byłem członkiem Zarządu tej spółki do spraw marketingu i sprzedaży. W skład Zarządu wchodzili wówczas także Sławomir Dudziński jako Prezes Zarządu, Grzegorz Sołtysiński jako członek Zarządu do spraw administracyjnych (wybrany przez pracowników spółki) oraz Piotr Kamiński jako członek Zarządu do spraw finansowych. Pan Dudziński został odwołany z funkcji Prezesa Zarządu w dniu 23 maja 2012 r., zaś pełnienie obowiązków Prezesa powierzono Piotrowi Kamińskiemu. ----------

W dniu 05 września 2012 r. brałem udział w Forum Ekonomicznym w Krynicy. Był tam również Pan Piotr Kamiński. Piotr Kamiński zaaranżował tam spotkanie z Michałem Lisieckim. Michał Lisiecki jest właścicielem Platformy Mediowej Point Group S.A. i Agencji Wydawniczej „Wprost" (wydawca tygodnika „Wprost"). W spotkaniu uczestniczyła także Katarzyna Gintrowska – partnerka życiowa M. Lisieckiego. Katarzyna Gintrowska była wówczas dyrektorem generalnym Agencji Wydawniczej WPROST. ----------

Na spotkaniu przedstawiono mi ustnie wstępny zarys oferty sponsorskiej Gali „Złote Kaczki". Pani Gintrowska z Lisieckim przekazali mi, że Totalizator mógłby być głównym sponsorem nagród Gali, z wykorzystaniem swojego logo – co kosztowałoby spółkę ok. 1,5 mln zł (w tej kwocie mieściłaby się także wartość nagród). Tu wyjaśniam, że jedno z pism należących do M. Lisieckiego, t.j. czasopismo „FILM", organizuje coroczną galę nagród filmowych, właśnie pod nazwą „Złote Kaczki". ----------

Wedle moich informacji, Michał Lisiecki, który jest długoletnim znajomym Piotra Kamińskiego, uzgodnił z nim, że do spółki Totalizator Sportowy Sp. z o.o. wpłynie oferta AWR „Wprost" dotycząca sponsorowania gali „Złote Kaczki". Piotr Kamiński mówił mi wtedy, że ofertę należy przyjąć, bo wydawca „Wprost" ma rzekomo kompromitujące członków Zarządu Totalizatora materiały. Rozbawiło mnie to, ponieważ nie miałem pojęcia, co to za kompromitujące materiały miałyby być. Poza tym, uważałem, że ta wstępna propozycja na 1,5 mln zł jest nierealna za taką galę, która moim zdaniem mogła kosztować najwyżej kilkaset tysięcy złotych.----------

Niedługo potem, oferta AWR WPROST jednak wpłynęła do Totalizatora Sportowego. Opiewała już na kwotę mniejszą t.j. 400.000 złotych. Oferta została przekazana do oceny do współpracującego z TS sp. z o.o. domu mediowego Zenith Optimedia Group. Ofertą powyższą Piotr Kamiński interesował się pomimo, że nie wchodziło to do jego kompetencji. Dopytywał się pracowników o losy tej oferty (wiem to od tych pracowników, którzy informowali mnie o tym mailowo). W dniu 01 października 2012 r. oferta ta została negatywnie oceniona przez Zenith Optimedia Group, w związku z czym nie została ona przyjęta. Ocena ta wynikała ze stwierdzenia braku istotnych świadczeń medialnych na rzecz TS sp. z o.o., które uzasadniałyby planowane wydatki. ----------

Co do istnienia rzekomych kompromitujących materiałów uznałem, że nie może to być prawda i jest to pewnie ze strony wydawcy „Wprost" element nacisku na Zarząd, aby oferta sponsorska została rozpatrzona pozytywnie. ----------

W dniu 15 listopada 2012 r. zostało wszczęte postępowanie dotyczące wyboru Prezesa Zarządu Totalizatora Sportowego, w którym wystartowałem ja oraz Piotr Kamiński. Postępowanie to zostało rozstrzygnięte w dniu 17 grudnia 2012 r., jednak jeszcze w toku postępowania, tj. 06 grudnia 2012 r. w tygodniku „Wprost" (wydanie internetowe) ukazał się artykuł p.t. „Ostra walka o władzę w Totalizatorze Sportowym. Zarządziłem kontrolę", mający na celu osłabienie mojej kandydatury na stanowisko Prezesa Zarządu i prezentujący szereg nieprawdziwych okoliczności dotyczących mojej osoby i dotychczasowej pracy w spółce. Chodziło o nieprawdziwy zarzut wykorzystania przeze mnie stanowiska do celów promocji własnego wizerunku. Taka promocja z mojej strony owszem była, ale opłacona z moich prywatnych środków. Do tego artykułu odniosłem się w moim oświadczeniu dla Rady Nadzorczej z dnia 07 grudnia 2012 r. ----------

Po moim wyborze na stanowisko Prezesa Zarządu spółki, Piotr Kamiński zaproponował mi osobiste spotkanie z Michałem Lisieckim, z którym się przyjaźni, abyśmy wyjaśnili sobie kwestie związane z publikacją we „Wprost" z dnia 6 grudnia 2012 r. Zgodziłem się i poprosiłem P. Kamińskiego, aby zaaranżował takie spotkanie. ----------

Piotr Kamiński zorganizował to spotkanie w dniu 31 grudnia 2012 r. w restauracji - lobby hotelu Hyatt Regency w Warszawie. W spotkaniu uczestniczyli: Michał Lisiecki, Grzegorz Sołtysiński, Piotr Kamiński oraz ja. Tu chcę powiedzieć, że ja sam poprosiłem G. Sołtysińskiego o udział w spotkaniu, aby mieć świadka tej rozmowy. Piotr Kamiński po krótkiej rozmowie szybko opuścił nasz stolik. Pamiętam, że spotkanie miało miejsce przy stoliku, od którego kilka chwil wcześniej wstały nieznane mi osoby, przy innych stolikach nie

zauważyłem nikogo. Wzbudziło to moje podejrzenia, jednakże nie obawiałem się, że spotkanie może być przez kogoś nagrywane, gdyż nasze intencje były czyste - chcieliśmy dowiedzieć się, dlaczego „Wprost" opublikował nieprawdziwy i oszczerczy tekst na temat Totalizatora i mnie osobiście, w dodatku narażając się na ocenę, że w ten sposób Michał Lisiecki chciał wpłynąć na wynik konkursu na stanowisko Prezesa Zarządu Totalizatora Sportowego, w którym jako mój kontrkandydat startował jego przyjaciel Piotr Kamiński.----
Podczas powyższego spotkania Michał Lisiecki stwierdził z jednej strony, że on nie wpływa na dziennikarzy i redaktora naczelnego „Wprost" w ich działalności prasowej. Jednak dodał po pewnym czasie, na co zwróciłem uwagę, że jeżeli Totalizator będzie współpracował z „Wprost" to należy oczekiwać, że tygodnik nie będzie publikował krytycznych tekstów na temat spółki, bo „dziennikarzom będzie głupio atakować kogoś kto z nimi współpracuje".
Michał Lisiecki narzekał również na interesy dotyczące jego spółki, co wiązał z Totalizatorem Sportowym. Zaproponował również, że złoży Totalizatorowi Sportowemu ofertę dotyczącą sponsorowania dwóch wydarzeń, tj. „Nagrody Kisiela" i „Człowieka Roku". Zgodziłem się, aby przesłał takie oferty, które zostaną rozpatrzone. ----------
Oferty takie rzeczywiście wpłynęły do spółki już w dniu 02 stycznia 2013 r., o ile pamiętam, było tam wskazanie tygodniowego terminu na udzielenie wiążącej odpowiedzi. Jeżeli dobrze pamiętam, wartość łączna obu ofert opiewała na 2 mln zł netto, po uwzględnieniu rabatów. Nasza wycena wskazywała, że oferty mają wartość nie więcej niż ok. 320.000,- zł. --------
Już w dniu 6 stycznia 2013 r. we „Wprost" ukazał się artykuł zatytułowany „Minister wbił sobie Szpilę". Następnego dnia t.j. 07 stycznia 2013 r. w wydaniu internetowym ukazał się artykuł p.t.„Loty i nieloty". Obie publikacje zawierały kolejne nieprawdziwe i oszczercze stwierdzenia o Totalizatorze Sportowym i pod moim adresem. Uznałem wówczas, że publikacje te oraz oferta sponsoringowa mogą być ze sobą bezpośrednio powiązane, w szczególności dlatego, że na 10 stycznia 2013 r. było umówione spotkanie z Katarzyną Gintrowską, dyrektorem generalnym AWR „Wprost" w sprawie tych złożonych ofert (chcieliśmy poinformować o naszym stanowisku w tym zakresie). Sugerowano mi wówczas (nie pamiętam już teraz, kto konkretnie), że poprzez publikacje we „Wprost" usiłuje się na mnie wywrzeć nacisk, abym przyjął ofertę AWR „Wprost". Ja skłaniałem się do poglądu, że teksty te mogły być inspirowane przez Piotra Kamińskiego, który był rozczarowany przegraną w konkursie na stanowisko prezesa Zarządu spółki, a jednocześnie był zaprzyjaźniony z właścicielem „Wprost". ----------
Bezpośrednio po publikacjach „Wprost" i w związku z nimi informowałem zarówno Radę Nadzorczą, jak też Ministerstwo Skarbu Państwa o rzeczywistej sytuacji w spółce, odmiennej od tej, która wynikała z powyższych publikacji. ----------
Nie mogę wykluczyć, że Michał Lisiecki uznał, iż potraktuję w kategoriach szantażu działanie polegające z jednej strony na złożeniu oferty dotyczącej sponsorowania „Nagrody Kisiela" i „Człowieka Roku", a z drugiej strony na publikowaniu przez „Wprost" bardzo krytycznych i nieprawdziwych treści na mój temat. Nie dzieliłem się jednak z nikim takimi przemyśleniami, choć - jak powyżej wspomniałem - dochodziły do mnie takie sugestie, zwłaszcza po tym jak Katarzyna Gintrowska z AWR „Wprost" nie pojawiła się na

umówionym spotkaniu w dniu 10 stycznia 2013 r., na którym miała być omawiana oferta sponsoringowa dotycząca „Nagrody Kisiela" i „Człowieka Roku". Nie wiem, dlaczego powyższe spotkanie nie odbyło się, tzn. dlaczego Katarzyna Gintrowska nie pojawiła się na tym spotkaniu. ----------

Kilka dni później, tj. w dniu 17 stycznia 2013 r. do Totalizatora Sportowego wpłynęło pismo Michała Lisieckiego, w którym domagał się on, abym oświadczył, że nieprawdą jest jakoby Michał Lisiecki szantażował spółkę w opisany powyżej sposób. Ponieważ nie wypowiadałem takiego poglądu wobec kogokolwiek, odmówiłem sprostowania moich rzekomych nieprawdziwych wypowiedzi pismem z dnia 21 stycznia 2013 r. Michał Lisiecki powtórnie wystosował takie wezwanie w dniu 23 stycznia 2013 r. i ponownie uzyskał odmowę. ------

W związku z powyższym faktem, Michał Lisiecki, AWR „Wprost" i Platforma Mediowa Point Group S.A. złożyli w lutym 2013 r. przeciwko mnie pozew o ochronę dóbr osobistych w związku z tym rzekomym „rozsiewaniem" przeze mnie informacji o tym szantażowaniu. Sprawa powyższa nadal toczy się przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Do sprawy tej jako interwenient uboczny przystąpił również Totalizator Sportowy. Wniesienie pozwu przeciwko mnie w tej sprawie oceniam jako kolejną próbę uwiarygodnienia wersji Michała Lisieckiego, wedle której nie wywierał on nacisku na Totalizator Sportowy w celu zmuszenia spółki do udziału w charakterze sponsora w wydarzeniach organizowanych przez tygodnik „Wprost". Wersji tej nie potwierdziły jak dotychczas jakiekolwiek dowody przeprowadzone przez Sąd Okręgowy. We wrześniu 2014 r. odbędzie się kolejna rozprawa, prawdopodobnie ostatnia. ----------

W dniu 17 kwietnia 2013 r. z Zarządu spółki TS sp. z o.o.. odwołany został Piotr Kamiński. Kilka dni później nastąpiła zmiana na stanowisku Ministra Skarbu Państwa. Uważam, że kolejne publikacje „Wprost" z dnia 13 maja 2013 r. p.t. „Szóstka bez losowania" i z dnia 10 czerwca 2013 r. p.t. „Olimpijczyk z Totalizatora", które zawierały ponownie nieprawdziwe informacje, miały zaszkodzić mojej opinii oraz pozycji spółki w oczach nowego Ministra Skarbu Państwa i mogły być z dużym prawdopodobieństwem inspirowane przez środowisko, w którym obraca się zarówno Michał Lisiecki, jak i odwołany niewiele wcześniej Piotr Kamiński. Wedle moich informacji, osoby te w dalszym ciągu blisko współpracują, w tym w ramach władz Konfederacji Pracodawców RP, są widywane razem podczas spotkań towarzyskich. ----------

Totalizator Sportowy wystąpił z wnioskiem do redaktora naczelnego „Wprost" o sprostowanie nieprawdziwych informacji zawartych w artykule p.t. „Szóstka bez losowania" oraz z wnioskiem do Rady Etyki Mediów w sprawie artykułu p.t. „Olimpijczyk z Totalizatora". Jako Zarząd spółki na bieżąco informowaliśmy również Radę Nadzorczą i MSP.----------

W dniu 14 czerwca 2013 r. w „Gazecie Finansowej" ukazał się artykuł, którego treść dotyczy zarzucanego przez tę gazetę usiłowania wymuszenia współpracy przez PM Point Group w relacjach z Totalizatorem Sportowym i PKP. Przy artykule jest kadr ze spotkania w hotelu Hyatt w dniu 31 grudnia 2012 r., o którym mówiłem. Dla mnie jest oczywiste, że spotkanie to było rejestrowane, przy czym ani ja osobiście, ani nikt na moje zlecenie nie utrwalał treści

tamtej rozmowy. Dopuszczam możliwość, że spotkanie utrwalano na polecenie Michała Lisieckiego lub Piotra Kamińskiego, zważywszy na fakt, iż na spotkanie z Michałem Lisieckim namawiał mnie Piotr Kamiński, a więc osoba, która była do mnie wówczas nastawiona w sposób jednoznacznie negatywny, zaś przedmiotem spotkania było ze strony Michała Lisieckiego omówienie ewentualnej współpracy ze strony Totalizatora Sportowego z „Wprost", gdzie padały wspomniane już przeze mnie sugestie dotyczące przychylnego podejścia dziennikarzy „Wprost" do spółki i do mnie osobiście, jeżeli taka współpraca będzie miała miejsce. ----------

Zważywszy na fakt bliskiej znajomości Michała Lisieckiego i Piotra Kamińskiego, a także fakt, że inspiratorem spotkania był Piotr Kamiński, który jednak szybko opuścił spotkanie, w powiązaniu z możliwością, że osoba utrwalająca spotkanie liczyła zapewne (choć bezpodstawnie), że będę namawiał Michała Lisieckiego do współpracy w zamian za zaprzestanie krytycznych publikacji we „Wprost", odnoszę wrażenie, że te dwie osoby mogły poprzez skompromitowanie mnie mieć motyw do utrwalenia rozmowy. Nie posiadam jednak pewnej wiedzy na ten temat, opieram się na przesłankach intelektualnych, na tym, komu uzyskanie kompromitujących mnie materiałów było wówczas na rękę. Mam przy tym głębokie przekonanie, że gdyby Piotr Kamiński został Prezesem Zarządu spółki, Totalizator Sportowy nawiązałby ścisłą i bardzo korzystną dla Michała Lisieckiego współpracę z „Wprost". Myślę, że mój wybór na Prezesa Zarządu pokrzyżował te plany. Jeśli chodzi o treść artykułu w „Gazecie Finansowej" uważam, że w sposób właściwy ukazuje opisywane wydarzenia, nie mam również zastrzeżeń do interpretacji tych wydarzeń przez dziennikarzy „Gazety Finansowej", chociaż nie rozmawiałem z nimi ani przed publikacją tego artykułu, ani w czasie późniejszym. ----------

Aktywność tygodnika „Wprost", która z wyjątkiem artykułu z 04 grudnia 2013 r. „Totalizator Sportowy chce zakończyć historię wyścigów konnych w Warszawie", osłabła na jakiś czas, wzmogła się gwałtownie poprzez szereg ataków medialnych związanych ze zbliżającym się kolejnym postępowaniem konkursowym na stanowisko Prezesa Zarządu Totalizatora Sportowego. W dniach 03 lutego 2014 r., oraz 03, 17 i 24 marca 2014 r. „Wprost" opublikowało kilka oszczerczych tekstów, które przedstawiały moją osobę w bardzo niekorzystnym świetle, na podstawie nieprawdziwych okoliczności, w moim przekonaniu podanych całkowicie świadomie. Były to artykuły zatytułowane: „Kultura czy biznes", „W sieci uwikłań", „Konkurs o Lotto" i „Niezatapialny". ----------

Skierowaliśmy wnioski o sprostowanie, jednak jak dotychczas „Wprost", pomimo obowiązku, nie opublikował ich. ----------

Chcę powiedzieć, że moją intencją nie jest złożenie wniosku o ściganie w związku z przedstawionymi okolicznościami, nie obawiam się negatywnych skutków ewentualnego upublicznienia nagrania rozmowy z M. Lisieckim w dniu 31.12.2012 r. (o ile takie nagranie powstało). Chciałem jedynie podzielić się moimi spostrzeżeniami, które mogłyby być pomocne przy ocenie motywacji niektórych działań osób związanych z tygodnikiem WPROST. ----------

Jeżeli będzie taka potrzeba, jestem gotów dostarczyć wszelkie posiadane dokumenty związane z opisywanymi zdarzeniami. ----------

To wszystko, co mam do zeznania w tej sprawie. ----------

Na tym protokół zakończono dnia 30 lipca 2014 r., godz.. 11.30

Protokół przeczytałem osobiście. Treść jest zgodna z moimi zeznaniami.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście: *bez poprawek*

Zarzuty co do treści protokołu zgłoszone przez osoby uczestniczące w przesłuchaniu oraz oświadczenie osoby wykonującej czynność (art. 150 § 2 kpk.).* *bez uwag*

Na tym przesłuchanie zakończono dnia 30.07.2014 r. godz. 11.40.

Protokół po osobistym odczytaniu / odczytaniu mi podpisuję:

(podpis przesłuchującego) *(podpis protokolanta)* *(podpis świadka)*

/adw. P. Graneda/

V Ds. 74/14

– 3397

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

BRONISZEWSKI & GRANECKI
KANCELARIA ADWOKACKA Sp. j.
UL. MOKOTOWSKA 15A LOK. 16, 00-640 WARSZAWA
TEL. (+48 22) 875 28 50, 379 66 09, 379 66 10, FAX (+48 22) 875 28 50, 379 66 11
e-mail: office@broniszewski-granecki.com, www.broniszewski-granecki.com
REGON 141691466, NIP: 521-351-12-53

– 3396

PEŁNOMOCNICTWO

PP__/__/2014

Niniejszym ustanawiam adwokata PAWŁA GRANECKIEGO

~~obrońcą~~ / pełnomocnikiem MOIM (WOJCIECH SZPIL)

JAKO ŚWIADKA W POST. PRZYGOTOWAWCZYM

w sprawie V DS 74/14 PROKURATURY OKRĘGOWEJ W-WA PRAGA

~~przeciwko~~

przed sądami i innymi organami państwowymi wszystkich instancji z prawem substytucji, w tym także przed organami jurysdykcyjnymi PZPN, PKOL, UEFA, FIFA i CAS w Lozannie.

Warszawa, dnia 30/07/2014 roku.

/podpis/

Do prowadzenia sprawy udzielam substytucji (upoważnienia) adwokatowi (apl.adw.)

Imiona rodziców **Jerzy Bożena**

Data i miejsce urodzenia **31.03.1969 r. Warszawa**

Zameldowany **00-195 Warszawa ul. Zygmunta Słomińskiego 15 m. 18**
(dokładny adres zamieszkania)

Nr
PESEL **69033101722**

Wykształcenie **wyższe**

Adres dla doręczeń w kraju (art. 138 kpk) **00-195 Warszawa ul. Z. Słomiński**

Zatrud

Obywatelstwo **polskie**

Karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie

V Ds. 74/14

– 3397

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Warszawa, dnia **30.07.2014 r.** o godz. **12.00**

mjr Andrzej Gradowski (stopień, imię i nazwisko) z **Departamentu Postępowań Karnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie** (nazwa jednostki)

Działając na mocy:

1. art.307 § 2, 308 § 1, 311 § 1,2 kpk, zgodnie z art. 143 § 1 pkt. 2 kpk
2. polecenia Prokuratora (Sądu)* ----------

W ---------- z dnia ---------- Nr ----------

przy udziale*: **bez udziału**

protokolanta **osobiście** (stopień, imię i nazwisko)

stron –biegłego* **bez udziału**

oraz **bez udziału innych osób**

przesłuchał niżej wymienioną osobę w charakterze świadka, której tożsamość ustalił na podstawie:

dowód osobisty AIY266765 Prezydent M. St. Warszawy (nazwa, seria i numer dokumentu, organ wydający dokument)

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z art. 233 § 1 kk, po czym świadek stwierdził własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 190 § 2 kpk).

(podpis świadka)

Ponadto świadka poinformowano o okolicznościach uzasadniających odmowę składania zeznań (art. 179, 180, 182 i 185 kpk) lub uchylenia się od odpowiedzi na pytanie (art. 183) kpk*, zgodnie z art. 191 § 2.

Osoby uczestniczące w przesłuchaniu uprzedzono o jednoczesnym utrwalaniu przesłuchania za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk (art. 147 § 1 kpk) **Nie utrwalano** (podać rodzaj i cechy identyfikacyjne urządzenia, nośnika oraz techniczne warunki

Świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko **Grażyna PIOTROWSKA-OLIWA** z domu **Piotrowska** (dla mężatki)

Imiona rodziców **Jerzy Bożena**

Data i miejsce urodzenia **31.03.1969 r. Warszawa**

Zameldowany **00-195 Warszawa ul. Zygmunta Słomińskiego 15 m. 18** (dokładny adres zamieszkania)

Nr PESEL **69033101722** Wykształcenie **wyższe**

Adres dla doręczeń w kraju (art. 138 kpk) **00-195 Warszawa ul. Z. Słomińskiego 15 m. 18**

Obywatelstwo **polskie** Zatrudniony **GPO Managment Warszawa ul. Z. Słomińskiego 15 m. 18** na stanowisku **Właściciel**

Karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie **Według oświadczenia nie karany** (kiedy i przez jaki sąd oraz na jaką karę skazany)

Stosunek do stron **obcy**

ciąg dalszy protokołu przesłuchania świadka Grażyna Piotrowska-Oliwa z dnia 30.07.2014 r.

– 3398

Przed przystąpieniem do składania zeznań świadek został uprzedzony przez przesłuchującego o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajanie prawdy wynikającej z art. 233 § 1 k.k. Treść pouczenia zrozumiałam i zeznaję, co następuje: Zostałam poinformowana przez przesłuchującego, iż przedmiot śledztwa o sygn. akt V Ds. 74/14 w ramach którego jestem przesłuchiwana dotyczy nielegalnego nagrywania rozmów w restauracji Amber Room w Warszawie przy Alejach Ujazdowskich 13 oraz w restauracji Sowa & Przyjaciele w Warszawie przy ul. Gagarina 2. Jestem członkiem Klubu Polskiej Rady Biznesu od wielu lat, w związku z czym często byłam gościem restauracji Amber Room. W latach 2013 – 2014 w tym lokalu odbyłam szereg spotkań o charakterze biznesowym i prywatnym. Do końca kwietnia 2013 r. tj. do czasu gdy pełniłam funkcję Prezesa Zarządu PGNiG S.A. spotkania w restauracji organizował mój sekretariat, a po tym terminie spotkania w lokalu organizowałam sama. W większości przypadków spotkania odbywały się na dole, w otwartej części restauracji dla członków Klubu Polskiej Rady Biznesu. Na dole także znajdują się wyodrębnione saloniki do spotkań w węższym gronie. Spotkań w tym miejscu odbyłam dość dużo. W tej chwili byłoby mi bardzo trudno odtworzyć wszystkie spotkania w których uczestniczyłam i z kim konkretnie się spotkałam. Na pewno do czasu w pracy w PGNiG moje spotkania były rejestrowane przez sekretariat. Obsługą najważniejszych gości w restauracji Amber Room zajmował się manager Pan Marek, którego nazwiska nie pamiętam. Ponadto było kilku kelnerów, ich nazwisk nie poznałam. ----------

Natomiast w restauracji Sowa & Przyjaciele byłam zdecydowanie mniej razy, a spotkania miały charakter raczej towarzyski niż biznesowy. Pierwszy raz w tym lokalu byłam chyba w pierwszym kwartale 2013 r. Prawdopodobnie tę restauracje ktoś mi polecił. Wszystkie spotkania w tej restauracji miały miejsce w tzw. VIP room-ach, wyjątkiem były dwie imprezy tj. Sylwester i urodziny mojego męża, gdzie obecnych było wiele osób, a imprezy miały charakter zamknięty. Wydaje mi się, że do kwietnia 2013 r. ja nie organizowałam spotkań w restauracji, mogłam jedynie być tam zaproszona. Przypominam sobie, że za jedno biznesowe spotkanie zapłaciłam ja, natomiast nie pamiętam kto wybrał to miejsce spotkania. Było to spotkanie z Ryszardem Kaliszem. Po kwietniu 2013 r. sama dokonywałam rezerwacji albo byłam zapraszana. Jeśli to ja rezerwowałam miejsce to wysyłałam sms-a alba telefonowałam do managera Łukasza Nurzyńskiego. Łukasza Nurzyńskiego poznałam podczas moich wizyt w lokalu. Łukasz Nurzyński zawsze obsługiwał spotkania w których uczestniczyłam. Z Łukaszem Nurzyńskim kontaktowałam się wyłącznie w celu organizacji spotkania lub imprezy. Spotkania w VIP room-ach odbywały się w gronie moich i męża przyjaciół tj. Państwo Misiak, Państwo Muszyńscy, Państwo Mierzejewscy i Państwo Piecuchowie. Podczas spotkań obsługiwanych przez Łukasza Nurzyńskiego nie zauważyłam nic co by wykraczało poza jego obowiązki. ----------

W tym miejscu okazano świadkowi tablicę poglądową nr 1 do sprawy V Ds. 74/14 zawierającą wizerunki czterech mężczyzn ponumerowane od 1 do 4 oraz tablicę poglądową nr 2 do sprawy V Ds. 74/14 zawierającą wizerunki czterech mężczyzn ponumerowane od 1 do 4. Świadek zeznaje: Na tablicy numer 1 pod pozycją 3 rozpoznaje Łukasza Nurzyńskiego, natomiast na tablicy numer 2 nie rozpoznaję żadnej osoby. Nie składam w tej chwili wniosku o ściganie sprawców nieuprawnionych nagrań rozmów z moim udziałem w restauracji Sowa & Przyjaciele i restauracji Amber Room oraz nie składam wniosku o ściganie osób, które

doprowadzą do upublicznienia rozmów z moim udziałem. W tej chwili nie czuję się osobą pokrzywdzoną.

Pytanie do świadka: Czy świadek zna osobiście Konrada Lasotę, Marka Falenta, Krzysztofa Rybka?

Świadek zeznaje: Nie przypominam sobie abym kiedykolwiek poznała Konrada Lasotę. Znam Marka Falenta oraz Krzysztofa Rybkę. Znam te osoby ze względu na moją obecność w radzie nadzorczej spółki HAWE oraz spółki MEDIATEL – spółki zależnej od Hawe. Członkiem rady nadzorczej spółki Hawe jestem od sierpnia 2013, natomiast Mediatel od marca 2014 r. Marka Falentę poznałam osobiście w drugiej połowie 2013 r. przy okazji wejścia do rady nadzorczej Hawe i do chwili obecnej utrzymuję z nim kontakty o charakterze biznesowym takie jakie łączą akcjonariusza spółki z członkami rady nadzorczej. Dodam, że z Markiem Falentą nie miałam kontaktu od ostatniej rady nadzorczej Hawe, posiedzenie odbyło się 30 czerwca br. Na tym posiedzeniu poinformowano radę nadzorczą, że M. Falenta zamierza wycofać się ze spółki poprzez sprzedaż swoich akcji. Wtedy też rezygnację z pracy w zarządzie złożył Krzysztof Rybka, a Waldemar Falenta z pracy w radzie nadzorczej. Z Krzysztofem Rybka łączą mnie także kontakty tylko o charakterze biznesowym.

To wszystko co mam do powiedzenia w tej sprawie.

Protokół przeczytałam i jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście: **nie było**

-Zarzuty co do treści protokołu zgłoszone przez osoby uczestniczące w przesłuchaniu oraz oświadczenie osoby wykonującej czynność (art. 150 § 2 kpk.).* **nie zgłoszono**

Na tym przesłuchanie zakończono dnia 30.07.2014 r. godz. 12.55

A. Gradolski
(podpis przesłuchującego)

A. Gradolski
(podpis protokolanta)

(podpis świadka)